

LUBELSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

JAN LEWANDOWSKI

KRÓLESTWO POLSKIE  
WOBEC AUSTRO-WĘGIER  
1914-1918

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE  
WARSZAWA — ŁÓDŹ 1986



JAN LEWANDOWSKI

KRÓLESTWO POLSKIE  
WOBEC AUSTRO-WĘGIER  
1914-1918

1000085628



*Szanownemu Panu  
Dr. hab. Andrzejowi Jankowi  
Morskiemu z wyrażeniami  
szacunku i sympatii  
- Autor*

*Biłgoraj, 6 listopada 1989 r.*

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE  
WARSZAWA — ŁÓDŹ 1986

LUBELSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE  
PRACE WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO

Monografie  
Tom 21

Recenzenci: *prof. dr Krzysztof Dunin-Wasowicz, prof. dr Marian Leczyk*

Redaktor naczelny: *prof. dr Leon Jabłoński*

Adres Redakcji: Lubelskie Towarzystwo Naukowe  
20-080 Lublin, Plac Litewski 2

Redaktor: *Krzyszyna Sobczyk*  
Redaktor techniczny: *Krzyszyna Chęcińska*  
Korektor: *Anna Ciach*

© Copyright by Państwowe Wydawnictwo Naukowe  
Warszawa 1986

ISBN 83-01-06322-X

ISSN 0208-4996



1986

## SPIS TREŚCI

Wstęp . . . . .	5
Rozdział I	
Przed wybuchem wielkiej wojny - sympatie, rachuby i oczekiwania . . . . .	15
Rozdział II	
Po obu stronach frontu (sierpień 1914 - sierpień 1915) . . . . .	36
Rozdział III	
Początki okupacyjnej stabilizacji (wrzesień 1915 - maj 1916)	66
Rozdział IV	
Przed i po akcji 5 listopada 1916 roku (maj 1916 - kwiecień 1917) . . . . .	93
Rozdział V	
Od „starego” do „nowego” aktywizmu (maj 1917 - luty 1918) . . . . .	121
Rozdział VI	
Bez złudzeń (luty - październik 1918) . . . . .	145
Zakończenie . . . . .	168
wykaz źródeł i opracowań . . . . .	175
Zusammenfassung . . . . .	188
Indeks osobowy . . . . .	191
wykaz ważniejszych skrótów . . . . .	196



## WSTĘP

Od utraty przez Polskę niepodległości sprawa stosunku Polaków do poszczególnych zaborców stała się jednym z centralnych zagadnień polskiego życia politycznego. W latach I wojny światowej, kiedy zaborcy podjęli walkę zbrojną między sobą, walkę toczącą się w pierwszej fazie przede wszystkim na ziemiach polskich, sprawa ta nabrała szczególnego znaczenia. Ukształtowany jeszcze przed wojną, podział na orientacje polityczne ulegał przeobrażeniom pod wpływem zmieniającej się sytuacji militarnej, politycznej i gospodarczej, zarówno na ziemiach polskich, jak i w skali międzynarodowej.

Ludność Królestwa Polskiego, żyjąca od kilku już pokoleń pod panowaniem „własnego”, rosyjskiego zaborcy, zetknęła się w 1914 r. z wkraczającymi armiami państw centralnych, a od lata 1915 r. cała Kongresówka znalazła się pod okupacyjnym zarządem „nowych” zaborców.

Postawa wobec nich, w tym postawa wobec dualistycznej monarchii habsburskiej, zyskała nowe, istotne uwarunkowania. Do dotychczasowych rachub i obaw, wychodzących przede wszystkim z kręgów czynnych uczestników polskiego życia politycznego w zaborze rosyjskim, odnoszących się przed wybuchem światowego konfliktu zbrojnego do „zewnętrznego” zaborcy, dołączyły się problemy codziennych postaw wobec nowej okupacyjnej władzy, ingerującej coraz to głębiej i dotkliwiej we wszystkie dziedziny życia publicznego (polityka, kultura, gospodarka). Była to zatem już sprawa interesująca nie tylko krąg czynnych uczestników życia politycznego, ale obejmująca coraz to liczniejsze grupy ludności, żyjącej pod okupacją austriacką.

W obu okupacjach ożywienie życia politycznego i rozwój sprawy polskiej w czasie wojny sprawiły, że także w pierwszym, wyraznie poszerzającym się w czasie wojny kręgu czynnych uczestników życia politycznego, w tym także twórców polskiej myśli politycznej, sprawa stosunku do monarchii naddunajskiej była jednym z podsta-

wowych wątków rozważań, dotyczących bieżącej i przyszłej działalności politycznej. Postawa wobec Austro-Węgier, wobec „Wiednia” i jego „polityki polskiej”, była stałym elementem zmieniającego się krajobrazu politycznego Kongresówki w latach 1914-1918.

W południowej części Królestwa stosunek do monarchii naddunajskiej to przede wszystkim postawa wobec reprezentującego ją zarządu okupacyjnego. Centralnym ogniwem tego zarządu było c. i k. Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Polsce, mające od 1 października 1915 r. siedzibę w Lublinie. Obejmowało ono wówczas 24 powiaty południowej Kongresówki. W czerwcu 1916 r. podporządkowano mu pod względem administracyjnym również powiaty: chełmski, hrubieszowski i tomaszowski. Od tej pory cały obszar okupacji austriackiej w Kongresówce podlegał „Lublinowi”, a za jego pośrednictwem c. i k. Naczelnej Komendzie Armii. Gubernialny tylko do 1915 r. Lublin był w latach 1915-1918 centralnym, „stołecznym” ogniwem administracji dla południowej części byłego zaboru rosyjskiego.

Celem pracy jest możliwie systematyczna prezentacja postawy zaboru rosyjskiego, ograniczonego tutaj do Królestwa Polskiego, wobec monarchii austro-węgierskiej w latach 1914-1918, czyli z jednej strony stosunku do monarchii naddunajskiej podstawowych nurtów polskiego życia politycznego Kongresówki, z drugiej prześledzenie, tam gdzie umożliwia to bieg wydarzeń i podstawa źródłowa, postawy poszczególnych grup społecznych wobec państwa, które w momencie wybuchu wojny nie miało w opinii społeczeństwa Królestwa takich antypolskich obciążeń, jak dwaj pozostali zaborcy. Z pierwszym problemem badawczym wiąże się następne, dotyczące przyczyn kształtowania się konkretnych postaw, opinii, czy wreszcie działań, pozytywnych bądź negatywnych wobec państwa Habsburgów, wreszcie próba określenia skutków prezentowanych w pracy faktów dla życia politycznego tej części ziem polskich.

Praca dotyczy trzech sfer życia politycznego: opinii, programów i działań. Każda z tych sfer ze zmiennym natężeniem występowała w poszczególnych okresach na omawianym terenie i w odniesieniu do różnych kręgów, czy grup społecznych. Rzutuje to zarówno na zakres rzeczowy, jak i terytorialny pracy. Ten ostatni, formalnie oczywisty, w praktyce sprowadza się przede wszystkim do okupacji austriackiej, zaś w okupacji niemieckiej obejmuje głównie Warszawę, jako centrum życia politycznego całej Kongresówki. O innych ośrodkach miejskich (Łódź, Sosnowiec) wspominam tylko wówczas,



kiedy wydarzenia na ich terenie wiązały się bezpośrednio z tematem rozprawy. Wiele spraw z dziedziny gospodarki, kultury, czy nawet polityki, które w lubelskim Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym kształtowało postawę wobec Austro-Węgier, w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim odnoszono do „własnego”, niemieckiego okupanta.

Warszawa i Lublin, będące w latach 1915-1918 siedzibami centralnych ogniw okupacyjnej administracji niemieckiej i austro-węgierskiej, były też wówczas głównymi ośrodkami życia politycznego Kongresówki. Z jednej strony, w tych miastach najżywiej reagowano na poczynania Wiednia czy Berlina w sprawie polskiej, z drugiej przede wszystkim w tych ośrodkach politycznych kształtowały się różnorodne programy, opinie i postawy wobec monarchii Franciszka Józefa i jego następcy.

Najbardziej czytelnie postawa wobec c. i k. zaborcy jest prezentowana w programach ugrupowań, czy partii politycznych, aczkolwiek i tam nie zawsze jest formułowana w sposób jednoznaczny. Postawa szerszych kręgów ludności, często określana wówczas jako „postawa społeczeństwa” była z natury rzeczy mniej wyrazista i jednoznaczna i tylko w pewnych sprawach i okresach (traktat brzeski, likwidacja okupacji) uzewnętrzniała się w zdecydowany sposób. Stąd też konieczność posługiwania się w pracy terminologią, która co do swej precyzji może budzić zastrzeżenia.

Nie bez znaczenia jest także płynność i pewna nieokreśloność ówczesnych terminów: „orientacja austriacka”, „koncepcja austro-polska”, czy „rozwiązanie austro-polskie”, będących w sferze „wielkiej” polityki ważnymi wyznacznikami postawy ludności zaboru rosyjskiego wobec dualistycznej monarchii. Dotyczy to również takich określeń jak „obóz narodowodemokratyczny” (narodowy), czy też „obóz niepodległościowy”.

Życie polityczne Królestwa Polskiego w czasie I wojny światowej ma już bogatą literaturę historyczną, jednak postawa ugrupowań politycznych i ludności Kongresówki wobec któregośkolwiek z zaborców nie była przedmiotem odrębnych opracowań. Sprawy te poruszano natomiast wielokrotnie w sposób mniej lub bardziej systematyczny, bądź to z okazji syntetycznego opracowania dziejów ziem polskich, czy też przy monograficznym ujęciu poszczególnych problemów lub kierunków życia politycznego.

Podstawowe informacje na temat postawy ludności i ugrupowań politycznych Królestwa wobec monarchii habsburskiej zawierają prace Janusza Pajewskiego<sup>1</sup>, Jerzego Holzera i Jana Molendy<sup>2</sup>.

Politykę obozu pasywistycznego w latach I wojny światowej opracował Czesław Kozłowski<sup>3</sup>. Najwięcej miejsca poświęcił on działalności politycznej dominującej w tym obozie endecji, w tym także jej postawie wobec Austro-Węgier i ich zarządu okupacyjnego w Królestwie. Roli monarchii habsburskiej w koncepcjach politycznych obozu narododemokratycznego i jego głównego przeciwnika - „piłsudczyków”, poświęcono też wiele miejsca w pracy J. Molendy o wzajemnych stosunkach obu tych ugrupowań<sup>4</sup>. Natomiast w pracy Romana Wapińskiego o narodowej demokracji problematyka ta zajmuje niewiele miejsca<sup>5</sup>.

Znacznie mniej uwagi poświęcono w pracy C. Kozłowskiego postawie Stronnictwa Polityki Realnej (realistów) i ugrupowań przejściowych od obozu pasywistycznego do aktywistycznego centrum. Wzmianki o tych grupach zawierają, obok omawianych prac, opracowania charakteryzujące postawę partii Królestwa wobec poszczególnych wydarzeń<sup>6</sup>.

Większość ugrupowań aktywistycznego centrum również nie ma swoich opracowań. Dotyczy to przede wszystkim Centrum Narodowego

<sup>1</sup>J. Pajewski, Odbudowa państwa polskiego 1914-1918, Warszawa 1978.

<sup>2</sup>J. Holzer, J. Molenda, Polska w pierwszej wojnie światowej, wyd. 3, Warszawa 1973, oraz partie pióra tych autorów [w:] Historia Polski, t. III, cz. 3, Warszawa 1974.

<sup>3</sup>C. Kozłowski, Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego w latach 1915-1918, Warszawa 1967.

<sup>4</sup>J. Molenda, Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908-1918, Warszawa 1980.

<sup>5</sup>R. Wapiński, Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej, Wrocław 1980.

<sup>6</sup>L. Grosfeld, Polskie partie polityczne wobec nowej sytuacji stworzonej przez Rewolucję Październikową (XI 1917 - X 1918), „Z pola walki”, 1958, t. I; tegoż, Wpływ rewolucji lutowej na Królestwo w świetle świadectw austriackich, „Kwartalnik Historyczny”, 1956, t. XLIII; J. Molenda, Antyokupacyjne wystąpienia chłopów w Królestwie Polskim w związku z układem brzeskim z 9 lutego 1918 r. i rola w nich Polskiego Stronnictwa Ludowego, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1963, t. V; H. Jabłoński, Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej, Warszawa 1962.

i Związku Budowy Państwa Polskiego. Przyczynki do działalności Ligi Państwowości Polskiej i Klubu Państwowców Polskich opublikował Ignacy Pawłowski<sup>7</sup>, a powstanie i działalność Zjednoczenia Ludowego przedstawił Aleksander Łuczak<sup>8</sup>.

Szukający, podobnie jak Zjednoczenie Ludowe, swego miejsca między lewicą a centrum, Narodowy Związek Robotniczy, był przedmiotem badań Teresy Monasterskiej<sup>9</sup>.

Obóz niepodległościowy posiada obszerną literaturę. Do podstawowych opracowań należą książki Andrzeja Garlickiego<sup>10</sup> i Tomasza Nałęcz<sup>11</sup>, oraz rozprawy i artykuły, traktujące o różnych aspektach działania tego ugrupowania jako całości<sup>12</sup>.

Główne jego partie: Polska Partia Socjalistyczna i Polskie Stronnictwo Ludowe, posiadają monograficzne opracowania swej działalności w tym okresie, autorstwa Henryka Jabłońskiego<sup>13</sup>, Jerzego

<sup>7</sup>I. Pawłowski, Liga Państwowości Polskiej w okresie I wojny światowej (do ukazania się aktu 5 listopada 1916 r.), „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej”, Seria historyczna, 1963, nr VIII (XXIX), s. 63-82; tegoż Klub Państwowców Polskich, czyli germanofile w pierwszej wojnie światowej (VII 1916 - VII 1917), ibid., 1967, nr XV (XLVIII), s. 138-145.

<sup>8</sup>A. Łuczak, Powstanie i działalność Zjednoczenia Ludowego i Polskiego Zjednoczenia Ludowego (1917-1919), „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1968, t. X.

<sup>9</sup>T. Monasterska, Narodowy Związek Robotniczy 1905-1920, Warszawa 1973.

<sup>10</sup>A. Garlicki, U źródeł obozu belwederskiego, wyd. 3, Warszawa 1981.

<sup>11</sup>T. Nałęcz, Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918, Wrocław 1984.

<sup>12</sup>M. in.: J. Molenda, Próby tworzenia ogólnonarodowej reprezentacji politycznej stronnictw Królestwa Polskiego (sierpień-grudzień 1915 r.), „Najnowsze Dziej Polski 1914-1939”, 1961, t. IV; tegoż, Próby porozumień narodowych demokratów i piłsudczyków po ogłoszeniu aktu 5 listopada 1916 r., „Dziej Najnowsze”, 1977, t. III; S. Migdał, Piłsudczyzna w latach pierwszej wojny światowej. Zarys działalności i ideologii, Katowice 1961; B. Krzywobłocka, Ugrupowania lewicowe w Królestwie po Rewolucji Październikowej w raportach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rady Regencyjnej, „Kwartalnik Historyczny”, 1958, t. XLV; S. Krzykała, Wpływ Rewolucji Październikowej na walkę mas pracujących Lubelszczyzny (1917-1919), „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 1956, vol. XI.

<sup>13</sup>H. Jabłoński, Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914-1918 r., Warszawa 1958.

Holzera<sup>14</sup> i Jana Molendy<sup>15</sup>. Brak takiego opracowania dla Stronnictwa Niezawisłości Narodowej.

Z partii lewicy rewolucyjnej, monograficznego opracowania, pisma Feliksa Tycha, doczekała się Polska Partia Socjalistyczna-Lewica<sup>16</sup>, a formy i metody działalności Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy w latach 1914-1917 przedstawił Bronisław Radlak<sup>17</sup>.

Wiele interesującego materiału na temat postawy partii i ludności zaboru rosyjskiego wobec Austro-Węgieł zawiera praca Leona Grosfelda o polityce Niemiec i Austro-Węgieł wobec sprawy polskiej<sup>18</sup>.

Także w pracach traktujących o życiu politycznym na terenie okupacji austriackiej zamieszczono wiele informacji o postawie partii i ludności, przede wszystkim wobec władz okupacyjnych<sup>19</sup>.

Specyficzne miejsce w literaturze przedmiotu zajmuje praca Arthura Hausnera<sup>20</sup>. Jej autor, oficer korpusu Sztabu Generalnego, był w latach 1915-1918 szefem sztabu Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie. Przy pisaniu pracy posługiwał się zarówno wiedeńskimi materiałami archiwalnymi, jak i własnymi wspomnieniami. Zamieszcza w niej także swój dziennik z przełomu października i listopada 1918 r. Obserwując „z urzędu” postawę partii i ludności Królestwa wobec c. i k. monarchii, dał w swej pracy dość wierny zapis obserwowanych faktów.

<sup>14</sup>J. Holzer, Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917-1919, Warszawa 1962.

<sup>15</sup>J. Molenda, Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim w latach 1915-1918, Warszawa 1965.

<sup>16</sup>F. Tych, PPS-Lewica w latach wojny 1914-1918, Warszawa 1960.

<sup>17</sup>B. Radlak, SDKPiL w latach 1914-1917. Formy i metody działalności, Warszawa 1967.

<sup>18</sup>L. Grosfeld, Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej, Warszawa 1962.

<sup>19</sup>J. Danielewicz, Ruchy rewolucyjne na Lubelszczyźnie 1918-1923, Lublin 1968; S. Krzykała, Rady Delegatów na Lubelszczyźnie 1918-1919, Lublin 1968; A. Kopruckowniak, W okresie kształtowania się kapitalizmu 1864-1918, [w:] Dzieje Lubelszczyzny, t. I, Warszawa 1974; J. Lewandowski, Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914-1918, Warszawa 1980.

<sup>20</sup>A. Hausner, Die Polenpolitik der Mittelmächte und die österreichisch-ungarische Militärverwaltung in Polen während des Weltkrieges, Wien 1935.

Dużą wartość dla odtworzenia postaw, nastrojów, czy działań mają diariusze ówczesnych uczestników życia politycznego: Juliusza Zdanowskiego<sup>21</sup>, Jana Hupki<sup>22</sup>, Władysława Leopolda Jaworskiego<sup>23</sup> i Michała Lempickiego<sup>24</sup>. Prowadzone bieżąco, zawierają zapis wydarzeń, ocen i nastrojów, zarówno „od wewnątrz” (Zdanowski i Lempicki), jak i „z zewnątrz” (Hupka i Jaworski). Ich wartość ogranicza to, że wszyscy autorzy wywodzą się ze środowisk politykującego ziemianstwa i prezentują przede wszystkim poglądy i odczucia własnych sfer. Autorzy galicyjscy bywali w Kongresowce od czasu do czasu, diariusze zaś polityków z Królestwa nie obejmują całego okresu wojny.

Wspomnienia i pamiętniki, pisane w różnych odstępach czasu od opisywanych wydarzeń, mają też bardzo różną wartość, ale ich autorzy prezentują szerszy przekrój środowisk społecznych. Działacze polityczni wielu kierunków<sup>25</sup> i funkcjonariusze okupacyjni różnego szczebla<sup>26</sup> to dwie główne grupy, ale są wśród nich urzędnicy<sup>27</sup>, dziennikarze<sup>28</sup>, wojskowi<sup>29</sup>, a nawet chłopci<sup>30</sup>.

Materiały partii i ugrupowań politycznych zachowały się w szczątkowym stanie, a przy tym są rozproszone po wielu archiwach i

<sup>21</sup>J. Zdanowski, Dziennik z wielkiej wojny, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: B. Ossol.), rkps nr 14022/I i II. W pracy korzystałem z kopii maszynowej dziennika w Archiwum Polskiej Akademii Nauk (dalej: APAN) w Krakowie, rkps nr 7862.

<sup>22</sup>J. Hupka, Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik niekompetanta, wyd. 2, Lwów 1937.

<sup>23</sup>W. L. Jaworski, Diariusz z lat 1914-1921. Maszynopis w APAN w Warszawie, rkps nr 3 111.84.

<sup>24</sup>Teki lempickich w B. Ossol. we Wrocławiu, rkps nr 7862/III. Fragment dziennika Lempickiego (30 czerwca-31 sierpnia 1917 r.) opublikował W. Suleja, Dziennik Michała Lempickiego z 1917 r., „Ze Skarbcza Kultury”, 1977, z. 28.

<sup>25</sup>M. in.: I. Daszyński, S. Thugutt, A. Bogusławski, F. Żurek, J. Hupka, A. Rzewski, R. Wojdalinski.

<sup>26</sup>K. W. Kumaniecki, J. M. Dampolski, A. Wysocki, J. Seruga, J. Madeyeki, J. Rybak.

<sup>27</sup>K. W. Kumaniecki, J. M. Dampolski, A. Wysocki, R. Ślaski.

<sup>28</sup>R. Wojdalinski.

<sup>29</sup>A. Hausner, J. Rybak, T. Kasprzycki.

<sup>30</sup>F. Żurek, P. Krzowski, J. Mazurek.

bibliotekach<sup>31</sup>. Najistotniejsze z nich, to programy, odezwy, wytyczne do działania, częściowo publikowane już współcześnie<sup>32</sup>, częściowo w późniejszych zbiorach<sup>33</sup>.

Podstawową grupę źródeł stanowią jednakże archiwalia, wśród nich przede wszystkim akta władz okupacyjnych różnego szczebla, oraz austro-węgierskich władz wojskowych i politycznych. Przechowywane w archiwach wiedeńskich<sup>34</sup> akta Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Naczelnej Komendy Armii<sup>35</sup> zawierają obszerny materiał do podjętego w rozprawie tematu, zróżnicowany tak pod względem treści, jak i pochodzenia. Informacje o sytuacji w Królestwie uzyskiwano bowiem od polityków i instytucji polskich (głównie z Naczelnego Komitetu Narodowego), od przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Cieszynie, Lublinie i Warszawie, oraz od władz i instytucji wojskowych: komend korpusów galicyjskich, komend etapowych walczących armii, a następnie wojskowych władz okupacyjnych w Królestwie. Od wiosny 1917 r. sporządzano w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym w Lublinie systematyczne, comiesięczne obszerne (100-200 stron maszynopisu) raporty o sytuacji politycznej w całym Królestwie i krótkie raporty o nastrojach, opracowywane w oparciu o cenzurę korespondencji pocztowej.

Podobny, chociaż znacznie bardziej fragmentaryczny, materiał zawierają akta c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w

<sup>31</sup>M. in. w: Centralnym Archiwum Partyjnym przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: CA), Archiwum Głównym Akt Dawnych (dalej: AGAD) i Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) w Warszawie, Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (dalej: BKUL) i B. Ossol.

<sup>32</sup>Przed wszystkim na łamach ówczesnej prasy legalnej i nielegalnej, a także jako odrębne druki.

<sup>33</sup>M. in.: Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego, Kraków 1917; K. W. Kumaniecki, Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego, Kraków 1920; Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich, t. I - Marzec 1917 - listopad 1918, Warszawa 1957; Polskie programy socjalistyczne 1878-1918, zebrał i opatrzył komentarzem historycznym F. Tych, Warszawa 1975; Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925, dokumenty zebr. i oprac.: H. Janowska, T. Jędruszczak, H. Kiepuska, J. Molenda, M. Nowak-Kiełbikowa, I. Spustek, A. Zakrzewski, Warszawa 1981.

<sup>34</sup>Haus- Hof- und Staatsarchiv (dalej: HNSA) i Kriegsarchiv (dalej: KA).

<sup>35</sup>HNSA Politisches Archiv des Ministerium des Aussen 1848-1918 (dalej: PA) i KA Armeeoberkommando (dalej: AOK).

Lublinie, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Ogólny obraz, uzyskany w oparciu o archiwalia wiedeńskie, uzupełniają, wprawdzie niekompletne, ale i tak bardzo liczne sprawozdania miesięczne z 27 komend powiatowych, których akta są rozproszone w kilku archiwach na terenie byłej okupacji austriackiej.

Ważną grupę źródeł stanowią akta organizacji i instytucji polskich. Na plan pierwszy, zwłaszcza dla początkowych lat wojny, wysuwają się akta Naczelnego Komitetu Narodowego, znajdujące się w Archiwum Państwowym Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego. Zawierają one m. in. charakterystykę i ocenę działalności okupacyjnego zarządu wojskowego i jego funkcjonariuszy, przedstawiają stosunek władz do ludności i postawę ludności wobec c. i k. okupantów. Dla dwu ostatnich lat wojny podobną rolę spełniają, przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, akta powołanych przez państwa centralne instytucji polskich o charakterze państwowym: Tymczasowej Rady Stanu, Rady Regencyjnej i jej rządu.

Zbliżony charakter mają też, znajdujące się w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego „Papiery Jana Steckiego”.

Istotną rolę w życiu politycznym ziem polskich odgrywała w tym okresie prasa, z jednej strony stanowiąca w pewnej mierze odbicie ówczesnych poglądów i nastrojów, z drugiej zmierzająca do kształtowania tychże w kręgu swych odbiorców. Pod jednym i drugim względem bardziej reprezentatywna była wychodząca poza cenzurą prasa nielegalna, wydawana przez prawie wszystkie partie i ugrupowania.

Mimo różnorodnej podstawy źródłowej, nie zawsze pozwala ona na sformułowanie odpowiedzi na pytania mieszczące się w ramach zasadniczego problemu. Wynika to z kilku przyczyn: z luk w bazie źródłowej, niepełnej, czy wręcz nieprawdziwej oceny, opinii, czy relacji, ale także z charakteru badanych spraw - bogactwa ich przejawów, zróżnicowanej sytuacji na poszczególnych terenach Królestwa, oraz częstej zmienności opinii, nastrojów, programów, czy postaw. Sytuacja badacza nie ułatwia też konspiracyjny charakter poważnej części życia politycznego, czy też formułowanie różnych wersji tego samego programu politycznego, w zależności od adresata.

W konstrukcji pracy przyjęto układ chronologiczny, jako najbardziej odpowiedni dla przedstawienia ewolucji stosunku partii i ludności zaboru rosyjskiego wobec monarchii austro-węgierskiej. We-

wnętrz poszczególnych rozdziałów starano się zachować podobny układ - zarysowanie głównych zmian w sytuacji politycznej, militarnej i gospodarczej, reakcja ludności królestwa na te zmiany i reakcja partii i radej obozów politycznych, przedstawianych od pasywistycznej prawicy po rewolucyjną lewicę.

Zakończenia jest próbę charakterystyki całości przeobrażeń, przedstawionych w poszczególnych rozdziałach i wskazania na miejsce, jakie Austro-Węgry i koncepcja austro-polska zajmowały w życiu politycznym zaboru rosyjskiego.

Praca powstała w Zakładzie Historii Nowożytnej Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Kwerenda archiwalna w Wiedniu była możliwa dzięki czteromiesięcznemu stypendium austriackiego Związkowego Ministerstwa Nauki i Badań.

Za cenne rady i uwagi serdecznie dziękuję Profesorom: Tadeuszowi Mendelowi, Januszowi Pajewskiemu, Marianowi Leczykowi i Krzysztofowi Dunin-Wąsewiczowi. Lubelskiemu Towarzystwu Naukowemu winien jestem wyrazu wdzięczności za umożliwienie opublikowania pracy.



## R O Z D Z I A ł I

### PRZED WYBUCHEM WIELKIEJ WOJNY - SYMPATIE, RACHUBY I OCZEKIWANIA

Próba określenia postawy społeczeństwa Królestwa Polskiego wobec państwa austro-węgierskiego w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej nastrocza poważne trudności. Stosunki polityczne na terenie zaboru rosyjskiego kształtowały się pod wpływem ostrego ucisku narodowego i politycznego ze strony władz carskich. Antypolskie posunięcia caratu w dobie reakcji po upadku rewolucji 1905-1907 r. znalazły dobitny i dotkliwy dla ludności polskiej wyraz w takich sprawach, jak utworzenie gub. chełmskiej, upaństwowienie kolei warszawsko-wiedeńskiej, polityka w kwestii szkolnej i wobec kościoła rzymskokatolickiego, czy też w sprawie języka polskiego w przyszłym samorządzie miejskim w Królestwie<sup>1</sup>. Postępowanie władz powodowało, z jednej strony, ogólny wzrost niezadowolenia z rządów carskich, z drugiej jednakże praktycznie uniemożliwiało publiczną demonstrację tych nastrojów na szerszą skalę, czy też otwarte głoszenie innej niż prorosyjska orientacji politycznej.

Skoncentrowanie działań przeciwników orientacji rosyjskiej na terenie Galicji stwarza dodatkową trudność w ocenie rzeczywistych nastrojów ludności Kongresówki wobec monarchii habsburskiej. Trudności te pogłębia także fakt, że wyraźnej aktywizacji życia politycznego w Królestwie, spowodowanej m. in. wydarzeniami rewolucji 1905-1907 r. i związanej z oczekiwaniami na konflikt zbrojny między zaborcami, towarzyszyła jeszcze bierność polityczna przeważającej części społeczeństwa zaboru rosyjskiego.

---

<sup>1</sup>Oprócz źródeł i opracowań polskich, cytowanych w dalszej części pracy, wiele informacji o tych sprawach zawierają raporty ambasady austro-węgierskiej w Petersburgu, a zwłaszcza warszawskiego konsulatu Austro-Węgier: HNSA PA X 135-140 i PA XXXVIII 349, 353, 357, 361 i 365.

Zasygnalizowany splot czynników sprawił, że wszelkie ustalenia, dotyczące stosunku ludności Królestwa wobec zaborców, a w tym przypadku wobec dualistycznej, cesarskiej i królewskiej monarchii naddunajskiej mają charakter hipotetyczny, także i z tego powodu, że dotyczą spraw trudno uchwytnych i ulegających szybkim przeobrażeniom.

Konieczne jest też uwzględnienie różnic nie tylko między poszczególnymi grupami społecznymi i partiami, czy ugrupowaniami politycznymi, ale także wewnątrz tych zbiorowości. Nie bez znaczenia jest także czynnik terytorialny: inaczej kształtował się stosunek do c. i k. monarchii na terenach bezpośrednio z nią sąsiadujących niż chociażby w północnej części Kongresówki<sup>2</sup>. Różna też była, w zależności od terenu, waga tego problemu.

Istotne znaczenie miał fakt, że państwo Franciszka Józefa, w ciągu ostatniego półwiecza niewątpliwie spośród monarchii rozbiorowych najmniej nieprzychylnie swoim polskim poddanym, miało przystąpić do wojny jako sprzymierzeniec, w dodatku słabszy, Rzeszy Niemieckiej, a więc państwa, którego antypolska polityka głośnym echem odbiła się w Królestwie. „Gdyby chodziło o wybór między Austrią a Rosją - pisał Aleksander Bogusławski - to pierwsza skupiłaby większość społeczeństwa. Wobec jednak jej wystąpienia razem z Niemcami sympatia do niej nikła”<sup>3</sup>. Opinia ta znajduje wielokrotne, nieraz dosłowne potwierdzenie, m. in. w raportach warszawskiego konsulatu Austro-Węgier. Inaczej było natomiast z Rosją, która, jako sojuszniczka Anglii i Francji, mogła w pewnej mierze dyskontrować tradycyjne w społeczeństwie polskim sympatie profrancuskie, a przede wszystkim wykorzystywać żywe obawy przed Niemcami.

W złożonym w wiedeńskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych w sierpniu 1912 r. obszernym memoriale o „Znaczeniu Rosyjskiej Pol-

<sup>2</sup>Także dla współczesnych postawa ludności Królestwa wobec monarchii naddunajskiej była zagadką, okazją do wysuwania przeciwnych hipotez. Zob. Documents Diplomatiques Français (1871-1914), 3<sup>e</sup> série (1911-1914), t. VIII, Paris 1935, s. 547-549, Varsovie, 3 novembre 1913. M. Velten, Consul général de France à Varsovie à M. Pichon, Ministre des Affaires Étrangères; Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego 1914-1921 (dalej: APK NKN) 138, Sprawozdanie ze stanu politycznego Warszawy i części ziem polskich znajdujących się za kordonem wojsk rosyjskich.

<sup>3</sup>A. Bogusławski, Ruch ludowy w czasie wojny 1914-1918 w Królestwie Polskim w świetle wspomnień, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1959, t. I, s. 265.

ski z punktu widzenia wojskowych interesów Austrii"<sup>4</sup>, jego autor Hipolit Śliwiński, rozpatrywał przede wszystkim warunki i możliwości przyszłego powstania antyrosyjskiego w Kongresówce. Znamienne, że akcentując (i przeceniając) możliwości ruchu zbrojnego w Królestwie, H. Śliwiński skoncentrował się przede wszystkim na antyrosyjskich i niepodległościowych nastrojach i aspiracjach części społeczeństwa zaboru rosyjskiego, niewiele wspominając o jego proaustriackich sympatiach i nie wiążąc z tymi sympatiami żadnych konkretnych rachub politycznych, czy też wojskowych.

W datowanym już w sierpniu 1914 r. raporcie, podpisanym przez gen. Heinricha Kummera<sup>5</sup>, dowódcę c. i k. wojsk działających wówczas w południowo-zachodniej części Królestwa (Armeegruppe Kummer), stwierdzono, że kursujące jeszcze obiegowe przekonanie o absolutnym austrofilizmie ludności Kongresówki było oparte na nieznamomości przemian, jakie dokonały się w postawie poszczególnych grup ludności w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Zasadniczą cechą tych przeobrażeń miał być stały, chociaż zróżnicowany w różnych grupach ludności, spadek sympatii do Austrii<sup>6</sup>.

Opinię tę podzielał również Ignacy Rosner, Polak w państwowej służbie austriackiej. Analizując przyczyny tego stanu rzeczy, dyplomata austriacki wskazywał na rozczarowania, jakich nie szczędziła Austria tym swoim zwolennikom z Królestwa, którzy oczekiwali od monarchii habsburskiej podjęcia sprawy polskiej. Pomijając już rok 1863, c. i k. monarchia zachowała się biernie w sprawie polskiej w latach wojny rosyjsko-japońskiej, w czasie kryzysu bośniackiego i w okresie konfliktu bałkańskiego z lat 1912-1913. Ten ostatni, zakończony niepowodzeniem Austrii, wytworzył przekonanie, że jej pasywność w sprawie polskiej wynikała nie tyle z kierunku austro-węgierskiej polityki zagranicznej, co ze słabości wewnętrznej i wojskowej, z niezdolności monarchii do prowadzenia wojny. Przekonanie o słabości państwa habsburskiego miało prowadzić do poglądu, że w konflikcie austriacko-rosyjskim zwycięzcą będzie Ro-

<sup>4</sup>HSA PA I 497, Liasse (dalej: L.) XLVII, k. 1-25, Bedeutung der Russisch-Polen vom Standpunkt der militärischen Interessen Österreichs.

<sup>5</sup>HSA PA I 899, k. 103-108, Gen. Kummer an das AOK (Abschrift), Krakau, am 13. August 1914. Dalej cytuję z tłum. polskiego, [w:] Galicyjska działalność wojskowa Piłsudskiego 1906-1914. Dokumenty, zebrał i oprac. S. Arski i J. Chudek, Warszawa 1967, s. 640-645.

<sup>6</sup>Zob. też: J. Pajewski, op. cit., s. 58-60.

sja. Także rozwój kwestii ukraińskiej w Galicji był bacznie śledzony w Królestwie i nie zyskiwał Austrii zwolenników<sup>7</sup>.

Omawiając stosunek grup politycznych Królestwa wobec poszczególnych zaborców często używano określeń wskazujących nie to, z którym z państw rozbiorowych dany kierunek wiąże swe nadzieje, lecz przeciw któremu jest skierowany. W takim ujęciu mówiono o orientacji antyrosyjskiej i antyniemieckiej (antypruskiej)<sup>8</sup>. Pominięcie w tym zestawieniu Austro-Węgier jest bardzo wymowne. Nastrojów Antyaustriackich w Królestwie przed wybuchem wojny nie odnotowano.

Sprawa sympatii, czy nastrojów proaustriackich jest jednakże znacznie bardziej złożona i niejednoznaczna. Charakteryzując poszczególne warstwy społeczeństwa zaboru rosyjskiego wskazywano w raporcie Kummera na potencjalne źródła owych sympatii, na postawę wobec rządu carskiego i poczynania umożliwiające pozyskanie różnych grup dla „czarno-żółtej” orientacji.

Przy charakterystyce arystokracji akcentowano rolę religii rzymskokatolickiej, jako najsilniejszej podstawy proaustriackich uczuć. Zaznaczano jednakże, że od czasów wojny rosyjsko-japońskiej stosunki tej grupy z arystokracją rosyjską i petersburskimi kołami dworskimi stały się coraz żywsze. Modne stało się odbywanie przez młodych arystokratów jednorocznej służby wojskowej w najlepszych carskich pułkach gwardii nad Newą i w Warszawie. Naukę w gimnazjach krakowskich zastępowano edukacją w petersburskim korpusie paziów, lub w tamtejszym liceum prawniczym. Do Austrii sfery te miały odnosić się z pewną obojętnością, czy nawet lekceważeniem, co wynikało przede wszystkim z faktu, że tylko niewielka część ich dóbr znajdowała się na terenie Królestwa, natomiast główne kompleksy leżały na terenie zachodnich guberni Cesarstwa i nawet ewentualne zwycięstwo państw centralnych nie rokowało zmiany ich przynależności państwowej. Najbardziej wpływowe rodziny: Wie-

<sup>7</sup> HNSA PA I 899, k. 167-169, Wien, am 20. September 1914, I. (Rosner an Graf Berchtold).

<sup>8</sup> Ibid., k. 248, Memorandum über gegenwärtige Zustände im Königreiche Polen (Oktober 1914); R. Wapiński, Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku Narodowej Demokracji w kwestii narodowej w latach 1893-1939, „Kwartalnik Historyczny”, 1973, t. LXXX, s. 823; A. Juzwenko, Rosja w polskiej myśli politycznej lat 1864-1918, [w:] Polska i jej sąsiedzi, Wrocław 1975, s. 65; W. Sułeja, Spór o kształt aktywizmu, Piłsudski a Sikorski w latach I wojny światowej, [w:] W kręgu twórców myśli politycznej, Wrocław 1983, s. 141.

łopolscy (z wyjątkiem margrabię Aleksandra), Sobańscy, Przędzieccy, najbogatsza ukraińska linia Potockich (Józef), młodsza linia Zamoyskich (Adam), zostały określone jako zdecydowanie prorosyjskie i oddziaływające w tym duchu na społeczeństwo, głównie za pośrednictwem partii realistów. Do zwolenników orientacji austriackiej zaliczano natomiast wśród arystokracji grupę hr. Platera.

O szlachcie pisano, że „pójdzie raczej z Rosjanami niż z Prusakami, najchętniej przeciw jednym i drugim”<sup>9</sup>. Inne źródła podkreślały polski patriotyzm ziemiaństwa Królestwa<sup>10</sup>. Wielu spośród szlachty, zwłaszcza ci, którzy ukończyli galicyjskie szkoły średnie, władało językiem niemieckim. Ziemiaństwo traktowano jako element potencjalnie proaustriacki, a wśród źródeł jej „austrofilizmu” wymieniano stare tradycje walki przeciw Rosji, sięgające powstań 1830 i 1863 r., otwarte dla Polaków w Austrii, a nieistniejące w państwie carów możliwości kariery wojskowej i urzędniczej przy zachowaniu polskiej odrębności narodowej. Wskazywano też na silną konkurencję rolnictwa rosyjskiego i na zatargi między szlachtą a urzędnikami carskimi, zwłaszcza w związku ze sprawami serwitutów.

Podkreślano rolę, jaką spełniało w zaborze rosyjskim Towarzystwo Kredytowe Ziemskie Królestwa Polskiego i autorytet, jakim cieszyli się wśród szlachty jego przedstawiciele - „radcy Towarzystwa Kredytowego”. Uważano wówczas, że są to, podobnie jak miejscowi sędziowie pokoju, właściwi kandydaci na przyszłych okupacyjnych szefów powiatów.

Duchowienstwo rzymskokatolickie uważano za element jeszcze bardziej niż szlachta antyrosyjski i potencjalnie proaustriacki, głównie z powodu szykan ze strony urzędników rosyjskich różnych szczebli, złej sytuacji materialnej i lekceważenia ze strony władz. Podkreślano jednakże wyraźną zmianę kursu ze strony wyższego kleru w ostatnich latach przed wojną, szczególnie lojalną wobec władz carskich postawę arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego i jego intensywną działalność w kierunku zbliżenia z Rosją. Niski poziom wykształcenia kleru w Królestwie w porównaniu z duchowien-

<sup>9</sup>Galicyjska działalność wojskowa..., s. 641.

<sup>10</sup>AGAD Militärgeneralgouvernement Lublin (dalej: MGGL), Militärgouvernement Kielce (dalej: MGK) 8, k. 16, Gesinnung der Bevölkerung.

stwem galicyjskim, tłumaczono dążeniem rządu do zdemoralizowania i skompromitowania tej grupy. Jako przykład takiej polityki władz wymieniano m.in. głośny proces jasnogórskiego pauliną Damazego Macocha, oskarżonego i skazanego w 1912 r. za morderstwo. Władze rosyjskie, które nadały procesowi szeroki rozgłos, uniemożliwiły zwierzchności zakonnej, w latach poprzedzających zbrodnię, usunięcie niezdiscyplinowanego mnicha z klasztoru<sup>11</sup>.

Najliczniejszą grupę ludności Królestwa - chłopów polskich - określano jako szczególnie konserwatywną i nieufną, zarówno wobec szlachty, jak inteligencji<sup>12</sup>. Podkreślano wpływ komisarzy włościańskich, oraz fakt, że sytuacja materialna chłopów była korzystniejsza w Królestwie niż w Galicji. Niemały wpływ na postawę części z nich wywierała służba wojskowa w armii carskiej. Służbę tę odbywali zazwyczaj w centralnych garnizonach rosyjskich, gdzie ich polskość nie była powodem gorszego ich traktowania niż żołnierzy innych narodowości<sup>13</sup>. Ci, którzy wrócili do swych wsi po odbyciu służby wojskowej, byli zdecydowanie „carowierni”. Z drugiej strony podkreślano ich postawę w walce o prawa języka polskiego w latach 1905-1907, przywiązanie do religii rzymskokatolickiej i wpływ na nich duchowieństwa katolickiego. Także chłopi odczuwali więc ucisk narodowy i religijny. Fiasko ruchu mariawickiego, popieranego przez władze carskie<sup>14</sup> (postawę mariawitów z okolic Łodzi i Płocka określano jako zdecydowanie antyaustriacką) uznawano za świadectwo pozycji kościoła katolickiego w Królestwie.

Wśród sposobów, które już w czasie wojny mogłyby pozyskać chłopów Królestwa dla monarchii austro-węgierskiej, wymieniano naj-

<sup>11</sup>Galicyjska działalność wojskowa..., s. 642; HNSA PA XXXVIII 357, Der Process Macoch. Die russische Regierung und das katholische Ordenswesen. Polit. Bericht nr 12B, Warschau, am 10. Mai 1912, Freiherr Andrian an Graf Berchtold.

<sup>12</sup>Galicyjska działalność wojskowa..., s. 642; AGAD MGGL MGK 8, k. 18; HNSA PA I 497, L. XLVII, k. 6.

<sup>13</sup>Podkreślała to także propaganda rosyjska, która przeciwstawiała dobre traktowanie Polaków w armii carskiej znacznie gorszemu do nich stosunkowi w armii niemieckiej. HNSA PA XXXVIII 365, Städtische Selbstverwaltung in Polen. Das Polenthum in seinen Beziehungen zu Russland und zu Preussen, sowie zur Österreichisch-Ungarischen Monarchie. Polit. Bericht, Z. 17A-G/P, Warschau, am 6. Juni 1914, Freiherr Andrian an Graf Berchtold.

<sup>14</sup>HNSA PA XXXVIII 353, Die mariawitische Bewegung in ihren letzten Phasen. Pol. Bericht nr 7, Warschau, am. 25. Juni 1911, Ernst von Maurig an Graf Aehrenthal.

pierw środki religijne, takie jak procesje kościelne, a zwłaszcza list pasterski biskupa krakowskiego, dalej używanie języka polskiego w kontaktach urzędowych, wreszcie dobre traktowanie, niestosowanie kontrybucji i płacenie za zajęte towary w walucie rosyjskiej, chociażby papierowej. Postawę kolonistów niemieckich z okolic Łodzi i Włocławka określano jako absolutnie propruską, ale jednocześnie bardzo ostrożną<sup>15</sup>.

Określając postawę ludności miejskiej rozpoczynano od podziału jej na dwie grupy wyznaniowe: chrześcijańską i żydowską, wskazując, że większe skupiska ludności chrześcijańskiej to przede wszystkim Warszawa, Łódź i miasta gubernialne. Całą grupę chrześcijańskiej ludności miejskiej określano jako impulsywną i niepewną, bardziej pro- niż antyaustriacką, ale też raczej prorosyjską niż propruską. Sądono, iż energiczne postępowanie i sukcesy wojenne Austrii pozwoliłyby łatwo pozyskać tę grupę, natomiast w przypadku niepowodzenia nie można na nią liczyć. Charakteryzując mieszkańców małych miasteczek, akcentowano ich patriotyzm i żywą pamięć roku 1863. Jako element łatwy do pozyskania określano młodzież szkolną, z racji jej antyrosyjskiego nastawienia i powiązań z galicyjskim ruchem strzeleckim, oraz zorganizowaną klasę robotniczą Warszawy, Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego. O klasie robotniczej pisano, że jest na wskroś rewolucyjna, utrzymywana we względnym spokoju przez drastyczne postępowanie władz carskich, dla których stanowi „twardy orzech do zgryzienia”. Spodziewano się, że także dla austriackich władz okupacyjnych będzie to element trudny do opanowania, buntowniczy, niekarny, anarchiczny, wysuwający żądania społeczne, a przy tym podczas trzyletniej niedawnej rewolucji wyćwiczony w stosowaniu najostrzejszych środków („browning, bomba”) przeciw organom władzy<sup>16</sup>.

O inteligencji zawodowej pisano, że wśród warstw wykształconych przejawia ona najwięcej odwagi politycznej i patriotycznej ofiarności. Określano ją jako siłę napędową wielu legalnych oraz podziemnych i tajnych organizacji politycznych, oświatowych i gospodarczych. Tworzyła ona kadry opozycyjnych i rewolucyjnych kierunków politycznych, przy tym utrzymywała kontakt ze środowiskami plebejskimi, a także z Polakami z Galicji.

<sup>15</sup>Galicyjska działalność wojskwa..., s. 642.

<sup>16</sup>Ibid., s. 643; HNSA PA I 497, L. XLVII, k. 4; PA I 899, k. 461 i n. (Raport W. Tokarza).

Nie bez znaczenia był fakt bojkotu rosyjskich szkół średnich i wyższych w Królestwie przez młodzież polską i zdobywanie przez nią wykształcenia w szkołach galicyjskich z polskim językiem wykładowym. Obecność polskiej młodzieży z Kongresówki w zaborze austriackim była ważnym czynnikiem w zacieraniu dzielnicowej odrębności „galicyjsko-królewickiej” i umacnianiu poczucia łączności narodowej Polaków obu zaborów. Antycarsko nastrojały inteligencję zaboru rosyjskiego także ostatnie posunięcia rządu: upaństwowienie kolei warszawsko-wiedeńskiej, połączone ze zwolnieniem wielu urzędników-Polaków i negatywne stanowisko Dumy w sprawie języka polskiego w projektowanym samorządzie miejskim w Królestwie<sup>17</sup>. Za Austrią przemawiał w tej grupie wzgląd na wiele dostępnych dla Polaków w monarchii naddunajskiej stanowisk w administracji, szkolnictwie, czy innych dziedzinach życia publicznego.

Ludność żydowską, stanowiącą najliczniejszą grupę mieszkańców części miast Kongresówki, w kierunku sympatii proaustriackich miała skłaniać jej niekorzystna sytuacja prawna w państwie rosyjskim i nierównoprawne traktowanie przez władze carskie. Podkreślano wszakże, że nie można liczyć na trwałe sympatie tej grupy ludności w przypadku niepowodzeń wojennych c. i k. monarchii. Liberalne i równoprawne, jak w Austrii<sup>18</sup>, traktowanie Żydów przez przyszłe władze okupacyjne może - jak uważano - zostać chłodno przyjęte ze strony szlachty, chłopów i duchowieństwa, m.in. ze względu na zainicjowaną przed wojną przez endecję akcję bojkotu Żydów.

Odrębną grupę wśród ludności żydowskiej Królestwa stanowili „Litwacy” - Żydzi posługujący się językiem rosyjskim jako domowym - od końca minionego stulecia systematycznie usuwani z Cesarstwa do Kongresówki, skupieni w większości w Łodzi i Warszawie, o zdecydowanie antyaustriackim nastawieniu. Niechęć, z jaką traktowała Litwaków miejscowa ludność polska i żydowska wynikała z dążenia przybyszów, na ogół zamożnych, do skupienia w swym ręku handlu z Rosją i z faktu, że powiększali oni w Królestwie grupę ludności posługującą się językiem rosyjskim<sup>19</sup>.

<sup>17</sup>M. Wierchowski, Sprawy polskie w III i IV Dumie Państwowej, Warszawa 1966.

<sup>18</sup>W. Bihl, Die Juden, [w:] Die Habsburgermonarchie 1848-1918, Bd. III, Die Völker des Reiches, Wien 1980, s. 880-948.

<sup>19</sup>Galicyjska działalność wojskowa..., s. 643.



Jako zdecydowanych zwolenników Rosji i przeciwników oderwania od niej Królestwa określano bogatych przemysłowców niemieckiego pochodzenia z Łodzi, Zgierza, Pabianic, Warszawy, Sosnowca, Częstochowy i Dąbrowy. Uzasadnienie takiej postawy stanowiło stwierdzenie, że wywóz wyrobów przemysłowych z Królestwa do Cesarstwa osiągał przed wojną wartość 400 mln rubli rocznie, wojna zaś groziła zniszczeniem przemysłu, pozbawieniem go surowców i rynków zbytu, oraz perturbacjami społecznymi<sup>20</sup>.

Postawa kół przemysłowych i handlowych Królestwa nie była jednakże jednolita. Pesymistycznie oceniano, zwłaszcza w sferach handlowych, przyszłość polskiego przemysłu produkującego na rynek rosyjski i dalekowschodni. Od czasów wojny rosyjsko-japońskiej przemysł polski utracił część tych rynków, ponadto władze carskie popierały konkurencyjny przemysł rosyjski. Dochodziło jeszcze do tego niekorzystne położenie przemysłu Królestwa z punktu widzenia przyszłej wojny imperium carskiego z państwami centralnymi. W samej Rosji odzywały się też głosy uzależniające ewentualną przyszłą autonomię „Przywiślańskiego Kraju” od wprowadzenia granicy celnej między Kongresówką a Cesarstwem<sup>21</sup>. Ludność polska w ograniczonym stopniu korzystała z pomyślnego, w porównaniu z Galicją, położenia gospodarczego Królestwa Polskiego. Największe fabryki, podobnie jak wielki handel, znajdowały się na ogół w rękach właścicieli obcych lub obcego pochodzenia. Do Polaków należało tylko rolnictwo i drobny przemysł, a te gałęzie gospodarki mogły nawet skorzystać na oderwaniu od Rosji<sup>22</sup>.

Omawiając przyczyny anty- czy też proaustriackich postaw poszczególnych grup ludności Królestwa, autor nie zawsze ścisłych informacji, na których jest oparty raport gen. Kummera, „obywatel austriacki, zamieszkały od 14 lat w Warszawie”, wskazywał na fakt, że ze wszystkich ziem przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Galicja sprawiała pod względem ekonomicznym najbardziej niekorzystne wrażenie<sup>23</sup>. Zwłaszcza wydarzenia ostatnich trzech przedwojennych lat: nieurodzaje i komplikacje spowodowane mobilizacją, utrwaliły jesz-

<sup>20</sup> Ibid.; HNSA PA I 497, L. XLVII, k. 7.

<sup>21</sup> HNSA PA I 899, Krieg 8a, k. 13, Relacja prof. Łunińskiego z Akademii Handlowej we Lwowie dla Poselstwa Austro-Węgier w Kopenhadze.

<sup>22</sup> Galicyjska działalność wojskowa..., s. 644.

<sup>23</sup> Ibid.; HNSA PA I 899, k. 369, Über die Stimmung in den polnischen Gebieten, Anfang November 1914.

cze ten obraz w Królestwie, którego prasa żywo interesowała się życiem politycznym i gospodarczym zaboru austriackiego. Jesienią 1913 r. przystąpiono w Królestwie do organizowania akcji pomocy dla głodującej ludności Galicji, a list otwarty w tej sprawie ogłosił Henryk Sienkiewicz<sup>24</sup>.

Obserwatorzy oceniający przed wojną postawę społeczeństwa Kongresówki w przypadku konfliktu zbrojnego Austrii z Rosją stwierdzali, że ta pierwsza miałaby za sobą najważniejsze warstwy ludności Królestwa: ziemiaństwo, chłopów, katolicką inteligencję miejską i część klasy robotniczej. Jednakże współpraca monarchii habsburskiej z państwem niemieckim studziła sympatie proaustriackie i czyniła możliwą aktywną współpracę tych warstw z Rosją przeciw Niemcom.

Inny problem, to praktyczne skutki owych proaustriackich, mniej czy bardziej żywych sympatii. Anonimowy austriacki autor uwag do wspomnianego już memoriału H. Śliwińskiego pisał, że „w razie wojny austriacko-rosyjskiej możemy mianowicie liczyć na platoniczne sympatie wielkiej części społeczeństwa, ale na czynne współdziałanie tylko pewnej małej (jego) części, a przy tym tej części, która, jeżeli Królestwo Polskie miałoby stać się austriackie, byłaby wysoce niewygodna austriackiej władzy państwowej”<sup>25</sup>. W pierwszych dniach wojny sądzono, że pozyskanie dużej części społeczeństwa Kongresówki dla monarchii habsburskiej byłoby możliwe, ale tylko przez list biskupa krakowskiego „z położeniem nacisku na stworzenie form państwowych podobnych tym, jakie posiadają u nas Węgry, oraz wskazującej na systematyczną politykę rządu rosyjskiego, obliczoną na zubożenie Królestwa Polskiego”<sup>26</sup>.

Przedstawiony zarys opinii o postawie poszczególnych grup społeczeństwa Królestwa wobec monarchii naddunajskiej w latach poprzedzających wybuch wojny<sup>27</sup> wymaga uzupełnienia informacjami o

<sup>24</sup> „Kurier Warszawski”, nr 277, z 7 X 1913; HNSA PA XXXVIII 361, Hilfsaktion für die Notleidenden in Galizien, Pol. Bericht nr 41C, Warschau, am 10. Oktober 1913, Freiherr Andrian an Graf Berchtold. Pewien obraz zainteresowania prasy Królestwa problematyką galicyjską dają także raporty konsulów austro-węgierskich w Warszawie z tego okresu.

<sup>25</sup> HNSA PA I 497, L. XLVII, k. 11.

<sup>26</sup> Galicyjska działalność wojskowa..., s. 644.

<sup>27</sup> Zob. też: J. Młot (A. Bogusławski), Z teki emisariusza, „Sprawa Polska”, z 19 X 1916.

działających wówczas w Kongresowce partiami i kierunkach politycznych i o ich postawie wobec państwa Franciszka Józefa.

Wewnątrz działających jawnie w zaborze rosyjskim partii politycznych wyróżniano, ze względu na ich stanowisko wobec Rosji i Austrii, szereg mniejszych grup<sup>28</sup>.

W Stronnictwie Polityki Realnej, którego członkowie rekrutowali się głównie spośród arystokracji i szlachty, oraz ze sfer przemysłowo-bankierskich, wyróżniano przed wojną trzy grupy.

Prawe skrzydło stronnictwa stanowili skrajni ugodowcy, określani mianem „konfederacji targowickiej”, pogodzeni z rosyjską myślą państwową w oficjalnym wydaniu i z tym, że ziemie polskie nie będą miały żadnej odrębnej, autonomicznej pozycji w państwie Romanowów. Jeden ze znanych członków tej grupy miał się określić jako „po polsku mówiący Rosjanin”. Skrzydło to, mało liczne, obejmowało arystokratów, których majątki znajdowały się przeważnie na wschód od Królestwa. Jego członkowie, często posiadający rosyjskie godności dworskie, skupiali się głównie w Warszawie i wywierali pewien wpływ na opinię stolicy. Organem prasowym tej grupy był wówczas petersburski „Kraj”.

Znacznie liczniejsza i bardziej wpływowa była druga grupa realistów, skupiona wokół Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej. Obejmowała ona, obok arystokracji, średnią szlachtę i średnią burżuazję („inteligencji”). Także tę frakcję charakteryzowano, podobnie jak pierwszą, jako bezwarunkowo lojalną wobec caratu i zdecydowanie antydemokratyczną. Przeciwna oderwaniu Królestwa od Rosji, stała na stanowisku rozszerzania praw języka polskiego w szkolnictwie i administracji, oraz zapewnienia swobód wyznaniowych kościołowi rzymskokatolickiemu. Ze skrzydłem tym była związana znaczna część kleru katolickiego, m.in. arcybiskup warszawski A. Kakowski, chociaż wielu Polaków zaliczało go do „Targowicy”. Głównym organem tej grupy, posiadającej poważne wpływy w stolicy Królestwa, był warszawski dziennik „Słowo”, który, po konfiskacie w 1914 r. nosił tytuł „Kraj”<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> HHS A PA I 899, k. 401-408, Ministerium des Äussern an das Evidenzbüro des k. u. k. Generalstabes, Wien, am 14. November 1914.

<sup>29</sup> Ibid., HHS A PA XXXVIII 365, Suspendierung des Organs der Realistenpartei. Pol. Bericht, Z. 12P, Warschau, am 28. März 1914, Freiherr Andrian an Graf Berchtold.

Trzecia frakcja realistów, równie liczna co poprzednia, skupiała przede wszystkim drobną i średnią szlachtę. Konserwatywna i antydemokratyczna jak dwa poprzednie odłamy, była mniej prorosyjska, natomiast dobitnie katolicka i pojednanie z Rosją uzależniała od spełnienia przez carat polskich postulatów narodowych i autonomicznych. Grupa ta, gotowa, ze względów politycznych pogodzić się z przyłączeniem Królestwa do Austrii, była zdecydowanie przeciwna wcieleniu Królestwa do Rzeszy Niemieckiej. Poglądy tego odłamu realistów znajdowały odbicie na łamach „Kuriera Polskiego”. Wśród arystokracji i średniej szlachty zaliczanej do tej frakcji wymieniano nosicieli znanych polskich nazwisk: Platerów, Tyszkiewiczów, Raczyńskich, Krasieńskich, Rzewuskich, Skarbków, Targowskich i Kleńskich. Jako sympatyzującego z nimi wymieniano H. Sienkiewicza.

Od narodowych demokratów odróżniał realistów nie tyle stosunek do Rosji, zresztą niejednokrotnie krytyczny wobec konkretnych poczynań władz, ile brak jakichkolwiek tendencji radykalnych, czy demokratycznych. H. Śliwiński wskazywał na oportunizm wielu realistów, pozwalający im, jeśli nie współpracować, to przynajmniej układać poprawnie stosunki z każdą władzą<sup>30</sup>. Wobec liczebności i znaczenia w Królestwie ludności żydowskiej za istotny element charakterystyki realistów uznawano brak w ich programie tendencji antysemitycznych.

Narodową demokrację Królestwa określano jako ugrupowanie, które „zarówno w programie, jak w metodach wychodzi naprzeciw instynktom mas, nie przekraczając jednakże ram partii burżuazyjnej”<sup>31</sup>. W sprawie stosunku do Rosji i Austrii obóz narodowodemokratyczny, nękany po rewolucji 1905-1907 r. kolejnymi rozłamami (1908 r. - „Fron-da”, 1911 r. - „Secesja”), dzielił się na dwie grupy.

Prawe skrzydło, kierowane przez Romana Dmowskiego, przeszło w ciągu ostatnich lat ewolucję, która - zdaniem autora raportu, podpisanego przez gen. Kummera - pozwalała określić je jako „bez zaszczytów prorosyjskie”<sup>32</sup>. Pod tym względem nie różniło się od drugiej grupy realistów, jednakże koncepcja endecka miała charakterystyczne, obce realistom, zabarwienie panslawistyczne.

<sup>30</sup> HNSA PA I 497, L. XLVII, k. 13.

<sup>31</sup> HNSA PA I 899, k. 401-408.

<sup>32</sup> Ibid.

Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne dysponowało rozbudowanymi możliwościami oddziaływania na społeczeństwo, jednakże wyraźnie prorosyjskie stanowisko R. Dmowskiego, nie przynoszące wszakże oczekiwanego złagodzenia kursu polityki rosyjskiej wobec Królestwa, powodowało utratę zaufania ludności. Zdobycie mandatów do Dumy tłumaczono tym, że w czasie walki wyborczej postawa endecji nie była tak wyraźnie prorosyjska jak po wyborach. Organem partii była, reprezentująca wysoki poziom, „Gazeta Warszawska”, ostro zwalczająca orientację austriacką<sup>33</sup>.

Wśród przedwojennych przywódców obozu narodowodemokratycznego, poza Romanem Dmowskim i Zygmuntem Balickim, wymieniano znanych deputowanych do Dumy: Michała Łempickiego, Jana Harusewicza, Jerzego Gościckiego, Wikłora Jarońskiego i Mariana Kiniorskiego. Nie wielu jednak było wśród nich zwolenników zdecydowanie prorosyjskiej polityki, forsowanej przez R. Dmowskiego i jego najbliższe otoczenie. Najczęściej dążyli oni do porozumienia z „Secesją”, grupą, która w 1911 r. opuściła Ligę Narodową (LN) i Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe (SDN) na znak protestu przeciwko linii politycznej Dmowskiego.

Niejednolitość wewnątrz endecji, zwłaszcza na tle stosunku do Rosji, podkreślali zgodnie zarówno współcześni świadkowie i uczestnicy wydarzeń, jak późniejsi badacze jej dziejów i programu. Dla lidera narodowej demokracji oparcie się o Rosję wynikało m.in. z przekonania o słabości państwa Romanowów, ujawnionej w latach 1904–1907. Stwarzało to, zdaniem Dmowskiego, możliwość wymuszenia siłą ustępstw ze strony caratu. Wreszcie, niebezpieczeństwo rosyjskie uważał on za mniej groźne dla narodu polskiego niż zagrożenie niemieckie<sup>34</sup>.

Przesądzało to również o stosunku przywódcy narodowych demokratów do monarchii naddunajskiej, w której Dmowski widział tylko sojusznika Niemiec<sup>35</sup>. „Oznaki słabości Austro-Węgier mogły sugere-

<sup>33</sup>Obszernie o niej: Z. Kmiecik, Program polityczny „Głosu Warszawskiego” (1908–1909) i „Gazety Warszawskiej” (1909–1915), Warszawa 1980.

<sup>34</sup>R. Wapiński, Z dziejów tendencji nacjonalistycznych..., s. 830.

<sup>35</sup>R. Dmowski, Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego, Warszawa 1925, s. 465; H. Batowski, Die Polen, [w:] Die Habsburgermonarchie 1848–1918, Bd. III, Die Völker des Reiches, Wien 1980, s. 550; J. Gruchała, Stosunek narodowej demokracji do Austro-Węgier w końcu XIX i na początku XX wieku (do r. 1914), „Studia Historyczne”, 1981, t. XXIV, s. 41–55.

rować, iż będą one szukały oparcia w Niemczech, a tym samym trudno się od nich spodziewać ustępstw w kwestii polskiej"<sup>36</sup>. Perspektywa zwycięstwa państw centralnych groziła widmem dostania się ziem Królestwa w ręce niemieckie lub jego podziałem między Niemcy i Austro-Węgry<sup>37</sup>.

„Secesja” miała za sobą - zdaniem autora raportu - poza Warszawą, większość wyborców narodowodemokratycznych. Licznych jej zwolenników wymieniano wśród szlachty, inteligencji i niższego duchowieństwa, oraz części chłopstwa znajdującej się pod wpływem tych grup. Terenem jej wpływów były zwłaszcza okolice Lublina<sup>38</sup>. Podobnie jak prawe skrzydło endecji „Secesja” była demokratyczna, antypruska i antysemitka. Strach przed Prusami był silniejszy niż antypatia do Rosji, jednakże wśród wielu secesjonistów sympatie proaustriackie były bardzo żywe. Opowiadano się za współpracą z ugrupowaniami proaustriackimi, zwłaszcza z partiami galicyjskimi. Odstręczał od orientacji austriackiej sojusz c. i k. monarchii z Niemcami<sup>39</sup>.

Organem prasowym jednej z grup rozłamowych z obozu Dmowskiego, zwanej „Froncą”, był warszawski „Goniec”. Jego redakcja utrzymywała przed wybuchem wojny pewne kontakty z warszawskim konsulem Austro-Węgier. W lipcu 1915 r. przedwojenny c. i k. konsul w Warszawie, baron Leopold Andrian, pisał: „[...] Elementami, o które opierałem z dobrym skutkiem propagandę dla nas w ostatnim okresie mojej warszawskiej działalności, były: z jednej strony bardzo wpływowa w szerokich kręgach ludności frakcja chrześcijańsko-społeczna, skupiona wokół «Przeglądu Katolickiego», z którego redaktorami utrzymywałem ścisłe stosunki, z drugiej strony dysydenci z narodowej demokracji, których organ «Goniec» [...] aż do wybuchu

<sup>36</sup> J. Molenda, Piłsudczycy a narodowi demokraci..., s. 78.

<sup>37</sup> HNSA PA XXXVIII 365, Städtische Selbstverwaltung in Polen. Das Polenthum in seinen Beziehungen zu Russland und zu Preussen, sowie zur Österreichisch-Ungarischen Monarchie. Polit. Bericht, Z. 17A-G/P, Warschau, am 6. Juni 1914, Freiherr Andrian an Graf Berchtold.

<sup>38</sup> Istotny wpływ na taką postawę obozu narodowego w okolicach Lublina wywierało bezpośrednio sąsiedztwo z rusyfikowaną Chełmszczyzną, APK NKN 93, k. 174-180, List z Lublina (b.d., druga połowa 1915 r.).

<sup>39</sup> HNSA PA I 899, k. 401-408.

wojny utrzymywał ze mną stosunki i w zupełnie bezinteresowny sposób, przez znakomicie redagowane proaustriackie artykuły oddawał nam istotne usługi"<sup>40</sup>.

Ostatnie spośród jawnie działających w Królestwie ugrupowań politycznych, postępową demokracja, złożona z inteligencji i finansjery, zarówno polskiego jak żydowskiego pochodzenia, rozpadła się przed wojną na dwie odrębne grupy: Polską Partię Postępową (Henryk Konic) i Polskie Zjednoczenie Postępowe (Aleksander Świętochowski, Wacław Łypacewicz, Kazimierz Życki). Były to dość ruchliwe, chociaż niezbyt liczne organizacje, zmierzające do rozszerzenia swych wpływów m.in. przez zakładanie łóż masonskich, związanych z masonerią rosyjską i francuską. Oficjalnie umiarkowanie prorosyjskie, były zróżnicowane wewnętrznie. Wyznawcy orientacji austriackiej byli skupieni wokół „Nowej Gazety”, prorosyjskiej - związani z „Kurierem Porannym”<sup>41</sup>.

Przegląd działających legalnie lub półlegalnie, ale jawnie, ugrupowań politycznych Królestwa, świadczy o ich wewnętrznej niejednolitości. Mimo oficjalnie prorosyjskiej postawy poszczególnego ugrupowania jako całości, w każdym z nich istniała mniej lub bardziej liczna i aktywna część wiążąca swe nadzieje na przyszłość z monarchią naddunajską. Stosunki galicyjskie, nie mówiąc już o pozycji Węgier w dualistycznym państwie Habsburgów, miały niewątpliwie znaczną siłę przyciągającą nawet dla tej części polskiej arystokracji, szlachty, burżuazji, inteligencji i duchowieństwa, która dotychczas starała się realizować swoje cele i ambicje polityczne w ramach legalnych struktur politycznych państwa rosyjskiego.

Znacznie wyraźniejsze były nadzieje, rachuby i powiązania z Austrią podziemnego nurtu życia politycznego w Królestwie. Te ugrupowania nielegalne, których wspólnym celem politycznym było oderwanie ziem polskich od Rosji i utworzenie państwa polskiego, powołały w napiętej sytuacji międzynarodowej 1912 r. w Galicji własną reprezentację polityczną - Komisję Tymczasową Skonfederowanych

<sup>40</sup> HNSA PA I 900, Krieg 8a, k. 639. Niestety w aktach warszawskiego konsulatu Austro-Węgier z lat 1909-1914 nie znalazłem potwierdzenia tych kontaktów.

<sup>41</sup> Galicyjska działalność wojskowa..., s. 644.

Stronnictw Niepodległościowych<sup>42</sup>. W Komisji znalazły się, obok legalnych partii galicyjskich: Polskiego Stronnictwa Ludowego, Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska, oraz Polskiego Stronnictwa Postępowego, stronnictwa i partie z Królestwa, tworzące dwie grupy. Z Polską Partią Socjalistyczną (Fracją Rewolucyjną) były powiązane organizacyjnie i personalnie: Związek Chłopski i Związek Patriotów. Drugą grupę stanowiły partie, których przywódcy byli związani dawniej z narodową demokracją. Zrążeni do prorosyjskiej polityki R. Dmowskiego, zerwali dotychczasowe związki z Ligą Narodową, tworząc kierunek zwany narodowo-niepodległościowym. Należały do niego, obok najsilniejszego w tym nurcie Narodowego Związku Robotniczego, Narodowy Związek Chłopski i Związek Niepodległości.

Wspólnym mianownikiem stronnictw niepodległościowych Królestwa była ich antyrosyjska postawa. Orientacja austriacka tych ugrupowań polegała natomiast na tym, iż liczyły one na rozwiązanie sprawy polskiej w oparciu o monarchię habsburską i opowiadały się po jej stronie w oczekiwanym konflikcie austriacko-rosyjskim. W swoich programach ugrupowania te głosiły hasło niepodległego państwa polskiego, przez co rozumiano przede wszystkim wyzwolenie Królestwa spod panowania rosyjskiego. Dalej rozpoczynały się już rozbieżności, zrozumiałe zarówno ze względu na różny rodowód stronnictw tworzących Komisję (socjaliści, narodowcy, partie galicyjskie), jak i warunki działania. Legalny status Komisji działającej na terenie Galicji był nie do pogodzenia z ewentualnymi koncepcjami oderwania zaboru austriackiego od monarchii habsburskiej, a sojusz Austro-Węgier z Niemcami zmuszał obóz niepodległościowy do przemilczania, rezygnacji, lub odsunięcia na dalszy plan spraw związanych z zaborem pruskim.

W odezwie wydanej w grudniu 1912 r. pisano: „Wszystkie w Komisji Tymczasowej złączone organizacje uważają walkę zbrojną - w razie rozpoczęcia wojny, wybuchnąć mającej przeciw zaborczemu caratowi rosyjskiemu - jako najbliższy, jedynie możliwy cel zbrojnej organizacji ludu polskiego. Wyzwolenie Królestwa Polskiego z

<sup>42</sup>Szerzej na ten temat: A. Garlicki, Geneza Legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, Warszawa 1964, o najważniejszych jej partiach: T. Ładka, Polska Partia Socjalistyczna (Fracja Rewolucyjna) w latach 1906-1914, Warszawa 1972; T. Monasterska, op. cit.



niewoli rosyjskiej - oto nasze zadanie w czasie wojny mocarstw przeciw Rosji.

Jak długo Austro-Węgry walczyć będą w interesie swojej państwowości przeciwko Rosji, są one naszym naturalnym sprzymierzeńcem. Ich zwycięstwo będzie naszym zamiarom sprzyjało, będzie ono w naszym interesie, tak jak w naszym interesie leży całkowite pokonanie Rosji w zbliżającej się wojnie.

Ale nie spuścimy oka z naszego własnego stanowiska i w pierwszym rzędzie naszych własnych praw, praw ludu polskiego bronić będziemy"<sup>43</sup>.

Próby ustalenia zasięgu wpływów i oddziaływania obozu niepodległościowego w Królestwie nastroczają wiele trudności. Pod względem organizacyjnym dominujące w obu grupach partie: PPS i NZR przeżywały wyraźny kryzys i w miesiącach poprzedzających wybuch wojny liczyły w Kongresówce zaledwie po kilkuset członków, przede wszystkim w środowiskach inteligenckich. Także pozostałe organizacje skupiały przede wszystkim inteligencję, przy czym zasięg oddziaływania poszczególnych grup inteligenckich na środowiska ludowe był bardzo zróżnicowany. Główną formą oddziaływania na szersze kręgi ludności była prasa, zarówno legalna (zwłaszcza szeroki zasięg miało na wsi „Zaranie”, chociaż wpływ tego pisma na chłopów ograniczał jego antyklerykalizm<sup>44</sup>), jak i nielegalna. Tendencje antyrosyjskie reprezentowały w prasie legalnej, na ile było to możliwe przy ostrej cenzurze rosyjskiej, m.in. „Goniec”, „Ziemia Lubelska” i „Echo Siedleckie”<sup>45</sup>.

Drugim, obok inteligenckiego, środowiskiem, w którym wpływy obozu niepodległościowego były wyraźne, były skupiska młodzieży szkolnej i studenckiej. Powiązania z ruchem niepodległościowym wyrażały się tutaj nie tyle w bezpośredniej przynależności do poszczególnych partii politycznych, ile w działalności w organizacjach skautowskich, z których droga wiodła na ogół wprost do formacji paramilitarnych, działających legalnie na terenie Galicji, ale szkolących w swoich szeregach także młodzież z Królestwa. Młodzież

<sup>43</sup>K. W. Kumaniński, Zbiór najważniejszych dokumentów..., s. 9.

<sup>44</sup>HNSA PA I 497, L. XLVII, k. 19.

<sup>45</sup>R. Wojdaliński, Wspomnienia lubelskie z lat 1914-1918, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, rkps nr 2199, k. 29.

królewiacka działała także w organizacjach paramilitarnych w innych ośrodkach akademickich Zachodniej Europy, m.in. w Szwajcarii i we Francji<sup>46</sup>.

Młodzież ta znalazła się zarówno w szeregach związanego z Piłsudskim Strzelca i Związku Strzeleckiego, jak i w powiązanych z kierunkiem narodowo-niepodległościowym Polskich Drużynach Strzeleckich. Liczne pamiątki i wspomnienia członków skautingu i ruchu strzeleckiego pozwalają nie tyle na ustalenie zasięgu i oddziaływania tego ruchu w Kongresówce, co raczej na wskazanie głównych ośrodków, z których rekrutowali się jego uczestnicy. Były to przede wszystkim ośrodki miejskie i przemysłowe w południowej i środkowej części Królestwa: Zagłębie Dąbrowskie, Radom, Kielce, Piotrków, Warszawa i Lublin<sup>47</sup>.

W grudniu 1912 r. młodzież rosyjska z Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie zorganizowała antyaustriacką manifestację przed budynkiem tamtejszego c. i k. konsulatu. Odpowiedzią ze strony polskiej była ulotka z pieczęcią „Organizacji Narodowej”. Jednakże fragment ulotki poświęcony monarchii Franciszka Józefa nie daje podstaw do wyciągania daleko idących wniosków:

„Zwracamy uwagę Wasza, rodacy, że manifestacje studentów Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej pod konsulem austriackim pójść mogą na rachunek młodzieży polskiej, że niedostatecznie o stosunkach naszych poinformowane koła polityczne za granicą za objaw uczuć Polaków poczytać je mogą.

Więc protestujemy!

Bo zaorawdę nie przeciw jednemu państwu, w którym żywił polski znalazł warunki normalnego rozwoju narodowego, zwraca się dziś opinia publiczna Warszawy!”<sup>48</sup>.

Zasięg wpływów obozu niepodległościowego w Królestwie, traktującego Austro-Węgry jako naturalnego w istniejącej sytuacji poli-

<sup>46</sup> W. Śladkowski, Emigracja polska we Francji 1871-1918, Lublin 1980, s. 264-271; J. Okołowicz, Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową, Warszawa 1920, s. 338.

<sup>47</sup> M. in.: Zarzewie 1909-1920. Wspomnienia i materiały, wyd. A. Garlicka, Warszawa 1973; Księga pamiątkowa 25-lecia harcerstwa na Lubelszczyźnie. Wspomnienia i dokumenty 1911-1936, Lublin 1936; S. Szlank, Z dziejów ruchu niepodległościowego Zagłębia Dąbrowskiego, cz. I, Bydgoszcz 1935; R. Wojdaliński, op. cit.; Podsztańdarem POW. Szkice i wspomnienia, Lublin 1935.

<sup>48</sup> HNSA PA XXXVIII 357, Beilage zum politischen Bericht, nr 41A-C (raportu brak), Warschau, am. 7. Dezember 1912.

tycznej sojusznika w walce z Rosją, ograniczał cały szereg czynników: konspiracyjny charakter całego obozu, powiązania z socjalistycznym i radykalnym nurtem w ruchu robotniczym i ludowym, będące powodem podejrzliwości i ataków ze strony klas posiadających i kleru, wreszcie propaganda i działalność jego przeciwników politycznych - zwolenników orientacji rosyjskiej, zwłaszcza endecji, która korzystała z legalnych możliwości działania.

Ograniczonemu terytorialnie programowi orientacji austriackiej przeciwstawiano hasło zjednoczenia wszystkich ziem polskich pod berłem Romanowów. Wykorzystywano też obawy społeczeństwa Królestwa przed panowaniem niemieckim, wskazując, że przyszła wojna nie ograniczy się do konfliktu austriacko-rosyjskiego, lecz będzie to wojna Rosji z Niemcami i słabszą, zależną od Niemiec Austrią. Dalszy ciąg tego rozumowania, nie tak rzadkiego w polskich kołach politycznych, to wniosek, że po ewentualnym zwycięstwie państw centralnych polski łup przypadnie w większej części, jeżeli nie w całości, Niemcom. Określano to jako groźbę „czwartego rozbioru Polski”<sup>49</sup>.

Złożona sytuacja polityczna na ziemiach polskich przed wybuchem wojny była powodem, dla którego termin „orientacja austriacka” nie był określeniem jednoznacznym, zarówno w Galicji, jak w zaborze rosyjskim. W tym ostatnim w ramach tej orientacji mieścił się kierunek niepodległościowy, traktujący współdziałanie z Austrią jako środek w walce o utworzenie z ziem zaboru rosyjskiego polskiego organizmu państwowego. Otwarta pozostawała sprawa stosunku tego przyszłego państwa do monarchii naddunajskiej. W styczniu 1913r. baron L. Andrian, oceniając sytuację w Królestwie, pisał, że „Polacy wszystkich partii, poza swoimi interesami osobistymi, dbają wyłącznie o interesy narodu polskiego”, a „wobec rozbieżnych poglądów na to, co dla narodu polskiego jest korzystne, partie umiarkowane i klasy posiadające w obecnym momencie naprężenia austriacko-rosyjskiego usposobione są antyaustriacko, podczas gdy partia rewolucyjna (ugrupowania niepodległościowe - J.L.) wprowadzie bez głębszych sympatii, jest jednak z powodów oportunistycznych austrofilską”<sup>50</sup>.

<sup>49</sup> HNSA PA XXXVIII 365, Polit. Bericht Z. 17A-G/P, Warschau, am 6. Juni 1914, Freiherr Andrian an Graf Berchtold.

<sup>50</sup> Galicyjska działalność wojskowa..., s. 597.

Podobnie proaustriackie sympatie mieszkańców Kongresówki oceniał Józef Piłsudski. W 1915 r. w liście do W. L. Jaworskiego, zdecydowanego zwolennika połączenia Królestwa z Galicją w ramach monarchii habsburskiej, tak oceniał stosunek swoich zwolenników do tej koncepcji w momencie wybuchu wojny: „Wierzyłem jednak, że cel ten napotkać musi poważne trudności w samym Królestwie, które w ogromnej większości do tego nie tęskniło wcale. Dostać Panu powiedzieć, że gdybym ten cel jasno przedstawił tym, którzy pierwsi poszli za mną, prawdopodobnie w trzech czwartych nie ruszyliby się z miejsca. To samo było z całym Królestwem. Liczyłem jedynie na to, że rozwój wypadków i samodzielna praca polityczna i wojskowa wytworzy grupy odpowiedzialnych ludzi, którzy przy stałym, a liczyłem i łaskawym współdziałaniu z Austrią - samodzielnie, nie pod przymusem - przystąpią do tego programu, biorąc na siebie wysokie ryzyko wojenne, jakie niechybnie spada w takim wypadku na Królestwo i Królewia-ków”<sup>51</sup>.

Jako rodzaj podsumowania tego rozdziału można przytoczyć jeszcze jedną opinię austriacką, pochodzącą od cytowanego już komentatora memoriału H. Śliwińskiego z sierpnia 1912 r. W konkluzji swych uwag pisał on: „Przemoc, bezwzględność i brak poczucia sprawiedliwości, właściwe panowaniu rosyjskiemu, wywołały w Polsce rzeczywiscie wśród większości ludzi myślących głęboką niechęć wobec państwa rosyjskiego i życzenie - ponieważ jedyny dla każdego Polaka ideał - samodzielność Polski - w dającym się przewidzieć czasie nie może się zrealizować - przynajmniej przejścia pod inną, łagodniejszą i sprawiedliwszą władzę. Pewne jest też, że panowanie austriackie, z powodu wolności, jakie Polacy w Austrii posiadają, byłoby sympatyczne większości inteligencji - mimo pewnych przeciwstawnych interesów ekonomicznych. Jest też do przyjęcia, że w czasie wojny austriacko-rosyjskiej sympatie Polaków byłyby prawie niepodzielnie po stronie Austrii i że zorganizowane do rewolucji przeciw Rosji elementy PPS, o ile to możliwe, współdziałałyby czynnie z austriackim dowództwem wojskowym.

Nie można tylko przeoczyć, że właśnie te aktywne rewolucyjne elementy, po ewentualnej aneksji Królestwa Polskiego, pierwsze będą dążyć wszystkimi środkami do dalszych zdobyczy narodowych, to

<sup>51</sup>Cyt. za: J. Holzer, J. Molenda, op. cit., s. 90.

znaczy przede wszystkim prawno-państwowego szczególnego stanowiska polskiej części monarchii.

Poza tym należy sobie zdawać sprawę z tego, że [...] Polaków można ujarzmić, albo się z nimi pojednać, ale nie można ich zasymilować<sup>52</sup>.

---

<sup>52</sup>HNSA PA I 497, L. XLVII, k. 24-25.

## R O Z D Z I A Ł    I I

### PO OBU STRONACH FRONTU (SIERPIEŃ 1914 - SIERPIEŃ 1915)

Rachuby na Austrię brały za punkt wyjścia jej dotychczasowe postępowanie wobec Polaków w Galicji. Na tej podstawie oczekiwano korzystnych dla sprawy polskiej poczynań władz monarchii naddunajskiej po wybuchu wojny. Tymczasem już pierwsze miesiące działań wojennych i pierwsze kroki c. i k. władz stworzyły stan dość odległy od oczekiwań i rachub zwolenników orientacji austriackiej. O postawie ludności i ugrupowań politycznych Królestwa wobec państwa Habsburgów w pierwszym roku wojny przesądził cały splot czynników, z których tylko niewiele działało na korzyść Austro-Węgier.

„Wojna zaskoczyła Królestwo Polskie - pisał wysłannik krakowskiego Naczelnego Komitetu Narodowego do zajmowanej jeszcze przez władze i wojska rosyjskie Warszawy, Stanisław Downarowicz - zachowanie się zaś jego sprawiło wszystkim niespodziankę. Galicja, a zdaje się, że i opinie panujące w państwach centralnych, spodziewały się żywiołowego ruchu ludności Królestwa przeciw Rosji, tego samego oczekiwała sama Rosja. Wypowiedzenie wojny zaznaczyło się w Królestwie Polskim popłochem w sferach rządowych, uciekaniem z Królestwa urzędników i ich rodzin, cofaniem się wojsk i urzędów, wahało się z ogłoszeniem w Królestwie mobilizacji. Ku zdziwieniu wszystkich Królestwo zachowało się spokojnie - wyczekująco. Pozbawione centralnych organów oczekiwało z czyjejkolwiek strony hasła. Hasło to nie nadchodziło. Poza tym jakkolwiek nie posiadało Królestwo Polskie wyrobienia politycznego, posiadało ono tradycje walk o wyzwolenie. Z tradycjami tymi jednak połączone były wspomnienia zawodów i klęsk. Poza tym przez dłuższy czas czyniono wszak wysiłki, ażeby zdyskredytować «romantyzm polityczny», jaki Królestwo Polskie uprawiało w dobie porozbiorowej, toteż, gdy wojna wybuchła, jedynym pragnieniem czynników politycznych w Warszawie było zdobycie się na trzeźwość i polityczny rachunek, niepoddanie się naturalnym odruchom, kierującym się w danym wypadku jak i dawniej prze-

de wszystkim przeciwko Rosji. Sytuacja wreszcie była złożona, albowiem wprawdzie z jednej strony stały Austro-Węgry, obok nich jednak były Prusy, z drugiej zaś strony ręka wrękę ze zniechęconą Rosją szła Francja i Anglia, dla których panowały w Królestwie Polskim tradycyjne sympatie, w których kulturę i cywilizację głęboko wierzano. Prócz tego szanse sił przedstawiały się w opinii Królestwa Polskiego niekorzystnie dla państw centralnych"<sup>1</sup>.

Sytuacja wojenna do maja 1915 r., mimo przejściowych sukcesów c. i k. armii w Królestwie (ofensywa na Lubelszczyźnie w sierpniu 1914 r. i zwycięskie bitwy pod Kraśnikiem i Komarowem), była niekorzystna dla Austro-Węgier. W ich rękę znajdował się na przełomie 1914 i 1915 r., po ustabilizowaniu się linii frontu w Kongresówce, niewielki, południowo-zachodni skrawek zaboru rosyjskiego (powiaty: olkuski, miechowski, jędrzejowski, włoszczowski, piotrkowski, radomszczański, część będzińskiego, pińczowskiego, częstochowskiego i wieluńskiego<sup>2</sup>), natomiast w rękach rosyjskich była cała Wschodnia i większa część Zachodniej Galicji. Przesuwanie się frontu w Królestwie i w związku z tym obawa jego mieszkańców przed powrotem wojsk i władz rosyjskich na tereny zajęte przez Austriaków, również wpływały na ostrożną i powściągliwą postawę ludności.

Ilustruje to sytuacja na Lubelszczyźnie, gdzie sympatie dla państwa Franciszka Józefa wśród części ludności chłopskiej były żywe, a sukcesy i klęski Austriaków na tym terenie w drugiej połowie 1914 r. dzielił krótki, kilkutygodniowy zaledwie odstęp czasu. A. Bogusławski, działacz ruchu ludowego, związany z obozem niepodległościowym, pisał o tutejszych chłopach, dawnych unitach: „Czuli wielką sympatię do Austrii, którą utożsamiali z Galicją. Żał im było, że Moskale Austriaków wyparli i już Karpaty forsowali. «Toż to była nasza ucieczka. Myśmy się tam chrzcili, śluby brali, do spowiedzi chodzili» - mówili o Galicji"<sup>3</sup>.

<sup>1</sup>APK NKN 138, k. 65-66, Sprawozdanie Stanisława Downarowicza z podróży do Warszawy, spostrzeżeń zebranych w tej podróży od 2 lutego do 10 czerwca 1915 r., wyników zebrania, jakie sprawozdawca w charakterze oficjalnym, jako członek i wysłannik NKN, prowadził w Warszawie z tamtejszymi stronnictwami i grupami politycznymi.

<sup>2</sup>J. Lewandowski, Austro-Węgry wobec sprawy polskiej w czasie I wojny światowej. Początki zarządu okupacyjnego w Królestwie, „Przegląd Historyczny”, 1975, t. LXVI, s. 392.

<sup>3</sup>J. Młot, op. cit., s. 8.

Działający także na tym terenie chłop, Franciszek Żurek, tak oceniał skutki klęsk c. i k. armii we wrześniu 1914 r.: „Austria? Od tej nikt niczego się nie spodziewał, patrząc w sierpniu 1914 r. na zasłane błękitnymi mundurami jej poległych żołnierzy pola powiatu krasnostawskiego, albo na wielokilometrowe kolumny jeńców austriackich, maszerujących z pełnym zadowoleniem w głąb Rosji pod eskortą zaledwie paru moskiewskich żołdatów. Austriacy, po pierwszym dotarciu do rzeki Wieprza, prócz zgliszcz z miasta Krasnego-stawu nie zostawili nic więcej, żadnej nadziei”<sup>4</sup>.

Pozostawanie większości obszaru Królestwa w rękach rosyjskich sprawiło, że stało się ono przedmiotem oddziaływania propagandowego władz carskich i zwolenników orientacji rosyjskiej. Ograniczało to jednocześnie możliwości działania obozu niepodległościowego. Odezwa naczelnego wodza wojsk rosyjskich, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza została ogłoszona publicznie prawie na całym obszarze Królestwa. Podobnie było z reakcją ugrupowań prorosyjskich na odezwę i z działalnością warszawskiego Komitetu Narodowego Polskiego (KNP), który 25 listopada 1914 r. zajął jednoznacznie prorosyjskie i antyaustriackie stanowisko. Występując przeciwko krakowskiemu Naczelnemu Komitetowi Narodowemu (NKN), skupieni w KNP endecy i realisci, stwierdzali: „Nawet dla najmniej świadomych umysłów stało się zrozumiałym, że ci nieliczni, którzy łączyli swe nadzieje z Austrią, jako jedynym państwem, w którym nasze prawa narodowe znalazły w pewnej mierze swe uznanie, przecenili jej samodzielność, nie dostrzegli tego, że zeszała ona do roli powolnego jedynie narzędzia polityki pruskiej”<sup>5</sup>.

Natomiast informacje o austriackiej odezwie Naczelnej Komendy Armii, której wpływ na nastroje był zresztą znikomy<sup>6</sup>, początkowo prawie nie przenikały przez linię frontu, podobnie jak wiadomości o istnieniu i działalności strzelców, a później NKN i Legionów. Umiejętnie też władze rosyjskie podsycaly obawy mieszkańców Królestwa przed wkroczeniem armii niemieckiej. Cytowany już A. Bogusławski pisał w październiku 1915 r. o sytuacji sprzed roku w gub. piotrkowskiej: „Chłopów, których wielu posłuchało głosów i odezw

<sup>4</sup>F. Żurek, Powiat krasnostawski w walce o niepodległość, Warszawa 1937, s. 81. Opie Żurka odnosi się do września, a nie do sierpnia 1914 r.

<sup>5</sup>K. W. Kumaniecki, Zbiór najważniejszych dokumentów..., s. 35.

<sup>6</sup>Galicyjska działalność wojskowa..., s. 642.



przeciwmobilizacyjnych<sup>7</sup>, ściągano groźbami, przy pomocy sołtysów, wójtów i policji. Wielu kryło się dłuższy czas po polach i lasach, gdzie spali w stogach, stertach zboża, ale i u tych w końcu cierpliwość się wyczerpywała. Stawali do wojska. Władze rosyjskie głośiły w odezwach groźne słowa, lecz były słodkie w stosunkach osobistych. Gubernator rosyjski Jaczewskij przypominał sobie, że jest pochodzenia polskiego, że bardzo dobrze po polsku mówi. Zachęcał też w przemowach do walki z Niemcami.

A wobec tego, że Austria cieszyła się jeszcze wtedy największą sympatią u Polaków, więc pan gubernator zachęcał do wojny w takich słowach: «Na Austriaka to bym już was tak bardzo nie namawiał, ale tu przecie chodzi o wojnę z tym najgorszym naszym wrogiem Niemcem». I następowało wtedy skrupulatne wyliczanie wszystkich krzywd, jakie Polacy od Niemców wycierpieli. Nie zapomniał też powiedzieć przy spotkaniu się z chłopami: «Niech będzie pochwalony» itd.

I tak zacierały się przykre wrażenia pierwszych dni mobilizacji. Przyszła odezwa Mikołaja Mikołajewicza, oświadczenia i telegramy dziękczynne endecji i realistów z postępowcami, przyszły wieści o Kaliszu, Częstochowie, rozdmuchiwane przez prasę do niezwykłych rozmiarów. Tworzył się nastrój rusofilski.

O wystąpieniu Piłsudskiego i strzelców głucho było po wsiach. Dowiedziano się o tym znacznie później z groźnego telegramu sztabu rosyjskiego i odezw organizacji niepodległościowych. Ale po odezwie rosyjskiej niewielka tylko gromadka ten czyn rozumiała i uznawała. Ogół ludności zachował się obojętnie lub nawet wrogo<sup>8</sup>.

Także bezpośredni kontakt ludności Królestwa z c. i k. wojskami nie wpływał na wzrost sympatii do monarchii habsburskiej. Poprawny na ogół stosunek oficerów i żołnierzy austro-węgierskich do mieszkańców „rosyjskiej Polski” w pierwszych tygodniach wojny uległ szybkiej i zdecydowanej zmianie w momencie odwrotu Austriaków z Lu-

<sup>7</sup>M. in. odezwę „Do Obywateli Zapasowych!” (sierpień 1914 r. - okolice Jędrzejowa) podpisały: PPS, Związek Chłopski, Związek Patriotów, Związek Niepodległości, PPSD, Polskie Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Postępowe. Pisano w niej: „Uciekły władze przerażone zbliżającym się wojskiem austriackim, co niesie wyzwolenie od rosyjskiego bata. Armia austriacka weźmie w obronę każdego, co umknął, by nie być służalcem cara, a bat rosyjski niedolny was już dosięgnąć. Rozejść się i czekać przyjścia wojsk austriackich! Nie damy zapasu!” CA 305/III/43 pt. 6, k. 1.

<sup>8</sup>J. Młot, op. cit.

bełszczyzny we wrześniu i spod Dęblińska w październiku 1914 r. Otwarta grabież, niszczenie i rabunek mienia ludności<sup>9</sup> spotkały się z pewnego rodzaju aprobatą Naczelnej Komendy Armii i wiedeńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które poleciły wojskom, oraz zorganizowanym na tym terenie władzom okupacyjnym „mieć zawsze ten punkt widzenia, przy całym dobrodziejstwie dla ludności, że ziemię polską zajęliśmy nie dla Polski, lecz dla Austrii, ponieważ potrzebujemy ich jako bazy operacyjnej przeciw Rosji i że nasza armia jest zatem obecnym panem kraju i także z surowością może i powinna postępować, tam gdzie jest to niezbędne”<sup>10</sup>.

Okazywano zalecaną surowość przede wszystkim wobec chłopów, ucierpiali także folwarki szlacheckie, oszczędzano natomiast majątki arystokracji o głośnych nazwiskach. Miasta i miasteczka ucierpiali mniej i ludność miejska przejawiała początkowo sporo sympatii do wojsk austriackich, lecz zrażało ją otaczanie się Austriaków pomocnikami, tłumaczami i pośrednikami spośród miejscowej ludności żydowskiej<sup>11</sup>.

Z postępowaniem wojsk austriackich, a zwłaszcza niemieckich, także działających w drugiej połowie 1914 r. w południowej Kongresówce, kontrastowało poprawne na ogół w 1914 i 1915 r., aż do momentu definitywnego odwrotu z Królestwa, zachowanie armii rosyjskich, które za zajmowane towary z reguły płaciły gotówką. Latem 1915 r. ziemianin z pow. miechowskiego, Fortunat Zdziechowski, stwierdził w rozmowie z c. i k. komendantem tego powiatu, płk Mierką, że posiada nie zapłacone kwity rekwizycyjne austriackie na sumę 100 tys. koron, niemieckie na 20 tys. marek, a ponadto z jego lasów wojska państw centralnych zabrały bezpłatnie i bez pokwitowań drewno o wartości 70 tys. koron. Na pytanie o wartość posiadanych rosyjskich kwitów rekwizycyjnych, odparł, iż w ogóle nie ma takich, ponieważ władze carskie wszystko opłacały gotówką<sup>12</sup>. Wła-

<sup>9</sup>APK NKN 91, k. 22-23, Relacje „Gustawa” z października 1914 r.

<sup>10</sup>AGAD MGGL MGK 8, k. 349. Armeeoberkommando/Etappenoberkommando (dalej: AOK/EOK) an das 1 Armee-Etappenkommando, Op. Nr 5994, 8. Oktober 1914.

<sup>11</sup>APK NKN 91, k. 26.

<sup>12</sup>KA Militärkanzlei Seiner Majestät (dalej: MKSM) 60-16/14 ex 1915, Bericht über Erfahrungen in den okkupierten Gebieten Russisch-Polens, Budapest, am 4. Oktober 1914, Oberst d. R. Mierka an das Kriegsministerium.

dze i instytucje rosyjskie udzielały tez pomocy mieszkańcom Królestwa poszkodowanym przez wojnę<sup>13</sup>.

Nie bez znaczenia był również fakt, że w szeregach wojsk rosyjskich wiele rodzin z Królestwa miało swych najbliższych. Jeszcze wiosną 1916 r. chłopci wyrażali się o armii carskiej słowami „nasze wojsko”<sup>14</sup>. Ta okoliczność, a także obawa przed zwycięstwem Niemiec, powodowała nawet w Warszawie w jesieni 1914 r. żywiołowe owacje na cześć armii rosyjskiej, w której widziano obrońcę przed Niemcami<sup>15</sup>. Podobnie przyjmowała Kozaków ludność Radomia<sup>16</sup>.

Sytuacja w poszczególnych częściach Królestwa była jednak bardzo zróżnicowana, w zależności od przedwojennych stosunków politycznych, a także od tego z jakimi wojskami i w jakiej sytuacji ludność miała okazję się zetknąć. W Lublinie mieszkańcy nie przejawiali zaniepokojenia z powodu ofensywy austriackiej, ani w sierpniu 1914 r., kiedy c. i k. 1 armia znajdowała się niespełna 30 km od miasta, ani w październiku tego roku, kiedy armia ta walczyła pod Dęblinem, tym razem po lewej stronie Wisły. „O odezwie wielkiego księcia odzywali się ironicznie nawet narodowi demokraci, a ani jeden z wybitniejszych mieszkańców miasta nie podpisał żadnego adresu hołdowniczego do cara lub w. księcia.

Po zdobyciu Lwowa (przez wojska rosyjskie we wrześniu 1914 r. - J.L.) zapanował duży smutek, ale rąk nie opuszczano. Lublin i Lubelskie wykazały kolosalną zdolność do organizowania się i samopomocy. Na specjalne uznanie zasługuje działalność Polskiego Komii-

<sup>13</sup>Ciekawa wzmianka i uzasadnienie postępowania wojsk rosyjskich w Lubelskiem znajduje się w cytowanym „Liście z Lublina”: „W chwili wybuchu wojny Rosjanie dobrze znali nastrój Lubelskiego. Toteż wskutek wydanych niezmiernie surowych rozkazów wódza rosyjskiego wojska rosyjskie zachowywały się w pierwszym okresie kampanii tak przyzwoicie (podkr. w tekście) jak nikt nigdy. Nie wyrządzono nawet takich szkód jak podczas manewrów corocznych. Pomimo to ludność gorączkowo wyczekiwała z drugiej strony manifestu ogłaszającego niepodległość Polski”.

<sup>14</sup>KA Armeesoberkommando/Quartiermeisterabteilung Militärverwaltung (dalej: AOK/QA MV) Nr 31797 v. 1917. Lublin, am 27. März 1917, Nachrichtemabteilung des MGG Lublin an das AOK/QA.

<sup>15</sup>J. Pajewski, op. cit., s. 58; HNSA PA I 899, k. 368 in., Über die Stimmung in den polnischen Gebieten. Anfang November 1914. Tam m. in. charakterystyczne określenie: „Warszawa od pruskiego niebezpieczeństwa rosyjską krwią ocalona”.

<sup>16</sup>APAN III-59, Materiały Artura Śliwińskiego. Z Warszawy przez Kielce do Krakowa i z powrotem. Wspomnienia sprzed lat dwudziestu, k. 9.

tetu Pomocy Sanitarnej, dzięki której tysiącom rannych uratowano życie.

Cała ludność okazywała na wszelkie sposoby pomoc wziętym do niewoli jeńcom austriackim, których ratowano od męczarni głodu (przyrowadzani byli do Lublina jeńcy, którzy po kilka dni nie je-  
dli).

Gdy stworzył się w Warszawie endecko-realistyczny Komitet Narodowy i do niego wstąpił p. Stecki, w Lublinie powstała przeciwko temu gwałtowna opozycja i w rezultacie w marcu 1915 r. p. Stecki ustąpił.

Drużyny zaś p. Gorczyńskiego nie śmiały otworzyć biura werbunkowego w Lublinie<sup>17</sup>:

Również krótki okres działalności oddziałów strzeleckich Piłsudskiego i związanych z nimi komisariatów wojskowych Rządu Narodowego w południowo-zachodniej części Królestwa<sup>18</sup>, nie przysporzył zwolenników orientacji austriackiej. Dowódca c. i k. 7-dywizji kawalerii, marszałek polny por. Ignaz Korda, w swym meldunku z Michowa w dniu 10 sierpnia 1914 r. pisał o sytuacji na tym terenie: „Wszelkiego rodzaju urzędnicy rosyjscy, mianowicie zandarmeria, straż celna, słowem wszystkie władze opuściły kraj. Oprócz tego zwolnieni zostali wszyscy więźniowie. Kraj roi się od włóczęgów i złoczyńców. Ludność jest zaniepokojona i wielokrotnie zwracała się do mnie o ochronę, prosząc o posterunki lub garnizony.

Sytuacja pogorszyła się szczególnie od czasu wkroczenia tu «Strzelców». Przy rekwizycjach postępują oni zbyt energicznie, zabierają przemocą nie tylko żywność, lecz również konie, podwoły, broń. Właściciele ziemscy domagają się ode mnie ochrony, której nie jestem w stanie im zapewnić [...].

Prócz tego odnoszę wrażenie, że ludność zupełnie biernie ustosunkowuje się do wydarzeń. Chłopi i Żydzi pozbawieni są poczucia narodowego, kierują się jedynie interesami materialnymi i byli zadowoleni z dawnych stosunków. Do nas nie mają zaufania a wykonują

<sup>17</sup> APK NKN 93, k. 177-178, List z Lublina; działacz endencki, dr Jan Załuska, pisał w 1918 r. o Legionie Puławskim: „Powstał nasz Legion właściwie poza społeczeństwem”. BKUL rkps nr 566 (Papiery Jana Steckiego, dalej: PJS), k. 22.

<sup>18</sup>T. Pelczarski, Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim. 6 VIII - 5 IX 1914 (Geneza i działalność), Warszawa 1939; M. Sokolnicki, Rok czternasty, Londyn 1961, s. 192 i n.

wszystko, co im się każe, tylko ze strachu. Właściciele ziemscy, szlachta i nieliczne chrześcijańskie mieszczaństwo trzymają się w rezerwie i najwidoczniej lękają się zemsty Rosjan"<sup>19</sup>.

Bardziej gruntowne były obserwacje Wacława Tokarza. Charakteryzując stosunek ludności do działalności Polskiej Organizacji Narodowej (PON) i Legionów na terenach na zachód od Wisły w okresie do połowy października 1914 r., znakomity historyk wskazywał, że mimo niepewnej sytuacji wojennej, przechodzenia poszczególnych miejscowości (Piotrków) z rąk jednej armii do drugiej, po początkowym okresie nieufności, tak PON jak i Legiony zyskały wielu zwolenników. Dotyczyło to nawet osób i organizacji pozostających dotychczas pod wpływem narodowej demokracji. W Zagłębiu Dąbrowskim zgłosiło się do Legionów wielu członków „Sokoła”, w Piotrkowie i Kielcach znaleziono wielu zwolenników wśród inteligencji (lekarze, adwokaci, nauczyciele gimnazjalni).

Przy powściągliwej postawie ziemian, wielu z nich składało dobrowolne ofiary na rzecz Legionów. W Częstochowie natomiast „kwiatek” na ten cel przyniósł 1000 rubli. Najlepiej przyjmowano legionistów w małych miasteczkach (Słomniki, Sławków), gdzie żywe były wspomnienia powstania styczniowego i gdzie szeregi legionowe zasiłiło wielu ochotników. Charakteryzując chłopów, W. Tokarz stwierdził, że z własnej woli nie pójdą do Legionów i nie wesprą ich finansowo, ale wskazywał też na to, że w Piotrkowie zebranie wójtów z całego powiatu uchwaliło „po krótkiej agitacji” dobrowolne opodatkowanie na rzecz oddziałów polskich w wysokości 20 kopiejek z morga. Uważał też, że na rozkaz chłop stawi się bez oporów w szeregi wojska polskiego, a przy tym stanowi on doskonały materiał żołnierski<sup>20</sup>.

Podobne były obserwacje z tego okresu i z tego terenu Ignacego Boernera<sup>21</sup>. Inny polski obserwator, określający się jako gorący zwolennik orientacji austriackiej, rozumianej jako unia Polski z Austro-Węgrami, przestrzegał przed utożsamianiem postawy wobec Legionów ze stosunkiem ludności Królestwa wobec c. i k. monarchii. „Legiony Polskie mają wartość jako wojsko polskie, poprzez swój

<sup>19</sup>Galicyjska działalność wojskowa..., s. 630-631.

<sup>20</sup>HNSA PA I 899, k. 453-457; por. też: APK NKN 101, k. 77-83.

<sup>21</sup>AAN Zespoły szczytkowe 149, Akta Ignacego Boernera; M. Sołkolnicki, op. cit., s. 219-220.

wpływ na ludność rosyjskiej Polski. Im bardziej jednak to polskie wojsko zostanie upiękzone czarno-żółtymi barwami, tym słabszy będzie ich wpływ na Królestwo, które może zostać poruszone tylko przez polskie, a nie austriackie hasło"<sup>22</sup>.

Południowo-zachodnia część Królestwa była terenem, który najdotkliwiej odczuł już w 1914 r. skutki działań wojennych. Kilkakrotne przesuwanie się linii frontu, zniszczenia, grabież ze strony wojsk austriackich i niemieckich, traktujących tereny „rosyjskiej Polski” jako „Feindesland”, represje ze strony wojsk i władz carskich, wszystko to musiało wytworzyć nastroje nieufności wobec każdego z zaborców, tak charakterystyczne dla postawy mieszkańców Królestwa także w późniejszych miesiącach i latach. Akcja KNP nie zdobyła szerszego oparcia w Kongresówce, a polityka rosyjska wobec Polaków, a zwłaszcza postępowanie władz carskich w okupowanej Galicji, rozwiewała złudzenia co do ich intencji wobec ziem polskich<sup>23</sup>.

Jednocześnie już pierwszy rok wojny przyniósł wyraźne pogorszenie sytuacji materialnej społeczeństwa Królestwa Polskiego, a położenie najniższych grup społecznych w ośrodkach przemysłowych już w pierwszej połowie 1915 r. określano przy pomocy słów będących w powszechnym użyciu w następnych latach wojny: bezrobocie, nędza, głód, choroby zakaźne, wysoka śmiertelność<sup>24</sup>. Wojna stwarzała też potrzeby i możliwości działania społeczeństwa polskiego w ramach komitetów obywatelskich, których sieć objęła wkrótce całe Królestwo, a zakres ich działania był uwarunkowany aktualną sytuacją na terenie, który obejmowały, ale z reguły wykraczał poza ramy akcji ratunkowej<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> HHSa PA I 899, k. 263, Memorandum über die gegenwärtigen Zustände im Königreiche Polen (Oktober 1914).

<sup>23</sup> APK NKN 138, k. 65-66, Sprawozdanie Stanisława Downarowicza...

<sup>24</sup> AOK/QA MVP Nr 6316P v. 1916, Verhältnisse in der Industrie im Königreich Polen.

<sup>25</sup> Monograficzne opracowanie organizacji i działalności komitetów obywatelskich dał M. Motas, Instytucje samopomocy społecznej w Królestwie Polskim w pierwszym roku wojny (sierpień 1914 - połowa września 1915 roku), Warszawa 1967 (maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Instytutu Historycznego UW), por. też: Polska w czasie wielkiej wojny, t. II - Historia społeczna, Warszawa 1932.

Już pierwsze miesiące wojny ujawniły, że monarchia habsburska, podobnie jak pozostali zaborcy, nie miała sprecyzowanej koncepcji w sprawie polskiej, a jej postępowanie i niepowodzenia wojenne stały się gorzkie rozczarowanie dla tych, których określano zbiorczym mianem „orientacji austriackiej” w Królestwie i spowodowało nawet krótkotrwałą próbę oparcia się Piłsudskiego o silniejszego partnera Austro-Węgier (sprawa PON)<sup>26</sup>. Dotyczyło to także tych terenów, z których okupacyjne władze austriackie nie zostały wyparte w 1914 r. przez wojska rosyjskie. 27 grudnia 1914 r. W. Tokarz pisał z Zagłębia: „Postępowanie Austriaków nie zjednało im z początku sympatii, uznawano powszechnie, że żołnierz austriacki wygląda gorzej od pruskiego, jest gorzej odżywiony, kradnie i rabuje trochę. Władze austriackie popełniły tutaj w dodatku szereg błędów. Wydawały one np. swoje proklamacje w trzech językach (niem., pol. i rosyj.), podczas gdy nawet Niemcy nie używali języka rosyjskiego”<sup>27</sup>.

W. Tokarz zauważył też cechy charakterystyczne dla późniejszego postępowania c. i k. władz w Królestwie: brak orientacji w stosunkach miejscowych, zależność od Niemców, chwiejność i niejednołitość postępowania, bezradność wobec skomplikowanych spraw gospodarczych<sup>28</sup>. Także inne elementy sytuacji i polityki Austro-Węgier w roku 1914, takie jak słabość militarna, dążenie do oparcia się na wielkiej własności ziemskiej, nieufny, czy wręcz wrogi stosunek wobec ruchu niepodległościowego, a nawet wysłanników NKN, brak oczekiwanej deklaracji w sprawie polskiej, spowodowały wyraźną rezerwę ludności i ugrupowań politycznych Królestwa wobec c. i k. zaborcy. Ze strony społeczeństwa Kongresówki i istniejących tu organizacji politycznych nie podjęto zdecydowanych działań na rzecz związku zaboru rosyjskiego z państwem, które w pierwszych miesiącach wojny nie uczyniło nic co mogłoby pozyskać mu nowe sympatie Polaków, zaś wiele, by utracić dotychczas istniejące.

<sup>26</sup>H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej...*, s. 100-114; K. Srokowski, *NKN. Zarys dziejów Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923, s. 217-234; M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 235 i n.

<sup>27</sup>APK NKN 94, k. 246-247, *Obszerny raport W. Tokarza o sytuacji w Królestwie z listopada 1914 r.*; HHSa PA I 899, k. 461-465.

<sup>28</sup>Szerzej na ten temat: J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką...*

W takiej sytuacji działalność obozu niepodległościowego na terenie Królestwa do końca 1914 r. nie mogła przynieść poważniejszych rezultatów. Niepowodzeniem zakończyła się próba zdeorganizowania mobilizacji rosyjskiej. W sierpniu 1914 r. stronnictwa i organizacje Kongresówki nie związane z orientacją rosyjską utworzyły w Warszawie Zjednoczenie Organizacji Niepodległościowych (ZON). W bloku tym, zwanym także Zjednoczeniem Stronnictw Niepodległościowych, znalazły się: Polska Partia Socjalistyczna (Fracja Rewolucyjna), Związek Patriotów, Związek Chłopski, Narodowy Związek Robotniczy, Narodowy Związek Chłopski, Związek Inteligencji Niepodległościowej, Polskie Zjednoczenie Narodowe (dawna „Secesja”), grupa „Zarania”, Stronnictwo Narodowo-Radykalne, Polskie Zjednoczenie Postępowe, Stronnictwo Pracy Narodowej, Liga Kobiet, Towarzystwo Nauczycieli Ludowych i powiązane z nimi organizacje młodzieżowe, takie jak: Młodzież Narodowa, Organizacja Młodzieży Niepodległościowej (Zarzewiackiej) i Unia Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej. W pierwszej odezwie ZON zdecydowanie występowało przeciw koncepcjom wiązania się z Rosją czy Prusami, pośrednio tylko wyrażając swą sympatię dla zwolenników orientacji na Austro-Węgry<sup>29</sup>. Po utworzeniu NKN i Legionów ZON wyraziło swe poparcie dla nich, traktując ich powstanie jako „znaczący krok na drodze do osiągnięcia niepodległości”<sup>30</sup>.

Niejednolitość wewnętrzna ZON i różnice orientacyjne utrudniały jego działalność i doprowadziły w listopadzie 1914 r. do rozpadu Zjednoczenia i utworzenia trzech mniejszych grup: Unii Stronnictw Niepodległościowych (PPS, Związek Chłopski, Związek Patriotów, Unia Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej), Konfederacji Polskiej (NZR, NZCh, Związek Inteligencji Niepodległościowej i związane z nimi organizacje niepodległościowe) i Bloku Centrum (Polskie Zjednoczenie Postępowe, Polska Partia Postępowa, Stronnictwo Narodowo-Radykalne, Stronnictwo Pracy Narodowej i grupa „Zarania”). W Unii Stronnictw Niepodległościowych główną rolę odgrywała PPS, w Konfederacji Polskiej NZR, a Blok Centrum skupiał stronnictwa o nieskrystalizowanych programach politycznych, skłonne do dalszych podziałów. W sierpniu 1914 r. obóz niepodległościowy w Królestwie uległ istotnemu wzmocnieniu - z istniejących na

<sup>29</sup> J. Molenda, Piłsudczycy a narodowi demokraci..., s. 195.

<sup>30</sup> Dokumenty doby bieżącej, zebrał i uwagami opatrzył A. Zawadzki, b.m.w. 1917, s. 18.



tym terenie ogniw Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich powstała Polska Organizacja Wojskowa (POW)<sup>31</sup>.

Po ochłonięciu z pierwszego zaskoczenia po wybuchu wojny, stronnictwa niepodległościowe przystąpiły do akcji rozbudowy swych organizacji w poszczególnych środowiskach po obu stronach frontu, wydawania nielegalnej prasy i prowadzenia pracy propagandowej. Sprzyjało temu rozczarowanie społeczeństwa do polityki rosyjskiej, spowodowane m.in. informacjami o postępowaniu władz carskich w okupowanej Galicji<sup>32</sup>.

Dotychczasowe postępowanie administracji rosyjskiej i przebieg działań wojennych doprowadziły do znamiennej ewolucji postawy społeczeństwa Warszawy w pierwszej połowie 1915 r. Nie wierzono nie tylko obietnicom zawartym w odezwie wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, ale także w możliwości zjednoczenia ziem polskich w granicach państwa Romanowów. Warszawa, fetująca jesienią 1914 r. pułki rosyjskie jako obrońców przed najazdem niemieckim, na wieść o wzięciu przez Rosjan Przemyśla w marcu 1915 r.: „była przygnębiona, w wielu wypadkach wściekła. Manifestacje, jakie Rosjanie usiłowali urządzać na ulicach Warszawy z powodu zwycięstwa, nie tylko nie znalazły współczucia i udziału społeczeństwa polskiego, ale spotkały się z ponurym milczeniem, wręcz z drwinami i oburzeniem. Ze strony najzjadlejszych zwolenników «zjednoczenia» słyszało się żywiłowe już, na żadnym rozumowaniu nie oparte życzenie, ażeby Rosjan z Galicji, a zwłaszcza z Przemyśla i Lwowa wyrzucono. Jednocześnie jednak w możliwość takiego wyrzucenia nie wierzono. Z lękiem też przyjmowano wiadomości o zbliżaniu się Rosjan do Krakowa, przerazano się na myśl rosyjskiej gospodarki w tym mieście”<sup>33</sup>.

Wzrost nastrojów antyrosyjskich na terenach zajmowanych jeszcze przez wojska i władze carskie, czyli na większości terytorium Królestwa, nie oznaczał wzmożenia się sympatii proaustriackich. Przeciwnie, w sprawozdaniu o sytuacji w Warszawie w kwietniu 1915 r. wskazywano na wyraźne ochłodzenie sympatii do Austrii.

<sup>31</sup>APK NKN 138, k. 30-31, Sprawozdanie ze stanu politycznego Warszawy i części ziem polskich znajdujących się za kordonem wojsk walczących.

<sup>32</sup>Ibid., k. 32-33.

<sup>33</sup>Ibid., k. 70-71.

Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy wymieniano przede wszystkim brak oficjalnej deklaracji ze strony Austro-Węgier w sprawie polskiej, odsunięcie polityków galicyjskich od wpływu na politykę c. i k. monarchii, złe, zwłaszcza w Wiedniu, traktowanie uchodźców z Galicji, wysłanie 2 i 3 pułku Legionów w Karpaty, wreszcie niedołężność lub złą wolę zarządu okupacyjnego w południowo-zachodniej części Kongresówki<sup>34</sup>.

Przy istnieniu nadal silnych nastrojów antyniemieckich i osłabieniu dotychczasowych sympatii do Rosji lub Austrii, coraz większą popularność zyskiwało hasło „sami sobie”. Tłumaczone na język faktów, oznaczało ono zwrot społeczeństwa do działalności samopomocowej i oświatowej w komitetach obywatelskich i innych organizacjach społecznych, w życiu politycznym zaś niosło, przy wszystkich ograniczeniach, umacnianie się orientacji niepodległościowej<sup>35</sup>.

Pewnym miernikiem stosunku stronnictw niepodległościowych Królestwa do monarchii habsburskiej było ich stanowisko wobec trialistycznej koncepcji NKN. Przy zróżnicowaniu postaw poszczególnych grup, czy partii, wobec NKN i Legionów, wspólne stanowisko stronnictw skupionych wówczas w Unii, Konfederacji i Bloku Centrum, oraz drobnych grup poza tymi ugrupowaniami, zostało wyrażone w czterech żądaniach:

„1. Manifest cesarski w Warszawie, proklamujący niepodzielność Królestwa Polskiego i utworzenie z ziem, które będą odebrane Rosji, wraz z Galicją państwa polskiego.

2. Odezwa NKN do ludności Królestwa Polskiego, która wyjaśniłaby już dziś założenia i cele NKN oraz Legionów Polskich [...] .

3. Połączenie wszystkich pułków Legionów Polskich w jedną całość na terenie Królestwa Polskiego oraz usunięcie trudności, z jakimi spotyka się ich rozwój.

4. Oddanie Komendy Legionów Polskich w ręce człowieka, który wyszedł z polskiego ruchu wojskowego, a w akcji wojennej zaletami osobistymi i talentem wysunął się na czoło”<sup>36</sup>.

Wprawdzie w tekście żądań nie zostały wymienione wprost Austro-Węgry, ale do nich bezpośrednio lub pośrednio skierowane są

<sup>34</sup> HNSA PA I 900, Krieg 8a, k. 313-314, Die politische Lage in Warschau. April 1915, Franz Czaki an das Ministerium des Äussern.

<sup>35</sup> APK NKN 138, k. 20.

<sup>36</sup> Ibid., k. 85.

postulaty obozu antyrosyjskiego w Królestwie. Określają one stosunek tych ugrupowań wobec czarno-złotej monarchii. Punkt pierwszy nie sposób interpretować inaczej jak opowiedzenie się, chociaż bardzo ogłędne i nie sprecyzowane do końca, za koncepcją austro-polską, w wersji trialistycznej, zapewniającej polskiej części monarchii habsburskiej daleko idącą samodzielność. Punkty następne dotyczą już spraw bardziej szczegółowych, wskazują m.in. na ograniczony zasięg informacji o istnieniu, działalności i celach NKN i Legionów (punkt 2), ale mają na celu także podkreślenie samodzielności polskiego wysiłku zbrojnego. Można więc stwierdzić, że stronnictwa antyrosyjskie w Królestwie były wówczas gotowe poprzeć austro-polskie koncepcje NKN pod warunkiem jednakże spełnienia przez Wiedeń ich oczekiwań w momencie zajęcia przez wojska państw centralnych całości Królestwa, a przede wszystkim Warszawy.

W związku z kwietniowym (3-6) zjazdem NKN swoją postawę wobec niego zademonstrowały także organizacje polityczne z terenu okupacji austriackiej. Większość cytowanych lub omawianych dalej deklaracji<sup>37</sup> zawierała zdania analogiczne z tymi, które wysunęły organizacje warszawskie. Dotyczyły do nich wnioski o usunięcie z Królestwa okupacyjnej administracji niemieckiej, oraz o podjęcie przez NKN energicznej akcji zapomogowej i aprowizacyjnej na terenach okupowanych przez państwa centralne.

Najsilniejsze w obozie niepodległościowym partie: PPS i NZR określiły wyraźnie swój stosunek do NKN i przyszłych losów Królestwa. W uchwale NZR przejętej na zjeździe w Piotrkowie w dniach 21-24 marca 1915 r. napisano: „Zjazd NZR uznaje, iż w chwili obecnej instytucje NKN są jedynymi organami zastępującymi funkcje państwowego życia polskiego, uchwała zatem popierać usiłowania NKN w kierunku tworzenia Legionów, a jego organom przyrzeka wszelką pomoc”.

Kierowana przez NZR Konfederacja Polska tak precyzowała swe cele: „1. Dążenie do złączenia się stronnictw niepodległościowych na terenie ziem polskich, celem wywalczenia w obecnej chwili dziejowej warunków sprzyjających odbudowaniu państwa polskiego. 2. Popieranie wszystkich prac NKN zmierzających do utorowania drogi programowi Niepodległości”.

<sup>37</sup>APK NKN 91, k. 105-112, Sprawozdanie ze stanu Królestwa Polskiego za czas do 30 czerwca 1915 r. Okupacja austriacka.

Wyraźnie niepodległościowy charakter miał program przyjęty na piotrkowskiej konferencji PPS, 4 kwietnia 1915 r.:

„Nie możemy jeszcze w tej chwili przesądzać w jakich formach powstanie państwo polskie, ale przy wszystkich kombinacjach politycznych z całą stanowczością obstawać musimy przy zasadzie, że uwolnienie od jarzma moskiewskiego znaczyć ma dla Polaków: prawo stanowienia o swoim losie - zdobycie wolnej Ojczyzny - rządu demokratyczne polskie na polskiej ziemi.

Dlatego też popieramy jak najgoręcej - współdziałające z armią austro-węgierską - Legiony Polskie, jako czyn zbrojny ogólnonarodowy, z polskiej męki zrodzony i dążeniem do niepodległości uskrzydłony [...]”.

O stosunku PPS do NKN napisano: „Konferencja uznaje, że NKN może być punktem wyjścia dla utworzenia z czasem władzy narodowej. Dziś jeszcze NKN taką władzą nie jest - już dlatego, że w jego skład nie wchodzi przedstawiciele stronnictw niepodległościowych Królestwa Polskiego i że NKN nie przystosował się w swej działalności i organizacji do potrzeb politycznych Królestwa.

[...] Konferencja uznaje, że NKN powinien być reprezentantem naszej polityki narodowej na zewnątrz i w tym swoim charakterze akcentować nasze stanowisko niepodległościowe, polsko-państwowe. Szczególnie zaś zwalczać powinien wszelkie ewentualne plany nowego podziału Polski”.

W miesiąc po rozpoczęciu przez państwa centralne ofensywy majowej, swe stanowisko wobec przyszłych losów zaboru rosyjskiego określili zwolennicy współpracy z NKN z terenu obu okupacji na odbytym półlegalnie 3 czerwca 1915 r. z inicjatywy szefa Departamentu Wojskowego NKN, Władysława Sikorskiego, zjeździe w Piotrkowie: „Po ustąpieniu wojsk rosyjskich Królestwo winno być uważane za państwo niepodległe. Przedstawiciele Królestwa Polskiego uważaliby za gwałt nad narodem polskim decydowanie o losach Królestwa inaczej, jak za zgodę narodu polskiego. W szczególności przedstawiciele Królestwa Polskiego żądają, aby NKN sprzeciwił się wszelkimi skutecznymi środkami ewentualnym próbom rozbioru Królestwa.

Przedstawiciele Królestwa Polskiego uznają za pożądane zjednoczenie Królestwa z Galicją w jednej organizacji państwowej”<sup>38</sup>.

<sup>38</sup>KA AOK/EOK MVP Nr MV 55878 v. 1915, Politische Versammlung am 3. Juni 1915. Piotrków, am 6. Juni 1915, Militärgouvernement Piotrków an das EOK; W. Suleja, Spór o kształt aktywizmu..., s. 162-163.

O ile dla partii i społeczeństwa większości ziem Królestwa, znajdujących się w pierwszej połowie 1915 r. po wschodniej stronie frontu, sprawa stosunku do monarchii habsburskiej była przede wszystkim kwestią trudną do przewidzenia przyszłości, to dla ziem znajdujących się od końca 1914 r. pod okupacją c. i k. armii był to problem dnia. Jeżeli po tamtej stronie frontu postawę wobec monarchii Franciszka Józefa kształtowały oczekiwania, propaganda Rojsji i jej zwolenników oraz rosnące rozczarowanie do „własnego” zabójcy, a w skali społeczeństwa problem dotyczył stosunkowo niewielkiej grupy czynnych uczestników życia politycznego, to na terenie okupacji austriackiej sprawa ta nabierała znacznie szerszych rozmiarów. W kontakcie z nowymi władzami, ingerującymi stopniowo coraz głębiej we wszystkie prawie dziedziny życia publicznego, pozostawało, nolens volens, niemalże całe społeczeństwo. Stąd też znacznie szersza gama spraw, które kształtowały postawę ludności, zarówno wobec władz okupacyjnych, jak i w ogóle wobec c. i k. monarchii.

Istotnym czynnikiem, wynikającym z dotychczasowych doświadczeń ludności z kontaktów z przedstawicielami walczących stron, była rezerwa zdecydowanej większości społeczeństwa, spowodowana także niepewnością co do dalszego przebiegu wojny. Hamowało to, czy wręcz paraliżowało poczynania, które po powrocie władz rosyjskich mogłyby dać powód do represji. Przykładem takiej sytuacji mogą być wydarzenia w Piotrkowie, który od początku 1915 r. stał się najżywszym ośrodkiem życia politycznego na terenach okupowanych przez Austriaków, ośrodkiem w którym istotną rolę w życiu politycznym odgrywały instytucje NKN-owskie i legionowe.

W niedzielę 21 marca 1915 r. urządzono w Piotrkowie, z inicjatywy Departamentu Wojskowego NKN, obchody związane z rocznicą powstania kościuszkowskiego. Uroczystości obejmowały poranne nabożeństwo w kościele farnym z udziałem batalionu zapasowego piechoty i szwadronu ułanów Legionów oraz przemarsz z kościoła na cmentarz, gdzie przemówienie wygłosił m.in. W. Tokarz. Wieczorem odbył się koncert muzyki polskiej, połączony z recytacjami i wystąpieniem szefa Biura Prasowego Departamentu, Stanisława Kota.

Wprowadzie poranne nabożeństwo, w związku z udziałem w nim generałów austriackich (dowódcy 6 armii, gen. Kövessa i komendanta etapów tej armii, gen. Heffele), miało „czarno-zółty” charakter i zgodnie z przewidywaniami płk Sikorskiego wywarło złe wrażenie

na ludności, ale dalsze części uroczystości miały już wyłącznie polski charakter. Orkiestra legionowa grała polskie marsze, oficerowie austriaccy salutowali „Mazurka Dąbrowskiego”, wezwania do walki z Rosją, którymi przesycony był cały program, padały na podatny grunt. Wedle zanotowanej w dniu następnym opinii wysłannika NKN, dra J. Hupki: „Nastrój ludności był entuzjastyczny. Zdawało się piotrkowianom, że to chyba sen wspaniały. Polskie wojsko - ułani w wysokich czapach z kirkami i białymi orłami. I ta muzyka!

Wieczór o 5-tej rozpoczął się w wielkiej tutejszej sali koncertowej wieczorek muzyczno-wokalny, w którym wykonawcami byli tylko legionieści w mundurach.

Doskonale dobrane były deklamacje z «Kordiana» i «Dziadów» - olbrzymie też miał powodzenie stary Siemaszko deklamacją z «Koścuszki pod Racławicami». Był w mundurze sierżanta legionowego. Oklaski nie milkły, a gdy orkiestra zagrała «Jeszcze Polska nie zginęła», cała sala wstała i zagłuszyła śpiewem potężnym orkiestrę [...].

Wczorajszy entuzjazm ludności ustąpił naraz miejsca przygnębieniu i pesymizmowi.

Gazety przyniosły komunikat komendy niemieckiej z zapowiedzią, że za każdą spaloną wieś lub dwór pod Kłajpedą (gdzie Moskale wpadli paląc i niszcząc) Niemcy puszcza z dymem trzy wsie i trzy dwory w Królestwie. Nienawiść do Prusaków rozgorzała jak pożar. Mówiono sobie: «Więc to tak, to ma być zemsta. Myślę, że tym Moskałom dokuczają, że będą Polskę pustoszyć. Bijesz ty mojego Żyda, to biję ja twojego. A tym Żydem przez wszystkich bitym ma być Pol-ska!!».

Na dobitek rozeszła się dziś wieczór wiadomość o poddaniu się Przemyśla. Piotrkowianie zwątpili od razu w możliwość pogromu Rosji i nie było już co gadać z nimi<sup>39</sup>.

Nie sprzyjały na ogół budzeniu sympatii społeczeństwa do monarchii habsburskiej poczynania nowych władz okupacyjnych, które od lutego 1915 r. podjęły systematyczną działalność administracyjną, wkraczającą w większość dziedzin życia publicznego<sup>40</sup>. Niejed-

<sup>39</sup> J. Hupka, op. cit., s. 68. Przebieg i program uroczystości zawiera także raport pika Grzesickiego z Piotrkowa do pika Hraniłoviča: HNSA PA I 900, Krieg 8a, k. 295-298.

<sup>40</sup> Szerzej o sprawie organizacji władz okupacyjnych w tym okresie: J. Lewandowski, Austro-Węgry wobec sprawy polskiej...

nolitość poczynań poszczególnych komend powiatowych, nieudolność, nieraz brak orientacji w złożonych sprawach gospodarczych i politycznych okupacji, spowodowały wiele decyzji wyraźnie zastrzegających stosunki władzy z ludnością.

Raziła zwłaszcza niejednorodność i nieudolność nowych władz w sprawach gospodarczych: aprowizacji, a od lata 1915 r. monopoli zbożowego. Zarząd okupacyjny stwarzał swym postępowaniem możliwości spekulacji i nadużyć, w które byli zamieszani także niektórzy jego funkcjonariusze<sup>41</sup>. Nieudolność władz ujawniła się przy organizacji zasiewów wiosennych w 1915 r. Dotkliwie odczuła ludność podwyższenie podatków i rozpoczęcie bezwzględnie ich ściągania, podczas gdy władze rosyjskie od wybuchu wojny nie wybierały podatków na tym terenie. Posunięć tego rodzaju w sprawach gospodarczych było znacznie więcej<sup>42</sup>.

Nie nastrajało też przychylnie do nowej władzy posługiwanie się przez nią, w kontaktach z ludnością, urzędnikami nie znającymi języka polskiego, co nie było rzadkie, mimo znacznego procentu Polaków z Galicji, zwłaszcza w cywilnej części aparatu okupacyjnego. Nie-Polacy przeważali w szeregach żandarmerii. Zwracali na to uwagę zwłaszcza wysłannicy NKN do Królestwa<sup>43</sup>.

Wprawdzie nowe władze wprowadziły do gmin i szkół elementarnych język polski, ale w pow. piotrkowskim przystąpiono do tworzenia szkół z niemieckim językiem wykładowym w gminach, w których znaleziono, przebywających tam już od kilku pokoleń, często całkowicie spolonizowanych, kolonistów niemieckich. W powiecie dąbrowskim doszło do konfliktu między młodzieżą szkół średnich, domagającą się języka polskiego jako wykładowego, a gronem nauczającym, kontynuującym nauczanie w języku rosyjskim. Także duchowieństwo oczekiwało na wyraźne polecenie władz w sprawie prowadzenia akt stanu cywilnego w języku polskim<sup>44</sup>.

Napisy rosyjsko-polskie na dworcach kolejowych zastąpiono

<sup>41</sup>Dużo pisze na ten temat J. Zdanowski, op. cit., t. I.

<sup>42</sup>J. Lewandowski, Austro-Węgry wobec sprawy polskiej...

<sup>43</sup>J. Hupka, op. cit., s. 75, zanotował 5 V 1915 r. w Dąbrowie: „Opowiadano mi, że żandarm Czech, bijąc chłopą mówił, żeby wiedział, że Austriacy mocniej biją, jak Moskale”.

<sup>44</sup>Ibid., s. 58; APK NKN 92, k. 218-232, 285. C. i k. Komenda Obwodowa w Piotrkowie. L. 2062. Piotrków, dnia 15 maja 1915 r., Okólnik do wszystkich zarządów szkół w obwodzie.

tablicami niemiecko-polskimi, a w małych miasteczkach pojawiły się Woyrsch-, Dankl-, czy Kossuthstrasse<sup>45</sup>.

Mimo podkreślanej już powściągliwości ludności, spowodowanej niewyjaśnioną sytuacją militarną, puls życia publicznego w roku 1915 był znacznie żywszy niż przed wojną. Sprzyjała temu pewna stabilizacja sytuacji na froncie w okresie od stycznia do maja 1915 r., a później zwycięstwa państw centralnych, odsuwające perspektywę powrotu wojsk i władz rosyjskich. Obezar okupacji austriackiej, obejmującej na początku 1915 r. 9 powiatów południowo-zachodniej części Królestwa, rozszerzał się od maja 1915 r. i we wrześniu tego roku objął 27 powiatów Królestwa po obu stronach Wisły.

Ożywienie życia publicznego było widoczne w różnych jego dziedzinach. Jeszcze za panowania rosyjskiego, w pierwszych tygodniach wojny, powstała sieć komitetów obywatelskich, które, programowo apolityczne, obejmowały w niepewnej, zmiennej sytuacji wojennej wiele dziedzin życia publicznego, od spraw aprowizacji i akcji ratunkowej, po sprawy szkolnictwa, administracji, bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości. Zmieniające się władze zaborcze nie przerywały na ogół działalności komitetów obywatelskich i ich organów. Także po ustabilizowaniu się sytuacji, austriackie władze okupacyjne tolerowały jeszcze przez pewien czas działalność komitetów i wyłonionych przez nie ciał administracyjnych, policyjnych i sądowych, przynajmniej do czasu zastąpienia ich własnymi organami, co miało nastąpić, zwłaszcza we wschodniej części okupacji, dopiero na przełomie 1915 i 1916 r.<sup>46</sup>

Wprowadzenie austro-węgierskiego zarządu okupacyjnego w południowej części Królestwa stworzyło na tym terenie nowe, korzystniejsze od dotychczasowych warunki dla rozwoju życia politycznego, które też wyraźnie się ożywiło. Tylko zwolennicy orientacji rosyjskiej, zwłaszcza dominująca w dotychczasowym jawnym życiu politycznym Kongresówki endecja, stracili na terenie okupacji swą dawną pozycję, częściowo z powodu obecności czołowych swych polityków po drugiej stronie frontu, częściowo z obawy przed represjami nowych władz, wreszcie z powodu utraty widoków na szybką realiza-

<sup>45</sup>J. Zdanowski, op. cit., t. I, k. 100.

<sup>46</sup>J. Lewandowski, Sądownictwo w Królestwie Polskim w czasie I wojny światowej. Okupacja austro-węgierska. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 1974, vol. XXIX, s. 225-234.



cję swych planów politycznych (zjednoczenie ziem polskich pod berłem rosyjskim). Organizacje niepodległościowe wykorzystały rok 1915 na rozbudowę swych szeregów po obu stronach frontu, na terenie zaś okupacji austriackiej uzyskały możliwość jawnej, legalnej lub półlegalnej działalności. Istotnym elementem w życiu politycznym okupacji była działalność na tym terenie NKN i związanych z nim instytucji legionowych<sup>47</sup>.

Nowym momentem w życiu politycznym okupacji austriackiej była też możliwość organizowania legalnych obchodów polskich rocznic narodowych. Uroczystości te, z jednej strony miały wyraźną wymowę polityczną, z drugiej były okazją do ujawnienia stanowiska w wielu kwestiach politycznych, zarówno strony polskiej, jak też c. i k. władz okupacyjnych.

Okazję taką stanowiły obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja. 17 kwietnia 1915 r. W. Sikorski jako szef Departamentu Wojskowego NKN w Piotrkowie zwrócił się w tej sprawie do komendy etapów 6 armii, której podlegały wówczas okupacyjne komendy powiatowe w Piotrkowie i Radomsku. Informował, że do wiadomości Departamentu Wojskowego dotarły wieści o przygotowaniach do obchodów tego święta i wskazywał, że takie obchody odbywają się corocznie legalnie w Galicji. Uważał, że w aktualnej sytuacji politycznej zgoda c. i k. władz na publiczne uroczystości usposobiłaby do nich bardzo przychylnie społeczeństwo i uświadomiłaby ludności istotną zmianę w jej sytuacji, związaną z wyzwoleniem spod panowania rosyjskiego. „Departament Wojskowy musi to tym bardziej podkreślić, że dowiedział się, iż pewne niezłomne Austrii siły także w tym roku pragną to święto uczcić konspiracyjnie, tak jak to było w czasach rosyjskich. Chcą w ten sposób pokazać ludności, że w jej sytuacji nic się nie zmieniło: tak samo jak dawniej wobec Rosjan, tak i obecnie wobec c. i k. władz lud musi się ukrywać z wyrażaniem swoich uczuć narodowych.

Przez publiczne obchody święta zostanie taka krecia agitacja uniemożliwiona i naturalnie szerokie masy ludowe, skoro tylko będą miały możliwość uczestnictwa w publicznych uroczystościach, unikną przynęty udziału w tajnych obchodach. Jednocześnie w ten sposób c. i k. władze będą miały możliwość nadzorowania przebiegu uroczystości.

<sup>47</sup>R. Wojdaliński, op. cit., k. 49 i n.; J. Zdanowski, op. cit. t. I, k. 131 i n.

Gdyby w poszczególnych przypadkach zaistniały wątpliwości, czy osoby ubiegające się o zezwolenie na organizowanie obchodów dają wystarczającą gwarancję przeprowadzenia uroczystości w lojalnym duchu, Departament Wojskowy jest w stanie służyć specjalnymi informacjami<sup>48</sup>.

Cytowane pismo zostało przesłane przez adresata do Naczelnej Komendy Etapów, która 28 kwietnia 1915 r. poinformowała komendy etapowe 1 i 6 armii, stacjonujących na terenie Królestwa, że nie ma uzasadnionych przeszkód wobec publicznych obchodów majowego święta narodowego. Decyzję co do wydania zezwolenia pozostawiono poszczególnym komendom powiatowym, do ich uznania pozostawiając także ocenę lojalności organizatorów i zatwierdzenie dokładnego programu obchodów. Zabroniono jednakże przemówień o treści politycznej<sup>49</sup>.

W Piotrkowie obchody były organizowane tym razem przez samych obywateli miasta i bez udziału c. i k. władz. Po nabożeństwie w kościele odbył się pochód z udziałem ok. 10 tys. osób, ze sztandarami kościelnymi, straży pożarnej i innymi. Na wezwanie do powitania legionistów, uczestniczących we mszy polowej za miastem „publiczność tłumnie udała się na powitanie legionistów [...], ale sztandary kościelne i straż pożarna wycofały się. Legionistów przyjmowały tylko sztandary NZR i NZCh i sztandar niesiony przez właścian z napisem «Boże zbaw Polskę». Huczny oklaskami przyjęto informację o przełamaniu frontu rosyjskiego pod Gorlicami<sup>50</sup>.

W Ulkuszcu uroczysty obchód zorganizowano w myśl wskazówek Departamentu Wojskowego NKN. O pozwolenie na zorganizowanie uroczystości ubiegała się w Komendzie Obwodowej, związana z NKN i Legionami Liga Kobiet i organizowany tam wówczas Związek Państwowości Polskiej. Cesarskie i królewskie władze powiatu nie chciały się początkowo zgodzić na uroczysty obchód, żądały też, aby obok orłów polskich nalepiano na oknach orły austriackie, a razem z chorągiewkami biało-czerwonymi sprzedawano także czarno-żółte.

<sup>48</sup>KA AOK/EOK MVP Up. MV 41765A v. 1915, Gedenkfeier der polnischen Konstitution vom 3. Mai 1791, Piotrków, am 17. April 1915. Departament Wojskowy NKN an das 6 Armee-Etappenkommando.

<sup>49</sup>ibid.

<sup>50</sup>APK NKN 91, k. 86-87 i 114-115, Sprawozdanie ze stanu Królestwa Polskiego za czas do 30 czerwca 1915 r.

Organizatorzy postawili władze przed faktem dokonany: 3 maja w oknach znalazły się tylko polskie orzełki. Po długich pertraktacjach Komenda Obwodowa wyraziła zgodę na uroczysty pochod w dniu 8 maja. Organizatorzy zrezygnowali ze sprzedaży chorągiewek, zastępując je kwiatkami w barwach narodowych. 8 maja miasto przybrało odświętną, biało-czerwoną barwę. W uroczystym nabożeństwie wzięły udział dzieci szkolne, skauci, Rada Miejska, straż pożarna i Liga Kobiet. Po mszy poświęcono sztandar narodowy, uszyty przez miejscową Ligę Kobiet. Śpiewano pieśni patriotyczne, a w uroczystym pochodzie wzięli udział uczestnicy nabożeństwa, delegacja z Bolesławia przybyła z biało-czerwonym sztandarem oraz kilku asystujących sztandarom legionistów. Uczestnictwa w pochodzie, liczącym ok. 1000 osób i wygłoszenia kazania w kościele odmówili miejscowi duchowni. Pochód zakończono w parku zasadzeniem „drzewka wolności” i przemówieniami poświęconymi konstytucji z 1791 r. wezwano do poparcia Legionów i ich idei walki z Rosją.

Wieczorem odbył się odczyt profesora Michała Janika o konstytucji trzeciomajowej. Prowadzona przez cały dzień przez Ligę Kobiet sprzedaż kwiatka o barwach narodowych przyniosła ok. 1000 koron. Kwotę tę przeznaczono dla rodzin legionistów, dla najbiedniejszych dzieci i dla organizacji skautowskiej w Ulkuszu. Ta ostatnia, kierowana przez inż. Rajdeckiego, zorganizowała 30 maja 1915 r. publiczny popis. W jego programie znalazły się musztra, ćwiczenia gimnastyczne, śpiewy i recytacje patriotyczne oraz odczyt o harcerstwie. Organizatora olkuskiego skautingu proszono o powtórzenie popisu w innych miejscowościach powiatu: w Sławkowie i Bolesławiu<sup>51</sup>.

Odmienna była sytuacja w Dąbrowie. Komendant etapów 1 armii, gen. Pichler, nie pozwolił na publiczny obchód jeszcze przed otrzymaniem instrukcji Naczelnej Komendy Etapów i zakaz ten został utrzymany<sup>52</sup>.

Następną okazją do organizowania uroczystych obchodów była pierwsza rocznica wkroczenia do Królestwa oddziałów strzeleckich, przypadająca w dniu 6 sierpnia 1915 r. Obchód poprzedzono wydaniem wielu odezw i ulotek, w których podnoszono znaczenie Legionów i

<sup>51</sup> Ibid., k. 112-114.

<sup>52</sup> KA AOK/EOK MVP Op. MV 41765A v. 1915; APK NKN 94, Dąbrowa, dnia 4 maja 1915 r. Do Prezydium NKN w Wiedniu (bez podpisu).

zasługi Piłsudskiego, akcentując przede wszystkim niepodległościowy charakter akcji legionowej. O monarchii habsburskiej wspominało przy okazji tej rocznicy rzadko, głównie w kontekście wspólnej walki Legionów z c. i k. armią przeciw Rosji<sup>53</sup>.

Obchody pierwszej rocznicy 6 sierpnia 1914 r. odbyły się w Kielcach bez wiedzy okupacyjnej komendy niemieckiej i mimo sprzeciwu miejscowego biskupa, księdza Augustyna Łosińskiego. W Piotrkowie doszło do ostrego konfliktu między c. i k. komendantem powiatu ppłk Turnau'em a organizatorami obchodu. Przedstawiony Komendzie Obwodowej program obejmował: „1. Odczyt popularny p. Adama Dobrodzickiego pt. «Walka Legionów» z przeżroczami świetlnymi, przeznaczonymi dla szerokiej publiczności, 2. Odczyt Wacława Sieroszewskiego [...] pt. «Rok walki»”<sup>54</sup>. Podpułkownik Turnau nie zgodził się na dzień 6 sierpnia, proponując 10 sierpnia. Ostatecznie „obchód nie odbył się, a zakaz niczem nie usprawiedliwiony ściągnął w rezultacie niechęć i nienawiść do władz austriackich”<sup>55</sup>.

Obchody różnego rodzaju polskich rocznic historycznych na terenie okupacji austriackiej stanowią, jak się wydaje, ilustrację jednego z istotnych aspektów życia politycznego w tej części zaboru rosyjskiego. Okupacja austriacka, przy wszystkich ograniczeniach, tworzyła korzystniejsze warunki dla rozwoju polskiego życia narodowego i politycznego niż ostatnie lata panowania rosyjskiego. Społeczeństwo polskie umiało korzystać z nowych warunków przede wszystkim dla zaakcentowania odrębności polskiego interesu narodowego, podkreślenia aspiracji niepodległościowych. Postawa władz okupacyjnych różnych szczebli wobec tych obchodów, w połączeniu z całością działalności zarządu okupacyjnego w tym okresie, powodowała, że ostrze polskich dążeń niepodległościowych, coraz to wyraźniejszych, było skierowane nie tylko przeciw zaborcy rosyjskiemu i niemieckiemu, ale także coraz częściej przeciw monarchii Franciszka Józefa. Obok hasła „sami sobie”, prawo obywatelstwa zdobywała sobie zasada: „Mnie tam ani tamten, ani ten [zaborca - J. L.] nie miły”<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> APK NKN 91, k. 154-161, Sprawozdanie ze stanu Królestwa Polskiego za lipiec i sierpień 1915 r. Okupacja austriacka.

<sup>54</sup> Ibid., k. 163, 176-178.

<sup>55</sup> Ibid., k. 146.

<sup>56</sup> Ibid., k. 89.

Stosunek władz okupacyjnych do wysłanników, a potem agent NKN w Królestwie także nie przysparzał zwolenników „czarno-zółtej” orientacji. Stwierdzenie to obejmuje również stosunek c. i k. władz do Legionów Polskich. Zarówno wysłannicy NKN, jak emisariusze legionowi, uskarżali się na szereg utrudnień ze strony władz okupacyjnych. Dotyczyło to zwłaszcza sprawy werbunku do Legionów i związanej z tym działalności polityczno-agitacyjnej, której władze okupacyjne stanowczo przeciwdziałały, posuwając się aż do zakazu jawnego werbunku w pow. olkuskim<sup>57</sup>.

Wywoływało to rozgoryczenie zwolenników orientacji austriackiej. „Ludność powiatu olkuskiego bardzo ściśle łączy istnienie Legionów z Austrią, każdy wybryk lub niedopatrzenie władz austriackich odbija się momentalnie na usposobieniu ludności do Legionistów, jako sprzymierzeńców Austrii” – pisali w czerwcu 1915 r. Tytus Filipowicz i Piotr Górecki – stwierdzając też, że „stosunek ludności powiatu olkuskiego do Legionistów i ich idei był w ciągu maja, jak w ogóle na całym obszarze «oswobodzonej» części Królestwa, ogromnie niejednostajny”<sup>58</sup>. Obok przejawów wyraźnej sympatii wobec żołnierzy z orzełkami na czapkach, przejawów odnotowywanych głównie w miastach i miasteczkach, dominowały postawy nieufności i wyczekiwania, zwłaszcza wśród chłopów i części ziemiaństwa. Duchowieństwo było zdominowane przez biskupa kieleckiego A. Łosińskiego, którego postawa, najpierw wobec strzelców, a potem legionistów, była jednoznacznie wroga. Widział w nich organizację opartą przez socjalistów i zaraniarzy, o wyraźnie antykościelnym charakterze, nadzieję zaś na likwidację ich „wywrotowej” działalności wiązał, po ustąpieniu wojsk rosyjskich, z okupacyjnymi władzami niemieckimi i austriackimi<sup>59</sup>.

Ze strony austriackiej zwracano uwagę, że „idea Legionów” w wydaniu wielu legionistów wcale nie oznaczała trwałego związku Królestwa Polskiego i innych ziem polskich z c. i k. monarchią. Na terenie podległym komendzie etapów I armii, w południowej części okupacji, zatrzymano w marcu 1915 r. i postawiono przed sądem oficera Legionów za rozpowszechnianie ulotki, „w której oddzielano całkowicie sprawę polską od austriackiej, doradzano tylko chwilo-

<sup>57</sup> KA MKSM 69-12/3 ex 1915, Einstellung der Werbung für die poln. Legionen im Kreise Olkuez.

<sup>58</sup> APK NKN 91, k. 76.

<sup>59</sup> Ibid., k. 141-146.

we współdziałanie Polaków z Austrią i zapowiadano ostateczne wyzwolenie Polski przez samych Polaków"<sup>60</sup>. Według słów cytowanego tutaj barona L. Andriana, wówczas przedstawiciela Ballhausplatzu przy komendzie etapów 1 armii, przytoczony przez niego przypadek traktowania związku z Austrią jako przejściowego sojuszu taktycznego, nie był w środowisku legionowym odosobniony.

Przejawem ożywienia życia politycznego na terenie c. i k. okupacji było powstawanie nowych organizacji politycznych, ujawnianie się dotychczas istniejących, a przede wszystkim zajmowanie przez nie stanowiska wobec aktualnych spraw politycznych.

Sytuacja w poszczególnych powiatach okupacji austriackiej była bardzo zróżnicowana. W powiecie olkuskim żywą działalność prowadzi Narodowy Związek Chłopski. Z jego członków rekrutowała się większość ochotników do Legionów zwerbowanych w tym powiecie. Próba tworzenia Związku Chłopskiego, podjęta przez legionistę Wacława Kosńskiego, w pierwszej połowie 1915 r. nie przyniosła widocznych rezultatów. Powstałe w końcu pierwszej połowy 1915 r. w Olkuszu - Związek Państwowości Polskiej (ok. 20 członków), w Bolesławiu zaś - Związek Patriotów, nie przejawiały jeszcze żywszej działalności. W obu tych miejscowościach działała Liga Kobiet, organizująca pomoc i opiekę dla legionistów i ich rodzin. Wspomniano już o działalności olkuskiego skautingu, skupiającego w maju 1915 r. 20 chłopców i 19 dziewcząt. Olkuska organizacja skautowa wydawała własne piśmko, rozsyłane do sąsiednich drużyn skautowych, a jej członkowie, jednolicie umundurowani, pełnili obowiązki poczty polowej.

W porównaniu z pow. olkuskim życie polityczne w powiatach buskim, włoszczowskim, pinczkowskim i sandomierskim było znacznie uboższe. Przed wojną istniały na tych terenach wpływy endecji i „Zarania”, obecnie np. we włoszczowej: „żadnej organizacji fachowej lub towarzyskiej nie ma. Jedynym ciałem zorganizowanym była straż ogniowa ochotnicza, liczyła ona w ostatnich czasach 150 członków”<sup>61</sup>.

Znacznie żywszym ośrodkiem życia politycznego były Kielce. Pamiętano tutaj obecność strzelców i legionistów w pierwszych tygodniach wojny. Mimo ostrych represji ze strony władz rosyjskich, w

<sup>60</sup> HNSA PA I 899, Krieg 8a, k. 228, Gegenstand, Tätigkeit der Polnischen Legionen im Etappenraum der 1 Armee. Pol. Bericht Nr 11, Krakau, am 16. März 1915, Freiherr Andrian an Baron Burian.

<sup>61</sup> APK NKN 91, k. 102.

grudniu 1914 r. rozpoczęła konspiracyjną działalność Konfederacja Polska, kierująca się wskazaniem swego warszawskiego Komitetu Centralnego. W okresie obecności Rosjan. do maja 1915 r., Konfederacja rozwijała swą sieć organizacyjną i prowadziła pracę propagandową w duchu niepodległościowym, m.in. przez kolportaż „Niepodległości” oraz własnej jednodniówki dla ludności wiejskiej „O sprawę polską”. Organizowano też zbiórki ofiar w gotówce i w naturze na rzecz Legionów.

Po ustąpieniu wojsk rosyjskich Konfederacja zorganizowała w Kielcach Koło Pomocy dla Legionów. Udzielając pełnego poparcia akcji werbunkowej, stawiano jednocześnie warunek, że ochotnicy pójdą wprost pod rozkazy Piłsudskiego, w szeregi I Brygady. Powrót wojsk rosyjskich w jesieni 1914 r. przetrzymała także Liga Kobiet, która po wycofaniu się Rosjan przystąpiła do jawnej działalności na rzecz Legionów. W podobnym kierunku szła działalność kieleckiego skautingu. Działalność stronnictw niepodległościowych wpływała także na postawę kieleckiej narodowej demokracji. Przebieg działań wojennych w lecie 1915 r. nie sprzyjał jej aktywności. Zachowując duże wpływy m.in. w komitetach obywatelskich, była ona teraz mniej widoczna na powierzchni życia politycznego.

W Jędrzejowie emisariusz z ramienia Departamentu Wojskowego NKN, działając w porozumieniu ze Zjednoczeniem Stronnictw Niepodległościowych, zorganizował zakonspirowany Komitet Narodowy podziemny Związek Wojskowy Młodzieży. Planowano wyłonienie z Komitetu Narodowego jawnego Komitetu Obywatelskiego. Zamiany organizatorów obu konspiracyjnych ciał w Jędrzejowie, aby podobnymi organizacjami pokryć cały kraj i uzyskać w ten sposób oparcie dla swej pracy o „żywioty miejscowe” nie doczekały się realizacji wobec szybko zmieniającej się sytuacji wojennej i politycznej<sup>62</sup>.

Podobnie jak w Kielcach charakteryzowano sytuację endecji w Piotrkowie. W mieście tym, stanowiącym od stycznia 1915 r. centrum życia politycznego dla powiatów ówczesnej okupacji austriackiej, obok „napływowych” instytucji NKN-owskich i legionowych, działalność polityczną prowadzili PPS, NZR, ZCh i NZCh, a więc organizacje o charakterze niepodległościowym. Autorytet NKN uznawała Liga Kobiet Polskich, prowadząca, obok działalności charytatywnej na rzecz Legionów, także akcję polityczno-owsiatową.

<sup>62</sup> Ibid., k. 102-103.

Majowa ofensywa państw centralnych przyspieszyła ponowną konsolidację organizacji niepodległościowych z terenów okupowanych przez państwa centralne. Na konferencji w dniach 30-31 maja 1915 r. Konfederacja Narodowa Polska i Unia Stronnictw Niepodległościowych (Polska Partia Socjalistyczna, Związek Chłopski Związek Państwowości Polskiej) utworzyły Zjednoczenie Stronnictw Niepodległościowych Zaboru Rosyjskiego. Podstawą porozumienia obu grup niepodległościowych było dążenie do wykorzystania toczącej się wojny dla utworzenia państwa polskiego i uznanie Legionów za kadry przyszłej armii polskiej. Popierano akcję pomocy materialnej dla Królestwa, dążenia do powiększenia stanu liczebnego Legionów i akcję dyplomatyczną, prowadzoną „w duchu niepodległości Polski”. Dążąc do porozumienia z komitetem galicyjskim, zastrzegano się, że „Zjednoczenie nie utworzy wspólnie z NKN żadnej organizacji ogólnonarodowej bez wcześniejszego porozumienia się z partiami niepodległościowymi Warszawy”<sup>63</sup>.

Utworzenie Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych Zaboru Rosyjskiego oznaczało istotny zwrot w stosunkach obozu niepodległościowego z NKN. Nie odrzucając możliwości współpracy z instytucjami galicyjskimi, Piłsudski przystępował do organizowania w Królestwie odrębnej od NKN reprezentacji politycznej Kongresówki, jako nowego, znacznie silniejszego atutu politycznego wobec państw centralnych<sup>64</sup>.

W składzie Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych Zaboru Rosyjskiego znalazł się Związek Państwowości Polskiej, powstały w maju 1915 r. z połączenia Związku Patriotów z Ligą Państwowości Polskiej, organizacją utworzoną na przełomie 1914 i 1915 r., o wyraźnie proaustriackim nastawieniu, ale nie przejawiającą jeszcze żywszej działalności<sup>65</sup>.

Na obszarach po prawej stronie Wisły, które później znalazły się pod okupacją austriacką, głównym ośrodkiem życia politycznego

<sup>63</sup>CA 305/III/45 pt. 13, k. 5, Konferencja stronnictw niepodległościowych zaboru rosyjskiego; AGAD MGGL Präsidium (dalej: PräS.) 224, k. 41-42, Unabhängigkeitsbewegungen - geheime polnische militärische Organisation in Russisch-Polen, Lublin, am 14. Juni 1916, K. Nr 2546/16, Nachrichtenabteilung des MGG Lublin an den Vertreter des AOK beim kais. deut. Generalgouvernement, Oberst des Generalstabes Ritter von Paic in Warschau.

<sup>64</sup>J. Molenda, Piłsudczycy a narodowi demokraci..., s. 253-255; W. Suleja, Spór o kształt aktywizmu..., s. 159-162.

<sup>65</sup>„Strażnica”, 1915, nr 1.



był Lublin, opuszczony przez wojska rosyjskie w końcu lipca 1915 r. Jeszcze w grudniu 1914 r. powołano w Lublinie Komitet Zjednoczonych Stronnictw i Organizacji Niepodległościowych<sup>66</sup>. Objął on Polską Partię Socjalistyczną, Narodowy Związek Robotniczy, Narodowy Związek Chłopski, Polskie Zjednoczenie Narodowe, Konfederację Polską, Lubelską Organizację Niepodległościową i Ligę Młodzieży Narodowej. Żywą działalność organizacyjną i dywersyjną na terenie Lubelszczyzny prowadziła, zorganizowana tutaj we wrześniu 1914 r., Polska Organizacja Wojskowa.

Lubelski Komitet, mimo licznych aresztowań członków organizacji niepodległościowych przez władze rosyjskie, starał się utrzymywać kontakty z Warszawą, Radomiem i Kielcami inspirować również w tych ośrodkach zjednoczenie organizacji antyrosyjskich. Na swoim terenie Komitet rozbudowywał sieć organizacyjną i prowadził „urabianie opinii publicznej w kierunku czysto polskim”, informując ją o wydarzeniach po obu stronach frontu, o Legionach, działalności Rosjan w Galicji itp. Organizowano zebrania partyjne i „luźne”, prowadzono też kolportaż wydawnictw, broszur i czasopism, zarówno warszawskich, jak własnych. 30 lipca 1915 r. do Lublina wkroczyli, jako pierwsi, ułani Beliny, entuzjastycznie przyjmowani przez mieszkańców miasta, nawet tych związanych z obozem narodowym. W tym samym dniu część Komitetu ujawniła się jako Wydział Narodowy Lubelski<sup>67</sup>.

Swój program polityczny, w tym również stosunek do mocarstw centralnych, Komitet Zjednoczonych Stronnictw i Organizacji Niepodległościowych w Lublinie wyłożył dobitnie w wydanej 30 lipca odezwie:

„Wojska rosyjskie ustąpiły. Władza moskiewska upadła. Nie my jednak wypędzamy najeźdźcę: nadchodzą inne obce wojska. Niech nie spotkają one bezładnej masy, gotowe [j] biernie schalać kark swój przed nową siłą, jak niewolnicy zmieniający pana.

Jedynym panem i gospodarzem tej ziemi jest naród polski. Naród, który przez dziesięć wieków miał tu własne państwo, broniące

<sup>66</sup> w źródłach i literaturze występuje także pod innymi, podobnymi nazwami: Z dnia wczorajszego, „Sprawa Polska”, z 8 XII 1915; J. Młot, op. cit.; P. Podgórski, Wydział Narodowy Lubelski, „Sprawa Polska”, z 15 VIII 1916.

<sup>67</sup> Ibid.; R. Wojdaliński, op. cit., k. 29-30; HNSA PA I 926, Krieg 110, k. 47-49, Über die Bildung des National Ausschusses, und die Einigung aller Unabhängigkeitsparteien in Lublin, 2. Jänner 1916, Zensurstelle in Feldkirch. Polnische Gruppe.

zachodniej kultury przed barbarzyństwem wschodu, imponując sąsiadom swą potęgą.

Prawda, utraciliśmy samodzielność, lecz naród żyć nie przestał.

Przez sto lat przeszło myślą stwierdzał i czynem, że żyje i że naczelnym jego dążeniem jest odbudowanie państwa polskiego.

Dzis na ludność Lublina nie po raz pierwszy spada obowiązek zaświadczenia dobitnie, że:

Chcemy Polski całej i niepodległej, chcemy państwa własnego, niezależnego od któregośkolwiek z państw ościennych.

Chcemy mieć rząd własny, w którym udział brać będą wszystkie warstwy narodu i który zapewni wolność i równość przed prawem wszystkim obywatelom Polski.

Tę naszą wolę znać winny wkraczające do nas wojska Austrii i Niemiec. Względem tych przybyszów zachowujemy się nie wrogo, ale bez akcentów niewolniczej służalczości. Niech kieruje nami dobro narodu i ważność chwili obecnej"<sup>68</sup>.

Znacznie bardziej krytyczne wobec państw centralnych byłysformułowania zawarte w drugiej, wydanej w tym samym dniu. odezwie podpisananej przez „Polską Organizację Wojskową i sprzymierzone z nią Stronnictwa”:

„Nie chcemy jednak ukrywać, że centralne państwa Europy, z którymi [...] współdziałaliśmy, dotychczas nie zdecydowały się na wyraźne określenie swej roli w stosunku do Polski, a w wielu wypadkach zniszczyły swym postępowaniem to zaufanie, jakim część społeczeństwa naszego je obdarzała:

Więc:

a) Zasadniczo postępowano w Polsce jako w kraju nieprzyjacielskim, wyjątkowo odwrotnie.

b) Nie ma dotąd próby nawet wytwarzania instytucji samorządnych, mogących królestwo reprezentować.

c) Prawa języka polskiego nie były dostatecznie szanowane.

Jeśli jednak przechodzimy ponad tymi poważnymi brakami owego stanowiska i witamy z całego serca fakt oswobodzenia Lublina z przemocy moskiewskiej, to dzieje się to jedynie dlatego, że w walce z Rosją stoi zawiązek wojska polskiego «Legiony Polskie» - a specjalnie ta ich część, która jest dowodzona przez Piłsudskiego"<sup>69</sup>.

<sup>68</sup> AAN Zbiór druków błotnych 96.

<sup>69</sup> „Niepodległość”, 1974, t. IX, s. 59-60.

Zajęcie Lublina przez wojska państw centralnych poprzedziło o kilka zaledwie dni wkroczenie wojsk niemieckich do Warszawy. W końcu sierpnia 1915 r. wojska carskie ostatecznie opuściły teren Królestwa Polskiego. Stworzyło to zupełnie nową sytuację, w której przez przeszło trzy następane lata toczyć się miało polskie życie polityczne w Kongresówce. Sierpień 1915 r. oznaczał też zamknięcie okresu działań wojennych na ziemiach Królestwa, okresu charakteryzującego się dużą zmiennością sytuacji, nastrojów i postaw. W tych warunkach postawa ludności Królestwa Polskiego wobec Austro-Węgier charakteryzowała się przede wszystkim dużą powściągliwością i ostrożnością, wynikającą z doświadczeń pierwszych miesięcy wojny. Jednocześnie doświadczenia te sprzyjały kształtowaniu się nastrojów niepodległościowych.

Wyraźniej określona była postawa partii i ugrupowań politycznych. Mimo braku oczekiwanych koncesji politycznych ze strony Austro-Węgier obóz niepodległościowy, którego pozycja i wpływy polityczne w Królestwie wzrosły w pierwszym roku wojny, był zdecydowany na współpracę z monarchią naddunajską, współpracę uwarunkowaną wspólnym celem, jakim było dążenie do usunięcia z Królestwa wojsk rosyjskich. Co do przyszłych losów Kongresówki, polscy „sojusznicy” c. i k. monarchii byli zgodni w jednej sprawie: niepodległości. Nie wykluczało to związku z monarchią habsburską, jednakże jej postępowanie w sprawie polskiej w pierwszym roku wojny budziło uzasadnione wątpliwości strony polskiej co do intencji i możliwości państwa Franciszka Józefa. Doświadczenia pierwszego roku wojny rozwiały po obu stronach wiele dotychczasowych złudzeń i wpłynęły na dalsze wzajemne stosunki w latach następnych.

## R O Z D Z I A Ł    I I I

### POCZĄTKI OKUPACYJNEJ STABILIZACJI (WRZESIEŃ 1915 - MAJ 1916)

W końcu lata 1915 r. ziemie Królestwa Polskiego znalazły się na zachód od linii bezpośrednich walk. Stabilizacja sytuacji militarnej na froncie wschodnim oznaczała utrwalenie do końca wojny stanu, w jakim znajdowały się tereny zaboru rosyjskiego na przełomie lata i jesieni 1915 r. Zajęcie Kongresówki przez wojska państw centralnych było jednoznaczne z wyeliminowaniem bezpośredniego wpływu zaborcy rosyjskiego, ale oznaczało też podział Królestwa między dwu „nowych” okupantów.

Jesienią 1915 r. definitywnych kształtów nabrała granica okupacyjna w Królestwie i zarysowały się formy zarządów okupacyjnych w postaci dwu generalnych gubernatorstw: niemieckiego w Warszawie i austro-węgierskiego w Lublinie, oraz komend etapowych we wschodniej części Kongresówki.

Nastawione na intensywną eksploatację gospodarczą zarządy okupacyjne obejmowały ziemie zaboru rosyjskiego ze wszystkimi następstwami dotychczasowych działań wojennych: zniszczone gospodarczo, z przemysłem zdewastowanym, pozbawionym przy tym często źródeł surowca i energii. Rolnictwo było zrujnowane, jeśli nawet nie zawsze w sensie dosłownym, to poprzez poważne straty w inwentarzu żywym i martwym. Ponadtrzyletnie rządy okupacyjne, połączone z rabunkową wręcz eksploatacją gospodarczą, miały te wszystkie niekorzystne zjawiska pogłębić. Prowadziło to do systematycznego pogarszania i tak już ciężkiej sytuacji materialnej najliczniejszych grup ludności i w decydujący sposób wpływało na jej stosunek do władz i państw okupacyjnych.

Towarzyszące wycofywaniu się Rosjan latem 1915 r. niszczenie i grabież ziem Królestwa, połączone z masową i często przymusową ewakuacją ludności, rozwiewały resztki sympatii do państwa carów w tych, którzy pozostali w Kongresówce.

Nowi władcy, zwłaszcza wojska niemieckie, także nie zaskarbi-li sobie przyjaznych uczuć mieszkańców Królestwa. Bezwzględne,

przeważnie brutalne postępowanie niemieckich komend etapowych, masowe rekwizycje i kontrybucje, powodowały, że tam, gdzie okupacyjne władze austriackie poprzedził pobyt ich sojuszników (Kielce, Radom, Zamość, Lublin) przyjęto je z ulgą lub nawet sympatią. Ich przybycie oznaczało bowiem zaprzestanie masowych rekwizycji i kontrybucji i lepsze niż ze strony Niemców traktowanie miejscowej ludności. Natomiast odsunięcie frontu na wschód stwarzało, przynajmniej w „starych”, zajmowanych przez Austriaków od końca 1914 r., powiatach, poczucie pewnej stabilizacji. Mimo to obawa przed powrotem Rosjan, zwłaszcza w „nowych”, prawobrzeżnych powiatach nadal była jeszcze żywa. Dochodziła do tego na terenach sąsiadujących z okupacją niemiecką, np. w Piotrkowie, Włoszczowej, obawa przed dostaniem się pod niemiecki zarząd okupacyjny<sup>1</sup>.

Oceniając postawę ludności na obszarze na wschód od Wisły, na przełomie sierpnia i września 1915 r., wojskowe władze austro-węgierskie wskazywały na przejawy sympatii wobec c. i k. monarchii ze strony małomiasteczkowej ludności polskiej, zrażonej do władz rosyjskich, ale wkrótce także ostudzonej w proaustriackich nastrojach przez postępowanie sojusznicznych niemieckich władz etapowych.

Postawę ludności żydowskiej określano jako praktyczną - wyczekującą, połączoną z nadziejami na poprawę jej położenia prawnego i na rozwój handlu. Z terenów po lewej stronie Wisły pisano, że ludność żydowska, z jednej strony straciła w części źródła swego dotychczasowego utrzymania, takie jak handel zbożem, czy handel obnoćny, z powodu przejęcia wielu dziedzin handlu przez władze okupacyjne, ograniczeń komunikacyjnych i innych trudności. Z drugiej strony klęski wojny, w postaci zniszczeń, kontrybucji i rekwizycji, w niewielkim stopniu dotknęły Żydów, jako na ogół nie posiadających większych nieruchomości, w przeciwieństwie do ludności polskiej (chłopi, ziemiaństwo). Żydzi przy tym przystosowywali się do nowych warunków, wielu z nich wkrótce wzbogaciło się u boku nowych władz, co wywoływało niechęć poszkodowanej przez wojnę ludności polskiej<sup>2</sup>.

<sup>1</sup>AGAD MGGL MGK 1712, Raporty z poszczególnych komend powiatowych z końca 1915 r.; J. Zdanowski, op. cit., t. I, k. 70.

<sup>2</sup>AGAD MGGL Präs. 1, k. 855-856, Stimmung der Bevölkerung im Gebiete östlich der Weichsel, 5. September 1915, Op. Nr. 82.373, AOK/EOK an das MGG in Kielce; MGGL MGK 1712, k. 764, 767, 893, 987-995.

Charakterystyka chłopów z terenu Lubelszczyzny nie odbiegała wiele od wcześniejszych ocen tej grupy ludności z ziem po lewej stronie Wisły. „Ludność wiejska, ze względu na przeciętnie bardzo niski poziom wykształcenia, tylko w niewielkim stopniu bierze udział w rysujących się na terenie naszej okupacji możliwościach działania politycznego. Są tu nawet ludzie, którzy nie są w stanie odróżnić naszych oddziałów od rosyjskich: jedne i drugie to dla nich po prostu rekwirujące i zajmujące kwatery wojska. Chłop dba w pierwszym rzędzie o zachowanie swego domu, żywego i martwego inwentarza i dlatego trwa także tam, gdzie ustępujące wojska rosyjskie paląc, rabując i wypędzając całe rodziny lub tylko mężczyzn, spowodowały niemałe rozgoryczenie. Wywołało to wszakże nie tyle nienawiść przeciw ciemiężcom, co raczej połączone ze strachem rezygnację z jaką prosty człowiek znosi cierpliwie niszczące jego mienie klęski żywiołowe. Dlatego brak w kołach chłopskich prawie zupełnie żądzy zemsty, a poszkodowani troszczą się o to, aby uratować i utrzymać to co jeszcze zostało. Stąd brak z tej strony aktywnego udziału w wyzwaniu kraju spod rosyjskiego panowania i bardzo nikły napływ do Legionów Polskich. Stąd zasadnicza nieufność wobec wszelkich żołnierzy, szczególnie wobec rekwirującej władzy, czy byłaby ona teraz austriacka, czy niemiecka, czy posługiwałaby się ważnymi pokwitowaniami, jak nasze oddziały, czy też kwitami opatrzonymi w lepsze lub gorsze dowcipy, co nie było rzadkie u Niemców”<sup>3</sup>.

Także w opiniach ludzi znających i życzliwie traktujących chłopów (Maria Dąbrowska, Jan Dąbski) podkreślano zacofanie wsi Królestwa i ostrożną, powściągliwą postawę jej mieszkańców<sup>4</sup>.

O właścicielach ziemskich pisano: „Przyjęcie naszych oddziałów było w ogóle chłodne, podyktowane nakazami elementarnej grzeszności. Szczególnie głębokie niekiedy antypatie wobec Rosji nie oznaczają przyjaznych uczuć wobec nas, (uczuć), których zdaje się w rzeczywistości nie ma. Państwowa niepodległość Polski wydaje się być milcząco uzgodnionym celem klas wyższych.

Reasumując - pisano w meldunku c. i k. władz wojskowych - można o nastrojach na okupowanym terenie stwierdzić co następuje: polityczna bierność chłopów, przezorna powściągliwość Żydów, w ko-

<sup>3</sup> AGAD MGGL Präs. 1, k. 856-857.

<sup>4</sup> J. Pajewski, op. cit., s. 105-106.

łach drobnomieszczaństwa sympatia, która przy troskliwej opiece i zręcznym wykorzystaniu bez wątpienia może znacząco poprzeć cele monarchii, jakiegokolwiek mogłyby one być. W wyższych warstwach ludności skąpe sympatie dla perspektywy austriackiego panowania w Polsce, jeżeli nie odrzucenie takowej"<sup>5</sup>.

Zacytowana charakterystyka dotyczy terenów po prawej stronie Wisły, terenów, które nie miały jeszcze doświadczeń z okupacyjnymi rządami c. i k. Zarządu Wojskowego, instytucji, która działając od ponad pół roku w południowo-zachodniej części Królestwa, miała poważny udział w kształtowaniu się nastrojów niechętnych lub wrogich wobec państwa sędziwego Franciszka Józefa.

Nie bez znaczenia była też na tych terenach obawa przed powrotem wojsk rosyjskich. Nie ustępowała ona także w następnym, 1916 r. Nawet władze okupacyjne, których raporty trudno uznać za obiektywne, określając w pierwszych miesiącach swej działalności postawę mieszkańców Królestwa jako „przyjazną, ale pełną rezerwy” wskazywały, że wpływa na nią także niepewność co do przyszłych losów kraju<sup>6</sup>.

Wbrew oczekiwaniom c. i k. władz postawa duchowieństwa rzymskokatolickiego Królestwa wobec nich była bardzo powściągliwa, a w przypadku biskupa kieleckiego, A. Łosińskiego, wyraźnie niechętna. Księżom swojej diecezji przypominał on o przysiędze złożonej carowi, a zwolenników Legionów wśród duchowieństwa przenosił na inny teren. 18 sierpnia 1915 r. nabożeństwa z okazji urodzin Franciszka Józefa odprawiali w Kielcach i Radomiu austriaccy feldkuraci. Charakteryzując duchowieństwo Kongresówki w końcu 1915 r. komendanci powiatów podnosili, z jednej strony, jego duży wpływ na ludność, z drugiej niższy, w porównaniu z Galicją, poziom wykształcenia i brak doświadczenia w działalności politycznej. Niektóre przejawy ostrożności kleru Królestwa zdumiewały Polaków z Galicji: w kalendarzu kościelnym diecezji lubelskiej na rok 1916 znalazła się jeszcze modlitwa za cara, a duchowieństwo tej diecezji dopiero pod naciskiem władz okupacyjnych udzielało posług religijnych byłym unitom<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> AGAD MGGL Präs. 1, k. 856-857.

<sup>6</sup> AGAD MGGL MGK 1712, k. 603-605, 767, 1030, 1042; MGGL Präs. 1013, k. 371. Kreiskommando (dalej: KK) Radom, am 21. Dezember 1915, Politisches im Allgemeinen. Materielle Situationsmeldung.

<sup>7</sup> KA MKSM 69-16/8-2 i 69-16/8 ex 1916, Materielle Situation

Informacje o postawie inteligencji były bardziej zróżnicowane. Część z niej opowiadała się za połączeniem Królestwa z Galicją i za równouprawnieniem polskiej części c. i k. monarchii z Węgrami (trializm). Oczekiwano zatem na proklamację cesarską w tym duchu po zajęciu Warszawy przez Niemców. Brak takiej proklamacji oznaczał kolejne rozczarowanie i wzmacniał obawy przed podziałem Królestwa lub objęciem go przez Niemców. Ożywienie życia politycznego i bujny rozwój prasy w dużej mierze były zasługą inteligencji, podobnie jak szybki rozwój polskiego szkolnictwa. Żywy rezonans wywołało w tym środowisku otwarcie Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie. Jednakże pod względem politycznym postawa inteligencji nie była jednolita - znajdowała się ona we wszystkich obozach i organizacjach politycznych<sup>8</sup>.

O postawie politycznej klasy robotniczej Królestwa w 1914 i 1915 r. pisano mało. Osłabiona liczebnie przez mobilizację i ewakuację, pozbawiona podstaw egzystencji, musiała koncentrować swą uwagę na elementarnych sprawach bytowych. Ponadto teren okupacji austriackiej nie posiadał wielkich skupisk proletariatu. Niemniej już w końcu 1915 r. Generalne Gubernatorstwo odnotowało w Radomiu wiec robotniczy w dniu 1 listopada, przy grobach bojowników rewolucji 1905 r. Wiec zorganizowała radomska PPS, natomiast w Lublinie robotnicy z PPS wzięli udział w obchodach rocznicy powstania listopadowego<sup>9</sup>.

Ustąpienie Rosjan z Królestwa nie oznaczało wszakże tylko prostej zamiany jednego zaborcy na drugiego. Pogorszeniu się sytuacji materialnej ludności Kongresówki towarzyszyły korzystne, mimo różnych ograniczeń, zmiany w życiu publicznym. Polonizacja szkolnictwa oraz administracji w mieście i gminie, znacznie większa niż w czasach rosyjskich swoboda życia politycznego, starcie zewnętrznych przejawów rusyfikacji (napisy, szyldy), wreszcie możliwość publicznego obchodu rocznic narodowych, sprawiły, że nawet daleki od orientacji austriackiej członek Ligi Narodowej J. Zdanowski, pisał: „Trudno jest rzeczywiście najeżdżąc za wroga uważać, jeśli on przychodzi z nauką i językiem polskim i z dużą dozą dobrej wo-

pro Februar und März 1916; AGAD MGGL MGK 1712, k. 605, 877, 1030-1042; J. Hupka, op. cit., s. 155.

<sup>8</sup>AGAD MGGL MGK 1712, k. 603-605, 767, 1030-1042; MGGL Präs. 1013, k. 371.

<sup>9</sup>AGAD MGGL MGK 1712, k. 1096, MGGL Präs. 1013, k. 371.



li. Tylko, że to co w tej działalności władz austriackich jest dobre, nie jest na żadnym fundamencie programowym coarte"<sup>10</sup>.

Najważniejsze zmiany w warunkach życia publicznego zostały jesienią 1915 r. rozciągnięte na tereny „nowej” okupacji. Jednocześnie pojawiły się nowe problemy, związane ze stabilizacją sytuacji militarnej i z utrwaleniem granic okupacyjnych.

Jedną z istotnych spraw, rzutuujących na postawę części społeczeństwa wobec nowych władz, był ich stosunek do komitetów obywatelskich i wyłonionych przez te komitety samorządów miejskich, sądownictwa i lokalnych milicji. Instytucje te do jesieni 1915 r. były tolerowane przez władze niemieckie i austriackie. Jesienią wszakże zaczęła się ich likwidacja lub zmiana charakteru. Po rozwiązaniu przez władze niemieckie Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie nastąpiło przekształcenie komitetów obywatelskich niższych szczebli w ciała samopomocowe ratunkowe z utworzeniem dwu odrębnych central dla obu okupacji: Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie (listopad 1915 r.) i Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie (styczeń 1916 r.)

Mimo memoriałów prawników z Kielc i Lublina<sup>11</sup>, zlikwidowano na terenie okupacji austriackiej sądownictwo powołane przez komitety obywatelskie. Podobny los spotkał rady miejskie, zastąpione przez komisarzy rządowych, lub też całkowicie takim komisarzom podporządkowane.

Ujemne skutki polityczne dla c. i k. władz przyniosły też na przełomie 1915 i 1916 r. wydarzenia związane z tworzeniem oddziałów robotników cywilnych (Zivilarbeiter Abteilungen) i z wprowadzaniem nauki języka niemieckiego w dwu starszych klasach czteroklasowych szkół elementarnych.

Tworzenie oddziałów robotników cywilnych, rozpoczęte jesienią 1915 r., spowodowało poważne wzburzenie ludności. Już sporządzaniu rejestrów mężczyzn przeznaczonych do wcielenia do tych oddziałów towarzyszyła fala pogłosek o tym, iż spisy te poprzedzają przymusowy pobór do armii austriackiej (werbunek ochotniczy do c. i k. armii, prowadzony od jesieni 1915 r. nie przyniósł praktycznie

<sup>10</sup>J. Zdanowski, op. cit., t. I, k. 58.

<sup>11</sup>Ibid., k. 66; APK NKN 92, k. 199-204; J. Lewandowski, Sądownictwo w Królestwie Polskim..., s. 229.

zadnych rezultatów<sup>12</sup>). Wielu wyznaczonych nie zgłosiło się do punktów zbornych, a zastosowane przez władze formy werbunku przymusowego do oddziałów robotniczych pogłębiły istniejące wzburzenie. Oburzenie wzbudziło zwłaszcza postępowanie komendanta obwodu lubelskiego, znanego już z antypolskich poczynań w Piotrkowie, ppłk Turnau'a, z którego polecenia w Lublinie w dniu Nowego Roku 1916 siłą porywano do batalionów robotniczych mężczyzn wychodzących z kościołów, bożnic, teatru i kawiarni. Do łapanek dochodziło także na wsi, co prowadziło do starć z żandarmerią i wojskiem oraz ukrywania się mężczyzn przed poborem. Sytuację zaogniało jeszcze złe traktowanie robotników w batalionach, słabe wyżywienie i niskie płace. Oddziały nie osiągały zaplanowanych stanów liczebnych, a przeciw werbunkowi do nich, porównywanemu do carskiej branki, wystąpiły zgodnie polskie partie polityczne i organizacje społeczne<sup>13</sup>.

Ze sprzeciwem społeczeństwa spotkało się rozporządzenie Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego z dnia 31 października 1915 r., wprowadzające język niemiecki jako obowiązkowy przedmiot nauczania w trzeciej i czwartej klasie czteroklasowej szkoły ludowej. Na falę protestów ze strony nauczycielstwa, uczniów, rodziców i partii politycznych władze zareagowały początkowo zamknięciem pojedynczych szkół i usuwaniem najbardziej zaangażowanych w akcję protestacyjną nauczycieli. Rozporządzenie z dnia 31 marca 1916 r. przesuwało termin rozpoczęcia nauki niemieckiego do nowego roku szkolnego 1916/1917<sup>14</sup>.

Sprawy: szkolna i kolumn robotniczych nie były jedynymi czynnikami kształtującymi stosunek społeczeństwa do c. i k. władz, a

<sup>12</sup> AGAD MGGL Präs. 1021, k. 106, Materielle Situationsmeldung des MGG pro November 1915. W grudniu 1915 r. z całej okupacji austro-węgierskiej zgłosiło się trzech ochotników do c. i k. armii.

<sup>13</sup> AKP NKN 91, k. 184-227 (meldunki z powiatów) i k. 305-319 (kolumny robotnicze); BKUL rkps nr 559 (PJS), k. 3-4, Pismo Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie do Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego z 7 stycznia 1916 r.; AGAD MGGL, Normatywy 20 i 24 (stany oddziałów i przepisy); K. W. Kumaniński, Czasy lubelskie. Wspomnienia i dokumenty (18 IV 1916 - 2 XI 1918), Kraków 1927, s. 16; „Głos Narodu”, z 20 IV 1916; „Gazeta Polska” (Dąbrowa), z 2 III 1916; Ulotki CKR PPS ze stycznia 1916 r.: CA 305 III/38 pt. 4; Ulotki Lubelskiego Komitetu Okręgowego PPS: ibid., pt. 2.

<sup>14</sup> J. Lewandowski, Królestwo Polskie pod okupacją austriacką..., s. 63-64.

więc w znacznej mierze do całej monarchii naddunajskiej. Nie bez znaczenia były takie posunięcia, jak rekwizycja wiosną 1916 r. 12 tys. koni, wyraźnie wrogi stosunek władz nie tylko do polskiego ruchu niepodległościowego, ale często także do działalności NKN, zakaz cenzury pisania o sprawie polskiej, wreszcie niechętny w 1916 r. stosunek do obchodów polskich rocznic narodowych. Jako krok antypolski oceniono też pozostawienie powiatów chełmskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego poza granicami Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego i używanie przez władze okupacyjne rosyjskich nazw Chełma (Chołm), Hrubieszowa (Grubieszow), Puław (Nowoaleksandria) i Dębłina (Iwangorod). Odnotowywano zaniepokojenie ludności z powodu rekwizycji dzwonów kościelnych, czy wycinania drzew owocowych. Na przeciwnym biegunie należałoby wymienić takie wydarzenie, jak nadanie przez Radę Miejską Janowa imienia Franciszka Jozefa rynkowi miejskiemu, dla uczczenia 67 rocznicy panowania monarchy austro-węgierskiego<sup>15</sup>. Mieszczanie Janowa nie znajdowali jednakże naeladowców nawet w okupacji austriackiej. W Radomiu zmieniono w 1915 r. rosyjskie nazwy ulic (Michałowska, Dymitrowska, Fierieusok) na neutralne politycznie: Mariacką, Skaryszewską, Wąską, Targową, czy Koszarową<sup>16</sup>. Po lewej stronie Wisły zniesiono w końcu 1915 r. wprowadzone na początku tego roku Dankl-, Ferdinand-, (Słomniki), czy Kossuthstrasse (Proszowice)<sup>17</sup>.

Swoistym paradoksem może wydawać się to, że owe wyraźnie antyaustriacko usposabiające ludność poczynania władz okupacyjnych dokonywały się pod rządami wojskowego generalnego gubernatora, którym do końca kwietnia 1916 r. był gen. mjr baron Erich Diller, cieszący się opinią człowieka przychylnie usposobionego do ludności polskiej i dający wiele dowodów owej przychylności. Jego możliwości działania jako generalnego gubernatora były jednak dość skromne. Z jednej strony musiał wykonywać drakonskie nieraz rozporządzenia gospodarcze Naczelnej Komendy Armii (z którą też znajdował się w permanentnym konflikcie), z drugiej, jego władza nad komendantami powiatów była bardzo ograniczona, ci zaś w zatargach z ge-

<sup>15</sup> AGAD MGGL Präs. 1021, k. 589. KK Janów, 21. Dezember 1915, Materielle Situationemeldung; KA MKSM 17-2/3 ex 1915, Benennung des Ringplatzes der Stadt Janów in Russisch-Polen „Kaiser Franz Josef Platz“.

<sup>16</sup> AGAD MGGL MGK 1712, k. 876.

<sup>17</sup> J. Zdanowski, op. cit., t. I, k. 100.

neralnym gubernatorem mogli liczyć na poparcie Naczelnej Komendy Armii. Duża samodzielność komendantów powiatów była powodem poważnych różnic w stosunkach wewnętrznych nawet w sąsiadujących ze sobą obwodach. „Co powiat to ma się wrażenie, że jest się w innym państwie” - notował J. Zdanowski<sup>18</sup>. Konflikt E. Dillera z Naczelną Komendą Armii doprowadził do odwołania go z Lublina w kwietniu 1916 r.<sup>19</sup>

W takiej sytuacji rola generalnego gubernatora sprowadzała się do łagodzenia najbardziej drastycznych konfliktów w poszczególnych powiatach. Głosząc programową apolityczność Zarządu Wojskowego, Diller starał się znaleźć pewne oparcie dla władz okupacyjnych wśród klas posiadających, czyli w warunkach okupacji austriackiej przede wszystkim wśród ziemiaństwa. W tym kierunku szły działania związane z utworzeniem Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie. Za oparciem się na ziemiaństwie przemawiały zarówno wzory galicyjskie, wspólnota interesów klasowych, jak i zainteresowanie c. i k. władz w eksploatacji produkcji rolnej. W praktyce oznaczało to dążenie do oparcia się, czy współpracy z komitetami obywatelskimi, od listopada 1915 r. ratunkowymi, opanowanymi wszakże przez endecję i realistów, dalekich na ogół od sympatii proaustriackich, tym bardziej, że orientację austriacką reprezentowali, według nich, ich główni przeciwnicy polityczni - socjaliści i ludowcy<sup>20</sup>.

Nie bez znaczenia dla postawy ludności Królestwa wobec Austro-Węgier było porównanie stosunków w lubelskim Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym z sytuacją w Generalnym Gubernatorstwie warszawskim, tym bardziej, że zwłaszcza w roku 1916 rywalizacja austriacko-niemiecka w sprawie polskiej stawała się coraz to bardziej widoczna. Wśród czynników działających na korzyść Austro-Węgier wymieniano zazwyczaj trudniejszą sytuację materialną, a zwłaszcza aprowizacyjną ludności w niemieckiej strefie okupacyjnej, obecność w austriackiej strefie okupacyjnej wielu funkcjonariuszy Polaków i większą swobodę życia politycznego. Rozwiązanie przez Niemców CKO i polityka gospodarcza niemieckich władz okupa-

<sup>18</sup> Ibid., k. 181.

<sup>19</sup> A. Hausner, op. cit., s. 61-62.

<sup>20</sup> KA MKSM 28-3/5-2 ex 1916, k. 6, „Die Polenfrage”. 1. Mai 1916.

cyjnych, a przede wszystkim wywóz żywności i surowców, stwarzały, zdaniem c. i k. władz okupacyjnych, sprzyjający klimat dla nastrojów proaustriackich, szansę dla rozwiązania austriackiego, chociaż w pierwszym rzędzie umacniały nastroje antyrosyjskie i antyniemieckie<sup>21</sup>.

Podkreślano natomiast większą aktywność polityczną władz niemieckich, dyskontujących dla siebie takie wydarzenia, jak otwarcie polskiego uniwersytetu i politechniki w Warszawie, wprowadzenie zależnego od władz okupacyjnych, ale przecież polskiego samorządu miejskiego i powiatowego, czy zgodę na uroczyste, publiczne obchody rocznicy 3 Maja w roku 1916. Jednocześnie władze niemieckie zdecydowanie zwalczały wszelkie próby szerzenia orientacji austriackiej na terenie swej okupacji. Główną rolę odgrywał w tym szef prasowy niemieckiego zarządu okupacyjnego, Jerzy Cleinow<sup>22</sup>.

Rozwiązanie austro-polskie było atakowane wprost także przez polskich aktywistów. Na łamach „Gońca” Władysław Studnicki w artykule „Czy Polacy są zdolni do bytu samodzielnego? Nasze koncepcje polityczne”, pisał: „Unię realną z Austrią uznajemy za kombinację nieurzeczywistnialną. Wysewianie zaś jej za rzecz niebezpieczną, gdyż może nieść za sobą podział Królestwa, wobec tego, że Niemcy, potrzebując rekompensaty, mogą zażądać jej w części Królestwa Polskiego. Jest to idea, która znajduje w Niemczech pewną ilość zwolenników”<sup>23</sup>.

Wobec wyraznej już wówczas przewagi militarnej Berlina nad Wiedniem wątpliwości co do realności rozwiązania austro-polskiego rosły. Baczny obserwator postawy społeczeństwa Kongresówki, J. Zdanowski, 13 listopada 1915 r. pisał: „I myślę sobie, że jest jednak rzeczą szczególną, że społeczeństwo z taką rezerwą zachowuje

<sup>21</sup>AGAD MGGL Präs. 4, k. 120-121, Politische Verhältnisse im deutschen Okkupationsgebiete. Res. Nr 44/K. Piotrków, am 20. September 1915. KK Piotrków an das MGG Kielce; *ibid.*, k. 389-390, Warschauer Stimmungsbericht. Res. Nr 55/K. Piotrków, am 21. September 1915. KK Piotrków an die Nachrichtenabteilung des Operierendes-Oberkommando (dalej: OOK) (Abschrift). Znamienny dla nastrojów Warszawy był kursujący wówczas dwuwiersz: „Idzie Polak brzegiem Wisły i tak sobie дума: Co lepszego dla Ojczyzny, cholera\*<sup>\*</sup>, czy dzuma\*<sup>\*\*</sup>“ (\* - Rosjanie, \*\* - Prusacy, *ibid.*, k. 392).

<sup>22</sup>AGAD MGGL Präs. 3, k. 41-42, OOK. Nachrichtenabteilung. K. Nr 14647. Abschrift des Berichtes der Generalstabsabteilung der Armeegruppe Kövess über Warschau. 9 Sept. 1915.

<sup>23</sup>„Gońiec”, nr 460, z 13 IX 1915.

się wobec rządu austriackiego. Przecież mamy tych urzędników Polaków, mamy nasz język w urzędzie i szkole, a więc rzeczy, o które nam tak bardzo chodziło temu 2 lata i nie widzieliśmy żadnej szansy ich uzyskania. Czy to obawa, że za plecami Austriaka stoi Niemiec? Sądzę, że przyczynami decydującymi o tym oporze wobec Austriaków są: 1. Niesłuchane forytowanie Żydów; 2. Ciągła jednak obawa powrotu «Taty»<sup>24</sup>.

Do nowej sytuacji wojenno-politycznej Królestwa musiały dostosować się działające na tym terenie partie i organizacje polityczne. Jesienią 1915 r. ukształtował się już podział na dwa obozy polityczne, różniące się między sobą przede wszystkim stosunkiem do państw centralnych. Przeciwników współdziałania politycznego z tymi państwami określano od tej pory mianem pasywistów. Partie gotowe do współpracy z Niemcami i Austro-Węgrami w budowie państwa polskiego uzyskały miano aktywistycznych. Poza tymi ugrupowaniami znalazła się wówczas jedynie rewolucyjna lewica ruchu robotniczego: SDKPiL oraz PPS-Lewica.

Jesienią 1915 r. podział na obóz aktywistyczny i pasywistyczny znalazł odbicie w ukształtowaniu się Międzypartyjnego Koła Politycznego (pasywiści), Centralnego Komitetu Narodowego i Ligi Państwowości Polskiej (aktywiści).

Odwrót wojsk rosyjskich z Królestwa i dotychczasowa polityka Rosji w sprawie polskiej osłabiła pozycję partii orientacji rosyjskiej. Doszedł do tego jeszcze wyjazd z Królestwa większości przywódców narodowej demokracji i realistów oraz obawy przed represjami ze strony okupantów. Naturalnym następstwem takiej sytuacji było osłabienie działalności politycznej tego kierunku. Jednak mimo niekorzystnej zmiany warunków zwolennicy dotychczasowej „szerokotorowej” orientacji zachowali swe wpływy przede wszystkim w komitetach obywatelskich różnych szczebli, także po przekształceniu tych komitetów w instytucje ratunkowe. W ich ręku znajdowały się też nadal instytucje społeczno-gospodarcze. Stosunkowo szybko nastąpiła też konsolidacja ugrupowań przeciwnych współpracy politycznej z państwami centralnymi, tym razem na bazie pasywizmu i neutralności. W październiku 1915 r. utworzono Międzypartyjne Koło Polityczne (zwane też Kołem Międzypartyjnym), w którym obok

<sup>24</sup>J. Zdanowski, op. cit., t. I, k. 107.

endecji (Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne) i realistów (Stronnictwo Polityki Realnej) znalazły się obie partie postępowców (Polska Partia Postępowa i Polskie Zjednoczenie Postępowe), Stronnictwo Pracy Narodowej, Stronnictwo Narodowe i bezpartyjni politycy, przeważnie związani poprzednio z obozem narododemokratycznym.

Poza Warszawą Koło działało poprzez swe filie, noszące nazwę klubów społecznych lub polskich. Najważniejszą rolę wśród nich odgrywał Klub Polski w Lublinie, pełniący funkcję ekspozytury Koła na terenie okupacji austriackiej.

Zorganizowany w listopadzie 1915 r. przez Jana Steckiego i Stanisława Śliwińskiego klub lubelski oficjalnie skupiał indywidualnych członków, wywodzących się z kręgów ziemiaństwa, inteligencji i duchowieństwa. W rzeczywistości należały do niego te stronnictwa, które utworzyły Koło Międzypartyjne, a miały swe odpowiedniki na terenie działania Klubu Polskiego, oraz grupy działające tylko na Lubelszczyźnie, a zajmujące stanowisko pasywistyczne. Uchwała podjęta 23 listopada 1915 r. określała, że celem narodu polskiego „jest zjednoczenie i niepodległość całego terytorium narodowego”<sup>25</sup>. Popierając pasywistyczną orientację Koła Międzypartyjnego Klub Polski prowadził bardziej elastyczną politykę, nie wykluczając możliwości współpracy z państwami centralnymi i ich rządami okupacyjnymi w Królestwie, jego członkowie zaś realizowali ową współpracę, przede wszystkim w komitetach ratunkowych różnych szczebli.

Znacznie bardziej zróżnicowana była postawa wobec państw centralnych partii obozu aktywistycznego. W obozie tym zarysowały się już w końcu 1915 r. trzy wyraźne nurty: niepodległościowy, proaustriacki i proniemiecki.

5 sierpnia 1915 r., w dniu wkroczenia wojsk niemieckich do Warszawy, doszło do połączenia Unii Stronnictw Niepodległościowych, Konfederacji Polskiej i Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych Zaboru Rosyjskiego. Powstały z tego połączenia Komitet Naczelny Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych (KNZSN) w odezwach z sierpnia i września 1915 r. określił swój program. Było nim uzyskanie niepodległego państwa polskiego z własną armią, własnym demokratycznym rządem i samodzielnie prowadzoną polityką

<sup>25</sup> BKUL rkps nr 558 (PJS), k. 9; C. Kozłowski, op. cit., s. 75-76.

zagraniczną. Podkreślano wspólnotę interesów z państwami centralnymi w walce z Rosją. Od mocarstw okupacyjnych żądano wyraźnego określenia ich stanowiska w sprawie polskiej i wobec polskich dążeń niepodległościowych oraz zaprzestania traktowania Królestwa jako terenu nieprzyjacielskiego. Za podstawę przyszłej armii polskiej uznawano Legiony, żądając podporządkowania ich polskiej komendzie i powierzenia werbunku do nich własnym, królewiackim organizacjom politycznym. Wkrótce też obóz niepodległościowy ogłosił decyzję Piłsudskiego o wstrzymaniu werbunku.

W stosunku do NKN organizacje niepodległościowe kontynuowały linię postępowania sformułowaną przez Piłsudskiego na przełomie maja i czerwca 1915 r. Podkreślano niezależność własnej polityki Królestwa od NKN-u, uważanego za instytucję wyłącznie galicyjską. Uznawano jednocześnie jego dotychczasowe zasługi i zgłaszano gotowość uzgadniania z nim swej polityki<sup>26</sup>.

Dla umocnienia swej pozycji wobec państw centralnych obóz niepodległościowy zmierzał do utworzenia w Królestwie odpowiednika galicyjskiego NKN w postaci Rady Narodowej, skupiającej nie tylko partie niepodległościowe, posiadające mniej lub bardziej lewicowe programy społeczne i oparcie wśród lewicy społecznej zaboru rosyjskiego, ale także partie prawicy, dysponujące wpływami wśród klas posiadających. Jednocześnie KNZSN starał się pozyskać wpływy na terenie całego Królestwa, nie tylko poprzez umocnienie swych poszczególnych partii, ale również poprzez tworzenie wydziałów narodowych i rad narodowych w poszczególnych guberniach, powiatach i gminach<sup>27</sup>.

Na terenie okupacji austriackiej główną rolę odgrywał Wydział Narodowy Lubelski, działający legalnie, posiadający rozbudowaną sieć organizacyjną i skupiający w swym kierownictwie wybitnych działaczy obozu niepodległościowego. Nielegalnie działały wydziały narodowe w Kielcach i Radomiu. Swą działalność prowadziły w ścisłym powiązaniu z POW, skautingiem i Ligą Kobiet.

26 października 1915 r. w Kielcach odbyła się pierwsza tajna konferencja polityczna działaczy niepodległościowych, a w miesiąc

<sup>26</sup> Były to odezwy z 5 sierpnia (bardzo ogólna), 23 sierpnia (informacje o powstaniu KN ZSN i o jego programie) i z 1 września 1915 r. (odroczenie werbunku), AGAD MGGL Präs. 4, k. 1116, 1118-1121; CA 305/III/45 pt. 13, k. 9, 12 i 14.

<sup>27</sup> J. Molenda, Próby utworzenia ogólnonarodowej reprezentacji..., s. 157-189.



później (26-28 listopada) w Radomiu ogólna konferencja delegatów wydziałów narodowych z terenu okupacji austriackiej. Deklaracja przyjęta na konferencji kieleckiej, obok dotychczasowych zasad programowych (niepodległość, zabór rosyjski jako podstawa przyszłego państwa polskiego, Legiony pod polską komendą jako początek armii polskiej), zawierała też stwierdzenie, iż podstawę państwowości polskiej niepodległościowcy widzą w ogólnej organizacji cywilnej (Rada Narodowa), oraz że Najwyższa Reprezentacja Narodowa Królestwa i Litwy, zjednoczona z NKN stworzy podstawę do powołania wyższej władzy politycznej - Rządu Narodowego<sup>28</sup>.

Próby utworzenia Rady Narodowej na gruncie programu niepodległościowego, ale zakładającego współdziałanie z mocarstwami centralnymi przeciw zaborcy rosyjskiemu i porozumienie z NKN w sprawach polityki zagranicznej, nie powiodły się. Na zjeździe w Warszawie w dniach 18-19 grudnia 1915 r. partie niepodległościowe, skupione w Komitecie Naczelnym Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych, utworzyły Centralny Komitet Narodowy. Szesciopunktową, ostrożną deklarację CKN-u obserwator austriacki uznał nie tyle za program polityczny, „co raczej za ofertę dyplomatyczną pod adresem państw centralnych”<sup>29</sup>.

Podobny charakter miała też, przygotowana z inicjatywy CKN, ogłoszona 22 lutego 1916 r. „Deklaracja stu”<sup>30</sup>, stanowiąca publiczną demonstrację polskich aspiracji niepodległościowych jako podstawy do utworzenia Rady Narodowej z udziałem pasywistów. Ze względu też na nich deklaracja zawierała charakterystyczne sformułowanie, że Polska uzna za naturalnego sprzymierzeńca każde państwo i naród, które pomogą jej w odzyskaniu niepodległości.

Aktywność polityczna CKN z jednej strony sprzyjała szerzeniu programu niepodległościowego, z drugiej przysparzała zwolenników zarówno programowi, jak i poszczególnym, skupionym w CKN partiom. W końcu marca 1916 r., po konsolidacji stronnictw galicyjskich wokół NKN, CKN skierował memorandum na ręce Leona Bilińskiego, prezesa Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim i od niedawna także prezesa NKN. Dawano wyraz rozczarowaniu obozu niepodległościowe-

<sup>28</sup> AGAD MGGL Präs. 224, k. 48.

<sup>29</sup> Ibid., k. 50, Tekst deklaracji: CA 305/III/43 pt. 10, k. 2.

<sup>30</sup> T. Filipowicz, Deklaracja stu (22 lutego 1916 r.), „Niepodległość”, 1935, t. XI, s. 406-432.

go do dotychczasowej „Polenpolitik” Austro-Węgier i do rezultatów działalności NKN<sup>31</sup>.

**„Historyczny dzień 5 sierpnia przekreślił wszelkie oczekiwania.**

Zamiast oczekiwanych w ogromnym napięciu Legionów Polskich ujrzała Warszawa jedynie oddziały niemieckie, a miejsce podniosłego aktu w sprawie polskiej zajęła odezwa władz niemieckich, w której mieszkańcy stolicy Polski zostali potraktowani jak ludność jakiegos rosyjskiego miasta”<sup>32</sup>.

Krytykując dotychczasowe postępowanie komitetu galicyjskiego, CKN zarzucał mu kategoryczne opowiedzenie się za związkim z Austrią, mimo iż rząd austriacki nie udzielił żadnych gwarancji w tym kierunku. Temu programowi przeciwstawiono CKN-owski postulat niepodległości Królestwa, nie przesądzający przedwcześnie przyszłego kształtu państwa polskiego. Autorzy memoriału stwierdzili, że pozyskanie grup politycznych Królestwa dla programu połączenia Kongresówki z Galicją byłoby możliwe, gdyby miarodajne koła austriackie w jakiegokolwiek formie wypowiedziały się za takim rozwiązaniem. „Konsekwentne milczenie c. i k. rządu musi wszakże rodzić wątpliwości, czy połączenie obu polskich obszarów jest w ogóle pożądane dla kół rządzących w monarchii i czy akceptacja takiego programu NKN przez Królestwo nie zostanie skwitowana podejrzanym milczeniem lub wręcz odmową”<sup>33</sup>.

Wskazywano też na ujemne następstwa, jakie przyniósł podział Królestwa i działalność zarządu okupacyjnego. Wiele miejsca poświęcono sprawie Legionów, stwierdzając, że społeczeństwo Królestwa jest pozbawione wpływu na ich losy, że są one powodem niezadowolenia i dysharmonii między polityką galicyjską (NKN) a królewską i że w przypadku przedłużania się istniejącej sytuacji jedynym rozstrzygnięciem sprawy Legionów może być ich rozwiązanie.

Podkreślano wreszcie, że dotychczasowe milczenie Wiednia w sprawie polskiej spowodowało, że „W kołach politycznych Królestwa szerzy się od dłuższego czasu pogląd, względnie oczekiwanie, że o sprawie polskiej będzie rozstrzygał Berlin, być może nawet bez udziału Wiednia, że zatem opowiedzenie się za programem NKN miałyby fatalne następstwa.

Niepodległa Polska z niemieckim księciem, lub nawet włączenie

<sup>31</sup> „Komunikat”, z 15 IV 1916.

<sup>32</sup> AGAD MGGL Präs. 224, k. 94-95.

<sup>33</sup> Ibid.

Królestwa do Niemiec jako państwa związkowego, to jedyne korzystne rozwiązania sprawy polskiej, jakie mogą wyjść ze strony niemieckiej.

Inna koncepcja musi prowadzić do podziału.

Ze względu na te wiadomości umacnia się kierunek, który wskazuje na konieczność ścisłego porozumienia z Berlinem, jako z tym czynnikiem, który może uchronić Królestwo przed klęską podziału"<sup>34</sup>.

Od jesieni 1915 r. do wiosny roku następnego obóz niepodległościowy umocnił swoją pozycję w Królestwie, zarówno przez rozbudowę składu CKN, jak i wzmocnienie się poszczególnych jego członów, w tym także POW. Wzrastał też autorytet Piłsudskiego, jako niekwestionowanego przywódcy lewicy aktywistycznej. Cechą charakterystyczną tego kierunku polskiego życia politycznego było oparcie się przede wszystkim na ludziach młodych (Legiony, POW) i scentralizowany sposób kierowania całym tym obozem, z jednym osrodkiem dyspozycyjnym, którym do lipca 1917 r. był Piłsudski. Swoje miejsce w życiu politycznym Królestwa w nowych, okupacyjnych warunkach kierunek ten zdobywał w walce z innymi nurtami politycznymi: pasywnym i proaustriackim, chociaż ostre polemiki nie eliminowały prób wzajemnego porozumienia. Ostro atakowano też władze okupacyjne. Nie prowadziło to wszakże do całkowitego przekreślenia kombinacji austro-polskiej, a polemika z NKN dotyczyła przede wszystkim sprawy taktyki, bądź też terenu działania, a nie samej istoty rozwiązania sprawy polskiej. Uznając nadal Rosję za głównego przeciwnika niepodległości Polski, wskazywano, jak poprzednio, nawspółnotę interesów polskich z interesami państw centralnych. Hasło niepodległego państwa polskiego nie przekreślało związku tego państwa z c. i k. monarchią, chociaż stanowisko poszczególnych partii, wchodzących do CKN-u, nie było w tej sprawie jednolite. PPS już w styczniu 1916 r. występowała przeciw rozwiązaniu austro-polskiemu<sup>35</sup>. Protestowano natomiast zgodnie i stanowczo przeciwko przedmiotowemu traktowaniu Królestwa przez państwa centralne, a zwłaszcza przez Austro-Węgry, wskazując, iż związane z nimi poprzednio nadzieje sprawiały, że obecne rozczarowania były tym dotkliwsze i tym ostrzejsze, budziły sprzeciw wobec „Polenpolitik” monarchii naddunajskiej.

<sup>34</sup> Ibid.

<sup>35</sup> APN NKN 196, k. 129-133, Wnioski przyjęte na zjeździe PPS w dniach 6-9 stycznia 1916 r.

Szczególnie ostry charakter miały spory i polemiki wewnątrz obozu aktywistycznego między nurtem niepodległościowym a pro-austriackim. Ten ostatni był reprezentowany w Królestwie przez „zewnętrzne” instytucje NKN-owskie, głównie przez Departament Wojskowy, oraz przez instytucje królewskie, przede wszystkim przez Ligę Państwowości Polskiej.

Od końca lata 1915 r. okupacja austriacka stała się głównym terenem działania instytucji NKN-owskich, przede wszystkim Departamentu Wojskowego i jego agendy w postaci Biura Prasowego, a także Centralnego Biura Szkolnego, które odegrało poważną rolę w akcji protestacyjnej przeciw wprowadzeniu do szkół elementarnych nauczania języka niemieckiego, oraz przeciw przenoszeniu na ten teren wzorów szkolnictwa galicyjskiego.

Jesienią 1915 r. na teren całej okupacji austriackiej rozciągnięto sieć werbunkową Departamentu Wojskowego, chociaż już w tym momencie, w przeciwieństwie do pierwszych tygodni pobytu Austriaków w południowo-wschodniej Kongresówce, werbunek przynosił niewielkie rezultaty, zwłaszcza, że był prowadzony dwutorowo: w sposób legalny przez sieć Departamentu Wojskowego i w sposób nielegalny przez emisariuszy i Brygady, werbujących głównie do POW i cieszących się poparciem obozu niepodległościowego.

Wydatnie rozbudowano akcję prasową NKN w Królestwie. Do dotychczasowych tytułów: piotrkowskiego „Dziennika Polskiego” oraz „Wiadomości Polskich” i zagłębiowskiej „Gazety Polskiej” doszły jeszcze „Ziemia Kielecka” i lubelska „Gazeta Ludowa”, a także wpływy na inne dzienniki, m.in. na „Ziemię Lubelską” i „Gazetę Radomską”<sup>36</sup>.

Jesienią 1915 r. NKN podjął starania w kierunku zjednoczenia przynajmniej części stronnictw Królestwa na bazie programu austro-polskiego. Kierownictwo komitetu galicyjskiego przejawiało w tym czasie dużą aktywność, nawiązując kontakty z politykami Królestwa, wysyłając na ten teren swoich delegatów, organizując spotkania i zjazdy. Większość tych działań wiązała się z przygotowaniem do utworzenia Rady Narodowej Królestwa.

<sup>36</sup> Informacje o prasie rozrzucone w cytowanych dziennikach Zdąnowskiego i Hupki oraz we wspomnieniach Wojdalińskiego. Także: A. Garlicka, *Prasa w Królestwie Polskim pod okupacją niemiecką i austriacką (1915-1918)*, [w:] *Prasa polska w latach 1864-1918*, Warszawa 1976, s. 287-289.

Głównym punktem spornym między stronnictwami niepodległościowymi, kierowanymi przez KNZSN, a NKN i popierającymi jego działalność stronnictwami Królestwa (LPP, „Secesja”, SL „Zaranie”) była sprawa werbunku do Legionów i działalności Departamentu Wojskowego NKN w Królestwie.

Mimo ostrych ataków działaczy niepodległościowych na Departament Wojskowy i jego szefa, w drugiej połowie 1915 r. nie udało się jeszcze lewicy niepodległościowej ograniczyć wpływów NKN w okupacji austriackiej. Departament Wojskowy skutecznie przeciwdziałał utworzeniu reprezentacji politycznej Królestwa, opartej na założeniach programowych obozu Piłsudskiego.

Na 14 listopada 1915 r. z inicjatywy Departamentu Wojskowego został zwołany zjazd przedstawicieli stronnictw politycznych Kongresówki w Piotrkowie. Uczestniczył w nim ówczesny prezes NKN W. L. Jaworski<sup>37</sup>. Mimo nieobecności przedstawicieli KNZSN zjazd zgromadził ok. 70 uczestników, wśród nich przedstawiciele SL „Zaranie”, „Secesji”, LPP oraz grup centrowych, stojących między KNZSN a Kołem Międzypartyjnym. W przyjętej wówczas uchwale solidaryzowano się z polityką NKN i popierano werbunek do Legionów<sup>38</sup>. „Zebrani w Piotrkowie dnia 14 listopada 1915 r. obywatele Królestwa Polskiego stwierdzają niezachwianie swe dążenie do rozwinięcia w najszerszych kołach społeczeństwa polskiego akcji czynnej dla wyzyskania koniunktur międzynarodowych w celu zdobycia państwa polskiego w wyniku toczącej się wojny.

Za pierwszy i konieczny wyraz tej akcji zebranie uważa Legiony Polskie walczące przeciw Rosji. Solidaryzując się z ideą Legionów i jej konsekwencjami zebrani uznają za konieczne moralne i materialne poparcie Legionów Polskich, wzmocnienie ich sił liczebnych przez czynny w nich udział Królestwa Polskiego i zyskanie dla nich jak najszerszej podstawy w opinii całego kraju.

Wszelkie wysiłki zmierzające do skupienia społeczeństwa Królestwa Polskiego około zdobycia państwowości polskiej, uczestnicy zebrania rozwinać pragną w najściślejszym porozumieniu z NKN, którego prace uznają za bezpośredni wyraz polskiej polityki państwo-

<sup>37</sup>Zanotował wówczas: „Zjazd w Piotrkowie dał mi poznać, że grupy centrowe pójdą z NKN, ale brak nam lewicy i prawicy”. W. J. Jaworski, op. cit., t. I, k. 276.

<sup>38</sup>J. Molenda, Piłsudczycy a narodowi demokraci..., s. 302; W. Suleja, Spór o kształt aktywizmu..., s. 173.

wej. Nie przesądzając form organizacyjnych, w jakie ujęta będzie akcja polityczna ogółu polskiego w Królestwie, zebrani wyrażają przekonanie, iż obowiązkiem poszczególnych jednostek i stronnictw dążących realnie do zdobycia państwa polskiego jest w dobie obecnej możliwie daleko idące zatarcie różnic partyjnych i zespolenie całej ich działalności w pracy konkretnej i we wszystkich dziedzinach, które doba dzisiejsza na widownię polityki polskiej wysuwa"<sup>39</sup>.

Przytoczona w całości rezolucja piotrkowska świadczy zarówno o poparciu znacznej części stronnictw Królestwa dla programu NKN, jak i o pewnej ewolucji tego programu w kierunku sformułowań zbieżnych z postulatami obozu niepodległościowego. Żadna ze stron, także NKN, nie chciała, przesądzając np. o stosunku przyszłego państwa polskiego do podwójnej monarchii, zamykać sobie drogi do porozumienia z innymi ugrupowaniami politycznymi Królestwa.

W działaniach tych NKN wykazywał szczególną aktywność, a jego wysłannicy do Królestwa reprezentowali, jak i komitet krakowski, szeroki wachlarz ugrupowań politycznych, od konserwatystów po socjalistów włącznie. Wykorzystano wcześniejsze kontakty osobiste i partyjne oraz zbieżność interesów politycznych i klasowych. Do Kongresówki jeździli m.in.: hr. Agenor Gołuchowski, Ludomir German, Władysław Leopold Jaworski, Jan Hupka, Ignacy Daszyński, Herman Liebermann, czy Jędrzej Moraczewski, a ich rozmówcami byli politycy Królestwa wszystkich możliwych odcieni, oprócz skrajnej lewicy socjalistycznej. Celem tej aktywnej działalności było do końca 1915 r. utworzenie Rady Narodowej Królestwa w myśl koncepcji NKN-owskich<sup>40</sup>. Niepowodzenie tych poczynań prowadziło do stopniowego słabnięcia aktywności NKN w zaborze rosyjskim. Głównym terenem tej aktywności była okupacja austriacka, w niej zaś Piotrków (siedziba Departamentu Wojskowego) i Lublin, który od jesieni 1915 r. stał się nie tylko administracyjnym centrum okupacji austriackiej, ale drugim, obok Warszawy, ośrodkiem życia politycznego Kongresówki. W Warszawie natomiast, wobec zdecydowanego przeciwdziałania władz niemieckich i siły obozu pasywistycznego, wyraźny był „brak tonu enkaenowego”<sup>41</sup>.

<sup>39</sup> Tekst uchwały i lista obecnych: AGAD MGGL MGK 1712, k. 915-917.

<sup>40</sup> AGAD MGGL Präs. 4, k. 389-392, Warschauer Stimmungsbericht; W. L. Jaworski, op. cit., k. 200 i n.

<sup>41</sup> J. Zdanowski, op. cit., t. I, k. 144.

„Ton enkaenowy” występował natomiast przede wszystkim w działalności i programie LPP, najpoważniejszego ze stronnictw Królestwa stojących otwarcie na gruncie trializmu. Powstały w maju 1915 r., na terenach okupowanych przez państwa centralne, Związek Państwowości Polskiej, był rezultatem połączenia Ligi Państwowości Polskiej i Związku Patriotów. Związek Państwowości Polskiej znalazł się w Zjednoczeniu Stronnictw Niepodległościowych Zaboru Rosyjskiego, ale w sierpniu 1915 r. rozpadł się i obie partie powróciły do swych dawnych nazw<sup>42</sup>. Jednakże już 1 listopada tego roku nastąpiło połączenie Ligi Państwowości Polskiej z Polskim Zjednoczeniem Narodowym (część „Secesji”) i Stronnictwem Narodowo-Radykalnym w blok używający nadal nazwy Ligi Państwowości Polskiej. Współpracując blisko z NKN, Liga reprezentowała jego koncepcje w Królestwie. Na łamach wydawanej w Łodzi „Strażnicy” oraz w wydawanych jednocześnie broszurach atakowano przede wszystkim pasywizm, reprezentowany na gruncie łódzkim przez Zjednoczenie Narodowe<sup>43</sup>. LPP skupiała inteligencję miejską, przede wszystkim z Warszawy i Łodzi, ale także z okupacji austriackiej, głównie z Piotrkowa i Lublina. Do czołowych jej działaczy należeli: Michał Łempicki, Zygmunt Chmielewski, Gustaw Simon, Antoni Ponikowski, Józef Dąbrowski (Grabiec), Stanisław Garlicki, Stefan Dziewulski i Rafał Radziwiłłowicz. Obok własnych organów prasowych: „Strażnicy” i „Głosu Stolicy” miała wpływ na „Dziennik Narodowy”, „Wiadomości Polskie”, „Gazetę Polską” i „Mysł Polską”. Liga mimo niewielkiej liczebności była organizacją ruchliwą, wpływającą także na inne ugrupowania w duchu swojego programu. Jej przywódcy brali udział w pracach nad utworzeniem Rady Narodowej. LPP i jej działacze byli sygnatariuszami „Deklaracji stu”. Po wyjściu z bloku w marcu 1916 r. Stronnictwa Narodowo-Radykalnego Liga stała się organizacją bardziej zwartą i stanowiła stały czynnik w burzliwym krajobrazie politycznym zaboru rosyjskiego.

Z okazji obchodzonej w 1915 r. rocznicy powstania listopadowego, Liga określiła swe stanowisko polityczne następująco: na kongresie wiedeńskim utworzono samodzielny organizm państwowy - Królestwo Polskie, połączone z Rosją tylko unią personalną. Stąd też

<sup>42</sup> „Strażnica”, 1915, nr 1.

<sup>43</sup> Zob. wydane latem 1915 r. w Łodzi broszury: Rzeczywisty Tajny Polak, oraz Z. Krzesz, Na rozdrożu (bierność lub czyn).

Rosja nie ma żadnych praw do traktowania Kongresówki jako swej polskiej prowincji. Po usunięciu Rosjan z ziem polskich wróciły prawa Królestwa Polskiego, ustanowione na kongresie wiedeńskim, nie może być ono zatem podzielone przez państwa centralne, tym bardziej, że nie prowadzi z nimi wojny. Wola narodu może być wyrażona tylko przez sejm polski, wybrany w wolnych, powszechnych wyborach<sup>44</sup>.

Konsekwencją takiego programu była m.in. prowadzona intensywnie w jesieni 1915 r., przede wszystkim na gruncie lubelskim, akcja na rzecz powołania króla polskiego z dynastii habsburskiej, akcja, która skupiła wszystkie mniejsze stronnictwa lubelskie, oprócz endecji i socjalistów<sup>45</sup>. Szczególnie aktywnym zwolennikiem Habsburga na tronie polskim był młody lubelski ziemianin, inż. Tadeusz Ciświcki, autor memoriałów i broszur: „O królu polskim” i „Berło polskie”. Broszury przeznaczone były głównie do prowadzenia agitacji na terenie wiejskim<sup>46</sup>.

Program LPP zawierał stwierdzenie, że jej celem jest utworzenie legalnego rządu polskiego i zjednoczenie Galicji z ziemiami polskimi odebranymi Rosji. Jako zadanie bieżące traktowano energiczne przeciwdziałanie wobec ewentualnych prób nowego podziału ziem polskich. Liga uznawała za obowiązek narodowy Polaków poparcie walczących z Rosją o niepodległość Legionów Polskich, żądając jednocześnie przekształcenia ich w samodzielną armię polską.

Taki program stwarzał możliwość ścisłej współpracy z NKN, nie przekreślał też możliwości porozumienia z CKN, czego rezultatem było podpisanie przez Ligę i jej działaczy „Deklaracji stu”. W trzy dni później, 25 lutego 1916 r., Liga wydała własne oświadczenie, w którym znacznie dobitniej niż w kompromisowej „Deklaracji stu” podnoszono konieczność zbliżenia do państw centralnych, przede wszystkim do Austro-Węgier<sup>47</sup>.

W bliskich kontaktach z LPP pozostawał ruch zaraniarski, zorganizowany, po ustąpieniu z Królestwa wojsk rosyjskich, w SL „Za-

<sup>44</sup>KA AOK/QA MV 38883P v. 1916, k. 6, Politische Verhältnisse in Russisch Polen, Biała, am 13. Juni 1916, Statthaltereipräsidium an das AOK.

<sup>45</sup>APK NKN 93, k. 179.

<sup>46</sup>J. Hupka, op. cit., s. 136-137.

<sup>47</sup>CA 305/III/43 pt. 10, k. 5; KA AOK/QA MV 38883P v. 1916, k. 2.



ranie". J. Dąbrowski i R. Radziwiłłowicz byli związani z obiema tymi organizacjami. Ułatwiło to zawarcie porozumienia Ligi ze Stronnictwem. To ostatnie opowiedziało się za rozwiązaniem austro-polskim i poparło obecność i działalność Departamentu Wojskowego NKN w Królestwie, w tym także dalsze „legalne” prowadzenie werbunku do Legionów. Powstałe w grudniu 1915 r., z połączenia SL „Zaranie” i niepodległościowych kierunków ruchu ludowego: ZCh i NZCh - Polskie Stronnictwo Ludowe zajęło wobec NKN, werbunku i Legionów stanowisko kompromisowe. „Stronnictwo Ludowe współdziała w tworzeniu Rady Narodowej, która powinna działać w porozumieniu z Naczelnym Komitetem Narodowym w Galicji; Stronnictwo Ludowe uważa Legiony Polskie za zaczątek armii polskiej i popiera je moralnie i materialnie, nie wypowiadając się na razie w sprawie werbunku”<sup>48</sup>.

Główną przeszkodą dla szerokiej propagandy, zwłaszcza na terenie okupacji austriackiej, koncepcji austro-polskiej, były, obok jej zdeklarowanych przeciwników ze strony pasywistów i rewolucyjnej lewicy - władze c. i k. monarchii. Celowała w tym Naczelna Komenda Armii, której podlegało bezpośrednio Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Polsce. Reakcja Naczelnej Komendy Armii na rezolucję piotrkowską z 14 listopada 1915 r. była znamieną. Generalne Gubernatorstwo otrzymało, z datą 27 listopada tego roku, następującą dyrektywę polityczną: „Naczelna Komenda Armii uważa za wysoce niepożądaną każdą agitację polityczną na okupowanych terenach rosyjskiej Polski, (agitację), która nie ma jasno na celu ścisłego włączenia (Królestwa) do monarchii. [...] Generalne Gubernatorstwo zostaje zobowiązane do tłumienia nie tylko wszystkich enuncjacji w miejscowej prasie popierających myśl o samodzielnności (Królestwa), ale także przez systematyczne lansowanie artykułów o ścisłym połączeniu Polski z monarchią ma szerzyć ten pogląd wśród ludności”<sup>49</sup>.

To ostatnie zalecenie pozostało, jak się wydaje, w sferze pobożnych życzeń, możliwości bowiem władz okupacyjnych zamieszczania artykułów o intencjach zgodnych z treścią cytowanej instruk-

<sup>48</sup> APK NKN 107, k. 149; J. Molenda, Polskie Stronnictwo Ludowe..., s. 31, 38.

<sup>49</sup> Cyt. za: A. Hausner, op. cit., s. 47.

cji nawet we własnej okupacji były niewielkie, na terenie zaś okupacji niemieckiej uniemożliwiała takie publikacje tantejsza cenzura<sup>50</sup>.

Praktyczne następstwa cytowanej instrukcji szef sztabu Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie oceniał następująco: „Instrukcja ta, przeznaczona głównie dla biur cenzury przy komendach powiatowych została zrozumiana jako odsunięcie NKN i wytwarzała niebezpieczeństwo w traktowaniu wszystkich spraw politycznych. Komendanci powiatów znajdowali się znacznie bliżej wydarzeń, przed ich oczyma rozgrywała się walka między oficjalnymi organami werbunkowymi Legionów i wysłannikami Piłsudskiego, stale postępujące tworzenie związków i partii, które wyrastały jak grzyby po deszczu, zakładanie czasopism, itp. - wymagało to zajęcia jasnego stanowiska i rozstrzygnięć. Wszystkie te organy zostały postawione przed alternatywą: albo - co wydawało się bezpieczniejsze - występować przeciw każdej działalności, albo też pozostawić sprawę własnemu biegowi. Obie postawy były zrozumiałe, ale też obie były szkodliwe dla koncepcji austriackiej”<sup>51</sup>.

Rozporządzenia i działania władz utrzymane w duchu przytoczonej instrukcji zostały potwierdzone przez następną dyrektywę Naczelnego Komendy Armii, aż wreszcie rozporządzenie z 9 marca 1916r. zakazywało w ogóle dyskusji w prasie o przyszłości Polski.

Posunięcia, takie jak konfiskata austrofijskich i monarchistycznych broszur T. Ciświckiego „O królu polskim” i „Berło polskie”, przeciwdziałanie w listopadzie 1916r. akcji obwołania następcy tronu, arcyksięcia Karola, królem polskim, rewizje, przeprowadzone z polecenia Oddziału Wywiadowczego Naczelnego Komendy Armii w drukarni Departamentu Wojskowego NKN w Piotrkowie i w redakcji „Ziemi Lubelskiej”, obok wspomnianych już spraw oddziałów robotników cywilnych, języka niemieckiego w szkolnictwie, rekwizycji i całego splotu zadrażnień związanych z Legionami, usuwały grunt spod nóg zwolenników szeroko pojmowanej „orientacji austriackiej”. Nie pozwalało to na zdyskontowanie tych posunięć władz, które, brane pojedynczo, miały korzystną dla nich wymowę, takich jak polonizacja życia publicznego, postawa Dillera, przebieg wi-

<sup>50</sup> KA AOK/QA MV 38883P v. 1916, k. 41.

<sup>51</sup> A. Hausner, op. cit., s. 47.

zyty w Lublinie austro-węgierskiego wodza naczelnego, arcyksięcia Fryderyka, czy zwolnienie części jeńców przebywających w niewoli austriackiej, a pochodzących z terenu Królestwa.

Reakcją społeczeństwa i poszczególnych partii politycznych był wzrost orientacji niepodległościowej, oraz narastające rozczarowanie i rozgoryczenie z powodu poczynan władz okupacyjnych. Wzmagające się wątpliwości co do intencji i możliwości Austro-Węgrów w sprawie polskiej sprzyjały tym politykom, którzy głosili nieuchronność oparcia się w rozwiązywaniu sprawy polskiej o trzeciego, wówczas najsilniejszego zaborcę - Niemcy. Aktywnie propagował tę koncepcję, zwalczając wszelkiej maści austrofilizm, niemiecki zarząd okupacyjny. Przy czynnym poparciu władz niemieckich w marcu 1916 r. nieliczna, ale bardzo ruchliwa grupa polityków, skupiona wokół W. Studnickiego, utworzyła Klub Państwowców Polskich (KPP), który na łamach „Gońca” głosił potrzebę porozumienia polsko-niemieckiego. Zwolennicy tej orientacji, aczkolwiek nieliczni i bez szerszego oparcia w społeczeństwie, zwalczali zdecydowanie koncepcję austro-polską. Powszechnie używane argumenty, to te, że oparcie o Niemcy gwarantuje Polsce znacznie większą samodzielność i bliższe z Litwą, że Węgrzy nie wyrażą zgody na trilateralizm, w razie oparcia o Niemcy drażliwa dla Polaków kwestia ukraińska nie wejdzie na forum międzynarodowe, wreszcie, że Austro-Węgry są zbyt słabe, aby mogły urzeczywistnić koncepcję austro-polską<sup>52</sup>.

Świadectwem wzrostu nastrojów niepodległościowych były też obchody rocznic narodowych: powstania listopadowego, styczniowego i Konstytucji 3 Maja. Rocznicę nocy listopadowej obchodzono jawnie po raz pierwszy w Królestwie Polskim, dwie pozostałe po raz pierwszy (legalnie na terenie całej Kongresówki). Obchody rocznicy powstania listopadowego w lubelskim Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym objęły przede wszystkim większe miasta. W Lublinie władze okupacyjne podawały różne liczby uczestników obchodów - od kilku do 20 tys. Odnotowano udział robotników, śpiewających „Czerwony sztandar”, a także polityków określanych dotychczas jako prorosyjskich. Udział chłopów w tych obchodach był nieliczny<sup>53</sup>.

<sup>52</sup> Poglądy te prezentowano przede wszystkim na łamach „Gońca” i „Godziny Polski”; W. Guleja, System polityczny Władysława Studnickiego (do roku 1918), [w:] Twórcy polskiej myśli politycznej, Wrocław 1978.

<sup>53</sup> AGAD MGGL Fräs. 1021, k. 56, MGG Polen, Fräs. 3500. Mater-

W sprawozdaniach z obchodów rocznic powstań narodowych władze okupacyjne akcentowały ich antyrosyjski charakter, interpretując je jako świadectwo narastania w społeczeństwie Królestwa nastrojów antyrosyjskich. Wskazywano też na znacznie liczniejszy niż przed rokiem udział ludności w obchodach rocznicy powstania styczniowego<sup>54</sup>.

Trzeba też odnotować legalne, za zgodą c. i k. władz okupacyjnych, obchody święta pierwszomajowego. Pochody i zgromadzenia robotnicze odbyły się w 1916 r. spokojnie i – według ocenyszefa sztabu Generalnego Gubernatorstwa, pika Hausnera – „robiły raczej wrażenie nieśmiałości. Robotnicy polscy, którzy po raz pierwszy mogli swobodnie urządzać tę manifestację, nie wierzyli tolerancji władz okupacyjnych”<sup>55</sup>.

Znacznie większy rozmach i znaczenie miały jednak obchody najstarszej z rocznic – święta trzeciomajowego. Odbywały się one w okresie wyraźnych dążeń ze strony niemieckiej do osłabienia pozycji Austro-Węgier w opinii Królestwa. Z tego punktu widzenia wydarzenia związane z obchodem tego święta w 1916 r. były wyraźną porażką Austriaków. W późniejszych relacjach przeciwstawiano maj 1915 r., kiedy Niemcy zabronili publicznych obchodów, w okupacji austriackiej zaś odbywały się one na ogół legalnie i uroczyste, postawie władz obu okupacji w roku następnym. Tym razem obchody w okupacji niemieckiej miały charakter legalny i publiczny z kulminacyjnym momentem w postaci wielotysięcznego pochodu w Warszawie<sup>56</sup>.

W okupacji austriackiej natomiast Naczelna Komenda Armii pozwoliła wyłącznie na wewnętrzne święto w kościołach i innych miejscach zamkniętych, jednakże z wyraźnym zakazem publicznych pochodów. Na wniosek Generalnego Gubernatorstwa, postulujący zgodę na publiczny charakter obchodów, Naczelna Komenda Armii zmieniła 27 kwietnia tylko nieznacznie swe stanowisko, zezwalając na publiczny pochód jedynie w Lublinie, powtarzając zakaz uczestniczenia w święcie przedstawicieli władz okupacyjnych oraz ponawiając zakaz

---

ielle Situation 31/12 1915; *ibid.*, k. 495, KK Lublin, 25. Dezember 1915. Materielle Situationsmeldung. Politisches im Allgemeinen.

<sup>54</sup>KA MKSM 69-16/8 i 69-16/8-2 ex 1916.

<sup>55</sup>A. Hausner, *op. cit.*, s. 62.

<sup>56</sup>KA AOK/QA MV 38883P v. 1916, k. 34.

zgrupowań i wystąpień publicznych. Dekoracja domów flagami polskimi mogła nastąpić tylko pod warunkiem, że jednocześnie wywieszano flagi c. i k. monarchii. Dopiero 2 maja Naczelną Komendę Armii zezwoliła na pochody także w innych miastach - zbyt późno, aby zezwolenie to mogło dotrzeć do komend powiatowych. Mimo to obchody publiczne, z udziałem także realistów, endecji i duchowieństwa, odbyły się również poza Lublinem, chociaż w Piotrkowie komitet obchodu rozwiązał się na znak protestu wobec zakazu pochodu. Nie przeszkodziło to zresztą komendzie powiatowej w wydaniu rozkazu patrolowania ulic przez żandarmów, a nawet postawienia konnego patrolu obok kościoła, w którym odbywało się uroczyste nabożeństwo. Wzmagało to jeszcze i tak silne nastroje antyokupacyjne<sup>57</sup>.

Pogłębiały się różnice między lewicą aktywistyczną, kierowaną przez Piłsudskiego, a proaustriackim, aktywistycznym centrum. Kiedy w końcu kwietnia 1916 r. do Lublina przybył Piłsudski, uroczystie przyjmowany przez swoich zwolenników, nie nawiązał kontaktu nie tylko z władzami okupacyjnymi, ale nawet z oficerem werbunkowym Legionów, jako delegatem Departamentu Wojskowego NKN<sup>58</sup>.

W okresie od sierpnia 1915 r. do maja roku następnego życie polityczne w Królestwie Polskim nabrało nowych, bardziej wyrazistych kształtów. Odnosi się to także do stosunku ludności, a zwłaszcza partii politycznych zaboru rosyjskiego do monarchii austro-węgierskiej. Mimo braku deklaracji oficjalnych kół wiedeńskich „orientacja austriacka” w Kongresówce obejmowała nie tylko związane z NKN, teraz już wyraźnie ukształtowane, aktywistyczne centrum, ale także nadal skupiony wokół Piłsudskiego obóz niepodległościowy. Także wielu polityków z obozu pasywistycznego nie odrzucało wprost możliwości kombinacji austro-polskiej. Jednocześnie kombinacja ta, zarówno w wydaniu zwolenników Piłsudskiego, jak i enkanowski, nabierała wyraźnie charakteru niepodległościowego. Znalazło to wyraz w programach utworzenia polskiego organizmu państwowego, związanego z c. i k. monarchią, ale posiadającego własny rząd, armię i króla. Zestawienie tych programów z ówczesną sytuacją: podziałem Królestwa na dwie okupacje, eksploatacją gospo-

<sup>57</sup> Ibid., k. 28; BKUL rkps nr 562 (PJS), k. 35, Podanie Komitetu Obchodu 3 Maja w Piotrkowie do c. i k. władz austriackich; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych...*, s. 102-105.

<sup>58</sup> A. Hausner, *op. cit.*, s. 55.

darczą, postawą polityczną Austro-Węgier wobec Królestwa i Galicji, słabością militarną c. i k. monarchii i jej zależnością od Niemiec, ujawniło prawie wszystkie słabe strony tej orientacji.

Nie zmienia to jednak faktu, że w omawianym okresie Austro-Węgry miały jeszcze w Królestwie najsilniejszy wpływ spośród trzech mocarstw rozbiorowych, nad którego osłabieniem pracował gorliwie i konsekwentnie także niemiecki sojusznik monarchii naddunajskiej.

Głównym terenem wpływów obozu aktywistycznego była w tym czasie południowa część Królestwa - teren okupacji austriackiej. Warunki działania, zarówno NKN, LPP, jak CKN były tutaj znacznie korzystniejsze niż w okupacji niemieckiej, a postawa pasywistów lubelskich mniej antyaustriacka niż ich warszawskich odpowiedników. Wiązało się to z pozycją poszczególnych grup politycznych w obu okupacjach. Mimo odwrotu Rosjan, endecja i realisci, stanowiący teraz trzon obozu pasywistycznego, zachowali dominującą pozycję w życiu politycznym Warszawy i znacznej części okupacji niemieckiej, a tamtejsze władze okupacyjne zdecydowanie zwalczały wszelkie przejawy „austrofilizmu”, zarówno w wydaniu CKN-u, jak zwłaszcza NKN-owskim. W okupacji austriackiej wprowadzie rozczarowanie wobec Austro-Węgier było zapewne większe, ale większa też była swoboda działalności politycznej, słabsza pozycja orientacji prorosyjskiej, a potem pasywistycznej.

Okres drugiej połowy roku 1915 i pierwszych miesięcy roku następnego zapoczątkował też charakterystyczne przeobrażenia w bazie społecznej orientacji austriackiej - bardzo jeszcze powolne i ostrożne, ale już rysujące się zbliżenie do władz okupacyjnych części ziemianstwa. Okazją do tego zbliżenia była przede wszystkim działalność w komitetach ratunkowych. Z czasem sieć tych powiązań stawała się coraz gęstsza. Po przeciwległej stronie, związana z klasą robotniczą (PFS, NZR) i chłopami (PSL) lewica aktywistyczna oddalała się coraz bardziej od możliwości współpracy z c. i k. władzami okupacyjnymi.

## R O Z D Z I A Ł    I V

### PRZED I PO AKCIE 5 LISTOPADA 1916 ROKU (MAJ 1916 - KWIECIEŃ 1917)

Mimo zajęcia przez państwa centralne w końcu lata 1915 r. całości ziem Królestwa, ani Wiedeń, ani Berlin nie zajęły wyraźnego stanowiska w sprawie dalszych losów zaboru rosyjskiego. Oba państwa centralne prowadziły podobną politykę milczenia w sprawie polskiej, tłumienia polskich dążeń narodowych, także i tych, które zmierzały do związania przyszłości Polski z c. i k. monarchią. W rokowaniach niemiecko-austriackich strona niemiecka nie aprobowała wprowadzie austriackich propozycji rozwiązania kwestii polskiej, ale jej własne stanowisko nie wykraczało na ogół poza stwierdzenie, że na konkretne decyzje co do przyszłości Królestwa jest jeszcze za wcześnie<sup>1</sup>.

Wiosną 1916 r. zmiana polityki niemieckiej w sprawie polskiej była już widoczna, zarówno dla strony austro-węgierskiej, jak i dla polskich uczestników życia politycznego. W rywalizacji o prymat w kwestii polskiej coraz to więcej atutów zdobywała strona niemiecka, której udało się podważyć dotychczasową pozycję monarchii habsburskiej. Słabnąca pozycja partnera Niemiec, nękanego niepowodzeniami wojennymi (ofensywa Brusilowa) i pogłębiającymi się trudnościami aprowizacyjnymi, ujawniła się w czasie rokowań poprzedzających wydanie aktu 5 listopada 1916 r.<sup>2</sup> Treść aktu oznaczała bowiem przekreślenie kombinacji austro-polskiej i dawała świadectwo przewadze Niemiec nad ich c. i k. sojusznikiem<sup>3</sup>.

Zarówno poczynania poprzedzające akt 5 listopada, jak zwłaszcza te, które nastąpiły po jego ogłoszeniu, oznaczały też zamknięcie pewnej fazy w polityce państw centralnych wobec sprawy pols-

---

<sup>1</sup>L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych...*, s. 70, 80-81.

<sup>2</sup>Ibid., s. 83 i n.

<sup>3</sup>J. Pajewski, *op. cit.*, s. 116.

kiej, fazy charakteryzującej się wyraźną pasywnością, brakiem wyraźnego stanowiska, czy wyczekiwaniem. Proklamacja dwóch cesarzy, orędzie Wilsona ze stycznia 1917 r. i rewolucja rosyjska były początkiem swojego rodzaju lawiny wydarzeń w sprawach polskich, wydarzeń, wobec których wszystkie zainteresowane strony musiały zająć stanowisko.

Dotyczy to naturalnie także strony polskiej. Tempo życia politycznego nabrało wyraźnego przyspieszenia już w miesiącach bezpośrednio poprzedzających proklamację listopadową, dalsze zaś wydarzenia - utworzenie Tymczasowej Rady Stanu (TRS), sprawa wojska polskiego, rewolucja w Rosji - wywołały nowe przejawy aktywności politycznej społeczeństwa Królestwa Polskiego.

Polityka Austro-Węgier w sprawie polskiej była realizowana, jak dotychczas, na dwu płaszczyznach: „wielkiej” - dyplomatycznej, obejmującej przede wszystkim stosunki z Niemcami i „małej” - zawierającej poczynania zarządu okupacyjnego w Królestwie. Wzajemna zależność „wielkiej” i „małej” polityki nie oznaczała wcale równoległych posunięć na obu tych płaszczyznach. Mimo ustępstw wobec Niemiec, monarchia naddunajska nie miała zamiaru rezygnować z karty polskiej w dalszych wzajemnych rozgrywkach, ani też z zasobów materialnych okupowanej przez siebie części Królestwa.

Próba „zjednoczenia” Kongresówki przez Niemcy, czyli zastąpienia okupacji austriackiej przez zarząd niemiecki, natrafiła na stanowczy opór władz Austro-Węgier<sup>4</sup>. Jednocześnie ze strony austriackiej nastąpiła wyraźna zmiana kursu w polityce wobec okupowanej części zaboru rosyjskiego. Cały szereg posunięć, po części spowodowanych postępowaniem okupacyjnych władz niemieckich, miał pozyskać przynajmniej częściową sympatię opinii Królestwa.

Program działań strony austriackiej, przyjęty na naradzie w Naczelnej Komendzie Armii w Cieszynie w dniu 3 czerwca 1916 r. przewidywał m.in. nadanie samorządu gminom miejskim i powiatom, przyłączenie do Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego trzech powiatów nadbużańskich, wzmocnienie pozycji urzędników cywilnych, przeważnie Polaków, w zarządzie okupacyjnym, zezwolenie na utworzenie Polskiej Macierzy Szkolnej z centralą dla okupacji austria-

<sup>4</sup>L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych...*, s. 213, 214, 237, 251-257; G. Gratz, R. Schüller, *Die äussere Wirtschaftspolitik Österreich-Ungarne. Mitteleuropäische Pläne*, Wien 1925, s. 286-289; K. W. Kumaniecki, *Czasy lubelskie...*, s. 134-139.



ckiej w Lublinie, zmianę polityki wobec prasy polskiej i Legionów<sup>5</sup>.

Podjęto też szereg kroków w dziedzinie gospodarczej, zmierzających do zbliżenia, poprzez współpracę gospodarczą, przynajmniej części polskich klas posiadających, przede wszystkim ziemiaństwa, do władz okupacyjnych. Utworzone w czerwcu 1916 r. Towarzystwo Akcyjne „Polska Centrala Handlowa” z siedzibą początkowo w Lublinie, a potem w Radomiu, uzyskało od władz okupacyjnych uprawnienia do połowy ogólnego kontyngentu przywozowego z terenu Austro-Węgier i wyłączny przywilej na przywóz towarów pochodzących z krajów neutralnych. Uprawnienia te, poparte kredytem bankowym w kwocie 10 mln koron, gwarantowanym przez rządy Austrii i Węgier, pozwoliły Centrali na rozwinięcie w krótkim czasie ożywionej działalności gospodarczej i na częściowe zastąpienie przedsiębiorstw austriackich w przywozie towarów z monarchii i krajów neutralnych. Ograniczone zostały też możliwości działania miejscowych pośredników i paskarzy. Nadal jednak kontyngent przywozowy dla okupacji ustalano w Wiedniu, a na jego wysokość i realizację Centrala nie miała wpływu<sup>6</sup>.

Wiosną 1916 r. władze okupacyjne pozwoliły Towarzystwu Przemysłowców Królestwa Polskiego w Warszawie na otwarcie filii dla okupacji austriackiej w Lublinie. Działalność na terenie Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego podjęło Towarzystwo Kredytowe Ziemskie i Centralne Towarzystwo Rolnicze, które w lipcu 1916 r. utworzyło Ekspozyturę w Lublinie, obejmującą obszar okupacji austriackiej. Władze zatwierdziły statut Związku Ziemi, a w listopadzie 1916 r. – statut Polskiej Centrali Rolniczej, wspólnej agendy handlowej kilku istniejących dotychczas lokalnych syndykatów i towarzystw rolniczych<sup>7</sup>.

<sup>5</sup>HNSA PA I 919, Krieg 11a, k. 444-448, Aufzeichnungen über die Besprechungen die in Teschen am 3. Juni vorm., betreffend die Einführung dringend gebotener Neuerungen in der Verwaltung des Lubliner MGG stattgefunden haben; J. Lewandowski, Królestwo Polskie pod okupacją austriacką..., s. 71-72.

<sup>6</sup>J. Zdanowski, op. cit., t. I, k. 147; „Biuletyn Nr 1 Polskiej Centrali Handlowej w Radomiu, 1917; „Wiadomości Gospodarcze”, 1918, Nr 12; K. W. Kumaniecki, Czasy lubelskie..., s. 52-54; J. M. Jampolski, Wspomnienia z czasów okupacji austriackiej w Królestwie Kongresowym, Kraków 1924, s. 17.

<sup>7</sup>„Wiadomości c. 1 k. Zarządu Obrotu Towarowego dla austriac-

Generalne Gubernatorstwo Wojskowe przychylnie przyjęło zabiegi Centralnego Towarzystwa Rolniczego, zmierzającego do powołania w Puławach, w miejsce ewakuowanej przez Rosjan wyższej uczelni rolniczej, późniejszego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. Wstępne prace w tym kierunku prowadził na polecenie Naczelnej Komendy Armii, profesor Studium Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Ligi Narodowej, dr Stefan Surzycki<sup>8</sup>.

Aktywizacja działalności politycznej Generalnego Gubernatorstwa była związana ze zmianami organizacyjnymi i personalnymi w zarządzie okupacyjnym. W czerwcu 1916 r. c. i k. Ministerstwo Spraw Zagranicznych powołało swego przedstawiciela w Lublinie. W samym Generalnym Gubernatorstwie, zreorganizowanym od 1 sierpnia 1916 r., podniesiono rangę cywilnej części zarządu okupacyjnego, tworząc stanowisko szefa cywilnego, zwiększając samodzielność urzędników cywilnych oraz obsadzając wiele stanowisk wojskowych i cywilnych funkcjonariuszami narodowości polskiej<sup>9</sup>.

Pozyskaniu ludności, czy też raczej zmniejszeniu istniejących napięć między mieszkańcami Generalnego Gubernatorstwa a c. i k. władzami okupacyjnymi miały również służyć takie poczynania, jak przywrócenie polskich nazw miastom (Puławy, Dąblin), zniesienie przymusowego werbunku do oddziałów robotników cywilnych, czy też zastąpienie używanego dotychczas w dokumentach urzędowych określenia mieszkańców Królestwa jako „poddanych rosyjskich” terminem „przynależność państwowa do Królestwa Polskiego”. W czerwcu 1916 r. włączono do Generalnego Gubernatorstwa, wprowadzając tylko pod względem administracyjnym, trzy powiaty nadbużańskie. W tym samym miesiącu pozwolono na wznowienie działalności Towarzystwa „Polska Macierz Szkolna”. W sierpniu zapowiedziano utworzenie Gubernialnej Rady Szkolnej i w tym samym miesiącu wydano rozporządzenia dotyczące samorządu miejskiego<sup>10</sup>.

ko-węgierskiego obszaru okupacyjnego w Polsce”, z 1 V i 1 VI 1916; S. Dzięciołowski, Centralne Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim i jego polityka agrarna 1906-1918, Warszawa 1981, s. 172; AGAD MGGL, Normatywy 24, s. 780-783.

<sup>8</sup> APK NKN 92, k. 257-266; J. Zdanowski, op. cit., t. I, k. 150; S. Surzycki, Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, „Wiadomości Gospodarcze”, 1918, Nr 30-32; AGAD MGGL Präs. 748, k. 442, Unterricht und Kultus (Bericht des HGG Lublin - Oktober 1916).

<sup>9</sup> J. Lewandowski, Królestwo Polskie pod okupacją austriacką..., s. 72-80.

<sup>10</sup> Ibid.

Efekty tych poczynań władz okupacyjnych zostały osłabione przez cały splot czynników. Przede wszystkim nie zmieniały one w istotny sposób sytuacji okupowanego terytorium - pełnia władzy pozostała nadal w rękach okupantów, nadal zachowano podział Królestwa na dwie okupacje. Zmiany w sferze gospodarki nie oznaczały ograniczenia eksploatacji gospodarczej, przeciwnie, nasiliła się ona wyraźnie, poczynając od jesieni 1916 r. i przybierała coraz to bardziej dokuczliwe i drastyczne formy<sup>11</sup>. Wreszcie cały szereg czerwcowych posunięć Austriaków zbiegł się w czasie z niepowodzeniami c. i k. armii na froncie wschodnim (ofensywa Brusilowa), niepowodzeniami, na które w Królestwie reagowano bardzo żywo i które ponownie oświadczyły ludności groźbę powrotu wojsk rosyjskich. Kolejna grupa czynników wiązała się ze stosunkami austro-niemieckimi i z poczynaniami strony niemieckiej. W wielu dziedzinach (samorząd miejski i powiatowy, sprawy obywatelstwa) Niemcy uprzedzili Austriaków, co zaś istotniejsze wielu urzędników i polityków niemieckich w różnego rodzaju kontaktach z polskimi osobistościami życia politycznego dawało jasno do zrozumienia, że to Niemcy, a nie Austriacy mają w swym ręku decyzje w sprawie polskiej i że wiązanie nadziei Polaków z Wiedniem nie może przynieść żadnych pozytywnych rezultatów<sup>12</sup>.

Toczące się latem 1916 r. rokowania niemiecko-austriackie w sprawie polskiej wzbudzały zainteresowanie i tworzyły nastrój oczekiwania na definitywne decyzje mocarstw centralnych w sprawie przyszłości Królestwa. W takiej atmosferze cząstkowe ustępstwa Austriaków były traktowane jako niewystarczające i nie spełniały oczekiwań strony polskiej. Często były też źródłem kolejnych zadrażnień. Ujawniło się to w sprawach oświatowych. W sprawie Polskiej Macierzy Szkolnej atakowano c. i k. władze okupacyjne, które stały na stanowisku odrębnej organizacji, obejmującej tylko teren Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego, a nie obu okupacji<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Ibid.

<sup>12</sup> HSA PA I 928, Krieg 110, Raporty z Warszawy barona Andriana z tego okresu.

<sup>13</sup> J. Zdanowski, op. cit., t. I, k. 152; „Komunikat”, z 4 VII 1916; „Dziennik Rozporządzeń c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego dla austriacko-węgierskiego obszaru okupowanego w Polsce” (dalej: DRGGW), cz. IX, z 9 IX 1916.

Nie doszło do skutku, zapowiedziane rozporządzeniem z 7 sierpnia 1916 r.<sup>14</sup>, utworzenie Gubernialnej Rady Szkolnej. W intencji władz miał to być organ doradczy zarządu okupacyjnego w sprawach szkolnictwa, działający pod przewodnictwem szefa cywilnego Generalnego Gubernatorstwa, z udziałem fachowców, przedstawicieli ludności i uznanych związków religijnych. Dotychczasowa polityka szkolna władz okupacyjnych, którym zarzucano wprowadzanie wzorów galicyjskich i nie liczenie się z opinią czynników miejscowych, doprowadziło tylko uprawnienia przyszłej Rady, a głównie nadzieje na rychłe przekazanie szkół w ręce władz polskich – wszystko to spowodowało, że przedstawiciele społeczeństwa odmówili udziału w posiedzeniu Rady<sup>15</sup>.

Atmosferę polityczną miesięcy poprzedzających bezpośrednio listopadową proklamację dwóch cesarzy tworzyły w dużej mierze działania i oświadczenia polskich ugrupowań, partii i poszczególnych działaczy.

Ugrupowania pasywistyczne, skupione w Międzypartyjnym Koście Politycznym i w lubelskim Klubie Polskim nie zmieniły jako całość swej dotychczasowej postawy wobec państw centralnych. W maju 1916 r. Klub Polski skierował oświadczenie do prezesa NKN i Koła Polskiego w Wiedniu, L. Bilińskiego. Stwierdzając, że cel swych działań Klub Polski widzi „w dążeniu do wolnej i samodzielnej Ojczyzny – Polski”<sup>16</sup>, stanowczo przeciwstawiano się ingerencji polityków galicyjskich w sprawy Królestwa. Potwierdzeniem tej linii politycznej obozu pasywistycznego, stanowczo przeciwnego budowaniu państwa polskiego w oparciu o mocarstwa centralne, było niepowodzenie sierpniowej misji wiceprezesa NKN W. L. Jaworskiego. Jego podróż do Warszawy i próba porozumienia z kierownictwem MKP, pozyskania przywódców pasywistów dla koncepcji austro-polskiej, zakończyła się zupełnym fiaskiem<sup>17</sup>.

W sierpniu 1916 r. odbyła się w Lublinie narada pasywistów, na której ujawniła się wewnętrzna niejednorodność tego obozu. Wielu

<sup>14</sup> DRGGW, cz. IX, z 9 IX 1916.

<sup>15</sup> APK NKN 92, k. 269-271, Stanowisko Rady Miejskiej Piotrkowa: CA 305/III/11 pt. 3, k. 6.

<sup>16</sup> „Komunikat”, z 1 VI 1916.

<sup>17</sup> HHSA PA I 928, Krieg 110, k. 415, Präsident Jaworski in Warschau, Warschau, am 13. August 1916, Freiherr Andrian an Baron Bunnig, także k. 440-444 i 469-474; M. Seyda, Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty, t. I, Poznań 1927, s. 265; A. Hausner, op. cit., s. 75.

zwolenników miała nadal orientacja rosyjska. Orientacja austriacka miała jednakże również swoich zwolenników, nie wykluczano też rozwiązania kwestii polskiej w oparciu o Niemcy. Oficjalnie jednak zarówno Koło Międzypartyjne, jak Klub Polski stały na stanowisku rezerwy i neutralności, mimo zaangażowania poszczególnych ich działaczy w sprawy związane z wysłaniem tzw. autodelegacji do Berlina i Wiednia<sup>18</sup>.

Przewaga Niemiec w rozstrzygnięciu kwestii polskiej oraz pozornie niezmienna postawa MKP wobec państw centralnych, wreszcie wyraźne ożywienie wokół sprawy polskiej w miesiącach poprzedzających listopadową proklamację dwu cesarzy - wszystko to musiało się odbić na wewnętrznej spójności obozu pasywistycznego. Jeszcze przed aktem 5 listopada 1916 r. z Koła wystąpiła Grupa Pracy Narodowej i Polskie Zjednoczenie Postępowe. Niektórzy politycy endeccy, tradycyjnie antyniemieccy, szukali przeciwwagi wobec Niemiec - w Austrii<sup>19</sup>. Inni, uważani za pasywistów, skłaniali się coraz wyraźniej ku rozwiązaniu austro-polskiemu, a dotyczyło to takich osobistości polskiego życia publicznego, jak ks. Zdzisław Lubomirski, arcybiskup Aleksander Kakowski, czy Jan Stecki<sup>20</sup>.

Znacznie bardziej była złożona sytuacja w obozie aktywistycznym. Partie skupione w CKN wiosną 1916 r. kontynuowały jeszcze linię polityczną ukształtowaną w drugiej połowie 1915 r. Krytykowano postępowanie władz austriackich w Galicji i Królestwie, nie liczenie się z aspiracjami Polaków, ale w rezolucjach 3 Zjazdu Rady Wydziału Narodowego Lubelskiego odwoływano się wprost do zasad programowych CKN z 18 grudnia 1915 r., nie przesadzających form i granic przyszłego państwa polskiego. Żądano natomiast zaprzestania działalności NKN na terenie Królestwa, a żądanie to dotyczyło przede wszystkim Departamentu Wojskowego<sup>21</sup>.

Lato 1916 r. przyniosło już jednak wyraźne zerwanie lewicy niepodległościowej z koncepcją austro-polską. Znamienny jest pod tym

<sup>18</sup>C. Kozłowski, op. cit., s. 108-112.

<sup>19</sup>J. Zdanowski, op. cit., t. I, k. 172.

<sup>20</sup>HHSA PA I 928, Krieg 110, k. 96-105, Unterredung mit dem Erzbischof Kakowski, Warschau, am 11. September 1916, Freiherr Andrian an Baron Burian, także k. 294, 356-357, 413-414; S. Dąbrowski, Walka o rekruta polskiego pod okupacją, Warszawa 1922, s. 135-136 i 144; M. Seyda, op. cit., t. I, s. 265.

<sup>21</sup>„Komunikat”, nr 5 b. d. (pierwsza połowa czerwca 1916 r.).

względem tekst zamieszczony jako „Załącznik do Komunikatu nr 8” Wydziału Narodowego Lubelskiego z końca lipca 1916 r. Opowiadając się za przyłączeniem do Królestwa ziem litewsko-białoruskich, nie podpisany autor zdecydowanie wypowiadał się przeciw koncepcji austro-polskiej.

„Wysunięcie postulatu połączenia Królestwa z Galicją pod egidą Austrii było podyktowane polską racją stanu na początku wojny [...]. Wysunięcie postulatu połączenia Królestwa z Galicją w obecnych warunkach pod egidą Austrii uniemożliwia zupełnie połączenie Polski z Litwą. Niemcy bowiem nie zgodzą się nigdy na taki wzrost Austrii, tym bardziej, że na południu pewne zdobycze terytorialne również przypadną jej w udziale. [...] Rezygnacja z niepodległego państwa polsko-litewskiego, a wypowiedzenie się za Austrią w najlepszym razie może doprowadzić do przyłączenia do Austrii obciążonego na zachodzie i północy (gub. suwalska) Królestwa wraz z częścią błot pińskich i częścią Wołynia o ludności rusińskiej. Dalej do podziału Galicji na część polską i ukraińską i do połączenia obciążonego Królestwa z obciążoną Galicją. [...] W równej mierze rezygnacja z idei niepodległości i koncepcja austriacka doprowadzić może do przyłączenia Królestwa do Niemiec. [...] Rywalizacja zaś między Niemcami a Austrią w formie bardzo ostrej może się skończyć podziałem Królestwa”.

Pozostawiając bez zmian dotychczasowe założenia polityczne obozu niepodległościowego: walkę z Rosją i oparcie o państwa centralne, autor nie pozostawia wątpliwości po stronie którego z dwu państw cesarskich wypowiada się lewica niepodległościowa.

„Koncepcja państwa polsko-litewskiego zabezpiecza szeroki rozwój polskości w dwu najobszerniejszych dzielnicach polskich: Królestwie i na Litwie - na tej ostatniej pozostawiając polskości pole nieograniczonego wzrostu. W Galicji, nawet po zostawieniu jej w dawnych warunkach, polskość, jakkolwiek do pewnego stopnia skrzepowana, będzie w każdym razie czyniła postępy. W ten sposób zabezpiecza się rozwój polskości na obszarze 3-ch dzielnic. Jedynie w pomyślnych warunkach pozostałe Poznańskie, wskutek przystąpienia niepodległej Polski do związku państw Europy środkowej i zmienionych warunków politycznych, dozna łagodniejszego traktowania.

Koncepcja austriacka wydaje na łup germanizmu nie tylko Poznańskie, ale i Litwę całą z jej 2-milionową ludnością polską (włączając w to i gub. suwalską) ze 100 000 km<sup>2</sup> ziemi polskiej. Obciąż-

na Królestwo, przepoławia Galicję - a wskutek tendencji najszybszego zgermanizowania Litwy - ku czemu Polacy będą tam najsilniejszą przeszkodą - wzmoże kure antypolski w Prusach do jeszcze silniejszych rozmiarów".

Koncepcję austriacką odrzucił, choć nie w tak zdecydowany sposób, w tym samym czasie CKN, w znanym memoriale, przedstawionym przez Artura Śliwińskiego na wspólnej konferencji CKN, Koła Międzypartyjnego i LPP. Także PPS na swej sierpniowej konferencji w Warszawie opowiedziała się ponownie przeciw związkowi z Austrią, argumentując swe stanowisko słabością monarchii naddunajskiej i bankructwem polityki NKN. Przeciw związkowi z Austro-Węgrami przemawiały też poglądy PPS na przyszły, republikansko-demokratyczny ustrój państwa polskiego. Nie była też przypadkowa zbieżność dymisji Piłsudskiego z Legionów i wycofanie się jego zwolenników z Departamentu Wojskowego NKN. Bezowocność dotychczasowej polityki, opartej o Austrię i nowe widoki ze strony Niemiec spowodowały pewną ostentacyjną likwidację dotychczasowych powiązań obozu Piłsudskiego z monarchią naddunajską<sup>22</sup>.

Jeszcze dotkliwiej odczuli załamywanie się koncepcji austro-polskiej dotychczasowi jej propagatorzy z kręgów NKN i LPP. Przyjęcie niemieckiej koncepcji rozwiązania kwestii polskiej w rokowaniach między Wiedniem a Berlinem podcinało korzenie egzystencji NKN w Galicji i ułatwiało ataki jego przeciwników w Królestwie. Poza wspomnianymi już żądaniami zwinięcia działalności Departamentu Wojskowego w zaborze rosyjskim i wycofaniem z niego zwolenników Piłsudskiego, wreszcie niepowodzeniem warszawskiej misji Jaworskiego, pozycję NKN osłabiała sprawa dymisji Piłsudskiego z Legionów. W komunikacie CKN z 6 października 1916 r. całą dotychczasową działalność NKN określono jako bezowocną i sprzeczną z polskim interesem narodowym.

„Żądaliśmy, aby Naczelny Komitet Narodowy współdziałał w utworzeniu samodzielnego rządu polskiego, uznanie dlań u mocarstw sprzymierzonych zdobył i zapowiedź niepodległej ojczyzny uzyskał [...]. Dziś stwierdzić jawnie jesteśmy zobowiązani, że rozstrzyga-

<sup>22</sup> A. Garlicki, Główne założenia polityki Centralnego Komitetu Narodowego w oświetleniu Artura Śliwińskiego, „Kwartalnik Historyczny”, 1959, t. LXVI, s. 11b-126; J. Pajewski, op. cit., s. 182-184.

jące sfery Naczelnego Komitetu Narodowego nie umiały znaleźć właściwych środków, które by mogły wpłynąć na czyjąkolwiek decyzję. [...] Nie niósł więc (NKN) rządowi monarchii austro-węgierskiej woli naszego narodu, samopoczucia naszej wartości, ale niósł lojalność bezwzględną. Nie niósł interesu narodowego, ale wierność, nie niósł samodzielności politycznej, ale oddawał nasz los w ręce obce<sup>23</sup>.

Niekorzystny dla NKN rozwój sytuacji doprowadził do rozłamu w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego. Na zjeździe w Piotrkowie w dniach 24-26 sierpnia 1916 r. organizacja ta opowiedziała się za stanowiskiem CKN i Rady Pułkowników w sprawie Legionów, deklarując się m.in. przeciw prowadzeniu werbunku przez Departament Wojskowy, na rzecz „legionizacji” formacji legionowych. Departament Wojskowy NKN potępił to stanowisko, czego następstwem był podział organizacji - na popierającą nadal NKN mniejszość i przeciwdziałającą jego polityce większość. Ta ostatnia prowadziła akcję protestacyjną przeciw działalności Departamentu Wojskowego, a opieką materialną otoczyła oddziały POW<sup>24</sup>.

W niełatwej sytuacji znalazła się także LPP. Wobec widocznego wówczas załamania się koncepcji austro-polskiej LPP nie wysuwała już w swym programie hasła połączenia Galicji z Królestwem pod berłem Habsburgów, a jej przywódca - M. Łempicki odbył w lipcu 1916 r. podróż do Berlina, gdzie rozmawiał z kanclerzem Rzeszy i ministrem spraw zagranicznych<sup>25</sup>. Liga popierała jednak nadal działalność NKN, a zwłaszcza Departamentu Wojskowego. Była też jednym z nielicznych pozytywnych rezonatorów poczynań austriackich, obliczonych na pozyskanie społeczeństwa polskiego. LPP w swoim programie akcentowała dążenia do budowy państwa polskiego, z wykorzystaniem dotychczasowego dorobku na tym polu, a za taki dorobek uważano przede wszystkim Legiony, jako podstawę przyszłej armii polskiej. Stąd stanowcze poparcie działalności Departamentu Wojskowego i przeciwstawianie się rozbijaniu Legionów przez CKN. Stąd

<sup>23</sup> Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego..., s. 304-305.

<sup>24</sup> „Biuletyn”, 1916, nr 11, 12 i 14; Sprawozdanie ze zjazdu Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego, odbytego w dniach 24, 25 i 26 sierpnia roku 1916 w Piotrkowie. Wrzesień 1916, b. m. w.

<sup>25</sup> HHS A PA I 928, Krieg 110, k. 290-295, Gespräche mit dem Stadtpäsidenten Fürsten Lubomirski und dem Dumaabgeordneten Łempicki, Warschau, am 28. Juli 1916, Freiherr Andrian an Baron Burian.



też depesza dziękczynna do Franciszka Józefa po przemianowaniu Legionów w Polski Korpus Posiłkowy, depesza, której opublikowanie w i k. władze zabroniły z dwu względów: aby nie urazić swego niemieckiego sojusznika i z powodu zwrotu o Legionach jako symbolu łączności Królestwa i Galicji<sup>26</sup>.

Nie wysuwając teraz wprost programu austro-polskiego, Liga pozostała aktywnym elementem polskiego życia politycznego, partnerem CKN i MKP w Delegacji Międzypartyjnej Stronnictw, w której miała 15 przedstawicieli wobec 21 MKP i 18 CKN. W wyborach do Rady Miejskiej Warszawy w lipcu 1916 r. Liga zdobyła m.in. stanowisko II burmistrza dla Z. Chmielewskiego. Najaktywniejsze ośrodki jej działalności to Warszawa, Łódź, Piotrków i Lublin. Zwłaszcza w Warszawie pod dokumentami i oświadczeniami Ligi figurują podpisy wielu wybitnych przedstawicieli życia umysłowego ze środowiska akademickiego, dziennikarskiego i prawniczego<sup>27</sup>.

Pewne wpływy miała też Liga i reprezentowany przez nią kierunek wśród chłopów lubelskich. 29 października 1916 r. zorganizował

<sup>26</sup> KA MKSM 69-12/3-5 ex 1916, Chef des Generalstabes. Op. Geh. Nr 130. Polen, Stellung zu Deutschland und Österreich-Ungarn. Techn. am 1. Oktober 1916; CA 305/III/43 pt. 10, k. 6-7, Komunikat Ligi Państwowości Polskiej (17 września 1916 r.).

<sup>27</sup> Tak np. w październiku 1916 r. odezwę LPP, wzywającą legionistów do pozostania w szeregach, podpisali: „Michał Kempicki, poseł do Dumy, prezes Ligi Państwowości Polskiej, Alfons Parczewski, poseł do Dumy, dziekan Wydziału Prawnego Uniwersytetu Warszawskiego, ks. prałat Jan Gnatowski, adw. Stanisław Bukowiecki, wiceprezes Tow. Prawniczego w Warszawie, ks. Franciszek Radziwiłł, naczelnik Milicji Warszawskiej, Zygmunt Chmielewski, burmistrz st. miasta Warszawy, Władysław Smoleński, profesor historii, profesor Józef Wierusz Kowalski, prorektor Uniwersytetu, syndyk Politechniki, wiceprezes Polskiej Macierzy Szkolnej, dr Wacław Męczkowski, członek b. Komitetu Obywatelskiego st. m. Warszawy, Bolesław Lutowski, publicysta, adw. Stefan Dziewulski, sekretarz b. Komitetu Obywatelskiego st. m. Warszawy, dr Rafał Radziwiłłowicz, prezes Tow. Medycyny Społecznej, czł. b. Komitetu Obywatelskiego, Szymon Konarski, dyrektor Kooperatywy Rolnej, Bronisław Szlubowski, obywatel ziemski, dr Antoni Natanson, Gustaw Simon, redaktor «Tygodnika Polskiego», ławnik Magistratu m. Warszawy, Marian Grotowski, profesor Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej, radny miasta, dr Antoni Tomaszewski, radny m. Łodzi, inż. Antoni Ponikowski, radny Magistratu m. Warszawy, czł. Zarządu Rady Głównej Opiek., dr Ludwik Zieliński, radny st. m. Warszawy, Tadeusz Gruzewski, publicysta, Ludwik Abramowicz, publicysta, b. redaktor «Przeglądu Wileńskiego», inż. Karol Stawecki, wiceprezes Warszawskiego Tow. Dobroczynności, Stanisław Garlicki, profesor Politechniki». Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego..., s. 316-317.

wano w Lublinie zjazd włościan z okupacji austriackiej. Wśród jego organizatorów byli Iza Moszczeńska z LPP oraz legioniści z aparatu werbunkowego Departamentu Wojskowego: chor. A. Plutynski, por. Jan Dąbski, por. Feliks Gwiżdż i inni. W wiecu uczestniczyli, obok Izy Moszczeńskiej, dr Rafał Radziwiłłowicz, dr Witold Cnodzko i Józef Dąbrowski-Grabiec<sup>28</sup>. Przyjęta wówczas uchwała nie odbiegała w swych zasadniczych sformułowaniach od uchwał Ligi. Domagano się „utworzenia niepodległego państwa polskiego z sejmem, silnym rządem polskim i królem polskim na czele”<sup>29</sup>.

Wyraźna dominacja Niemiec w rozwiązywaniu sprawy polskiej sprzyjała działalności proniemieckiego od początku swego istnienia KPP. 3 września 1916 r. na wiecu Klubu w Filharmonii Warszawskiej przyjęto uchwałę, w której żądano od monarchii centralnych natychmiastowego proklamowania państwa polskiego, opowiedziano się też za tworzeniem wojska polskiego, „które jeszcze w obecnej wojnie powinno walczyć o samodzielność Polski”. Występowano jednocześnie zdecydowanie przeciwko koncepcji austro-polskiej<sup>30</sup>.

Wyraźne opowiedzenie się KPP po stronie państw centralnych i za tworzeniem armii polskiej walczącej przeciw Rosji, wywołało sprzeciw MKP, które nazwało uchwały wiecu „samozwańczym głosem nielicznych jednostek”<sup>31</sup>. Współpracę z państwami centralnymi Koło Międzypartyjne uznało za szkodliwą dla sprawy polskiej, ze względu na państwa koalicyjne. Aby zdyskredytować autorów rezolucji, ogłoszono, że została ona napisana w gabinecie Beselera, zaś Klub finansują niemieckie władze okupacyjne. Wreszcie puszczono w obieg rzekome „Uchwały Klubu Państwowców Polskich, złożone władzom niemieckim w Warszawie dnia 5 września 1916 r.”<sup>32</sup>, których treść miała ostatecznie pogrążyć polityków Klubu w opinii publicznej Królestwa.

<sup>28</sup> F. Żurek, op. cit., s. 111; AGAD MGGL Präs. 225. nr 15872, Zebranie chłopskie w Lublinie w dniu 29 października 1916 r.

<sup>29</sup> „Gazeta Ludowa”, z 5 XI 1916.

<sup>30</sup> AGAD MGGL Präs. 224, k. 157-164, Die erste Versammlung der Anhänger des poln. Staatswesens, Warschau, den 4. Oktober 1916.

<sup>31</sup> „Kurier Warszawski”, z 9 IX 1916.

<sup>32</sup> HHSA PA I 929, Krieg 110, k. 145 (treść) i k. 140 (demonty Klubu), toż: CA 305/III/43 pt. 3, k. 10 i 14.

15 września 1916 r. za samodzielną budowę państwa polskiego o-  
powiedział się CKN, deklarując też tworzenie wojska polskiego i  
udział w wojnie z Rosją. Tydzień później MKP raz jeszcze określi-  
ło swe stanowisko: akcentowano wspólne z ugrupowaniami aktywis-  
tycznymi dążenia do odbudowy niepodległego państwa polskiego, go-  
towość współdziałania z aktywistami, jednakże bez wiązania się mi-  
litarnego z państwami centralnymi i bez zobowiązań politycznych  
co do przyszłości państwa<sup>33</sup>. Rozwinięcie tego stanowiska nastąpi-  
ło w czasie lubelskich rozmów przedstawicieli Klubu Polskiego i  
Wydziału Narodowego Lubelskiego w dniu 9 października 1916 r.

Wypowiadając się przeciw wysuwaniu haseł antyrosyjskich, two-  
rzeniu armii polskiej i łączeniu się z którąkolwiek ze stron wal-  
czących, dotychczasowi pasywiści byli gotowi zaakceptować buforo-  
we państwo polskie, powołane przez mocarstwa centralne i uczest-  
niczyć, wspólnie z CKN, w organach władzy tego państwa. Klub Pol-  
ski potwierdził też swoją wrogość wobec Niemiec i sympatie wobec  
koncepcji austro-polskiej<sup>34</sup>.

To ostatnie stanowisko stanowiło pewne iunctim z programem  
LPP, który został przyjęty na zjeździe w Piotrkowie w dniu 17  
września 1916 r.<sup>35</sup> Jednakże wyraźne zdeklarowanie się Ligi po stro-  
nie państw centralnych oddalało możliwość porozumienia, tak z CKN,  
jak z MKP.

Wydarzenia półrocza poprzedzającego proklamację listopadową  
państw centralnych w sprawie polskiej spowodowały charakterystycz-  
ną ewolucję stosunku ugrupowań polskich w Królestwie do monarchii  
naddunajskiej. Zwolennicy koncepcji austro-polskiej z pierwszego  
roku wojny porzucili ją definitywnie na rzecz rozwiązania „niepo-  
dległościowego” - oznaczającego odrębność Królestwa, połączonego  
z ziemiami litewsko-białoruskimi i zależność polskiego organu  
państwowego od Niemiec, których koncepcja „Mitteleupy” nie była  
im obca.

Polityka współpracy z Niemcami wzbudziła zaniepokojenie prze-  
de wszystkim wśród części dotychczasowych pasywiistów, wprawdzie  
niecałkiem zdecydowanych przeciw otwartej współpracy z państwami centralnymi, ale

<sup>33</sup> „Kurier Warszawski”, z 22 IX 1916; „Biuletyn”, z 22 i 27 IX 1916.

<sup>34</sup> J. Molenda, Piłsudczycy a narodowi demokraci..., s. 339-341.

<sup>35</sup> Pełny tekst uchwał: HNSA PA I 929, Księg 110, k. 118-119.

też coraz bardziej doceniającymi potrzebę budowy polskiego aparatu państwowego. Stąd gotowość do współdziałania, przy różnych zastrzeżeniach politycznych, z okupantami w sferze gospodarczej, a w perspektywie także państwowotwórczej. Obawy przed Niemcami kierowały sympatię tej grupy ku bardziej „oswojonej” c. i k. monarchii. „Pierwsi będą ostatnimi, a ostatni będą pierwszymi” – tak w końcu sierpnia 1916 r. oceniał kierunek ewolucji postaw wobec Austro-Węgier w kołach politycznych Królestwa baron Andrian<sup>36</sup>.

Proklamacja listopadowa wysunęła na plan pierwszy dwie sprawy: tworzenie organów władzy zapowiedzianego państwa polskiego i formowanie armii polskiej pod dowództwem niemieckim. Wokół tych spraw koncentrowało się życie polityczne Kongresówki w czasie ostatnich miesięcy 1916 r. i pierwszego kwartału roku następnego, do momentu, w którym w Królestwie stały się odczuwalne konsekwencje rewolucji lutowej w Rosji.

Na postawę polityczną szerszych kręgów społeczeństwa, nie zawsze zaangażowanych w wir bezpośrednich walk politycznych, zasadniczy wpływ wywierały warunki codziennej egzystencji, pogarszające się systematycznie, w dużej mierze w rezultacie polityki gospodarczej władz okupacyjnych. W Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym Ziemia 1916/1917 r. była okresem najostrzejszych rekwizycji żywności, zarówno na wsi, jak i w miastach<sup>37</sup>. Wzmagало to nastroje antyokupacyjne, które musiały uwzględniać w swej polityce zwłaszcza partie lewicy niepodległościowej. Przeciwno rekwizycjom występowały też, oprócz partii, nowe polskie ciała samorządowe, m.in. Rada Miejska Lublina<sup>38</sup>.

Sporządzony przez władze okupacyjne na początku kwietnia 1917 r. „Raport o nastrojach”<sup>39</sup>, również akcentował znaczenie spraw gospodarczych.

„Nie można przeoczyć, że w dawnym Królestwie Polskim przeważająca część ludności – przynajmniej z powodów gospodarczych – nie była niezadowolona z rosyjskiego panowania i w rzeczywistości wcale nie oczekiwała z tęsknotą «wybawienia». Do tych «rusofilskich» warstw należy zaliczyć większość ludności wiejskiej, dalej – jak-

<sup>36</sup> HNSA PA I 928, Krieg 110, k. 518.

<sup>37</sup> J. Lewandowski, Królestwo Polskie pod okupacją austriacką..., s. 90-93.

<sup>38</sup> BKUL rkps nr 559 (PJS), k. 34; „Komunikat”, z 23 II 1917.

<sup>39</sup> KA AOK/QA MV 62048P v. 1917.

kolwiek niewiarygodnie by to brzmiało - Żydów, znaczną część rzemieślniczej ludności miejskiej, duchowieństwo katolickie, cały wielki handel, finanse i wielki przemysł, wreszcie przecież także wielką własność ziemską. Wzysk te grupy nie miały żadnego interesu w tym, aby odłączać się od państwa rosyjskiego, ponieważ obawiały się, że w takim przypadku ich sytuacja gospodarcza może się tylko pogorszyć. Do tego dochodził jeszcze być może konserwatyzm, przyzwyczajenie i u wielu wierność dla domu panującego. Poszczególne części tych grup mogły się czuć «narodowo polskie», «antyrosyjskie» nie były one w żadnym przypadku.

Bezwarunkowo «antyrosyjscy» byli robotnicy przemysłowi, najczęściej studenci i - jakkolwiek ze znacznymi wyjątkami - inteligencja miejska.

Te «antyrosyjskie» elementy wypisały na swych sztandarach narodową, a częściowo i społeczną niepodległość; nie mogą być one jednakże uznane za «austrofilskie», ponieważ w wyzwoleniu Polski z jarzma rosyjskiego widziały one tylko przejściową wspólnotę celów z państwami centralnymi.

Ponieważ ruch niepodległościowy wychodził przecież głównie od klasy robotniczej, rozumiało, że warstwy określone wcześniej jako «rusofilskie» okazywały mniej zainteresowania ruchowi niepodległościowemu, tym mniej, kiedy obawa przed zemstą mogących jeszcze powrócić Rosjan - o czym zapewniali zwolennicy Rosji (zwłaszcza narodowi demokraci) i emisariusze rosyjscy - odstraszała od oświadczeń narodowych.

W miarę jak rosła pewność, że nie będzie powrotu Rosjan, którego jedni obawiali się, a inni oczekiwali, rosły dążenia niepodległościowe. Umiarkowane elementy mieszczańskie - popierane przez Galicję, NKN - musiały przyswoić sobie idee niepodległościowe, aby nie tracić pola i wpływów na rzecz robotniczej lewicy. Stąd wynikała jednakże ostra walka polityczna (CKN przeciw NKN, potem lewica przeciw LPP), zaczęła się niepokonana agitacja, ożywiona działalność podziemna, skryte ataki przeciw władzom okupacyjnym i rywalizacja o wpływ na ludność wiejską. Następstwa tego, to ciągle trwające przegrupowania partyjne i rozłamy oraz dezorientacja ludności<sup>40</sup>. Tych stosunków nie wykorzystywała wszakże prawica i pracowała cicho, choć w sposób dobrze zorganizowany dla swej sprawy.

To bezowocne zamieszanie wywołało już u patriotów polskich przynębenie i zwątpienie w pomysły rozwiązania sprawy polskiej. Nieoczekiwanie i bez przygotowania nastąpiła proklamacja 5 listopada.

Brak entuzjazmu mas wobec tego wielkodusznego rozstrzygnięcia sprzymierzonych monarchów był dowodem skąpych sympatii ludności Polski dla państw centralnych. Z powodu zaskoczenia nagłością aktu walka polityczna na krótko ucichła, aby wkrótce wybuchnąć z tym większą siłą. Wkrótce zaczęły się niepokonane żądania utworzenia polskiego rządu, armii i samorządu terytorialnego. Wykorzystano podejrzliwość wobec państw centralnych (twierdząc), że tylko brak materiału żołnierskiego spowodował wydanie proklamacji, a trudności w tworzeniu Rady Stanu zostały przedstawione jako rozmyślane przeciąganie.

<sup>40</sup> Nawet J. Zdanowski, dobrze na ogół poinformowany o aktualnej sytuacji politycznej, pisał w swym dzienniku 27 III 1917 r.: „Tak dzieją ludzie i gazety łąą, iż nie wiadomo komu i czemu wierzyć”.

Utworzona wreszcie Rada Stanu została wprowadzie przez większość partii uznana - z wyjątkiem prawicy, która uprawiała obstrukcję - ale została jej wkrótce przypisana przez partie znacznie ważniejsza rola, niż przewidywały to państwa centralne.

Ponieważ przez utworzenie państwa polskiego osiągnięto przejściowo cel polityczny proletariackich elementów niepodległościowych, wystąpiły teraz na plan pierwszy żądania społeczne, co doprowadziło do rozłamu na lewicy i do osłabienia CKN.

Żądania lewicy w kwestii wojska (także postępowanie Piłsudskiego) spowodowały fiasko werbunku i walkę POW przeciw Legionom. Należy ponownie wskazać, że niepowodzenie werbunku spowodowała również agitacja legionistów - werbunkowców. Przewlekanie przekazania Legionów było i jest wykorzystywane do wzbudzania podejrzeń i ataków wobec monarchii, jak też dostarcza materiału agitacyjnego przeciw samej idei legionowej.

Niezbędne rekwizycje zboża, żywności, tłuszczów, zwierząt, itp. spowodowały zarówno w mieście, jak na wsi brak artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby, co tutaj na wsi jest tym dotkliwsze, że w czasie pokoju panował tutaj dostatek, ludność jest pod tym względem niedoświadczona, a przy ogólnym braku kultury wśród ludności nie ma zrozumienia dla twardych konieczności wojny. Dalszym następstwem jest drożyzna, która tutaj w porównaniu z latami pokoju jest wyższa niż w monarchii, przez co znów miasta i ludność robotnicza zostały dotknięte. Chłop odczuwa znów obowiązkowe świadczenia i oddziały robotników cywilnych jako ciężkie bezprawie - a nie ma przecież żadnej partii politycznej, która by wyjaśniła ludności, że to wszystko są konieczności wojny, które pod Rosjanami byłyby jeszcze dotkliwsze.

Przez zabór maszyn i surowców z fabryk i prawie całkowite zastrzymanie przemysłu (głównie w niemieckim GG) robotnicy są często bez chleba, zmuszani do podejmowania pracy w Niemczech, a potężni przemysłowcy stali się zazartymi wrogami (państw centralnych).

Utrudnienia komunikacyjne sparaliżowały najczęściej handel, przez co ucierpieli zarówno drobni kupcy (Żydzi), jak i domy handlowe, czy banki. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę stały spadek kursu korony i wzrost rubla, a wówczas nie ma nic dziwnego, że sytuacja gospodarcza monarchii nie wzbudza żadnego zaufania.

[...] Oczywiście także pogłoski o planowanym przez Niemców odcięciu Litwy od Królestwa dają powód do ataków i agitacji przeciw państwom centralnym.

Przedstawione stosunki i wydarzenia polityczne wpływają ciągle na nastroje ludności i postawę partii. Prawdą jest, że niezadowolenie w kraju rośnie i że nastroj ludności wobec monarchii, czy też administracji pozostaje nieprzyjazny. Co się tyczy partii politycznych, to prawica nigdy nie była (przychylna) dla państw centralnych, centrum ma tylko pewną bardzo względną i pełną zastrzeżeń - jeśli w ogóle można tak powiedzieć - koncepcję obliczoną na państwa centralne, czy też proaustriacką; lewica podkreśla ciągle radykalny program narodowy, podczas gdy skrajna lewica proletariacka (SDKPiL, PPS-Lewica) jest socjalrewolucyjna, dlatego działalność partii lewicy zwraca się przeciw państwom okupacyjnym, co znajduje wyraz w nielegalnych odezwach i drukach, jak też w rezolucjach.

Podsycane jeszcze przez agitatorów (bardzo często przez werbujących legionistów) niezadowolenie ludu spowodowało widoczne wrzenie, które ujawnia się w oporze przeciw rekwizycjom, sporadycznym nieposłuszeństwom wobec żandarmerii i uzewnętrznianiu niezadowolienia. Do większych zaburzeń jeszcze nie doszło: w Lublinie

wielka demonstracja w dniu 25 marca przeszła spokojnie, w Radomsku zostały w tym dniu splądrowane, głównie przez Żydów i żony robotników, sklep z pieczywem i mały magazyn żywnościowy stacji zbiorczej; 3 kwietnia w Piaskach (powiat Lublin) został rozbrojony, rzekomo przez Legionistów, patrol żandarmerii, dochodzenie w tej ostatniej sprawie jest jeszcze w toku. Napływają też informacje o zapowiadanych demonstracjach w Kielcach, Puławach, Biłgoraju i kilku mniejszych miastach, jak też o planowanym strajku w powiecie dąbrowskim. W całym kraju zostały rozpowszechnione ulotki PPS-Lewicy, kilku kolporterów zostało aresztowanych.

Na podstawie własnych obserwacji należy stwierdzić, że takie przejawy niezadowolenia wynikają w pierwszym rzędzie z krytycznego położenia gospodarczego (niedostatek, drożyzna). Ten nastrój wykorzystują więc poszczególne partie, aby przez odpowiednią agitację uczynić go przydatnym dla swoich celów politycznych.

Cała liczna ludność chłopska jest jednakże ciągle jeszcze w większości indyferentna politycznie; dlatego też nie należy się jeszcze tymczasem obawiać żadnego wielkiego ruchu.

Bądź co bądź należy uniknąć przekształcenia się ukrytego ruchu oporu wobec władz administracyjnych w opór czynny<sup>41</sup>.

Na tak ogólnie scharakteryzowanym podłożu dokonywała się ewolucja postaw poszczególnych obozów politycznych Królestwa w okresie między proklamacją listopadową a pierwszymi reakcjami strony polskiej na zwycięstwo rewolucji lutowej w Rosji.

Rokowania prowadzone przed utworzeniem Tymczasowej Rady Stanu wciągnęły w krąg kontaktów z przedstawicielami władz okupacyjnych także polityków pasywistycznych. Szczególnie czynny był wówczas J. Stecki, gotowy, jak wielu pasywistów lubelskich, do współdziałania z państwami okupacyjnymi w tworzeniu przyszłego państwa polskiego, jednakże daleki od składania jakichkolwiek zobowiązań politycznych w duchu łączenia przyszłości Polski z mocarstwami centralnymi. TRS w kręgu pasywistów lubelskich widziano jako ciało, którego głównym zadaniem będzie przygotowanie powszechnych wyborów do Sejmu „posiadającego całkowitą kompetencję ustawodawczą z prawem inicjatywy oraz zapewnioną wolnością obrad i decyzji”<sup>42</sup>.

Takie stanowisko Klubu Polskiego, mające poparcie Związku Ziemian i Głównego Komitetu Ratunkowego, stało się podstawą podpisania 22 listopada 1916 r. umowy z Wydziałem Narodowym Lubelskim i opublikowania w dwa dni później w endeckim „Głosie Lubelskim” wspólnej „Deklaracji”, którą podpisali także lubelscy przedstawiciele LPP<sup>43</sup>.

<sup>41</sup>Por. też: AGAD MGGL Präs. 224, k. 165-289, Politischer Bericht vom 23. April 1917.

<sup>42</sup>„Głos Lubelski”, nr 325, z 24 XI 1916.

<sup>43</sup>Ibid. Tekst deklaracji opublikowano także w postaci ulotki. AGAD MGGL Präs. 1738, k. 329.

Z punktu widzenia stosunku do Austro-Węgier w „Deklaracji” istotne są dwa momenty: pominięcie milczeniem sprawy armii polskiej i brzmienie ostatniego, piątego punktu: „Nieuniknione w dobie przejściowej uzależnienie kraju od mocarstw centralnych winno nie przekraczać granic określonych koniecznościami wojennymi i w żadnym razie nie może mieć charakteru podporządkowania jednemu tylko mocarstwu”<sup>44</sup>.

Wyraźna przewaga Niemiec w prowadzeniu sprawy polskiej w końcu 1916 r. skłaniała stronnictwa polskie do szukania pewnej przeciwwagi w monarchii habsburskiej i mianowaniu członków TRS przez głowy obu monarchii centralnych<sup>45</sup>. Obawy przed całkowitym podporządkowaniem Królestwa Niemcom znalazły też wyraz w wypowiedzi Piłsudskiego: „Polska została teraz stworzona przez Niemcy, ta młoda Polska będzie najpierw bardzo słaba i wpływ niemiecki będzie dominował. Jedyne możliwości podniesienia samodzielności Polski leży w poparciu pozycji austriackiej”<sup>46</sup>.

Prymat Niemiec w rozwiązywaniu sprawy polskiej, wyraźny zwłaszcza po akcie 5 listopada, miał dla strony austriackiej, obok negatywnych, także pewne następstwa pozytywne. Niepowodzenia, towarzyszące od początku realizacji polityki zapoczątkowanej proklamacją dwucesarską, obciążały teraz przede wszystkim stronę niemiecką, pozwalały też stronie austriackiej na pewne akcentowanie własnej odrębności.

Austriacy nie angażowali się w tej mierze co Niemcy w zakończoną fiaskiem akcję werbunkową, a przemówienie generalnego gubernatora lubelskiego zbrojmistrza polnego Karla Kuka na otwarciu TRS w Warszawie w dniu 14 stycznia 1917 r. mniej uwagi niż wystąpienie Hansa Beselera poświęciło sprawie armii polskiej, akcentując także sprawy innych polskich instytucji państwowych<sup>47</sup>.

Rozbieżności nie sprowadzały się do rozłożenia akcentów w czasie oficjalnych wystąpień. Główny niemiecki wykonawca polityki aktu 5 listopada, gen. Beseler, oskarżał Wiedeń, Kraków i Lublin o paraliżowanie niemieckich zamiarów w Polsce. „Austria robi wszyst-

<sup>44</sup> Ibid.

<sup>45</sup> A. Hausner, op. cit., s. 101.

<sup>46</sup> Cyt. za: ibid.

<sup>47</sup> Ibid. s. 125.



ko, aby wywołać tu beznadziejne zamieszanie i móc łowić ryby w mętnej wodzie<sup>48</sup>. Wtórował mu prezes Koła Polskiego i NKN, L. Biliński, który „twierdził, że duchem psucia i krzyżowania robót Niemców przejęci są prawie wszyscy wyżsi urzędnicy w okupacji austriackiej. Nawet adlatus cywilny Madeyski”<sup>49</sup>.

Akt 5 listopada 1916 r. spowodował dalsze przegrupowania w obozie pasywistycznym. Po proklamacji listopadowej na pozycje wyrażnie aktywistyczne przeszło Stronnictwo Narodowe. W końcu 1916 r. w Międzypartyjnym Kole Politycznym, obok trzech dotychczasowych stronnictw: realistów, narodowych demokratów i Polskiej Partii Postępowej, znalazły się: Zjednoczenie Narodowe, stanowiące prowincjonalny odłam endecji i posiadające wpływy na terenie łódzkiego, Warszawskiego i Lubelskiego<sup>50</sup>, Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne (chadecja) i Związek Niezależności Gospodarczej, skupiający niewielką, lecz wpływową grupę przemysłowców Królestwa<sup>51</sup>.

Nie odrzucając możliwości udziału w tworzonych przez mocarstwa okupacyjne polskich instytucjach państwowych, odgrywająca główną rolę w obozie pasywistycznym endecja przypuściła zdecydowany atak na tych działaczy zdominowanych przez siebie instytucji społecznych, którzy wyraźnie opowiedzieli się po stronie aktywistów. Już w końcu listopada 1916 r. ostry atak działaczy endeckich doprowadził do usunięcia z funkcji prezesów Rady Głównej Opiekuńczej Adama Ronikiera i Stanisława Dzierzbickiego. Z zarządu Centralnego Towarzystwa Rolniczego usunięto jego prezesa, Antoniego Wieniawskiego, oraz Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, Stanisława Dzierzbickiego i Józefa Targowskiego<sup>52</sup>.

Mimo że pasywiści nie znaleźli się ostatecznie w TRS, w pierwszych miesiącach jej istnienia nie podejmowali ataków wprost przeciwko niej. Wysuwano natomiast postulaty dotyczące programu działalności Rady Stanu i krytykowano jej zależność od władz okupacyjnych. Zarówno opanowane przez pasywistów instytucje społeczne: Rada Główna Opiekuńcza, Główny Komitet Ratunkowy, Centralne Towarzystwo Rolnicze, jak i rady miejskie, w których na ogół pasywiści

<sup>48</sup>Cyt. za: J. Pajewski, op. cit., s. 138.

<sup>49</sup>J. Hupka, op. cit., s. 237.

<sup>50</sup>R. Wojdaliński, op. cit., passim.

<sup>51</sup>C. Kozłowski, op. cit., s. 120-124.

<sup>52</sup>Ibid., s. 126-127.

również mieli przewagę, przysłały adresy powitalne do TRS, widząc w niej najwyższy polski urząd państwowy<sup>53</sup>.

Za deklaracjami szły konkretne decyzje. Dotychczasowi działacze MKP: ks. Zdzisław Lubomirski i prałat Zygmunt Chełmiński znaleźli się na kierowniczych stanowiskach w komisjach TRS<sup>54</sup>. W lutym 1917 r. J. Stecki oświadczył publicznie, że nie ma istotnych różnic między aktywistami a pasywistami, bowiem oba ugrupowania stoją na gruncie budowy państwowości polskiej w oparciu o akt 5 listopada<sup>55</sup>. Takie stanowisko prezesa Klubu Polskiego było możliwe ze względu na zbieżność poglądów obu bloków w wielu sprawach, m.in. w kwestii tworzenia armii polskiej przez rząd polski, a nie przez władze okupacyjne.

Pierwsze niepowodzenia i oznaki słabości TRS, swoisty paraliz, spowodowany uzależnieniem jej od obu państw centralnych, skłaniały polityków okupacji austriackiej do bezpośrednich kontaktów z władzami c. i k. monarchii. Poczynania te zbiegły się w czasie z powrotem nowych władz monarchii habsburskiej (cesarz Karol, minister spraw zagranicznych Czernin) do koncepcji austro-polskiej. Rezonans i interpretacja tej polityki w kołach galicyjskich - zjednoczenie ziem polskich (Galicja, Królestwo „i inne kraje polskie przyległe”<sup>56</sup>) pod berłem austriackim, wreszcie przyjęcie tej koncepcji przez galicyjską narodową demokrację (Głąbiński) nie mogły pozostać bez echa w okupacji austriackiej. Od lata 1916 r. skłaniający się ku orientacji austriackiej J. Stecki podjął na początku 1917 r. zabiegi o przyjęcie delegacji polityków i działaczy gospodarczych okupacji austriackiej przez cesarza Karola. Starania Steckiego rozbiły się o nieruchawość i skrupuły dyplomacji austriackiej, a także przeciwdziałanie NKN<sup>57</sup>, niemniej były znaczącym świadectwem postawy części dotychczasowych pasywistów z Klubu Polskiego, gotowych do współpracy nie tylko gospodarczej z c. i k.

<sup>53</sup> Ibid., s. 140-145.

<sup>54</sup> „Dziennik Narodowy”, nr 74, z 2 IV 1917.

<sup>55</sup> „Głos Lubelski”, z 10 II 1917; B. Kasperek, Ewolucja poglądów Jana Steckiego na niepodległość Polski (sierpień 1915 - grudzień 1917), „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 1980/1981, vol. XXXV/XXXVI, s. 131-147.

<sup>56</sup> BKUL rkps nr 569 (PJS), k. 41; J. Molenda, Piłsudzczyca narodowi demokraci..., s. 394-396.

<sup>57</sup> APK NKN 136, k. 71 i 82-83; J. Hupka, op. cit., s. 284.

władzami. Rezultaty takiej postawy ujawniły się w bardziej sprzyjających warunkach drugiej połowy 1917 r.

Wydarzenia związane z aktem 5 listopada i jego następstwami ujawniły wewnętrzną niejednorodność obozu pasywistycznego. Z jednej strony skłaniano się do uczestnictwa w budowie polskiego aparatu państwowego, chociażby z tego powodu, aby aparat ten nie znalazł się w rękach głoszących radykalne hasła społeczne przedstawicieli lewicy aktywistycznej, bądź też zdecydowanych aktywistów z kręgów KPP i LPP, z drugiej wszakże, nieunikniona w takim przypadku współpraca polityczna z mocarstwami okupacyjnymi rodziła obawy, zarówno przed „kompromitacją” w oczach Ententy i władz rosyjskich, jak i przed ściągnięciem na siebie odium szerokich rzesz społeczeństwa, odium wywołanego postępowaniem władz okupacyjnych. Stąd niejednorodna postawa zarówno MKP, czy Klubu Polskiego wobec poczynań państw centralnych w sprawie polskiej, jak i poszczególnych partii, czy polityków, zaliczanych do obozu pasywistycznego. Z takich motywów wynikała też powszechna powściągliwość w sprawach politycznych, czy też postawa reprezentowana najdobitniej przez Steckiego, sprowadzająca się do wykorzystania sprzyjających budowie państwa polskiego okoliczności, ale bez politycznego deklarowania się po stronie mocarstw centralnych<sup>58</sup>.

Również obóz aktywistyczny, mimo że wzmocniony przez dysydentów z MKP, nie był wewnątrznie jednolity. Różnice wewnętrzne w sprawach wojska, czy stosunku do poszczególnych okupantów szły tak daleko, że stwarzały nawet szansę porozumienia lewicy i części aktywistycznego centrum z pasywistami. Niemniej początkowo akt 5 listopada umożliwił zjednoczenie obozu aktywistycznego w ramach utworzonej 15 listopada 1916 r. Rady Narodowej. Obok Centralnego Komitetu Narodowego znalazły się w niej Liga Państwowości Polskiej i niedawni członkowie Międzypartyjnego Koła Politycznego: Grupa Pracy Narodowej, Stronnictwo Narodowo-Radykalne Stronnictwo Narodowe i Polskie Zjednoczenie Postępowe. W Radzie Narodowej nie było natomiast przedstawicieli aktywistycznych grup proniemieckich: Klubu Państwowców Polskich i Narodowego Związku Chłopskiego. Treść żądań, przedstawionych przez Radę Narodową 16 listopada 1916 r.

<sup>58</sup> KA AOK/QA MV 6619/P v. 2.02.1917, Politischer Bericht über Polen, auf Grund von Informationen von militär Nachrichtenstellen und von Zensurberichten.

gen. Beselerowi, wskazywała na to, że zarówno lewica, jak i aktywistyczne centrum (mianem prawicy aktywistycznej określano wówczas proniemiecki KPP i NZCh) szukają przeciwwagi wobec Niemiec w oparciu się o Austro-Węgry. Wiąże się z tym także sprawa regenta. Rada Narodowa domagała się ogólnikowo „ustanowienia regenta z panującej dynastii katolickiej”, ale kiedy przychodziło do skonkretyzowania odpowiadającej tym warunkom osoby, wówczas wymieniano Habsburga, arcyksięcia Karola Stefana z Żywca<sup>59</sup>.

Sprawa regenta wpływała też na szeregu zgromadzeń, organizowanych zwłaszcza przez CKN po wydaniu przez państwa centralne odezwy werbunkowej, a następnie beselerowskiego rozporządzenia z 12 listopada 1916 r. o Radzie Stanu i Sejmie. Wiece te, na których żądano zwołania sejmu na podstawie pięcioprzymiotnikowych wyborów, zaprzestania rekwizycji i wywożenia robotników do Niemiec, miały generalnie antyokupacyjny, ale przede wszystkim antyniemiecki charakter. Przy tej okazji prowadzono też propagandę na rzecz Karola Stefana, który jako regent, byłby czynnikiem wzmacniającym pozycję państwa polskiego wobec Niemiec. Także Piłsudski w czasie rozmów prowadzonych w Lublinie 27 i 29 listopada 1916 r. z generalnym gubernatorem Kukiem, szefem cywilnym Madeyskim i szefem sztabu Generalnego Gubernatorstwa, płk Hausnerem, uznał Karola Stefana za najlepszego z kandydatów na regenta<sup>60</sup>.

Najwięcej konfliktów w powiększonym obozie aktywistycznym wywoływała kwestia armii polskiej. Na stosunek ludności i partii politycznych do monarchii habsburskiej w mniejszym stopniu rzutowało niepowodzenie akcji werbunkowej (tym bardziej, że utraciła ona teraz szyld proaustriackiego Departamentu Wojskowego NKN) niż przekazanie przez Austro-Węgry Legionów jako kadr przyszłego wojska polskiego. Ciągąca się przez prawie pół roku sprawa definitywnego „oddania” Legionów (wówczas już Polskiego Korpusu Posiłkowego), dawała powód do wielu ataków i oskarżeń pod adresem monarchii, podnoszonych tak przez stronę polską, jak i niemiecką. Wreszcie przekazanie Legionów na początku kwietnia 1917 r. bezpośrednio Beselerowi, a nie TRS, wywołało niezadowolenie i konsternację, zarówno w gronie Rady Stanu, jak w opinii publicznej Królestwa<sup>61</sup>.

<sup>59</sup>A. Hausner, op. cit., s. 100; J. Pajewski, op. cit., s. 139.

<sup>60</sup>A. Hausner, op. cit., s. 113.

<sup>61</sup>J. Zdanowski, op. cit., t. I, k. 223; HNSA PA I 1026, Krieg

Za werbunkiem do podporządkowanej Niemcom przyszłej armii polskiej opowiedziały się zdecydowanie najsilniejsze ugrupowania aktywistycznego centrum i prawicy: proaustriacka LPP i proniemiecki KPP i NZCh. Ten ostatni, kierowany przez Aleksandra Zawadzkiego, zorganizował przy poparciu władz okupacyjnych głośny zjazd chłopski w Filharmonii Warszawskiej w dniach 26 i 27 listopada 1916 r.<sup>62</sup>

Sam zjazd chłopski zakończył się zdecydowaną porażką polityczną jego organizatorów - jego uczestnicy zażądali zniesienia granicy okupacyjnej, zwolnienia wywiezionych do Niemiec robotników polskich, a w sprawach wojska uznano, że jedynie polski sejm i powołany przez rząd może podejmować wiążące decyzje. W jednym z punktów przyjętej wówczas rezolucji domagano się powołania króla polskiego z jednej z panujących dynastii katolickich<sup>63</sup>.

Wiec ujawnił silne nastroje antyokupacyjne, kierujące się tym razem głównie przeciw Niemcom jako realizatorom polityki aktu 5 listopada. Nie bez znaczenia był też fakt, że pewne złagodzenie kursu politycznego przez Austriaków w połowie 1916 r. (m.in. zaniechanie przymusowego werbunku do batalionów robotniczych) sprawiło, że nastroje antyokupacyjne w ich Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym, aczkolwiek wyraźne, nie były tak ostre, jak pod okupacją niemiecką.

W grudniu 1916 r., z inicjatywy stojącego na czele aparatu werbunkowego pika Sikorskiego i działaczy LPP, rozpoczęto przygotowania do organizowania aktywistycznego, proaustriackiego stronnictwa chłopskiego. Do organizacji nowego stronnictwa zaangażowano doświadczonych działaczy Ligi, m.in. Z. Chmielewskiego, oraz członków aparatu werbunkowego, wśród nich związanego z ruchem ludowym J. Dąbskiego<sup>64</sup>.

W dniach 17-19 lutego 1917 r. odbył się w Warszawie zjazd, na którym członkowie dwu grup politycznych: jednej, skupionej wokół

56c/2, k. 390-395, Zur Legionen Übergabe, Lublin, am 14. April 1917, Baron Hoening an Graf Czernin.

<sup>62</sup>F. Żurek, op. cit., s. 111-113.

<sup>63</sup>CA 305/III/44 pt. 10, k. 20, Uchwały wiecu ludowego dnia 26 listopada 1916 r.; J. Molenda, Polskie Stronnictwo Ludowe..., s. 106-107.

<sup>64</sup>J. Hupka, op. cit., s. 268; F. Żurek, op. cit., s. 133-134; „Komunikat”, z 1 II 1917; A. Łuczak, op. cit., s. 36-49.

wydawanej w Lublinie przez NKN „Gazety Ludowej” i drugiej - ks. Wacława Blizinskiego z Liskowa - powołali Zjednoczenie Ludowe, partię chłopską o orientacji chrześcijańsko-społecznej, z aktywistycznym, proaustriackim programem<sup>65</sup>. Cieszyło się ono poparciem kleru, m.in. ze względu na antyklerykalizm części PSL. Delegację Zjednoczenia Ludowego przyjął 21 lutego 1917 r. arcybiskup Kakowski, udzielił błogosławieństwa organizacji i zaaprobował jej program<sup>66</sup>.

Zjednoczenie, popierane przez kler i aparat werbunkowy, szybko zdobywało wpływy wśród części konserwatywnego chłopstwa. W swoim programie wysuwało m.in. żądanie, podobnie jak LPP, powołania arcyksięcia Karola Stefana z Żywca na króla bądź regenta Królestwa Polskiego.

W listopadzie 1916 r. kandydatura arcyksięcia Karola Stefana na regenta miała szanse uzyskania poparcia nawet wśród aktywistycznej lewicy (Piłsudski), jednakże rozbiła się o stanowisko władz wiedeńskich „ponieważ ta sprawa nie była jeszcze omawiana z Niemcami”<sup>67</sup>. Postawa Austro-Węgier w sprawie regenta, a przede wszystkim w sprawie przekazania Legionów, powodowała nawet, że poszczególne ogniska LPP, opowiadające się generalnie za współpracą z państwami centralnymi i za werbunkiem, przyjmowały rezolucje antywerbunkowe. 28 stycznia 1917 r. na wiecu LPP w Lublinie przyjęto następującą rezolucję: „Do czasu oddania Legionów Radzie Stanu, wiec uważa za wskazane zaprzestanie wszelkiego werbunku do tychże Legionów już to z powodu ich niewyjaśnionego stanowiska, już to dla nierozpoczynania pokątnego werbunku, który obecnie jedynie Rada Stanu jest w prawie ogłosić”<sup>68</sup>.

Różnice między LPP, najsilniejszą i najczynniejszą w aktywistycznym centrum, a lewicą tego obozu pogłębiały się w miarę upływu czasu od wydania aktu 5 listopada. Wykorzystując różnice wewnątrz CKN i Rady Narodowej, Liga starała się stopniowo pozyskiwać

<sup>65</sup> Program Zjednoczenia Ludowego, Warszawa 1917; Statut organizacji Zjednoczenia Ludowego, Warszawa 1917.

<sup>66</sup> CA 305/III/45 pt. 10, k. 7, Błogosławieństwo arcypasterskie; R. Bender, Społeczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905-1918, Lublin 1978, s. 134.

<sup>67</sup> A. Hausner, op. cit., s. 101.

<sup>68</sup> „komunikat”, z 1 II 1917.

poszczególne stronnictwa dla swego programu i poszerzać społeczny zasięg swych wpływów. Jenocześnie z zabiegami poprzedzającymi utworzenie Zjednoczenia Ludowego, politycy Ligi i NKN podjęli skcję na rzecz rozbicia CKN i osłabienia wpływów lewicy aktywistycznej w Radzie Narodowej. Środkiem do tego celu było zbliżenie Ligi do Narodowego Związku Robotniczego. W koncu stycznia 1917 r. doszło do utworzenia w Warszawie poufnego „stałego porozumienia” NZR, Zjednoczenia Mieszczańskiego i Ligi. Wówczas też przesądzona już była sprawa wystąpienia NZR z CKN, co zaecydowało o rozpadzie tego ugrupowania<sup>69</sup>.

W utworzonej wreszcie w styczniu 1917 r. Tymczasowej Radzie Stanu aktywistyczne centrum uzyskało znaczną przewagę zarówno nad wyraźnie proniemiecką prawicą, jak i nad CKN-owską lewicą. W centrum najwięcej mandatów (5) uzyskała LPP, nie afiszująca się oficjalnie ze swymi proaustriackimi sympatiami, ale też nie odzegnująca się od nich. Wykorzystując początkową aprobatę większości partii i znacznej części społeczeństwa dla TRS, Liga podjęła zasignalizowane działania na rzecz poszerzenia swej bazy społecznej, dyskontując narastającą niechęć i obawy wobec grających teraz „pierwsze skrzypce” w sprawie polskiej Niemiec. W okresie dokonujących się przegrupowań politycznych po akcie 5 listopada 1916 r., Liga, a wraz z nią w pewnej mierze orientacja proaustriacka, poszerzały swe wpływy wśród części chłopstwa i ziemiaństwa, starając się jednocześnie osłabić pozycję swego partnera z Rady Narodowej - stronnictw skupionych w CKN.

Oparcie polityki stronnictw zgrupowanych w CKN na akcie 5 listopada 1916 r. i na przekonaniu o możliwości budowy państwa polskiego w związku z mocarstwami centralnymi wywarło zasadniczy wpływ na stosunek lewicy niepodległościowej do monarchii austro-węgierskiej. W koncu 1916 r. próbowano szukać w niej pewnej przeciwwagi wobec Niemiec. Rozmowy Kuka, Madeyskiego i Hausnera z Piłsudskim w Lublinie 27 i 29 listopada 1916 r. toczyły się w znacznie lepszej atmosferze niż późniejsze spotkanie byłego komendanta I Brygady z Beselerem. Piłsudski przychylnie odnosił się do kandydatury arcyksięcia Karola Stefana na regenta, a wyrażając zgodę na udział w pracach TRS, uzyskał nominację obu generalnych gubernatorów jako przedstawiciel okupacji austriackiej<sup>70</sup>.

<sup>69</sup>T. Monasterska, op. cit., s. 162-167.

<sup>70</sup>KA MKSM 69-12/4-3 ex 1916, Piłsudski - Promemoria. 16. De-

Nie oznaczało to jednak zmiany ukształtowanej latem 1916 r. zasadniczej linii politycznej CKN: budowy państwa polskiego, złożonego z Królestwa Polskiego i „Litwy”. Tymczasową Radę Stanu traktowano w pierwszych miesiącach jej istnienia jak autentyczną polską instytucję państwową. Stąd poparcie dla TRS na setkach wieców i zebrań, organizowanych przez CKN, WNL i wchodzące do nich partie i żądania nadania TRS realnych uprawnień w zakresie administracji, spraw wojskowych i przygotowania wyborów sejmowych<sup>71</sup>.

Domagając się rozszerzenia uprawnień TRS lewica aktywistyczna zdecydowanie odrzucała wszelkie projekty rozwiązań w duchu austro-polskim. Wypowiadano się zarówno przeciw unii personalnej Królestwa z Austrią, jak i przeciw koncepcji trialistycznej, używając ponownie argumentu, że związek z Austrią przekreśla możliwość połączenia Królestwa z ziemiami litewsko-białoruskimi<sup>72</sup>. Odrzucając koncepcję austro-polską w jakiegokolwiek postaci, atakowano jej zwolenników i propagatorów, przede wszystkim LPP i aparat werbunkowy, wywodzący się z Departamentu Wojskowego NKN. Personalnie, nie po raz pierwszy, obiektem ataków stał się Sikorski.

Najsilniejsze partie CKN i WNL: PPS i PSL umocniły w omawianym okresie swe wpływy wśród ludności robotniczej i chłopskiej. Wiece organizowane przez te partie nabrały charakteru masowego i obejmowały zarówno dotychczasowe ośrodki życia politycznego okupacji austriackiej: Lublin, Piotrków, Radom i Kielce, jak również małe miejscowości powiatowe, czy gminne: Lubartów, Krasnystaw, Kurów, Czemierniki, Ostrów Lubelski, Kamionkę, Markuszów, czy Kijany. Przebieg wieców i ich uchwały są świadectwem silnych nastrojów antyokupacyjnych, które dochodziły do głosu także na wiecach organizowanych przez LPP<sup>73</sup>.

Powołanie TRS, walka wyborcza w czasie wyborów do rad miejskich, wreszcie różnice poglądów w sprawie tworzenia armii polskiej, doprowadziły do rozpadu CKN. W lutym 1917 r. wystąpiły z niego NZR i Związek Inteligencji Niepodległościowej, a PPS odsunęła

---

zember 1916, Op. Geh. Nr 205, Chef des Generalstabes an MKSM; A. Hausener, op. cit., s. 114.

<sup>71</sup>Zob. „Biuletyn” i „Komunikat” z tego okresu.

<sup>72</sup>„Komunikat”, z 18 II i 10 III 1917.

<sup>73</sup>Ibid., nr 26, z 30 III 1917.



się od udziału w jego pracach. Istniejący jeszcze CKN stracił dotychczasowe znaczenie i wiosną 1917 r. zaprzestał działalności<sup>74</sup>.

W ciągu około roku, od wiosny 1916 r. do wiosny roku następnego, w życiu politycznym Królestwa dokonały się istotne zmiany. U ich podstaw leżały sprawy związane z realizacją „polityki aktu 5 listopada 1916 r.” oraz dalsze pogorszenie sytuacji materialnej ludności obu okupacji.

Perspektywa budowy polskiego organizmu państwowego u boku mocarstw centralnych spowodowała istotne przeobrażenia wewnątrz poszczególnych bloków politycznych. Zwarty dotychczas obóz pasywny ujawnił swą wewnętrzną niejednorodność i gotowość części partii i polityków do współpracy z państwami centralnymi, czy to na gruncie gospodarczym, czy też w sprawach politycznych. Występujące z MKP stronnictwa umacniały obóz aktywistyczny, jego prawicę i centrum, dążące do ograniczenia roli stronnictw lewicy, skupionych w CKN.

W duecie państw okupacyjnych pozycja monarchii habsburskiej w sprawie polskiej była coraz to słabsza. Następstwem tego było, z jednej strony wiele poczynań c. i k. władz na rzecz wzmocnienia ich pozycji politycznej w Królestwie, z drugiej zaś sytuacja, w której część ugrupowań polskich widziała w Wiedniu i Lublinie przeciwwagę wobec dominującej pozycji Berlina i Warszawy.

W ciągu roku Wiedeń najpierw zrezygnował z rozwiązania austro-polskiego, aby na początku 1917 r. powrócić do niego w zmienionej konstelacji politycznej i personalnej. Po stronie polskiej obawy przed hegemonią niemiecką skłaniały ku orientacji austriackiej, niezbyt zresztą sprecyzowanej, polityków zaliczanych jeszcze niedawno do orientacji rosyjskiej (Lubomirski, Kakowski, Stecki). Kryzys koncepcji austro-polskiej, tak bowiem odczytano akt 5 listopada 1916 r., wyeliminował z działalności politycznej w Królestwie polityków NKN, ale nie osłabił aktywności ani pozycji proaustriackiej LPP, która po proklamacji dwucesarskiej podjęła próby poszerzenia swych wpływów na terenie wiejskim i robotniczym.

Wiosną 1916 r. stronnictwa skupione w CKN zdecydowanie odrzuciły rozwiązanie austro-polskie i zwalczały je konsekwentnie także po 5 listopada 1916 r., wykorzystując w swej akcji przeciw c.

<sup>74</sup>T. Monasterska, op. cit., s. 167; H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej...*, s. 274-275.

i k. monarchii cały bagaż spraw wlokących się niejednokrotnie od początku wojny: sprawy Legionów, granicy okupacyjnej, rekwizycji, położenia Galicji i innych. Także niemiecki sojusznik Austro-Węgier obciążał je winą za przeciąganie sprawy przekazania Legionów, a nawet... za wygłodzenie Warszawy i innych ośrodków przemysłowych na terenie okupacji niemieckiej.

Działania c. i k. Zarządu Wojskowego w sferze gospodarczej, szczególnie brutalne i dotkliwe w czasie zimy 1916/1917 r., pogłębiały antyokupacyjne nastroje ludności i stwarzały podatny grunt dla działalności partii lewicy rewolucyjnej, które, jakkolwiek osłabione, trafnie odczytywały intencje państw centralnych w sprawie polskiej.

## R O Z D Z I A Ł V

### OD „STAREGO” DO „NOWEGO” AKTYWIZMU (MAJ 1917 - LUTY 1918)

Od wiosny 1917 r. coraz to większy wpływ na postawę partii i ludności Królestwa Polskiego wobec państwa austro-węgierskiego miały wydarzenia rozgrywające się poza granicami Kongresówki. Odnosi się to przede wszystkim do sytuacji w Rosji, ale również do spraw związanych z kwestią polską na Zachodzie Europy, zarówno w państwach centralnych, jak i w krajach Ententy. Także wydarzenia polityczne w Galicji wywoływały żywe reakcje polityczne w zaborze rosyjskim.

Nie oznaczało to zepchnięcia na drugi plan wydarzeń rozgrywających się w obu okupacjach. Tutaj na czoło wybijają się sprawy związane najpierw z Tymczasową Radą Stanu i kryzysem przysięgowym, a potem wydarzenia toczące się wokół nowych, powołanych przez państwa centralne polskich instytucji państwowych: Rady Regencyjnej i jej rządu.

U podłoża postawy partii, działaczy i ludności wobec Austro-Węgier leżało pogłębiające się niezadowolenie z dotychczasowych rządów okupacyjnych i całokształtu postępowania obu mocarstw centralnych wobec sprawy polskiej. Do dotychczasowych, gospodarczych źródeł niezadowolenia, doszły nowe - polityczne, związane z istnieniem TRS i brakiem widocznych efektów „polityki aktu 5 listopada 1916 r.” Towarzyszyła temu postępująca radykalizacja nastrojów społecznych, a wraz z nią polaryzacja postaw grup społecznych i organizacji politycznych.

Wiosna i lato 1917 r. przyniosły kryzys koncepcji aktywnych związanych z TRS, koncepcji zakładających budowę polskiego organizmu państwowego, złożonego z ziem zaboru rosyjskiego (Królestwo i „Litwa”) w oparciu o Niemcy. Zawężanie się bazy politycznej TRS i wreszcie jej likwidacja, kryzys przysięgowy i represje ze strony władz niemieckich, oznaczały jeszcze jedno niepowodzenie polskiego aktywizmu, a także załamanie się dotychczasowej „Polenpolitik” Niemiec, w wersji realizowanej przez gen. Beselera.

Stwarzało to znów korzystniejsze warunki dla monarchii habsburskiej, która tym razem wykazała dużą aktywność w operowaniu polskim atutem. Aktywność ta była widoczna przede wszystkim na terenie Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego, na którego czele stanął, z początkiem maja 1917 r., Polak, gen. Stanisław Szeptycki.

Zmiany wprowadzone przez nowego generalnego gubernatora - polonizacja aparatu okupacyjnego, utworzenie Krajowej Rady Gospodarczej i jej centrali rolniczych, Komitetu Technicznego, oraz wiele innych posunięć<sup>1</sup>, przy jednoczesnych niepowodzeniach Beselera i prowadzonej przez niego polityki, wyprowadzały Austrię z „niemieckiego cienia”, w jakim znalazła się w ciągu ostatniego roku w Królestwie. „Nie ma sympatii dla Austrii, (ale) nie ma też ataków przeciw niej” - stwierdzano w Generalnym Gubernatorstwie w czerwcu 1917 r.<sup>2</sup>

Działalność S. Szeptyckiego przypadła na okres, w którym w Królestwie były już wyraźnie odczuwalne polityczne następstwa rosyjskiej rewolucji lutowej. Charakteryzując jej skutki w kwietniu 1917 r. Generalne Gubernatorstwo wysuwało na plan pierwszy trzy sprawy<sup>3</sup>:

1. Po proklamacjach rosyjskich w sprawie polskiej pasywiści uznali akt 5 listopada 1916 r. za niewystarczający dla budowy podstaw państwa polskiego. Brak widocznych owoców działalności TRS rodził jej krytykę, ze strony lewicy niepodległościowej, która już wówczas liczyła się z ewentualnością opuszczenia Rady. Na tym tle odnotowywano skłonności do zbliżenia zwolenników Piłsudskiego z endencją. Sygnalizowano jednocześnie aktywizację polityczną dwu grup: chłopskiej (upadek cara pozbawił go autorytetu u chłopów) i kleru. W tym ostatnim przypadku wskazywano na list pasterski arcybiskupa Kakowskiego, wzywający do poparcia budowy państwa polskiego.

2. Upadek caratu postawił w nowej sytuacji sprawę armii polskiej. Poza skrajnymi aktywistami (KPP i LPP), inni zwolennicy tworzenia wojska polskiego w Królestwie uważali, że armia polska ma

<sup>1</sup>J. Lewandowski, Królestwo Polskie pod okupacją austriacką..., s. 98-114.

<sup>2</sup>KA AOK/QA MV 60/1 v. 1917, k. 87, Politischer Bericht vom 26. Juni 1917.

<sup>3</sup>AGAD MGGL Präs. 224, k. 167-176, Politischer Bericht vom 23. April 1917.

służyć nie do walki z Rosją, ale tylko jako jeden z elementów polskiej struktury państwowej.

3. Rejestrowano wzrost tendencji republikańskich. Wskazywano na fakt, że krytyka rabunkowej gospodarki okupantów, podejmowana przez partie lewicy niepodległościowej, znajduje szeroki posłuch wśród ludności i ułatwia przenikanie do niej idei republikańskich, propagowanych przez PPS i PSL. Wśród dokumentów programowych tych partii przytaczano tekst uchwały wiecu lubelskiej organizacji PPS z 22 kwietnia 1917 r.<sup>4</sup>

Wskazywano też na bujny rozwój nielegalnej prasy, która znacznie wierniej niż skrępowana przez cenzurę prasa legalna oddawała rzeczywiste nastroje ludności<sup>5</sup>.

Żywy oddźwięk w Królestwie miały galicyjskie uchwały majowe, zwane też rezolucją Tetmajera. Treść rezolucji („Sejmowe Koło Polskie stwierdza, że jedynym dążeniem Narodu Polskiego jest odzyskanie Niepodległości Zjednoczonej Polski z dostępem do morza i uznaje się solidarnym z tym dążeniem. Sejmowe Koło Polskie stwierdza dalej międzynarodowy charakter tej sprawy i uznaje ją za jedyną porękę trwałego pokoju. Sejmowe Koło Polskie wyraża nadzieję, że życzliwy nam cesarz Austrii sprawę tę ujmie w swoje ręce. Wskrzieszenie Państwa Polskiego przy pomocy Austrii zapewni jej naturalnego i trwałego sprzymierzeńca<sup>6</sup>) była zbieżna z dotychczasowym programem pasywistów (zjednoczenie, niepodległość, międzynarodowy charakter sprawy polskiej), i wymierzona przeciw „polityce aktu 5 listopada 1916 r.” (jednozaborowe królestwo Polskie) i opartej o akt listopadowy Tymczasowej Radzie Stanu. Dwa ostatnie zdania rezolucji, mówiące o Austrii i jej „życzliwym nam cesarzu” mogły być traktowane bądź jako zrozumiały w warunkach galicyjskich, ale nie mający istotnego znaczenia, wybieg taktyczny, bądź jako punkt wyjścia dla kombinacji wiążących przyszłość Polski z Austrią i jej dynastią. Stąd też żywa, ale i zróżnicowana, reakcja ugrupowań Królestwa na galicyjskie uchwały majowe.

Koło Międzypartyjne przyjęło je z aprobatą, a jego zjazd, 19 czerwca 1917 r., wyraził „uznanie, cześć i wdzięczność Polskiemu

<sup>4</sup> Tekst uchwały: „Biuletyn”, 1917, nr 98.

<sup>5</sup> AGAD MGGL Präe. 224, k. 203, 248.

<sup>6</sup> M. Seyda, op. cit., t. I, s. 91.

Koło Sejmowemu"<sup>7</sup>. Wyraźnie w kierunku Austrii była zwrócona czerwcową rezolucja lubelskiego Klubu Polskiego. Powtarzając sformułowania rezolucji Tetmajera, mocniej akcentowano konieczność związku z Austrią, stwierdzając, „ze rękojmią związku [...] winno być powołanie na tron Polski dynastii habsbursko-lotaryńskiej”<sup>8</sup>. Uchwała ta korespondowała z wcześniejszym stanowiskiem Klubu Polskiego z maja 1917 r. w sprawie powołania regenta<sup>9</sup>.

Aktywistyczne centrum i prawica zostały niemile zaskoczone uchwałami majowymi, przede wszystkim z powodu ich antyniemieckiego charakteru i przekreślenia koncepcji przyjmującej za podstawę akt 5 listopada 1916 r. Dotyczyło to przede wszystkim KPP i części polityków LPP, przechodzących na pozycje proniemieckie<sup>10</sup>.

Lewica niepodległościowa, skupiona od czerwca 1917 r. w Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych (PPS, PSL, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej, Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych i POW) także z uznaniem powitała majowe uchwały galicyjskich parlamentarzystów. Na organizowanych wówczas, także przez inne partie w okupacji austriackiej, wiecach i zgromadzeniach, partie lewicy niepodległościowej akcentowały swe antyaustriackie stanowisko. Uchwała Zjazdu PSL Ziemi Lubelskiej z 10 czerwca 1917 r. zawierała stwierdzenie, że „oddanie inicjatywy w sprawie polskiej w ręce Karola, cesarza Austrii, uważamy za dowód słabej i ugodowej polityki galicyjskich sfer kierujących - którą to zjazd bezwzględnie potępia”<sup>11</sup>.

Na początku czerwca 1917 r. odbyła się w Lublinie konferencja działaczy PPS Królestwa z udziałem Piłsudskiego i Daszyńskiego. Celem jej miało być uzgodnienie programu i taktyki PPS i PSD w związku z uchwałami majowymi, interpretowanymi przez przywódcę socjaldemokracji galicyjskiej w duchu austro-polskim, a więc z monarchiczną formą przyszłego państwa polskiego. Porozumienia nie osiągnięto, gdyż przedstawiciele PPS Królestwa stali na stanowisku re-

<sup>7</sup> „Z Dokumentów Chwili”, z 25 VI 1917.

<sup>8</sup> BKUL rkps nr 558 (PJS), k. 28-29; HNSA PA I 1020, Krieg 56b/6, k. 278. Lublin, am 4. Juni 1917, Telegramm von Baron Hoenning.

<sup>9</sup> BKUL rkps nr 558 (PJS), k. 27; B. Kasperek, op. cit., s. 144.

<sup>10</sup> KA AOK/QA MV 60/1, v. 1917, k. 25.

<sup>11</sup> „Komunikat”, z 14 VI 1917.

publikańsko-demokratycznym, które było wówczas nie do przyjęcia dla Daszyńskiego<sup>12</sup>.

Program republiki demokratycznej, głoszony przez PPS, został potwierdzony i rozwinięty przez jej czerwcowy XIII Zjazd<sup>13</sup> i lipcową deklarację całej KPSD<sup>14</sup>. Już wcześniej zresztą lewica niepodległościowa zwalczała programy i działania mające na celu nadanie przyszłej Polsce monarchicznej formy ustrojowej. W maju 1917 r. ze zdecydowanym przeciwdziałaniem PPS i PSL, a także części narodowej demokracji i NZR, spotkała się, prowadzona z dużym rozmachem przez LPP, Zjednoczenie Ludowe i aparat werbunkowy, przy poparciu c. i k. komend powiatowych, akcja na rzecz powołania na regenta Królestwa Polskiego arcyksięcia Karola Stefana z Zywca<sup>15</sup>. Sam Piłsudski nie odrzucał pewnego taktycznego współdziałania z Austrią, skierowanego przeciw Niemcom<sup>16</sup>.

Na fali narastającego rozgoryczenia, a w szerokich kręgach wręcz nienawisci do Niemców, w obliczu wyraźnego kryzysu TRS, doszło do utworzenia przez aktywistów o proaustriackim nastawieniu bloku o nazwie Centrum Narodowe. Jego inspiratorką była LPP, a obok niej znalazło się w Centrum Zjednoczenie Ludowe, niewielkie Stronnictwo Polskiej Demokracji i bezpartyjni politycy aktywistyczni. Po wstępnych przygotowaniach organizacyjnych, w maju 1917 r. odbył się w Warszawie Krajowy Zjazd Organizacyjny.

Program Centrum Narodowego przewidywał budowę monarchii konstytucyjnej „na demokratycznych podstawach”, utworzenie silnego rządu i silnej armii jako gwarancji rzeczywistej niepodległości, kontynuowanie prac na rzecz budowy państwowości polskiej, „bez względu na rezultat wojny” i „przeciwstawienie się anarchii”, czyli dążeniom rewolucyjnym<sup>17</sup>.

<sup>12</sup>KA AOK/QA MV 60/1 v. 1917, k. 26.

<sup>13</sup>H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej...*, s. 333.

<sup>14</sup>J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci...*, s. 401.

<sup>15</sup>„Komunikat”, nr 32 i 33, z V 1917; CA 305/III/43 pt. 4, k. 73, Odezwa Zarządu Okręgu Lubelskiego NZR; R. Wojdaliński, op. cit., k. 89-72; A. Hausner, op. cit., s. 164 i n.

<sup>16</sup>KA AOK/QA MV 60/1 v. 1917, k. 22.

<sup>17</sup>Ibid., k. 8-10; Sprawozdanie z Krajowego Zjazdu Organizacyjnego „Centrum Narodowego”, odbytego dnia 17 czerwca 1917 r. w Warszawie, Warszawa 1917.

Powstały w momencie wyraźnego kryzysu koncepcji aktywistycznej, nowy blok nie mógł liczyć na szersze poparcie społeczne. Poza jego zasięgiem pozostały środowiska robotnicze, a wpływy Zjednoczenia Ludowego na wsi nie dorównywały pozycji PSL. Kryzys wewnętrzny przeżywała również inicjatorka Centrum - LPP. Przyjęcie przez nią aktu 5 listopada 1916 r. jako podstawy działalności spowodowało zbliżenie części działaczy (M. Łempicki, J. Dąbrowski-Grabiec, F. Młynarski, L. Kulczycki, I. Moszczeńska) do proniemieckiego KPP. Towarzyszyło temu dążenie do monopolizacji w rękę aktywistów wpływów w polskich instytucjach państwowych i zdecydowane odcięcie się zarówno od pasywistów, jak i aktywistycznej lewicy. Reakcją na to było powstanie w Lidze drugiego skrzydła (Z. Chmielewski, S. Dziewulski, G. Simon, L. Abramowicz, W. Giełżyński), które w sprawach zewnętrznych szukało oparcia o Austrię, zaś w sprawach wewnętrznych było gotowe do zbliżenia z MKP<sup>18</sup>. Ten wyraźny w czerwcu 1917 r. podział LPP na dwa skrzydła nie wróżył długiej egzystencji w dotychczasowym kształcie również utworzonemu przez Ligę Centrum Narodowemu.

Kryzys przysięgowy, a następnie rozwiązanie się TRS miały istotny wpływ na życie polityczne Kongresówki, a także na postawę części ludności wobec państw okupacyjnych. Internowanie legionistów i Piłsudskiego wywołało oddźwięk także w „pozapartyjnym” społeczeństwie, w tych kręgach, które dotychczas pozostawały poza zasięgiem oddziaływania partii politycznych. Do gospodarczych źródeł niezadowolenia dołączyły się polityczne, które w lipcu wyraźnie wysunęły się na pierwszy plan. W legionistach widziano teraz obrońców ludności przed władzami okupacyjnymi, a odmowa przysięgi spotkała się z poparciem ludności<sup>19</sup>.

Cała nienawiść skierowała się teraz przeciw Niemcom, jako bezpośrednim przesładowcom legionistów, Piłsudskiego, POW i całej lewicy niepodległościowej. Austria znalazła się na uboczu, a polityka austro-węgierskich władz okupacyjnych w okresie kryzysu przysięgowego wyraźnie różniła się od kursu przyjętego przez Beselera<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> KA AOK/QA MV 60/1 v. 1917, k. 9-11; Dziennik M. Łempickiego..., t. 9, z. 5, k. 41.

<sup>19</sup> KA AOK/QA MV 131639P v. 1917, Stimmungsbild aus Polen auf Grund der Briefzensur im Juli 1917.

<sup>20</sup> J. Lewandowski, Królestwo Polskie pod okupacją austriacką..., s. 107-108.



Znamienne pod tym względem wydarzenia rozegrały się w Lublinie. Na wieść o planowanej na 26 lipca 1917 r. manifestacji protestacyjnej przeciw aresztowaniu Piłsudskiego, Generalne Gubernatorstwo przeprowadziło rozmowy z lubelskimi przywódcami lewicy niepodległościowej (P. Jankowski, P. Podgórski, Z. Dreszer), oświadczając, że nie jest zamiarem władz przeszkadzanie odbyciu manifestacji, natomiast wystąpią one zdecydowanie przeciw atakom na obiekty urzędowe i budynek przedstawicielstwa niemieckiego. Potężna manifestacja odbyła się 26 lipca bez ekscesów, chociaż w przemówieniach atakowano oba państwa okupacyjne. „W następnym dniu zjawił się w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym Jankowski i podziękował za tolerancyjną postawę władz okupacyjnych”<sup>21</sup>.

Kryzys przysięgowy oznaczał definitywne zerwanie lewicy niepodległościowej z orientacją na państwa centralne. Uznano je za głównych przeciwników budowy państwa polskiego. Rozróżniano wprawdzie politykę niemiecką od austriackiej, a nawet próbowano budowania mostów między Austrią a lewicą niepodległościową (Sokolnicki), ale całościowy program obozu Piłsudskiego (demokratyczna republika polska, budowana przeciw państwom centralnym, a nie w oparciu o nie), miał ten skutek, że atakowano nie tylko zarząd okupacyjny, ale także jakiegokolwiek pomysły wiązania sprawy polskiej z Austrią, czy Habsburgami. W publicystyce obozu niepodległościowego rysuje się wówczas nowa rola Austrii - dobrego sąsiada przyszłej, niepodległej Polski<sup>22</sup>.

Prześladowania lewicy niepodległościowej w okupacji niemieckiej, wobec propolskiego kursu realizowanego przez Lublin, skłaniało kierownictwo KPSD do obrania okupacji austriackiej za główny teren swej działalności, znacznie bezpieczniejszy niż okupacja niemiecka. W myśl tej koncepcji Generalne Gubernatorstwo Wojskowe miało przejąć przedwojenną rolę Galicji. Nie rezygnowano też nadal z możliwości wygrywania sprzeczności między Austrią a Niemcami<sup>23</sup>. W sierpniu lewica niepodległościowa opowiedziała się za prze-

<sup>21</sup>A. Hausner, op. cit., s. 178; CA 305/III/44 pt. 10, k. 33-35.

<sup>22</sup>„Biuletyn Spraw Międzynarodowych”, lipiec 1917, nr 3.

<sup>23</sup>KA AOK/QA MV 60/5 v. 1917, Politische Situation in Warschau, 7. August 1917.

niesieniem Polskiego Korpusu Posiłkowego do okupacji austriackiej<sup>24</sup>.

Rozwiązanie się TRS oznaczało załamanie się polityki opartej na listopadowej proklamacji dwu cesarzy i rozkład aktywistycznego centrum, na którym opierała się „pierwsza polska instytucja państwowa”. 24 lipca 1917 r. LPP wydała ulotkę, w której atakowała władze niemieckie za brak realizacji aktu 5 listopada 1916 r. i protestowała przeciw aresztowaniu Piłsudskiego<sup>25</sup>. Bezpośrednim następstwem odezwy był rozłam w niejednolitej już poprzednio Lidze. 11 sierpnia 1917 r. proniemieckie skrzydło LPP, na czele z Łempickim i Młynarskim, poparte przez Sikorskiego, utworzyło Grupę Polityki Czynnej, o orientacji politycznej zbieżnej z linią KPP. Jednocześnie Liga wystąpiła z Centrum Narodowego, które, wkrótce opuszczone przez pozostałe partie, stało się organizacją o wyraźnie proniemieckim obliczu<sup>26</sup>.

Osłabiona Liga liczyła na pozyskanie części proaustriackich polityków Stronnictwa Narodowego i NZR. Duże nadzieje wiązała z polityką gen. Szeptyckiego, wskazując jednak z pewnym załem, że główne pozycje w polskich instytucjach gospodarczych na terenie Generalnego Gubernatorstwa: w Polskiej Centrali Handlowej i w Krajowej Radzie Gospodarczej zostały już obsadzone przez działaczy wyznających poprzednio orientację rosyjską. W Galicji Liga utrzymywała bliski kontakt z prawicą Koła Polskiego: z konserwatystami i demokratami<sup>27</sup>.

Przejsście lewicy do zdecydowanej opozycji wobec Niemiec i Austro-Węgrów, słabość aktywistycznego centrum i próżnia, jaka powstała w Królestwie po likwidacji TRS - wszystko to zmuszało państwa centralne do szukania nowego oparcia dla swej „Polenpolitik”, tym razem w kręgach prawicy. „Stary, radykalny aktywizm umarł, nowy, społecznie konserwatywny, zdaje się powstawać” - tak oceniało sytuację w Królestwie c. i k. Generalne Gubernatorstwo we wrześniu 1917 r.<sup>28</sup>

<sup>24</sup>KA AOK/QA MV 60/6 v. 1917, k. 9, Politischer Bericht vom 6. September 1917; Dziennik M. Łempickiego..., k. 29.

<sup>25</sup>CA 305/III/43 pt. 10, k. 40; KA AOK/QA MV 60/4 v. 1917, k. 31-32, Politischer Bericht vom 29. Juli 1917; Dziennik M. Łempickiego..., k. 37.

<sup>26</sup>KA AOK/QA MV 60/6 v. 1917, k. 11-12; Centrum Narodowe. Warszawa. Komunikat z 21 sierpnia 1917 r.; „Strażnica”, sierpień 1917, nr 15.

<sup>27</sup>KA AOK/QA MV 60/6 v. 1917, k. 13.

<sup>28</sup>KA AOK/QA MV 60/7 v. 1917, k. 16, Politischer Bericht vom

„Radykalny” aktywizm lewicy niepodległościowej szukał dotychczas w państwach centralnych oparcia przeciw caratowi i upadł wraz z obaleniem caratu, kiedy „podarek sprzymierzonych dla Polski (akt 5 listopada 1916 r. - J.L.) stracił znacznie na wartości”<sup>29</sup>. Nowy aktywizm, wywodzący się z kręgów dawnych pasywistów, potrzebował państw centralnych jako gwarancji przeciw groźbie rewolucji, zwłaszcza że przy postępującej radykalizacji nastrojów szerokich kręgów społeczeństwa, owa groźba wydawała się całkowicie realna.

Już wiosną 1917 r., pod wpływem wydarzeń w Rosji, w kręgach realistów i wielkiej własności ziemskiej ujawniły się żywe tendencje austrofilskie<sup>30</sup>. Towarzyszyły im, wyraźne w tych kręgach, nastroje antyniemieckie<sup>31</sup>. Reprezentantem obu tych tendencji był wówczas ks. Z. Lubomirski<sup>32</sup>. Zwolennikiem kandydatury arcyksięcia Karola Stefana do tronu polskiego był arcybiskup A. Kakowski<sup>33</sup>.

Istnienie TRS, obecność w niej lewicy niepodległościowej i niepowodzenia TRS stanowiły pewnego rodzaju przeszkodę we włączeniu się „nowych” aktywistów do działalności w instytucjach powołanych przez państwa centralne. Łatwiejsza była sytuacja dawnych pasywistów w okupacji austriackiej. Polska Centrala Handlowa w Radomiu, Krajowa Rada Gospodarcza i Komitet Techniczny w Lublinie stanowiły dogodną płaszczyznę kontaktów z c. i k. władzami. Narastaniu antyniemieckich nastrojów większości społeczeństwa w lecie 1917 r.

2. Oktober 1917. Terminu „radykalny aktywizm” używano wówczas najczęściej dla określenia nurtu proniemieckiego, skrajnie aktywistycznego (Klub Państwowców Polskich). Czasem, jak w tym przypadku, określano tym mianem lewicę aktywistyczną z pierwszych lat wojny.

<sup>29</sup>A. Hausner, op. cit., s. 145.

<sup>30</sup>Depesza barona Ugrona do MSZ w Wiedniu, Warszawa, 27 marca 1917 r.; Sprawozdanie z Warszawy do NKN, Kraków, 2 kwietnia 1917 r. Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich, t. I - Marzec 1917 - listopad 1918, Warszawa 1957, dokumenty nr 4 i 12.

<sup>31</sup>Relacja barona Ugrona dla hr. Czernina, Warszawa, 28 marca 1917 r., ibid., nr 7.

<sup>32</sup>Depesza pła Pałca do Naczelnej Komendy Armii, Warszawa, 28 marca 1917 r.; Baron Ugron do hr. Czernina, Warszawa, 4 kwietnia 1917 r., ibid., nr 8 i 14; W. Kamieniecki, Kwartet książęcy. Zdzisław Lubomirski, APAN III-109, k. 7.

<sup>33</sup>Baron Ugron do hr. Czernina, Warszawa, 25 maja 1917 r., Materiały archiwalne..., t. I, nr 33.

towarzyszyła działalność gen. Szeptyckiego w Lublinie, obliczona na pozyskanie polskich klas posiadających dla koncepcji austro-polskiej<sup>34</sup>.

Po rozwiązaniu się TRS w końcu sierpnia 1917 r., w okresie próżni powstałej przed powołaniem Rady Regencyjnej, sytuacja polityczna Austro-Węgier w Królestwie była korzystniejsza niż ich niemieckiego partnera. Stąd też „nowy” aktywizm, zwany również „umiarkowanym”, był w przeważającej mierze proaustriacki.

12 września 1917 r. państwa centralne ogłosiły patent o powołaniu Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego jako najwyższej na tym terenie polskiej władzy państwowej<sup>35</sup>. Wrażenie patentu w szerokich kręgach społeczeństwa było nikłe. Ich nastrój charakteryzowano jako apatyczny, główną uwagę poświęcano sprawom gospodarczym. Zdaniem władz okupacyjnych, po dotychczasowych doświadczeniach „Polacy porzucili idealistyczne marzenia, patriotyczny romantyzm i stali się realistycznymi politykami”, którzy „nie oczekują już inicjatywy w sprawie dalszej budowy państwa polskiego od rządów okupacyjnych, lecz od własnej, polskiej władzy”<sup>36</sup>.

Reakcja partii i ugrupowań politycznych była bardziej żywa i zróżnicowana. W kilka dni po ogłoszeniu patentu wydały one odezwy, w których określiły swój stosunek wobec aktualnej „Polenpolitik” państw centralnych.

Międzypartyjne Koło Polityczne, w odezwie podpisanej przez Stronnictwo Polityki Realnej, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Polską Partię Postępową, Zjednoczenie Narodowe, Partię Chrześcijańskiej Demokracji i Związek Niezawisłości Gospodarczej, oświadczyło, że nie brało udziału w przygotowaniu projektu patentu, ani składu Rady Regencyjnej. Stwierdzając, że „jedynym źródłem władzy był i jest naród”, żądano od przyszłej Rady Regencyjnej, aby nie podejmowała działań, które przesądzałyby o przyszłych granicach

<sup>34</sup>J. Lewandowski, Królestwo Polskie pod okupacją austriacką..., s. 107-108. Szansę budowy konstrukcji austro-polskiej na strachu ziemiaństwa Królestwa Polskiego przed rewolucją agrarną dostrzegali, z perspektywy Szwajcarii, Polak, dyplomata austriacki - Władysław Skrzyński. HNSA PA I 801, Pers. II/417, Bericht Skrzyński - Juli 1917.

<sup>35</sup>„Dziennik Rozporządzeń c. i k. Zarządu Wojskowego w Polsce”, cz. XVI, z 15 IX 1917.

<sup>36</sup>KA AOK/QA MV 60/7 v. 1917, k. 3-4; Dziennik M. Łempickiego..., k. 50.

Polski, jej ustroju, nie ofiarowała komukolwiek korony polskiej i nie zawierała traktatów politycznych ani gospodarczych<sup>37</sup>. Chciano skierować uwagę nowych władz na budowę polskiego aparatu państwowego, bez wiązania się politycznego i gospodarczego z mocarstwami centralnymi. Było to zgodne z linią polityczną sformułowaną przez polityków krajowych i emigracyjnych na zjeździe w Lozannie w sierpniu 1917 r.<sup>38</sup>

Uznając konieczność udziału dotychczasowych pasywistów w tworzonej przez monarchię centralną polskim aparacie państwowym, MKP starało się pozbyć nowe instytucje polskie charakteru politycznego, sprowadzić ich rolę do zadań wyłącznie administracyjnych i obsadzić je własnymi członkami. Dotyczyło to przede wszystkim stanowisk w przejmowanym od sierpnia i września sądownictwie i szkolnictwie, a w przyszłości także w innych dziedzinach życia publicznego. Zwalczano jednocześnie dotychczasowych „starych” aktywistów z grona TRS. Polityka poszczególnych partii, wchodzących w skład Koła Międzypartyjnego, była zróżnicowana, ale nie odbiegała na ogół od tych generalnych założeń.

Także hierarchia kościelna nie chciała znaleźć się poza polskimi instytucjami państwowymi. 17 września 1917 r. został ustalony skład Rady Regencyjnej. Zdzisław Lubomirski, Aleksander Kakowski i Józef Ostrowski byli „nowymi” aktywistami, związanymi poprzednio z Kołem Międzypartyjnym. W przeciwieństwie do TRS opartej na centrum i lewicy, Rada Regencyjna miała jednoznacznie prawicowy, zachowawczy charakter.

Rokowania prowadzone przez przedstawicieli obu zarządów okupacyjnych z kandydatami na regentów ujawniły różnice stanowisk między państwami centralnymi. Niemcy chcieli jednocześnie rozstrzygnąć sprawę przyszłego premiera gabinetu Rady Regencyjnej i kwestię zapowiadanej Rady Stanu. W końcu września 1917 r. Niemcy zażądali pisemnego oświadczenia, że Rada Regencyjna rezygnuje z Poznńskiego, zawrze sojusz z państwami okupacyjnymi i potępi rezolucję Tetmajera o zjednoczeniu ziem polskich z dostępem do morza. Oświadczenie gen. Szeptyckiego, że Austria nie wymaga takiej de-

<sup>37</sup> „Komunikat MKP”, z 11 IX 1917, „Z Dokumentów Chwili”, z 12 IX 1917.

<sup>38</sup> C. Kozłowski, op. cit., s. 188-190.

klaracji, doprowadziło do odrzucenia przez przyszłych regentów żądań niemieckich. Beseler, dla którego była to kolejna porażka polityczna w ciągu kilku ostatnich miesięcy, przekazał kierownictwo rokowań z kandydatami na regentów Szeptyckiemu. Jednocześnie Niemcy zrezygnowali z dotychczasowych żądań co do formy politycznego „wyznania wiary” regentów i co do wyznaczenia premiera przed ustanowieniem regencji, gdyż powołanie szefa rządu było, według patentu dwóch cesarzy, uprawnieniem Rady Regencyjnej. Szeptycki sfinalizował rokowania i 27 października 1917 r. nastąpiła uroczysta intronizacja regentów<sup>39</sup>. Zainteresowanie towarzyszące temu wydarzeniu było mniejsze niż przy powołaniu TRS<sup>40</sup>.

Wydarzenia poprzedzające rozpoczęcie działalności przez Radę Regencyjną wzmogły dotychczasowe nastroje niechęci wobec Niemiec w kręgu regentów, z których dwaj: Lubomirski i Kakowski byli określani jako zwolennicy Austrii. Proaustriackie sympatie „nowych” aktywistów umacniała zręczna działalność Stanisława Szeptyckiego i Adama Tarnowskiego. Ten ostatni, bardzo czynny w życiu politycznym Królestwa w drugiej połowie 1917 r. – niedoszły regent i premier, którego kandydaturę na oba te stanowiska stanowczo odrzucił Beseler – propagował wśród polityków klas posiadających Królestwa pogląd, że Polacy mają jedynie wybór między Austrią a Niemcami<sup>41</sup>. Dotychczasowe doświadczenia „starych” i „nowych” aktywistów z Niemcami, spowodowały, że poza nie mającymi w końcu 1917 r. szerszego oparcia Klubem Państwowców Polskich i Centrum Narodowym, orientacja niemiecka nie mogła liczyć na szersze poparcie nawet w kręgach aktywistów.

Charakterystyczna dla stosunku MKP wobec państw centralnych wydaje się być postawa najbardziej czynnego polityka narodowo-demokratycznego w okupacji austriackiej – J. Steckiego. Utrzymujący stale poprawne stosunki z Generalnym Gubernatorstwem Wojskowym, proponowany nawet przez Szeptyckiego we wrześniu 1917 r. na premiera<sup>42</sup> i przesyłający Klubowi Polskiemu, Głównemu Komitetowi Rattunkowemu, Towarzystwu Rolniczemu Lubelskiemu i Krajowej Radzie

<sup>39</sup>A. Hausner, op. cit., s. 194-205 i 210-212; Dziennik M. Łempickiego..., k. 56-57.

<sup>40</sup>C. Kozłowski, op. cit., s. 195.

<sup>41</sup>HSA PA I 795, Pers. II/324, Tätigkeit Grafen Tarnowski in Warschau. 5. Dezember 1917.

<sup>42</sup>A. Hausner, op. cit., s. 198.

Gospodarczej, Stecki ewoluował od początków okupacji austriackiej w Lublinie w kierunku aktywizmu. Jednakże nawet przedstawiciel władz austriackich, wskazując na jego lojalność i sympatię wobec c. i k. monarchii, podkreślał opinię o żywych u niego sympatiach prokoalicyjnych<sup>43</sup>.

Własnoręczna notatka Steckiego z listopada 1917 r.<sup>44</sup> charakteryzuje jego postawę jako aktywisty, wkrótce ministra spraw wewnętrznych w rządach Jana Kucharzewskiego i Jana Steczkowskiego, oraz granice polityczne tego aktywizmu. Określając jako cel ostateczny dążeń politycznych kościuszkowską triadę: „wolność - całość - niepodległość”, Stecki kładł nacisk na realizację „zadań obecnych”, aby „przez budowę urzędów państwowych organizować i pomnażać siły kraju dla wyzyskania ich w chwili sprzyjającej”. Wśród „zadań obecnych” Stecki wysuwał na czoło sprawy bezpieczeństwa i aprowizacji. W organizacji sił bezpieczeństwa i milicji wykazał dużą aktywność, wykorzystując do tych celów m.in. funkcjonariuszy Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego<sup>45</sup>, oraz dążąc do rozbudowy milicji komunalnych - miejskich i powiatowych. Na sprawy aprowizacji w okupacji austriackiej miejscowe ziemianstwo wywierało już pewien wpływ poprzez Krajową Radę Gospodarczą.

Szkicując cele pozytywne, Stecki zachowywał zarazem dotychczasową rezerwę wobec państw centralnych: „uniknąć zobowiązań realnych wobec okupantów [...] żadnych traktatów, konwencji, umów [...]. Tworzenie wojska nie jest aktualne, lubo należy napierać na to pozornie jak najenergiczniej, stawiając warunki trudne dla okupantów”. Opinia c. i k. władz o „Janusowym obliczu” prawicy w końcu 1917 r. była w przypadku Steckiego całkowicie uzasadniona<sup>46</sup>.

Znacznie bardziej jednolite stanowisko wobec wydarzeń zapoczątkowanych przez patent wrześniowy zajęły ugrupowania aktywistycznego centrum. LPP w odezwie wydanej 16 września 1917 r., uzna-

<sup>43</sup>J. Molenda, Piłsudczycy a narodowi demokraci..., s. 422-423.

<sup>44</sup>BKUL rkps nr 569 (PJS), k. 55-56.

<sup>45</sup>HHSA PA I 1028, Krieg 56c/9, k. 22, Lublin, am 25. Jänner 1918, Baron Hoening an Graf Czernin; AGAD MGGL Präs. 223. Obezerne projekty organizacji żandarmerii i policji polskiej, przygotowane przez funkcjonariusza Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego, dra Gampfa.

<sup>46</sup>BKUL rkps nr 569 (PJS), k. 55-56; KA AOK/QA MV 60/8 v.1917, k. 7, Politischer Bericht vom 1. November 1917.

jąc patent za doniosły krok na drodze do budowy państwa polskiego, rozpoczęła jednocześnie propagandę na rzecz A. Tarnowskiego jako najodpowiedniejszego kandydata na premiera<sup>47</sup>.

W jednoznacznie aktywistycznym duchu, za budowę państwa polskiego, związanego z mocarstwami centralnymi, uczestniczącego w wojnie przeciw Rosji, z armią pochodzącą z przymusowego poboru, opowiedziało się Centrum Narodowe, w rezolucji swej Rady Naczelnej, obradującej w Warszawie w dniach 15-17 września 1917 r.<sup>48</sup> Jednocześnie protestowano przeciw przekazaniu Legionów Austro-Węgom, domagając się ich zwrotu, po przeprowadzonym „uzdrowieniu stosunków”, państwu polskiemu, jako przyszłych kadr wojska polskiego. Centrum zwalczało też kandydaturę Adama Tarnowskiego jako ewentualnego premiera, a na stanowiska regentów proponowało ks. Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, jednego z Radziwiłłów i Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego<sup>49</sup>.

Wyczekującą postawę wobec patentu zajęły stronnictwa lewicy niepodległościowej, skupione w KPSD. W odezwie z 16 września 1917 r. stwierdziły, że „Patent rządów okupacyjnych z dn. 12 września rb. może się stać niewątpliwie dalszym krokiem na drodze realizacji państwa polskiego”<sup>50</sup>. Wysłunięto też warunki uznania Rady Regencyjnej i jej rządu, przedstawione 7 października 1917 r. ks. Lubomirskiemu. Obejmowały one: 1. Zaprzestanie przez władze okupacyjne represji politycznych, 2. Zwolnienie aresztowanych w sprawach politycznych i za strajki, 3. Uwolnienie Józefa Piłsudskiego, 4. Uwolnienie aresztowanych legionistów, 5. Oddanie Legionów w całym ich składzie dawniejszym rządowi polskiemu, 6. Zniesienie cenzury politycznej, 7. Wolność zebrań, 8. Niezwłoczne przystąpienie do usuwania podziału na dwie okupacje<sup>51</sup>. Pierwsze na tej liście żądania dotyczyły tylko Niemiec.

W swojej postawie wobec Rady Regencyjnej i państw okupacyjnych partie skupione w KPSD nie były jednolite. Najbardziej radykalne stanowisko zajmowały PPS i PSL, przy czym niższe ogniwa by-

<sup>47</sup>CA 305/III/43 pt. 10, Odezwa Ligi Państwowości Polskiej z 16 września 1917 r.; KA AOK/QA MV 60/7 v. 1917, k. 6, 21-23.

<sup>48</sup>KA AOK/QA MV 60/7 v. 1917, k. 18-20.

<sup>49</sup>Ibid., k. 12; Dziennik M. Łempickiego..., k. 90 i n.

<sup>50</sup>KA AOK/QA 60/8 v. 1917, k. 84.

<sup>51</sup>„Komunikat Informacyjny”, z 13 X 1917.



ły z reguły bardziej radykalne niż kierownictwa wyższych szczebli. W nielegalnej prasie PPS głoszone poglądy, że rozwiązanie sprawy polskiej należy wiązać z ruchami rewolucyjnymi i demokratycznymi w Europie. Zwalczano paktowanie burżuazji polskiej z niemiecką i wyrażano nadzieję, że socjaliści polscy porozumieją się z socjalistami niemieckimi, a sprawa granic republiki polskiej zostanie rozwiązana dzięki porozumieniu rewolucyjnej demokracji Polski, Niemiec i Rosji. Wskazywano też na społeczne oblicze Rady Regencyjnej, brak w jej składzie przedstawicieli klas nieposiadających. Głoszenie radykalnych haseł społecznych powodowało rozdziewki wewnątrz obozu niepodległościowego<sup>52</sup>.

W ulotce PPS-Lewicy patent z 12 września 1917 r. określono jako manewr dyplomatyczny, w celu zamaskowania zamierzonej aneksji ziem polskich. Polskie klasy posiadające, które dotychczas szukały ochrony przed siłami demokratycznymi w caracie, chcą się odgrodzić od rewolucyjnej Rosji przy pomocy pruskich bagnatów i paktują z okupantem niemieckim. „Proletariat polski czeka na wielki dzień europejskiej rewolucji”, po którym znikną wszelkie regencje wraz z całą reakcją<sup>53</sup>.

Na przeciwnym biegunie, uczestnictwo arcybiskupa Kakowskiego w Radzie Regencyjnej spowodowało wzrost udziału duchowienstwa w życiu politycznym w kierunku aktywistycznym, głównie proaustriackim. Władze okupacyjne nie przeceniały jednakże tego faktu, wskazując, że kler Królestwa nie ma doświadczenia w działalności politycznej i że nie można się spodziewać szybkich efektów jego aktywności. Niemniej, udział w Radzie Regencyjnej arcybiskupa warszawskiego, który przyjął stanowisko regenta po uzyskaniu przychylnych opinii episkopatu Kongresówki i za zezwoleniem papieskim<sup>54</sup>, umacniał pozycję „nowego” aktywizmu, zwanego też przez władze austriackie „nową prawicą”.

Władze te, analizując przeobrażenia w życiu politycznym zaboru rosyjskiego, jakie dokonały się latem i jesienią 1917 r., oceniały też postawę społeczeństwa, „które ze względu na wieloletnie

<sup>52</sup> CA 305/III/45 pt. 12, k. 17, komunikat Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych, Warszawa, 27 października 1917 r.; KA AOK/QA MV 60/8 v. 1917, k. 84.

<sup>53</sup> KA AOK/QA MV 60/8 v. 1917, k. 70.

<sup>54</sup> W. Malej, Kardynał Aleksander Kakowski w świetle własnych wspomnień, „Nasza Przeszłość”, 1958, t. VIII, s. 243-279.

wpływy narodowo-demokratyczne i agitację już podczas wojny, szczególnie jednak pod wpływem sytuacji gospodarczej [...], jest nastawione neutralnie, a raczej wrogo wobec państw centralnych (szczególnie wobec Niemiec)"<sup>55</sup>.

Zwycięstwo rewolucji październikowej w Rosji pogłębiło obawy polskich klas posiadających przed przewrotem społecznym na ziemiach polskich, przyspieszyło też proces radykalizacji, tak na prawicy, jak i na lewicy. W połączeniu z obawą przed Niemcami i wobec wyraźnej różnicy w postępowaniu obu generalnych gubernatorów: Beselera i Szeptyckiego, umacniało to wpływy austriackie w obozie aktywistycznym. Zwłaszcza „nowy” aktywizm, którego oparcie stanowiła część polskich klas posiadających i duchowieństwa, miał na ogół proaustriackie zabarwienie. Dotyczy to zarówno osób - członków Rady Regencyjnej i jej pierwszego gabinetu, jak również koncepcji. „Sympatie do rozwiązania austro-polskiego dominowały w Radzie Regencyjnej i jej otoczeniu, jak również w obozie aktywistów”<sup>56</sup>.

Znaczne ożywienie wokół rozwiązania austro-polskiego nastąpiło w ostatnich miesiącach 1917 r. Powodem były oficjalne informacje prasy niemieckiej o porozumieniu między państwami centralnymi, w myśl których Królestwo miało znaleźć się w unii z Austro-Węgrami, zaś Litwa i Kurlandia i Niemcami, według oceny lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa:

„Mimo wszelkich zastrzeżeń przeciw koncepcji austro-polskiej, przy której roztrząsaniu nie pytano Polaków o ich zgodę, czy chociażby o ich stanowisko, jak też mimo różnych zarzutów, koncepcja ta nie została przyjęta odmownie ani przez partię, ani przez społeczeństwo, a niekiedy nawet (potraktowana) przychylnie.

Najczęstsze argumenty za tą koncepcją są natury negatywnej, tzn. pochodzą z obawy, że w razie niepowodzenia tej koncepcji Polska mogłaby pozostać w niemieckiej sferze interesów, wywodzi się też z życzenia zniesienia, tak szybko jak jest to możliwe, okupacji niemieckiej. Argumenty te wywodzą się wreszcie ze stanowiska, że Polska powinna zostać przyłączona do monarchicznego państwa z jako tako uporządkowanymi stosunkami wewnętrznymi, które potrafi zabezpieczyć Polskę przed rewolucją rosyjską. Te trzy negatywne argumenty wypowiadają najczęściej ci, którzy grawitują ku stanowisku konserwatystów, jak też ci, którym leżą na sercu interesy wielkiej własności ziemskiej i przemysłu.

Do elementów negatywnych, które są zasadnicze, dołączają także argumenty pozytywne: przede wszystkim pogląd, że Polska, po zje-

<sup>55</sup> KA AUK/ZA MV 60/8 v. 1917, k. 8.

<sup>56</sup> J. Pajewski, op. cit., s. 221.

noczeniu z Galicją, będzie miała wiele do powiedzenia w Austrii, ze w monarchii rozwinię się w znaczącą siłę polityczną, przez co także aspiracje Polski do okręgów litewsko-polskich mogą się urzeczywistnić.

Przed wszystkimi tymi argumentami najważniejszy jest ten, że Galicja zostanie włączona do Polski, że Galicja jest ceną za unię z Austrią [...].

Ale ze zjednoczenia Królestwa z Galicją nie chce zrezygnować ani prawica, ani lewica. Koncepcja austro-polska uwzględnia myśl o włączeniu Galicji, to co wszakże jest następstwem tej koncepcji, mianowicie unia z Austro-Węgrami, musi się przyjąć jako malum necessarium.

Oczywiście koncepcja ta ma także swoich przeciwników. Wywodzą się oni z przekonanych przeciwników państw centralnych i zwolenników Ententy, których argumenty opierają się na tym, że Polska w łączności z Austro-Węgrami, ze względu na związek niemiecko-austro-węgierski musi raz na zawsze zrezygnować z Poznńskiego. Ta sama grupa podkreśla również, że zjednoczenie Polski z Austro-Węgrami łatwo może przejść od unii personalnej do realnej i że nawet przy istnieniu unii personalnej polsko-austriacko-węgierska dynastia, która musi prowadzić jednolitą politykę zagraniczną, łatwo może poświęcić zewnętrzne interesy Polski na rzecz interesów Austro-Węgier. Inne argumenty dotyczą polskiego życia politycznego: dostrzega się, że lojalne elementy galicyjskie, przy pomocy lojalnych elementów Królestwa, przez ich znane umiejętności i wpływy w Galicji mogą łatwo poddać Polskę pod całkowity wpływ Wiednia, a poza tym urządzić Polskę w sposób konserwatywny. [...] Po prostu obawiają się w Królestwie wpływu galicyjskich rutyniarzy, urzędników, organizatorów i mężów stanu i sądzą, że ci ludzie posiadają dość wpływów i energii, aby rzeczywście Królestwo do Galicji i jej instytucji włączyć, tzn. przekształcić Królestwo na modłę Galicji.

Zostają również przedstawione argumenty natury gospodarczej przeciw tej koncepcji. Najpierw ewentualna wspólnota celna z Austro-Węgrami, przez którą Polska musiałaby stracić swe rynki zbytu w kosji, co zniszczyłoby przemysł polski, tak, że Królestwo raz na zawsze uległoby pauperyzacji. Dla wzmocnienia tej argumentacji poruszane są często sprawy aprowizacji, gospodarki wojennej i odbudowy Galicji<sup>57</sup>.

Renesans koncepcji austro-polskiej, która swe apogeum przeżywała w Królestwie na przełomie 1917 i 1918 r., nastąpił w okresie rokowań pokojowych w Brzesciu Litewskim, rokowań, których wpływ na życie polityczne Królestwa był odczuwalny. Władze okupacyjne donosiły o coraz silniejszą radykalizację nastrojów, prowadzącą wreszcie do zacierania dotychczasowych podziałów politycznych (aktywiści, pasywiści) i wyodrębnienia się podziałów opartych na kryterium klasowych. Pisano wprost, że klasy posiadające szukają oparcia w monarchii habsburskiej, klasy zaś nieposiadające u bolszewików<sup>58</sup>.

<sup>57</sup> KA AOK/QA MV 50/9 v. 1917, k. 21-24, Politischer Bericht vom 5. Dezember 1917.

<sup>58</sup> KA AOK/QA MV 50/10 v. 1917, k. 1-6. Politischer Bericht vom 3. Jänner 1918.

Powrót do koncepcji austro-polskiej nie oznaczał wcale bliższego określenia tego co rozumiano jako „austriackie rozwiązanie kwestii polskiej”. „Warunki tego rozwiązania nie są znane - pisało na początku stycznia 1918 r. Generalne Gubernatorstwo Wojskowe - tak że jest ono rozmaicie rozumiane. Dlatego powstają różne urojone koncepcje austro-polskie i jako takie przez jednych są uznawane, przez innych zwalczane - panują wokół tego nieporozumienia, które niekorzystnie wpływają na całość sprawy. Dlatego też w wielu oświadczeniach partii żąda się wyraźnego stanowiska (clara pacts), zwłaszcza, że rzeczywiście krążą różne pogłoski, w których koncepcja austro-polska zawiera wszelkie możliwe państwowoprawne odcienie (od całkowitej aneksji do czystej unii personalnej). Rozpowszechnienie tych różnych pogłosek ma poważne źródło w prasie monarchii, a poza tym także w kulturalowych rozmowach delegacji austriackich”<sup>59</sup>.

Zacytowane żądania „jasnego stanowiska”, czy też gwarancji ze strony Austro-Węgier, wysuwane przez zwolenników rozwiązania austro-polskiego spotkały się, podobnie jak poprzednie oczekiwania i żądania strony polskiej, z milczeniem oficjalnych władz c. i k. monarchii. Znow wracało przekonanie, że państwo habsburskie nie ma określonego stanowiska w kwestii polskiej, ani zdecydowania co do koncepcji austro-polskiej. Ale nawet w takiej sytuacji dla większości aktywistów koncepcja ta była wówczas jedyną możliwą do przyjęcia. Skłaniał się ku niej premier Kucharzewski i większość jego ministrów, przychylnie o Austrii i Galicji pisała prasa katolicka. Wśród partii politycznych obozu aktywistycznego na czoło wysunęła się znow LPP. W uchwale z 1 grudnia 1917 r. stwierdzono, że rozwiązanie sprawy polskiej jest nie do pomyślenia bez połączenia Galicji z Królestwem. Z drugiej strony wszakże nie do pomyślenia byłoby oderwanie Galicji od monarchii habsburskiej. Jedynym zatem rozwiązaniem może być unia personalna austriacko-polska<sup>60</sup>.

Za unią personalną Polski z Austro-Węgrami opowiedziało się również w swej uchwale Centrum Narodowe, z zastrzeżeniem jednakże, że naród polski nie powinien wypowiadać się w tej sprawie dopóki

<sup>59</sup> Ibid., k. 11-12.

<sup>60</sup> CA 305/III/43 pt. 10, k. 47, Deklaracja Ligi Państwowości Polskiej z 1 grudnia 1917 r.; Spectator (M. Tempicki), Fakty z życia i uwagi na czasie, „Godzina Polski”, nr 27A, z 27 I 1918.

nie będą znane szczegóły rozwiązania austro-polskiego i związane z tym warunki. Żądano jednocześnie zniesienia granic między okupacjami i likwidacji zarządów okupacyjnych. W obozie aktywistycznym tylko KPP i związany z nim „Goniec” zwalczał koncepcję austro-polską, mając przy tym pełne poparcie niemieckiego zarządu okupacyjnego<sup>61</sup>.

Lewica niepodległościowa była przeciwna unii z Austro-Węgrami jako zamaskowanej formie aneksji. Sprzeciwiano się też unii celnej z Austrią i mieszanu się obcych w sprawy polsko-ukraińskie. Zwalczano Daszyńskiego jako zwolennika rozwiązania austro-polskiego. Przy tym wszystkim, głosząc zasadę pełnej niepodległości, nie wykluczano bliżej nieokreślonej formy „przyjaznego sojuszu z Austrią”. Różnice w stosunku do Austrii istniały nawet wewnątrz poszczególnych partii. Działacze PPS z okupacji austriackiej byli zdecydowanymi przeciwnikami unii z Austrią, podczas gdy część centralnego kierownictwa PPS była gotowa poprzeć taki związek za cenę zjednoczenia całego Królestwa z całą Galicją<sup>62</sup>.

Reakcją PSL na rokowania niemiecko-austriackie było oświadczenie z 15 listopada 1917 r.: „[...] Niezależnie od warunków, w jakich sprawa polska ma być ostatecznie zdecydowana, wtłoczeniu nas w ramy państwowości austriackiej opierać się będziemy wszystkimi dostępnymi nam środkami”. Nie rezygnowano też z połączenia zaboru rosyjskiego i austriackiego, stwierdzając, że „Przyłączenie Galicji do państwa polskiego jest nie tylko gorącym pożądanym obu dzielnic, ale realnym postulatem politycznym, uważanym za możliwy do spełnienia już w ciągu wojny obecnej”<sup>63</sup>.

Przeciwna otwarciem deklarowaniu się po stronie Austrii była endecja. Jej nielegalna prasa z ironią traktowała koncepcję austro-polską i samą monarchię Habsburgów. „Ze skołatany państwem austriackim, które wszystkie jego ludy chętnie by porzuciły, nie chcą Polacy mieć nic do czynienia. Austria jest dziś niczym innym, jak starym omnibusem, który dlatego stoi w miejscu, że zaprzęgnięte do niego konie starają się ciągnąć stary wóz w różnych kierunkach.

<sup>61</sup>KA AOK/QA MV 60/10 v. 1917, k. 43-45; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych...*, s. 267-271.

<sup>62</sup>KA AOK/QA MV 60/10 v. 1917, k. 41-42.

<sup>63</sup>CA 305/III/44 pt. 10, k. 43.

Kiedy jednakże jedna para koni rzeczywiście ruszy wóz z miejsca, wówczas ten viribus unitis rozpadnie się na drobne części"<sup>64</sup>.

Tymczasem rokowania brzeskie przyniosły kolejny zawód zwolennikom rozwiązania austro-polskiego, a dochodzące z Brześcia informacje powodowały dalszą radykalizację nastrojów społecznych. Niedopuszczenie rządu Kucharzewskiego do rokowań brzeskich obniżało i bez tego niewysoki, autorytet Rady Regencyjnej i jej gabinetu i wywoływało (uzasadnione, jak się wkrótce okazało) obawy co do rozstrzygnięć w sprawie polskiej. Umacniały się tendencje niepodległościowe, reprezentowane nie tylko przez lewicę, ale i przez endecję. „Duża większość społeczeństwa polskiego sympatyzuje z wywodami Trockiego (w Brześciu), a nawet całkowicie je aprobuje, o ile odnoszą się do niepodległości Polski i prawa narodów do samostanowienia. Zwłaszcza żądania Trockiego dotyczące wycofania wojsk z okupowanych terenów Polski uzyskały poparcie większości społeczeństwa i partii politycznych (wyjątek stanowią konserwatyści oraz elementy posiadające)“<sup>65</sup>.

Wobec niedopuszczenia do rokowań brzeskich, rząd Kucharzewskiego ogłosił 31 stycznia 1918 r. deklarację, w której domagał się prawa reprezentowania kraju na zewnątrz i nawiązywania stosunków dyplomatycznych. Program rządu obejmował powołanie demokratycznego sejmu, unię z Litwą i realizację prawa narodów do samostanowienia na terenach spornych z państwem rosyjskim. W deklaracji stwierdzono wprawdzie, że Polska otrzymała możliwość budowy własnego państwa „dzięki owu historycznym aktom sprzymierzonych monarchów”, co stworzyło podstawę do „wzajemnej przyjaźni Polski i państw centralnych”, ale przyszła Polska „chce żyć w pokoju także z Rosją i Ukrainą”<sup>66</sup>.

Deklaracja rządu Kucharzewskiego znalazła poparcie jedynie w prasie „starych” („radykalnych” – KPP) i „nowych” („umiarkowanych”) aktywistów. Prasa innych kierunków nie polemizowała z nią, ale oceniała ją ujemnie. Znacznie szersze poparcie zyskało wcześniejsze, z 21 stycznia 1918 r., oświadczenie, przygotowane przez polityków prawicy, a opublikowane jako deklaracja 178 instytucji

<sup>64</sup> KA AOK/QA MV 60/10 v. 1917, k. 100-101; „Kronika”, z XI 1917.

<sup>65</sup> KA AOK/QA MV 60/10 v. 1917, k. 6-7.

<sup>66</sup> KA AOK/QA MV 108/1 v. 1918, k. 23, Politischer Bericht vom 7. März 1918.

obywatelskich, gospodarczych, społecznych i kulturalnych Królestwa i uchwała Rady Miejskiej Warszawy o prawie identycznej z deklaracją treści. Jako cel narodu polskiego określano odbudowę Polski „zjednoczonej, niezależnej gospodarczo, politycznie i militarnie” z dostępem do morza. Politykę zagraniczną Polski i jej ustrój wewnętrzny (konstytucja) może określić tylko demokratyczny Sejm. Od-  
mawiano tego prawa tak Radzie Regencyjnej, jak i jej rządowi. Ządano też natychmiastowego zniesienia okupacji<sup>67</sup>. Deklaracja, której treść sprowadzano do trzech punktów: 1. Niepodległość i zjednoczenie, 2. Sejm, 3. Likwidacja okupacji, spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony lewicy.

Rokowaniom brzeskim towarzyszyła fala potężnych manifestacji i strajków, które w styczniu objęły całą monarchię habsburską i Królestwo<sup>68</sup>. Omawiając przyczyny strajków c. i k. władze okupacyjne wskazywały na ich różnorodność. Obok gospodarczych, na czoło wysuwano przyczyny polityczne. „Głównej przyczyny, a raczej bezpośredniego powodu należy szukać w dyskusji w Brześciu Litewskim, precyjnziej mówiąc, w stanowisku państw centralnych, że narody okupowanych terytoriów (Polski, Kurlandii, itd.) przez uznanie aktów proklamacji, przesądziły o swoim przyszłym stanowisku prawnopństwowym [...]. Są jeszcze inne przyczyny, przede wszystkim obawy uzasadnione przez taktykę Rady Regencyjnej i jej rządu, że Polska mogłaby znów dostać się pod panowanie «reakcji». [...] Strajk miał więc być w pierwszym rzędzie także protestem polskiej demokracji przeciw rządowi okupacyjnym, przede wszystkim przeciw Niemcom, jako «winnej» stronie, ale także przeciw własnej «reakcji»”<sup>69</sup>.

Strajk miał znacznie szerszy zasięg w okupacji austriackiej niż w niemieckiej. Między 22 a 26 stycznia 1918 r. objął on Lublin, Radom, Kielce, Dąbrowę, Piotrków, Ostrowiec, Chełm, Kraśnik, Skarżysko, Wierzbnik i Starachowice. Główną organizatorką akcji strajkowej była PPS, mająca poparcie Bundu, PSL, POW, „Piechura” i Ligi Kobiet. Polityczny charakter strajku w Królestwie, bier-

<sup>67</sup> Ibid., k. 24-25; APK NKN 70, k. 298-299; BKUL rkps nr 576 (PJS), k. 1-4.

<sup>68</sup> R. G. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, Innere Front. Militärassistentz, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie 1918, Bd. I, München 1974, s. 59-60.

<sup>69</sup> KA AOK/QA MV 60/11 v. 1917, Politischer Bericht vom 3. Feber 1918, k. 14-15.

ność c. i k. władz okupacyjnych wobec poczynań lewicy, a także zaśnięg akcji strajkowej w samej monarchii, wzbudzał obawy nawet wśród zwolenników koncepcji austro-polskiej co do dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej w Austro-Węgrzech. Groźbę rewolucji, wobec wyraźnego wrzenia społecznego, oceniano jako całkowicie realną. W Królestwie grupy aktywistyczne widziały obronę przed nią w szybkiej budowie państwa polskiego przy współpracy z mocarstwami centralnymi, przede wszystkim w szybkiej budowie armii polskiej. Jednakże również pod tym względem państwa centralne utraciły w 1917 r. dotychczasowy monopol. Coraz głośniej było w Królestwie o armii polskiej we Francji, a przede wszystkim o korpusie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, jako armii niezależnej od państw centralnych, ale za to o obliczu wyraźnie antyrewolucyjnym<sup>70</sup>.

Lewica niepodległościowa, przeciwna przenoszeniu metod bolszewików na grunt polski, widziała szansę uniknięcia wybuchu rewolucyjnego w przeprowadzeniu głębokich reform politycznych i społecznych. Była przy tym przekonana, że państwa centralne nie mają zamiaru realizować swoich obietnic w sprawie polskiej. Rokowania brzeskie ujawniły antypolski, imperialistyczny charakter „Polenpolitik” Berlina i Wiednia, demaskowany zarówno przez wystąpienie delegacji rosyjskiej w Brześciu, jak i na gruncie Królestwa przez coraz bardziej widoczną działalność SDKPiL czy PPS-Lewicy. Postępująca w okresie rokowań brzeskich polaryzacja postaw politycznych skłaniała, z jednej strony, sporą część polskich klas posiadających do szukania oparcia w państwach centralnych, z drugiej jednakże wyraźnie antypolska postawa Niemiec, przy tym bierność i brak oczekiwanych „gwarancji” ze strony monarchii naddunajskiej, zawężyły bazę społeczną i polityczną obozu aktywistycznego, który w ciągu półrocznego poprzedzającego traktat brzeski miał przede wszystkim proaustriackie zabarwienie. Dominowały w nim „nieprzemysłane i niekonsekwentne koncepcje austro-polskie”<sup>71</sup>.

Kryzys koncepcji austro-polskich, przekreślonych ostatecznie przez traktat brzeski, zaczął się już na początku 1918 r., a rokowania brzeskie i postawa w nich Austro-Węgier były jednym z powodów tego kryzysu. Kiedy 2 lutego 1918 r. przewodniczący delega-

<sup>70</sup> KA AOK/QA MV 108/1 v. 1918, k. 41; BKUL rkps nr 575 (PJS), k. 11-12.

<sup>71</sup> J. Pajewski, op. cit., s. 226.



cji austro-węgierskiej w Brześciu, hr. Ottokar Czernin, zażądał od generalnego gubernatora Stanisława Szeptyckiego telegramów ze strony polskiej z postulatami przyłączenia Królestwa do c. i k. monarchii, okazało się to już nieosiągalne<sup>72</sup>.

W okresie od wiosny 1917 r. do lutego 1918 r. nastąpiła dalsza ewolucja postawy partii i grup społecznych Królestwa wobec monarchii habsburskiej. Zepchnięta w cień przez akt 5 listopada 1916 r., pozbawiona dotychczasowych atutów (Legiony), monarchia nadunajska starała się odzyskać w drugiej połowie 1917 r. swą pozycję w Królestwie, wykorzystując rozczarowanie środowisk aktywistycznych wobec polityki niemieckiej i zmiany w sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, spowodowane przez rewolucje rosyjskie. W obozie aktywistycznym dokonały się w tym okresie zasadnicze przeobrażenia. Kryzys TRS oznaczał definitywny rozbrat z aktywizmem ze strony lewicy niepodległościowej i osłabienie aktywistycznego centrum. Aktywizm zdobył natomiast zwolenników w kołach zachowawczych, z których rekrutowali się członkowie Rady Regencyjnej. „Nowy” aktywizm, zwany też „umiarkowanym” miał wprawdzie oblicze proaustriackie, ale był bardzo ostrożny w deklarowaniu i wiązaniu się z państwami centralnymi.

Ostrożność „umiarkowanych” aktywistów może też tłumaczyć renesans niesprecyzowanej koncepcji austro-polskiej, w której po stronie polskiej nie wychodzono poza unię personalną, traktowaną jako cena za związek Królestwa z Galicją i jako próba uniknięcia dwu przeciwstawnych zagrożeń: z Zachodu i ze Wschodu. Z Zachodu, ściślej ze strony Niemiec, obawiano się nadal ich polakożerczej polityki, okrojenia Królestwa i całkowitego podporządkowania go imperialistycznej polityce Rzeszy. Ze Wschodu obawiano się przeniknięcia na radykalizujący się teren zabrcu rosyjskiego idei i dążeń rewolucyjnych, znajdujących wyraźne echo nie tylko w zorganizowanych masach, ale i w programach całej polskiej lewicy.

Cesarska i królewska monarchia wydawała się wielu politykom jedyną możliwą ostoją między tymi zagrożeniami, ale już ostatnie miesiące 1917 r., a zwłaszcza początki roku następnego ujawniły całą kruchość tej podstawy: uzależnienie Austro-Węgier od polityki niemieckiej i słabość wewnętrzną państwa Habsburgów.

<sup>72</sup>A. Hausner, op. cit., s. 224-226.

Ożywieniu koncepcji austro-polskiej na przełomie dwu ostatnich lat wojny, w czasie toczonych w pobliskim Brześciu Litewskim rokowań pokojowych, towarzyszył jednocześnie zdecydowany wzrost nastrojów skierowanych przeciw państwu centralnym, co znalazło wyraz w fali strajków w styczniu 1918 r., strajków politycznych, organizowanych przez zdecydowanie wrogą koncepcji austro-polskiej lewicę niepodległościową.

Polaryzacja nastrojów prowadziła, z jednej strony do zwiększenia liczby zwolenników powiązania Królestwa z monarchią habsburską w zachowawczych kręgach społeczeństwa, z drugiej do wzrostu liczby jej przeciwników w radykalizujących się szerokich rzeszach ludności obu okupacji. Na początku lutego 1918 r. Juliusz Ponia-towski, charakteryzując nastroje społeczne, mówił: „Nie jest dziś możliwe narzucenie kombinac[ji] austro- czy prusofilskiej. Jednego nienawidzą i boją się, drugim gardzą”<sup>73</sup>.

Postawa dyplomatów austriackich w Brześciu i sytuacja wewnętrzna monarchii naddunajskiej spowodowały, że także wśród aktywistów krąg zwolenników koncepcji austro-polskiej stawał się coraz mniejszy.

---

<sup>73</sup>Narada krakowska z lutego 1918 r., oprac. J. Holzer, „Prze-gląd Historyczny”, 1958, t. XLIX, s. 547.

## R O Z D Z I A Ł VI

### BEZ ZŁUDZEŃ (LUTY - PAŹDZIERNIK 1918)

Zawarcie przez państwa centralne w dniu 9 lutego 1918 r. układu pokojowego w Brześciu Litewskim z Centralną Radą Ukraińską, wywarło istotny wpływ na postawę ludności i ugrupowań politycznych Królestwa wobec monarchii habsburskiej. Wiadomości o postanowieniach traktatu brzeskiego w sprawie Podlasia i Chełmszczyzny wywołały ogromne oburzenie ludności, tym razem bez różnicy partii i orientacji, zarówno w Kongresówce, jak na pozostałych ziemiach polskich. W drugiej i trzeciej dekadzie lutego 1918 r. przez ziemie polskie przetoczyła się fala manifestacji, w których ostro występowano przeciw państwom centralnym. O ich rozmiarach świadczy fakt, że były to najbardziej masowe wystąpienia od czasów rewolucji 1905-1907 r.

Najbardziej burzliwy i masowy przebieg miała akcja protestacyjna na terenie okupacji austriackiej i w Galicji. W większych miejscowościach zorganizowano strajk generalny, prasa wychodziła z pominięciem cenzury i podsyciała nastroje antyokupacyjne. Atakowano i rozbierano posterunki żandarmerii oraz żołnierzy c. i k. armii, obrzucano kamieniami budynki władz, bojkotowano zarząd okupacyjny i jego funkcjonariuszy. Żandarmeria i wojska etapowe, przyzwyczajone w czasach Szeptyckiego do oględniejszego traktowania ludności, początkowo zostały zaskoczone rozmiarami wystąpień, później robiły użytek z broni, co jeszcze zaostrzało sytuację. W starciach z wojskiem i żandarmerią w Lublinie, Chełmie i innych miejscowościach zginęło kilkadziesiąt osób, a kilkaset zostało rannych<sup>1</sup>.

Akcja protestacyjna nie ograniczyła się do manifestacji i strajków. Protest ogłosiła Rada Regencyjna, gabinet Kucharzewskiego złożył dymisję, w terenie zaś protest i zerwanie stosunków z c. i

<sup>1</sup>J. Molenda, Antyokupacyjne wystąpienia chłopów...; KA AOK/QA MV 108/1 v. 1918, Politischer Bericht vom 7. März 1918; AGAD MGGL Militärsektion 1708. Monatsberichte - Feber 1918.

k. władzami ogłaszały rady miejskie i gminne, sejmiki powiatowa i inne instytucje polskie. Odmawiano wypełniania poleceń władz okupacyjnych, stawiano bierno, a miejscami także czynny opór wobec rekwizycji, ściągania żywności i podatków. W wielu gminach, wiejskich i miejskich organizowano własne milicje, straże porządkowe itp.<sup>2</sup>

Masowe wystąpienia, skierowanych przede wszystkim przeciw Austrii i jej zarządowi okupacyjnemu, ujawniła też słabość okupacyjnego aparatu władzy w lubelskim Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym. Tym bardziej, że jego dotychczasowe kierownictwo - generalny gubernator, hr. Stanisław Szeptycki i szef cywilny, dr Jerzy Madajski, główni realizatorzy polityki pozyskania Królestwa dla o. i k. monarchii - na wieść o decyzjach brzeskich złożyli dymisję. W tym samym czasie napłynęły masowe podania o dymisję urzędników i oficerów Polaków z komend powiatowych i z Generalnego Gubernatorstwa. Urzędnicy, aby nie wywadać zarządu okupacji w ręce funkcjonariuszy niepolskiej narodowości, podjęli jednocześnie zakulisowe zabiegi poprzez Koło Polskie w Wiedniu, by ich dymisje nie zostały przyjęte<sup>3</sup>.

Postanowienia traktatu brzeskiego oznaczały przekreślenie widoków na rozwiązanie austro-polskie, oznaczały też bankructwo polityki prowadzonej przez Szeptyckiego, a także rozpad budowanej przez niego sieci powiązań władz okupacyjnych z czynnikami miejscowymi. Krajowa Rada Gospodarcza i jej centralne handlowe oraz część wydziałów aprowizacyjnych zerwało stosunki z władzami okupacyjnymi. Jednocześnie KRG podjęła decyzję o likwidacji<sup>4</sup>. Polskim urzędnikom Generalnego Gubernatorstwa udało się orzec jedynie Komitet Techniczny, w ten sposób, że przez pewien czas nie zwoływano jego posiedzeń plenarnych<sup>5</sup>.

wrogość ludności wobec władz okupacyjnych pogłębiało postępowanie tych ostatnich. Władze austro-węgierskie już w ostatniej dekadzie lutego, po objęciu stanowiska generalnego gubernatora

<sup>2</sup> „Komunikat”, z 25 II 1918; KA AOK/QA MVP v. 1918, nr 310687, Stimmungsbild aus Polen auf Grund der Briefzensur vom Feber 1918.

<sup>3</sup> Hausner, op. cit., s. 230; C. Korłowski, op. cit., s. 212-213; K. W. Kumaniecki, Czasy lubelskie..., s. 83-86.

<sup>4</sup> CA 305/111, 45 p. 17, k. 2 i 3.

<sup>5</sup> K. W. Kumaniecki, Czasy lubelskie..., s. 51, „Wiadomości Gospodarcze”, 1918, nr 18.

lubelskiego przez gen. Artona Lipoścaka, przystąpiły do zdecydowanego „przywracania spokoju i porządku (Ruhe und Ordnung)” na terenie okupacji. Ściągnięto posiłki wojskowe z frontu włoskiego (106 dywizja piechoty), wprowadzono godzinę policyjną, zakaz pochodów i zgromadzeń, oporne wsie ukarano kwaterunkiem wojskowym, aresztowano przywódców pochodów i manifestacji, rozwiązano Wydział Narodowy Lubelski, Towarzystwo „Piechur” (związane z POW), rady miejskie w Lublinie i Kozienicach. Po likwidacji KRG i jej central wrócono do poprzedniego, wojskowego sposobu ściągania i zagospodarowywania produkcji rolnej. Po raz pierwszy i jedyny zresztą na terenie okupacji austriackiej podjęto akcję represyjną w skali stosowanej dotychczas jedynie na terenie okupacji niemieckiej<sup>6</sup>.

Akcja represyjna w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym stanowiła jedną, chociaż najbardziej odczuwaną przez ludność i ugrupowania polityczne, stronę działalności Austro-Węgier w Królestwie po traktacie brzeskim. Drugą stroną to stopniowe wycofywanie się z postanowień traktatu, czy też taka ich interpretacja, która prowadziła do uspokojenia sytuacji na okupowanych ziemiach. Do tych poczynan należało tzw. „wyjaśnienie interpretujące” do układu brzeskiego, wydane już 13 lutego 1918 r. i przewidujące możliwość przeprowadzenia granicy polsko-ukraińskiej z uwzględnieniem woli miejscowej ludności, także na wschód od linii wytyczonej w traktacie. Inne posunięcia to zawiadomienie przez gen. Lipoścaka Rady Regencyjnej o objęciu urzędu, oraz stanowisko władz monarchii austro-węgierskiej, że do czasu zakończenia wojny Chełmszczyznę należy nadal traktować jako część Królestwa Polskiego. Konsekwencją takiego stanowiska było przeprowadzenie także na terenie Chełmszczyzny wyborów do Rady Stanu Królestwa Polskiego w kwietniu 1918 r. oraz niedopuszczenie przez władze okupacyjne do działalności na tym terenie przedstawicieli władz ukraińskich i duchowieństwa greckokatolickiego z Galicji<sup>7</sup>.

W miarę opanowywania sytuacji przez władze okupacyjne znoszono dotychczasowe środki nadzwyczajne. Także poszczególne ugrupowania polityczne przystępowały już na przełomie lutego i marca 1918 r. do formułowania zasad swej polityki w nowej sytuacji, powstałej w końcu zimy 1918 r.

<sup>6</sup>J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką...*, s. 118-119, 124-125.

<sup>7</sup>*Ibid.*, s. 126-127.

Sytuacja ta charakteryzowała się nowymi sukcesami Niemiec (ofensywa w Rosji i na Zachodzie, drugi traktat brzeski) i wzrostem ich pozycji w obozie państw centralnych, z jednoczesnym upadkiem znaczenia i autorytetu monarchii habsburskiej. Wraz z zawodem, jaki sprawiła swym zwolennikom w Królestwie c. i k. monarchia w Brześciu, stanowiło to wystarczający powód do definitywnego pogrzebania koncepcji austro-polskiej, także w tych kręgach, w których jeszcze na początku 1918 r. miała ona swych zdecydowanych zwolenników. Dochodziła jeszcze do tego inspiracja niemiecka, obciążająca Austrię winą za postanowienia brzeskie i antyaustriacka postawa całej prasy i społeczeństwa polskiego bezpośrednio po Brześciu. „Zdrada austriacka równą jest gwałtowi i przemocy pruskiej”<sup>8</sup>, „Pali się most wszelkich stosunków Polski z Niemcami i Austrią”<sup>9</sup> – te i podobne im sformułowania zawierały dziesiątki odezw i druków konspiracyjnych, których wyraźny wzrost notowano w drugiej połowie lutego i w marcu 1918 r.<sup>10</sup>

Wrogość wobec państw centralnych, spotęgowana i powszechna po traktacie brzeskim, miała też swe odzwierciedlenie w traktowaniu obu okupantów przez ludność i ugrupowania polityczne. Obawom wobec widocznej wciąż jeszcze siły Niemiec towarzyszyło pewnego rodzaju lekceważenie wobec ich „głupiego, obłudnego i ślepego partnera”<sup>11</sup>, jak określano Austro-Węgry w nielegalnej prasie lewicy niepodległościowej.

Stronnictwa skupione w MKP nie były jednolite w ocenie sytuacji powstałej wiosną 1918 r. Tylko endecja stała niewzruszenie nadal na prokoalicyjnym stanowisku, prowadząc „wojnę partyzancką” przeciw państwom centralnym w prasie legalnej i otwarcie zwalczając aktywistów w wydawnictwach nielegalnych. Wskazywano, że wojna nie została jeszcze zakończona i że decyzje brzeskie nie zostaną zatwierdzone w końcowym traktacie pokojowym. Jednakże poważną część członków Koła była rozczarowana do koalicji, nie widziała realnych widoków na jej zwycięstwo i uważała, że w istniejącej, niekorzystnej dla sprawy polskiej sytuacji, należy ratować to, co się

<sup>8</sup> „Komunikat”, z 16 II 1918.

<sup>9</sup> CA 41/II, k. 40.

<sup>10</sup> KA AOK/QA MV 108/1 i 108/2 v. 1918.

<sup>11</sup> KA AOK/QA MV 108/2 v. 1918, Politischer Bericht vom 4. April 1918, k. 50.

da jeszcze ocalić, nawet za cenę współpracy z państwami centralnymi, czyli w praktyce z Niemcami. Na tle tych rozbieżności oczekiwano nawet rozpadu Koła Międzypartyjnego. Oczekiwania te się nie spełniły, ale sytuacja wewnętrzna w MKP nie mogła pozostać bez wpływu na jego postawę jako całości. Zachowując nadal prokoalicyjną postawę, Koło wróciło do polityki z końca 1917 r. Oznaczała ona aktywny udział w budowie polskich urzędów państwowych, przy jednoczesnym zdecydowanym zwalczaniu wszelkich poczynań, wiążących sprawę polską z państwami centralnymi<sup>12</sup>.

W marcowym numerze „Wiadomości Politycznych”, nielegalnego organu politycznego MKP, pod znamienym tytułem „Koniec pasywizmu”, stwierdzono, że pasywizm miał rację bytu do czasu rewolucji bolszewickiej w Rosji, natomiast w aktualnej sytuacji celem dotychczasowych pasywistów powinno być organizowanie narodu polskiego dla utworzenia powszechnej opozycji wobec państw centralnych. W tym samym miesiącu „Wiadomości Polityczne” podjęły analizę dodatnich i ujemnych stron rozwiązania austro-polskiego, zajmując zdecydowaną stronę jego przeciwników. Próbę ratowania się przed Prusami przy pomocy Austrii określono nie tylko jako naiwną, ale i szkodliwą politycznie. Austrię określano jako „spróchniałe, dezorganizowane państwo”, stojące przed rozpadem. Wiara w ostateczne zwycięstwo Ententy towarzyszyła pogładowi, że dopiero po klęsce państw centralnych Austriacy i Niemcy zostaną wypędzeni z ziem polskich, a rozwiązanie problemów socjalnych nastąpi po usunięciu zaborców<sup>13</sup>.

Praktyka polityczna części Koła Międzypartyjnego była bliska temu, co nazywano w 1918 r. „umiarkowanym aktywizmem”. Koło wprawdzie nie weszło do noszącego taką barwę gabinetu Steczkowskiego, ale poparło jego program wewnętrzny, zakładający budowę polskiego aparatu administracyjnego i przejmowanie zarządu z rąk władz okupacyjnych. W gabinecie Steczkowskiego znalazł się dotychczasowy minister spraw wewnętrznych z rządu Kucharzewskiego, Stecki. Pozostający formalnie poza MKP i Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym, Stecki był nadal uważany, zwłaszcza przez „radykałnych” aktywistów (Łempicki) za człowieka endecji i konia trojańskiego pasywistów w kolejnych gabinetach. Jeszcze przed utworzeniem rządu

<sup>12</sup>Ibid., k. 15

<sup>13</sup>„Wiadomości Polityczne”, 1918, nr 13 i 14.

Steczковского, Stęchła w liście do przyszłego premiera tak charakteryzował swój stosunek do państw okupacyjnych: „[...] dla tworzącego się państwa polskiego wskazane jest współdziałanie z państwami centralnymi, przy czym za głównego partnera uważać należy Niemcy, a teren stosunków austriacko-polskich można i należy wyzyskiwać jedynie dla celów taktycznych w sposób niesłychanie oszczędny, posiłkując się wpływami polskimi w Wiedniu i robotą w okupacji austriackiej”<sup>14</sup>.

W kwietniu 1918 r. NIK wzięło udział w wyborach do Rady Stanu. Zwalczało jednocześnie wszelkiego rodzaju „radikalny” aktywizm, zmierzający do szybkiego rozwiązania sprawy polskiej w oparciu o Niemcy<sup>15</sup>.

Powazne przeobrażenia nastąpiły po traktacie brzeskim w obozie aktywistycznym. Zasadnicze ich cechy to zanik orientacji austriackiej, aktywizacja zwolenników rozwiązania niemieckiego i przewaga w tym obozie „umiarkowanych” aktywistów, których trudno byłoby zaliczyć jednoznacznie do zwolenników jednego z państw centralnych.

Próby utworzenia ponadpartyjnego bloku, skupiającego „umiarkowanych” aktywistów z kręgów MKP i szeroko rozumianego politycznego centrum podjęto jeszcze przed traktatem brzeskim. Projektowany wówczas, w styczniu 1918 r. Związek Budowy Państwa Polskiego (ZBPP) miał stanowić oparcie polityczne dla Rady Regencyjnej i jej rządu. Zjazd założycielski nowej organizacji odbył się jednakże dopiero w dniach 23-24 lutego 1918 r. w Warszawie<sup>16</sup>. W jej składzie znaleźli się członkowie Stronnictwa Narodowego, Ligi Państwowości Polskiej, Centrum Narodowego i Polskiego Stronnictwa Demokratycznego oraz aktywiści bezpartyjni. Poza Związkiem znalazły się aktywistyczne dotychczas Zjednoczenie Ludowe i Narodowy Związek Robotniczy, dystansujące się od niego wyraźnie od jakiegokolwiek aktywizmu, także w jego umiarkowanym wydaniu<sup>17</sup>.

Władze okupacyjne charakteryzowały „umiarkowany” aktywizm w ten sposób, że reprezentujące go partie zachowują rezerwę w sto-

<sup>14</sup> BKUL rkps nr 571 (1905), k. 7.

<sup>15</sup> C. Kozłowski, op. cit., s. 223-226.

<sup>16</sup> BKUL rkps nr 575 (1905), k. 12-24, Zjazd Związku Budowy Państwa Polskiego w dniach 23 i 24 lutego 1918 r.; CA 305 III/45 pt. 14, k. 2-6, Rezolucja Zjazdu Organizacyjnego Związku Budowy Państwa Polskiego.

<sup>17</sup> P. Monasterska, op. cit., s. 219-220; Spectator, Fakty z życia i uwagi na czasie, „Rodzina Polski”, nr 27A, z 27 I 1918.



sunkach z władzami okupacyjnymi, podczas gdy „radykałny” aktywizm opowiadał się zdecydowanie zarówno za porzuceniem, jak i za sojuszem z państwami centralnymi. „W bloku tym [ZBFP] widoczne są te czynniki, które zajmują negatywne stanowisko wobec rozwoju ruchu rewolucyjnego, a pod względem prawnopanstwowym byłyby gotowe, przy pewnych zastrzeżeniach, podjąć przeciwko jeszcze ostatnią próbę kompromisu z państwami centralnymi – obecnie jednakże tylko z Niemcami. Na wszelki wypadek bez wcześniejszego zaufania i bez dotychczasowej zżyłości”<sup>18</sup>.

Od koncepcji austro-polskiej odcinali się na zjeździe ZBFP nawet tak zagorzali dotychczasowi jej zwolennicy jak Tadeusz Cieswicki z Lublina, zbliżony zaś do LPP Marceł Handelsman, wybrany do Rady Narodowej Związku, stwierdził w swym referacie, że Austria, prowadząca dotychczas politykę słowiańską w oparciu o Polaków, w Brześciu postawiła na Ukraińców, „pogubując zupełnie interes polski”<sup>19</sup>.

M. Handelsman podkreślał też zasadniczy zwrot w postawie wobec Austrii społeczności polskiej w Galicji. „Duz nie osobiste sympacie do monarchii, jak to było za życia Franciszka Józefa, wpływają na kształtowanie się tego stosunku, ale zimny obrachunek interesów polskich”<sup>20</sup>.

Po traktacie brzeskim nastąpiła ponowna aktywizacja, znikającego już z widowni życia politycznego Kongresówki, Klubu Państwowców Polskich. Propagandzie rozwiązania niemieckiego towarzyszyło zwalczanie przez zwolenników Studnickiego w prasie „Goniec”, „Godzina Polski” – zwane złośliwie „C-prasą”) koncepcji austro-polskiej.

Propagowano pogląd, że Brześć wykazał niemoc Austro-Węgier. Polaków nie pozostało zatem nic innego jak porozumieć się z wrogimi wprawdzie, ale silnymi Niemcami. Także brak inicjatywy ze strony monarchii habsburskiej i represje w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym miały świadczyć o désintéressement Austro-Węgier w sprawie polskiej<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> KA AUK/QA MV 108/1 v. 1918, k. 13.

<sup>19</sup> BKUL rkps nr 576 (PJS), k. 15.

<sup>20</sup> Ibid.

<sup>21</sup> KA AUK/QA MV 108/3 v. 1918. Politischer Bericht vom 7. Mai 1918, k. 14-15.

Lubelskie władze okupacyjne wskazywały natomiast, że polscy reemigranci z Rosji, wywodzący się z warstw posiadających, pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych w Rosji oddziałują proniemiecko, a niektórzy z nich wyznają wręcz „kult Niemiec”<sup>22</sup>.

W ożywieniu i uprawianiu propagandy antyaustriackiej niemiecki sojusznik c. i k. monarchii miał tym razem poważny udział. Sami Austriacy porównywali sytuację po Brześciu do okresu po klęsce łuckiej c. i k. armii, kiedy to także funkcjonariusze niemieccy wykorzystywali upadek autorytetu monarchii habsburskiej do osłabienia jej pozycji w Królestwie<sup>23</sup>.

Tym razem sytuacja strony niemieckiej była znacznie łatwiejsza niż w lecie 1916 r., chociaż opowiedzenie się prawie całego obozu aktywistycznego, łącznie z Radą Regencyjną i rządem Steczkowskiego za rozwiązaniem niemieckim, nie oznaczało pozyskania dla tego rozwiązania szerszego oparcia w społeczeństwie. Sukcesy Niemców spowodowały wzrost tendencji aneksjonistycznych wobec Królestwa Polskiego i wzrost obaw ze strony polskiej. Nawet w okresie represji ze strony c. i k. Zarządu Wojskowego, obawiano się objęcia okupacji austriackiej przez Niemców, gdyż oznaczałoby to pogorszenie sytuacji ludności pod każdym względem<sup>24</sup>.

Perspektywa rozwiązania sprawy polskiej w oparciu o Niemcy sprawiła, że już w marcu 1918 r. konserwatyści i LPP twierdzili, że koncepcji austro-polskiej nie należy traktować jako całkowicie nieaktualnej i że rozwiązanie austro-polskie byłoby dla Królestwa znacznie korzystniejsze niż rozwiązanie niemieckie<sup>25</sup>.

Jednak czas i wydarzenia 1918 r. pracowały przeciw monarchii habsburskiej. Od lutego aż do października 1918 r. ciągnęła się, mająca zdecydowanie antyaustriacki wydźwięk, sprawa legionistów II Brygady, ich internowania i procesu w Marmaros Sziget. Wewnętrzne i zewnętrzne czynniki powodowały wzrost nastrojów rewolucyjnych w Królestwie, a towarzyszyły temu wyraźne oznaki rozkładu monarchii habsburskiej. Najbardziej widocznym symptomem takiego stanu rzeczy była sytuacja w oddziałach okupacyjnych na terenie Generalne-

<sup>22</sup>Ibid.

<sup>23</sup>Ibid.

<sup>24</sup>KA AOK/QA MV nr 317583P v. 1918, Stimmungsbild auf dem Grund der Briefzensur - April 1918, k. 2.

<sup>25</sup>KA AOK/QA MV 108/2 v. 1918, k. 8-9.

go Gubernatorstwa Wojskowego. „Tułające się po wsiach masy żołnierzy i dezertów armii austriackiej, zebrzące o kawałek chleba, przyczyniają się do utwierdzenia włoscian w ich poglądach o słabości i dezorganizacji Austrii” -- pisano w raporcie polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w końcu lutego 1918 r.<sup>26</sup>

Od maja do lipca 1918 r. przez formacje zapasowe, rozmieszczone na terenie okupacji austriackiej, przeszła fala buntów, wywołanych głównie przez żołnierzy powracających z niewoli rosyjskiej. Obniżało to i tak już wątły autorytet c. i k. władz<sup>27</sup>.

„Nienawiść wobec Niemiec i pogarda wobec Austrii” -- ta zwiędła charakterystyka nastrojów wyszła spod pióra szefa sztabu c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie, płka Arthura Hausnera<sup>28</sup>. Duży udział w ukształtowaniu takich nastrojów miały partie lewicy niepodległościowej. Kierownictwo Organizacji A już na początku lutego 1918 r. łączyło się z wybuchem rewolucji w państwach centralnych i z tym, jak również z rewolucyjnymi nastrojami polskich mas ludowych wiązało nadzieje na odzyskanie niepodległości<sup>29</sup>.

Wydarzenia związane z traktatem brzeskim umocniły bazę społeczną lewicy niepodległościowej. Wykorzystywano nastroje antyokupacyjne, wskazywano na słuszność dotychczasowej polityki swego obozu, skierowanej przeciw państwom centralnym. Po traktacie brzeskim nastąpiło umocnienie wpływów PSL na wsi i rozbudowa liczebna POW<sup>30</sup>.

Wobec represji austriackich starano się przekształcić czynne wystąpienia antyokupacyjne w długofalową akcję oporu, dobrze zorganizowaną i obliczoną na zdecydowane wystąpienie w momencie załamania państw centralnych. Plan taki przyjął Konwent Organizacji A na naradzie w Krakowie w końcu kwietnia lub na początku maja 1918 r., zakładając, że najpierw nastąpi rozpad monarchii habsburskiej, a po nim klęska Niemiec. Jako możliwy termin katastrofy

<sup>26</sup> BKUL rkps nr 576 (PJS), k. 26.

<sup>27</sup> R. G. Piaschka, H. Habelsteiner, A. Suppan, Bd. I, op. cit., s. 309-312; J. Lewandowski, Polskie echa Wielkiego Października -- bunt i nastroje w austro-węgierskich oddziałach okupacyjnych w Królestwie Polskim w r. 1918, [w:] Wielki Październik i drogi rozwoju socjalizmu. Materiały sesji naukowej, Lublin 1977, s. 85-104.

<sup>28</sup> A. Hauener, op. cit., s. 266.

<sup>29</sup> Narada krakowska z lutego 1918 r..., s. 547 i n.

<sup>30</sup> KA AOK/QA MV 108/2 i 108/3 v. 1918.

państw centralnych przyjmowano jesienią 1918 r. Okupacji austriackiej wyznaczano przy tym rolę bazy operacyjnej dla działań na terenie okupacji niemieckiej. Stwierdzono wówczas „upadek w społeczeństwie polskim autorytetu władzy i wojska austriackiego, przy jednoczesnym bezkrytycznym lęku w stosunku do siły niemieckiej”<sup>31</sup>.

Lewica niepodległościowa odrzucała i zwalczała jednocześnie wszelką współpracę z państwami centralnymi. Przedmiotem ostrych ataków jej prasy stała się Rada Regencyjna i rząd Sterczkowskiego. Zbojkotowano wybory do Rady Stanu. Aktywistycznemu programowi budowy państwa polskiego w oparciu o monarchie centralne przeciwstawiano rachuby na rewolucję europejską (PPS) i oparcie państwowości polskiej na własnych siłach narodu (PSL), a koncepcjom monarchistycznym dotychczasowy program demokratycznej republiki, realizującej przeobrażenia społeczne (reforma rolna)<sup>32</sup>.

W marcu 1918 r. stronnictwa skupione w KPSD tak określiły swój stosunek do okupantów: „Tak jak dziś sprawy się przedstawiają, nikt z nas, nikt w kraju nie ma złudzeń co do szczerości wyzwolenczych aktów rządów państw centralnych. Różnica zdań pomiędzy najbardziej rozbieżnymi kierunkami, pomiędzy bez zastrzeżeń aktywistycznym Centrum Narodowym a bezwzględnie opozycyjną lewicą może być tylko co do wyboru środków, jakich do obrony używać należy, środków wahających się od zupełnej bierności do oporu czynnego. My ze swej strony od dawna przedstawiliśmy traktować okupanta jako czynnik zewnętrzny wywołujący nas z niewoli rosyjskiej. Patrząc na niego raczej jak na nowego rabinę przynoszącego nam wszystkie tak bogate formy ucisku [...]. Okres złudzeń jest już u nas okresem dawno minionym”<sup>33</sup>.

Po burzliwych wydarzeniach spowodowanych zawarciem traktatu brzeskiego, w końcu wiosny i w lecie 1918 r. nastroje społeczne były bliskie stanu apatii<sup>34</sup>. Ustąpiło wprawdzie bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty Chełmszczyzny, jako że państwo ukraińskie nie okazało się partnerem mocarstw centralnych w ich polityce

<sup>31</sup>M. Downarowicz, Przed rozbrojeniem okupantów, [w:] Przełom. Jednodniówka poświęcona wypadkom 7-11 XI 1918, Warszawa 1925, s. 6.

<sup>32</sup>KA AOK/QA MV 108/4 i 108/5 v. 1918.

<sup>33</sup>CA Organizacje polskie w Rosji, k. nłb., Pismo „Do Polskiego Komitetu Demokratycznego w Petersburgu”.

<sup>34</sup>BKUL rkps nr 577 (PJS), k. 102, 138, 260.

wschodniej, ale w budowie państwa polskiego nadal nie było żadnych postępów. Wciąż żywe były obawy przed aneksjami ze strony Niemiec. Wiadomościom o toczących się w sprawie polskiej rokowaniach austriacko-niemieckich towarzyszyła gorzka świadomość, że sprawy te są rozgrywane znow bez udziału Polaków i że po rokowaniach okupantów niczego dobrego dla Polski nie można się spodziewać. W społeczeństwie dominowało przekonanie, że tylko niepowodzenia Niemiec mogą być korzystne dla Polski<sup>35</sup>.

Jednakże sytuacja na frontach w lecie 1918 r. nie zapowiadała jeszcze szybkiej zmiany, a postępowanie Niemców w Królestwie świadczyło o ich sile. Internowano polityków podejrzanych o działalność antyniemiecką, m.in. Władysława Grabskiego, a rozwiązanie korpusów polskich w Rosji było kolejnym policzkiem dla Rady Regencyjnej i zostało odebrane w społeczeństwie jako jeszcze jeden wrogi wobec Polski akt Niemiec. „Przy żadnej innej sprawie nie wyciągnięto tylu zapalczywych, pełnych nienawiści, wrogich wobec państw centralnych wniosków, jak z powodu rozbrojenia polskich formacji na Wschodzie” - pisano w raporcie lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa na początku lipca 1918 r.<sup>36</sup>

Sprawę wojska polskiego, a dotyczyła ona wówczas także procesu w Marmaros-Sziget i sytuacji w szczątkowej Polnische Wehrmacht, traktowano jak probierz intencji państw centralnych wobec Polski. W społeczeństwie dominowała niechęć wobec koncepcji niemiecko-polskiej, czy austro-polskiej. Po stronie Niemiec opowiadała się jeszcze niewielka, bez wpływów, znienawidzona grupa polityków z Klubu Państwowców Polskich (Studnicki) i z Grupy Polityki Czynnej (Łempicki), po stronie Austrii nie było już żadnej partii, a tylko lokalna prasa w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym wypowiadała się jeszcze za rozwiązaniem austro-polskim. Jego przeciwnicy wskazywali na zależność Austro-Węgier od Niemiec. Wiele pisano o rozkładzie monarchii habsburskiej. Opinie te potwierdzał stan rzeczy w okupacji austriackiej. Bunty w oddziałach zapasowych, opłakany stan wojska (braki w umundurowaniu i wyżywieniu), masowe dezercje, wreszcie wzrost pospolitego bandytyzmu, to elementy tej sytuacji, które odstręczały nawet zdeklarowanych zwolenników kon-

<sup>35</sup>KA AOK/QA MV 108/4 i 108/5 v. 1918.

<sup>36</sup>KA AOK/QA 108/5, Politischer Bericht vom 4. Juli 1918, k.C3.

cepcji austro-polskiej. Lubelski generalny gubernator wojskowy, gen. Lipoścak, w sierpniowym raporcie, skierowanym do Kancelarii Wojskowej Cesarza, wskazywał również na brak ze strony austriackiej koncepcji postępowania wobec Królestwa, której nie mogą zastąpić koncepty dyplomatyczne, produkowane jeszcze w wiedeńskich kancelariach<sup>37</sup>.

Nielegalna prasa pasywistyczna porównywała w sierpniu 1918 r. położenie Austro-Węgier z sytuacją Rosji przed wybuchem rewolucji<sup>38</sup>.

Na forum Rady Stanu tylko „radykalni” aktywiści przyjmowali jeszcze akt 5 listopada 1916 r. jako podstawę rozwiązania sprawy polskiej. Większość w Radzie Stanu stanowili „umiarkowani” aktywiści, bliscy pasywistom. Rada Stanu stała się forum pretensji wobec państw centralnych z powodu rekwizycji, bandytyzmu, grabieży lasów i położenia robotników polskich w Niemczech<sup>39</sup>.

Dominująca w Kole Międzypartyjnym endecja pozostawała wierna swej dotychczasowej polityce. Starano się opanować powstające urzędy polskie (tak np. Stecki obsadził endekami agendy repatriacyjne), a jednocześnie nie dopuścić do opowiedzenia się po stronie państw centralnych, głosząc pogląd o ostatecznym zwycięstwie Ententy. Wchodząc do Rady Stanu, pasywiści odmawiali jej prawa do rozstrzygnięcia spraw zasadniczych. Popierano wystąpienia Daszyńskiego i Głębińskiego w Kole Polskim przeciw rozwiązaniu austro-polskiemu i zwalczano konserwatystów galicyjskich, opowiadających się jeszcze za tą koncepcją. Jednocześnie próbowano porozumienia z umiarkowanymi aktywistami na gruncie spraw społecznych<sup>40</sup>.

Koła aktywistyczne, pozbawione szerszego oparcia, nie podejmowały koncepcji austro-polskiej, a „radykalni” aktywiści zdecydowanie ją zwalczali. Znamienne były reakcje na oświadczenie au-

<sup>37</sup>A. Hausner, op. cit., s. 274-275; Spectator, op. cit.; „Gozdźnia Polski”, nr 68A, z 1 III 1918; AGAD MGGL Militärsektion 1704, k. 672 i 709; AAN Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej (dalej: GCRR) 120, s. 226, Protokół 52-go posiedzenia Rady Ministrów Królestwa Polskiego w dniu 7 września 1918 r.; BKUL rkps nr 577 (PJS), k. 88-89, 95.

<sup>38</sup>KA AOK/QA MV 108/7 v. 1918, Politischer Bericht vom 4. September 1918, k. 40.

<sup>39</sup>KA AOK/QA MV 108/6 v. 1918, Politischer Bericht vom 4. August 1918, k. 2-4,

<sup>40</sup>KA AOK/QA MV 108/5 v. 1918, k. 7-8.

stro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Stephana Buriana, o ścisłym powiązaniu związku między Austro-Węgrami i Niemcami a rozwiązaniem sprawy polskiej. W prasie polskiej przedrukowano opinie gazet niemieckich, że rozwiązanie austro-polskie nie może wchodzić w rachubę. Uważano, że Austria, ze względu na postępujący rozkład wewnętrzny, nie jest już w stanie cokolwiek uczynić dla sprawy polskiej. Koncepcja austro-polska - pisano - leży natomiast w interesie Austrii i byłaby w stanie uratować monarchię od rozpadu. Nie ma już dla Austrii sprawy polskiej, aktualna staje się dla Polski sprawa austriacka, a klucz do rozwiązania tej sprawy znajduje się w Polsce<sup>41</sup>.

Lewica niepodległościowa, mimo wewnętrznej niejedności KPSD, wykorzystwała okres wiosny i lata 1918 r. na umocnienie swych wpływów w różnych środowiskach. PPS dominowała w środowisku robotniczym i próbowała zdobywać wpływy na wsi. POW mimo pewnego kryzysu, przeżywanego wiosną 1918 r., miała wpływy także wśród byłych żołnierzy formacji polskich w Rosji oraz w Polnische Wehrmacht. PSL było najsilniejszą partią w środowisku wiejskim. Zwalczano wszelkie przejawy aktywizmu, traktując Radę Regencyjną, rząd i Radę Stanu na równi z państwami okupacyjnymi. Rewolucję europejską traktowano jako nieuniknione następstwo wojny i stawiano sobie za zadanie przygotowanie ludności polskiej do rewolucji. Na konferencji PPS w Lublinie w dniach 29-30 czerwca 1918 r. uznano, że niepodległa Polska może powstać tylko jako rezultat międzynarodowej rewolucji<sup>42</sup>.

Uważano jednakże, że rewolucja polska w lecie 1918 r. byłaby przedwczesna, bowiem państwa okupacyjne, zwłaszcza Niemcy, są jeszcze zbyt silne. Jednocześnie przejawiano żywe zainteresowanie ruchem narodowowyzwoleńczym Słowian (Czesi, Słowianie Południowi) w monarchii habsburskiej, jako potencjalnym sojusznikiem niepodległościowych dążeń Polaków<sup>43</sup>.

Władze okupacyjne wskazywały na wyraźną aktywizację lewicy rewolucyjnej, głównie SDKPiL. Szerzyła ona hasła internacjonalistyczne, przede wszystkim w prasie i drukach nielegalnych, których wzrost liczbowy odnotowywał Zarząd Wojskowy w lecie 1918 r.<sup>44</sup>

<sup>41</sup>Ibid., k. 10; A. Hausner, op. cit., s. 270-271.

<sup>42</sup>KA AOK/QA MV 108/5 v. 1918, k. 47-48.

<sup>43</sup>KA AOK/QA MV 108/6 v. 1918, k. 32.

<sup>44</sup>Ibid.

Od przełomu lipca i sierpnia 1918 r. uwaga polityków Królestwa koncentrowała się na wydarzeniach na froncie zachodnim. W nielegalnej prasie pasywistycznej drugą bitwą nad Marną określano jako początek końca Niemiec, wskazując też, że siły monarchii centralnych słabną, Ententy zaś rosną. Sytuację Austrii oceniano jako jeszcze bardziej krytyczną niż Niemiec, wskazując, że niepowodzenia militarne na froncie włoskim świadczą o całkowitej dezorganizacji c. i k. armii. Także sytuację na Wschodzie oceniano jako niekorzystną dla państw centralnych. „Polityka pokoju brzeskiego całkowicie zbankrutowała i cały Wschód, włącznie z Ukrainą, podnosi się groźnie przeciw państwom centralnym”<sup>45</sup>.

Pasywisci przytaczali jednocześnie głosy prasy angielskiej, francuskiej, amerykańskiej i włoskiej, z których wynikało, że Ententa jest żywotnie zainteresowana w utworzeniu silnej i rozległej terytorialnie Polski i traktuje to jako jeden ze swych celów wojennych. Takiej koncepcji Polski z Poznaniem i Gdanskim przeciwstawiano „niemiecką wersję państwa polskiego” bez Chełmszczyzny, Podlasia, Suwałk i Wilna. Jej przemysł z powodu braku węgla byłby całkowicie uzależniony od Niemiec, a wieś dostarczałaby takich robotników pruskim junkrom<sup>46</sup>.

Mimo triumfalnych tonów, we wrześniu 1918 r. także nielegalna prasa erdecka radziła czekać cierpliwie na ostateczne zwycięstwo Ententy<sup>47</sup>.

Niepowodzenia państw centralnych wywołały żywą reakcję w kręgach aktywistycznych. Ujawnienie przez prasę treści kwietniowej noty rządu steczkowskiego wywołało falę ataków przeciw niemu i spowodowało wymuszenie w ostatnim dniu sierpnia 1918 r. kolekcja kół aktywistycznych na niepowodzenia niemieckie na Zachodzie była zróżnicowana. Część aktywistów była przekonana, że mimo odrotu na Zachodzie, Niemcy pozostaną decydującym czynnikiem we wschodniej części Europy i że należy wykorzystać ich obecne niepowodzenia dla uzyskania w zliwie korzystnych warunków dla Polski, związanej nadal z państwami centralnymi. Pogląd taki na początku września

<sup>45</sup> KA AOK/QA MV 108/7 v. 1918, k. 40.

<sup>46</sup> Ibid., k. 41.

<sup>47</sup> KA AOK/QA MV 106/7 v. 1918, k. 56, Politischer Bericht vom 6. Oktober 1918.



1918 r. reprezentował M. Handelsman<sup>48</sup>. Mimo braku oparcia w społeczeństwie dla koncepcji aktywistycznych, politycy wierni tym poglądom przejawiali dużą aktywność w ostatnich miesiącach wojny.

Na stanowisku proniemieckim pozostawały KPP i Grupa Polityki Czynnej, a także Centrum Narodowe i Polska Partia Demokratyczna (Młynarski). Grupy te w końcu sierpnia 1918 r. reprezentowały pogląd, że w porozumieniu z państwami centralnymi należy powołać na tron polski arcyksięcia Karola Stefana. Łempicki i Studnicki byli gotowi przeprowadzić swój zamiar nawet wbrew Radzie Regencyjnej i Radzie Stanu, nie wykluczając również możliwości zamachu stanu. Takie stanowisko uzasadniano tym, że w aktualnej sytuacji Niemcy są gotowe spełnić propozycje zawarte w kwietniowej nocy rządu Stępczowskiego i Polska może uzyskać, w porozumieniu z Niemcami, znaczne nabytki terytorialne na wschodzie<sup>49</sup>.

Zdecydowanie przeciwna takiemu niemieckiemu, definitywnemu rozwiązaniu sprawy polskiej była LPP. 17 lipca 1918 r. jej przywódcy obradowali w Warszawie nad aktualną sytuacją polityczną i programem organizacji. W referacie Gustawa Simona znalazło się stwierdzenie: „Warunkiem istnienia Polski jest połączenie się z Galicją, nie kosztem rozbitcia Austrii, lecz wzmocnienia jej federacyjnego z innymi narodami monarchii w obronie przeciwko Rzeszy Niemieckiej”<sup>50</sup>.

Na późniejszej konferencji, w której obok delegatów Ligi uczestniczyli przedstawiciele klubu Ludowego w Radzie Stanu i NZR, uznano, że w istniejącej sytuacji wybór króla nie może wchodzić w rachubę, podobnie jak definitywne rozwiązanie sprawy polskiej, przeszkadzałoby to bowiem zjednoczeniu Królestwa z Galicją. Uznawano też, że bezpośrednia praca przy budowie państwowości i stopniowe przejmowanie administracji jest w ówczesnej sytuacji znacznie ważniejsze niż rokowania na temat odstępczego rozstrzygnięcia kwestii polskiej.

Takie stanowisko nie różniło się od postawy przynajmniej części pasywistów, było też określane mianem „neopasywizmu”. Liga nie ograniczała się jednak tylko do tego i ponownie wróciła do koncepcji austro-polskiej.

<sup>48</sup> BKUL rkps nr 577 (PJS), k. 388; J. Pajewski, op. cit., s. 270-271.

<sup>49</sup> KA AOK/QA MV 108/7 (September) v. 1918, k. 6.

<sup>50</sup> BKUL rkps nr 577 (PJS), k. 302-303.

Mimo braku oparcia w szerszych kręgach społeczeństwa, które już we wrześniu 1918 r. opowiadały się - zdaniem władz okupacyjnych - za całkowitą niepodległością, LPP, wówczas już po raz ostatni, podjęła działania na rzecz rozwiązania austro-polskiego, przy czym „austriackość” tej koncepcji miała tym razem już drugorzędne znaczenie. Na plan pierwszy wysuwano konieczność połączenia Królestwa z Galicją, a to przekreślało kombinację niemiecką i spowodowało kolejną falę ataków, ze strony skrajnych aktywistów, którzy znów sięgnęli po tradycyjną argumentację. Twierdzili też, że dla państwa polskiego większą wagę mają tereny wschodnie niż Galicja, która i bez rozwiązania austro-polskiego przypadnie Polsce, a przewaga Niemiec czyni koncepcję austro-polską nierealną<sup>51</sup>.

Nieprzychylna koncepcji austro-polskiej i jej zwolennikom prasa lewicy niepodległościowej określała tę taktykę jako wyczekującą. Ponieważ pozycja Niemiec była jeszcze zbyt silna, zwolennicy związku z c. i k. monarchią chcą zyskać na czasie i doczekać konstelacji politycznej, w której rozwiązanie austro-polskie będzie możliwe. Na „umiarkowanie aktywistyczny” charakter koncepcji austro-polskiej, zbliżający ją do stanowiska „umiarkowanych” pasywistów (niechęć do definitywnego rozstrzygnięcia sprawy polskiej przed końcem wojny) wskazywała także prasa MKP. Charakteryzując program dezygnowanego przez Radę Regencyjną we wrześniu 1918 r. na funkcję premiera J. Kucharzewskiego, określano ten program jako „chęć rozstrzygnięcia sprawy polskiej, przy jednoczesnym rzeczywistym unikaniu rozstrzygnięcia”<sup>52</sup>.

Podobne było stanowisko J. Steckiego, który, oceniając sytuację 30 sierpnia 1918 r., pisał: „Bez względu na tzw. «orientacje» pewnym jest dla nas wszystkich, że najkorzystniej byłoby rokować z Niemcami w chwili najgorszego ich położenia. Ponieważ wszelkie istnieją podstawy do przypuszczenia, że położenie to pogorszy się, przeto należy tak postępować, iżby o ile możliwości odsunąć moment rozstrzygnięć ostatecznych. Tym bardziej jest to wskazane, że należy pozostawić czas Austrii, do wywarcia stosownego nacisku na Niemcy”<sup>53</sup>.

<sup>51</sup> KA AOK/QA MV 108/7 (Oktober) v. 1918, k. 35.

<sup>52</sup> „Zjednoczenie”, 1918, nr 14.

<sup>53</sup> BKUL rkps nr 569 (PJS), k. 64.

LPP w swoich działaniach szukała poparcia wśród konserwatystów galicyjskich, w Królestwie zaś w kręgu Zjednoczenia Ludowego i bezpartyjnych konserwatystów. 19 września 1918 r. Liga złożyła Radzie Regencyjnej memoriał. Postulowała w nim połączenie Królestwa z Galicją i Śląskiem Cieszyńskim oraz z częścią ziem na wschód od Niemna i Bugu. Obejmujące ten obszar państwo polskie weszłoby w niesprecyzowany „bliższy związek z Austro-Węgrami”<sup>54</sup>. Konieczność połączenia Galicji z Królestwem, możliwą tylko przy przyjęciu rozwiązania austro-polskiego, propagowała Liga w wydawanych we wrześniu 1918 r. broszurach „Łączność” i „Przyszłość”<sup>55</sup>.

Prezentowane poczynania LPP przypadały już na okres, w którym wiara społeczeństwa w ostateczną klęskę państw centralnych była powszechna, a przejawy radości z powodu klęsk Niemców coraz bardziej jawne. W okupacji austriackiej notowano nie tylko, jak dotychczas, akty biernego, przeważnie żywiołowego, oporu, ale także opór wobec rekwizycji firmowany przez wójta gminy. Przejawy wrzenia rewolucyjnego władze okupacyjne rejestrowały zarówno na wsi, jak w mieście<sup>56</sup>.

W takiej sytuacji sama Liga stwierdzała, że propaganda koncepcji austro-polskiej w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym jest możliwa tylko po zniesieniu zarządu okupacyjnego<sup>57</sup>. Kroki władz austriackich, zmierzające do złagodzenia nastrojów, takie jak abolicja procesu w Marmaros-Sziget, nie mogły wpłynąć na zmianę postawy ludności wobec c. i k. władz. Kiedy w Lublinie 1 października 1918 r. delegacja pan z instytucji opiekujących się byłymi legionistami postanowiła przesłać adres dziękczynny na ręce cesarzowej Zyty, przedstawiciel c. i k. Ministerstwa Spraw Zagranicznych uznał za niewskazane publikowanie tego listu w prasie<sup>58</sup>.

Wyczekującą postawę w sporze dwu orientacji aktywistycznych za-  
jął początkowo ZBPP, natomiast Rada Regencyjna, pod wpływem Radzi-

<sup>54</sup> BKUL rkps nr 577 (PJS), k. 444-448; APK NKN 105, k. 143-150; J. Pajewski, op. cit., s. 271.

<sup>55</sup> KA AOK/QA MV 108/7 (Oktober) v. 1918, k. 61.

<sup>56</sup> Ibid., k. 17.

<sup>57</sup> Ibid., k. 12.

<sup>58</sup> HHSA PA I 1028, Krieg 56c/7, k. 532 i 583, Zur Abolitionierung der Marmaros-Szigether Prozess - Stimmung. Lublin, am 1. Oktober 1918, Baron Lago an Graf Burian.

wiłłów, skłaniała się raczej ku rozwiązaniu niemieckiemu, chociaż nie odrzucała także rozwiązania austriackiego<sup>59</sup>.

Istniejącą w sierpniu i we wrześniu 1918 r. w Królestwie Polskim sytuację społeczno-polityczną dyskutowały ugrupowania pozostające w opozycji wobec państw centralnych: MKP, KPSD i lewica rewolucyjna. Prasa pasywistyczna stwierdzała, że wydarzenia na froncie zachodnim przekreślają zarówno koncepcję austriacką, jak niemiecką. Przeciw obu koncepcjom opowiedziała się też lewica niepodległościowa. Odnotowując klęski państw centralnych, nie wiązała jednakże swych rachub z Ententą. Wypowiadała się przeciw monarchicznej formie państwowości, za Polską złożoną z ziem trzech zaborów. O sprawach ustrojowych miał decydować demokratycznie wybrany sejm. „Ani Dmowski, ani Ronikier nie mają prawa przemawiać w imieniu Polski”<sup>60</sup>.

W ruchu ludowym doszło do porozumienia trzech głównych partii Galicji i Królestwa w sprawie polskiej. 24 września 1918 r. w Krakowie PSL i ZL oraz PSL „Piast” przyjęły wspólną uchwałę, w której uznały za swój cel utworzenie „niepodległej zjednoczonej Rzeczypospolitej ze wszystkich zaborów Polski, opartej o własne polskie morze”. Protestowano też „przeciw wszelkim zakusom jednostronnego załatwienia sprawy polskiej, czy to austro- czy niemiecko-polskiego”<sup>61</sup>.

Prasa lewicy rewolucyjnej propagowała pogląd, że wojna zakończy się rewolucją społeczną w całej Europie. Wzywano proletariat polski do organizowania walki przeciw klasom posiadającym, współdziałającym z państwami centralnymi w wyzysku mas ludowych. Zwalczano jednocześnie idee niepodległościowe, jako nie służące klasowym celom proletariatu. Państwa centralne określano jako reprezentantów imperializmu i wsparcie miejscowych kapitalistów<sup>62</sup>.

Po październikowej nocy rządów państw centralnych do mocarstw Ententy o rozejm i podjęcie rokowań pokojowych na podstawie 14 punktów Wilsona, sprawa stosunku do Austro-Węgier sprowadzała się

<sup>59</sup>KA AOK/QA MV 108/7 (Oktober) v. 1918, k. 5-6.

<sup>60</sup>Ibid., k. 32.

<sup>61</sup>„Komunikat Informacyjny”, z 5 X 1918; J. Molenda, *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, s. 262.

<sup>62</sup>KA AOK/QA MV 108/7 (Oktober) v. 1918, k. 59-60.

do postawy już nie wobec rozpadającej się właśnie monarchii nadunajskiej, ale do tego, co z niej jeszcze pozostało w Królestwie, w praktyce do c. i k. Zarządu wojskowego w południowej części Kongresówki.

Przyjęcie przez państwa centralne „punktów Wilsona”, z których trzynasty mówił o powstaniu niepodległego państwa polskiego w granicach etnograficznych, z dostępem do morza i z międzynarodową gwarancją niezależności gospodarczej i integralności terytorialnej, oznaczało przekreślenie kombinacji austriackiej i niemieckiej i przejęcie rozwiązania sprawy polskiej przez samych Polaków. Takie wnioski wyciągnęły z austriacko-niemieckiej noty z 4 października 1918 r. zarówno czynniki polskie, jak i austro-węgierskie władze okupacyjne. Oznaczało to kres koncepcji aktywistycznych i wyeliminowanie ugrupowań aktywistycznych z życia politycznego Królestwa Polskiego.

Walka o kształt ustrojowy Polski i o władzę w przyszłym państwie stała się w październiku 1918 r. sprawą zasadniczą. Walczące o władzę strony różniły się między sobą także stanowiskiem wobec aparatu władzy okupacyjnej<sup>63</sup>.

7 października 1918 r. Rada Regencyjna ogłosiła manifest do narodu polskiego, w którym to manifestie motywem przewodnim było tworzenie niepodległego państwa polskiego. Był to pierwszy chronologicznie akt polskich władz państwowych, proklamujący odbudowę niepodległego państwa. Był świadectwem pewnej zręczności politycznej jego autorów w walce o władzę i stwarzał Radzie szansę na zdobycie popularności przynajmniej wśród klas posiadających, zaniepokojonych postępującą radykalizacją nastrojów i rozkładem władzy okupacyjnej. Kolejnym krokiem Rady Regencyjnej był dekret z 12 października 1918 r., podporządkowujący regencji wszystkie polskie formacje wojskowe<sup>64</sup>.

<sup>63</sup> Sytuację polityczną w okupacji austriackiej w październiku i na początku listopada 1918 r. przedstawiono szerzej [w:] J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką...*, s. 133-142; tegoż, *Lubelszczyzna kolebką Polski Niepodległej*, [w:] *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, Lublin 1974, s. 168-177; tegoż, *Walka o władzę w Lublinie w październiku i listopadzie 1918 r.*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, sec. F, 1978/1979, vol. XXXIII/XXXIV, s. 114-133; tegoż, *Rola Lublina i Lubelszczyzny w październiku i listopadzie 1918 r.*, *Rocznik Lubelski*, 1979, t. XXI, s. 14-31.

<sup>64</sup> H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918*, (Sprawy naro-

W połowie października 1918 r. kierownictwo obozu narodowego zdecydowało się na otwartą współpracę z regencją w jej poczynaniach zmierzających do całkowitego objęcia władzy w Królestwie. 23 października 1918 r. Rada Regencyjna powołała gabinet Józefa Świeżyńskiego. W tym momencie cała prawica społeczna (endecja, realisci, Rada Regencyjna) skupiła się w jednym obozie. Na lewo od niej znajdował się, kierowany przez Konwent Organizacji A, obóz republikańsko-demokratyczny. Koncepcję państwa radzieckiego głosiły partie lewicy rewolucyjnej.

W październiku 1918 r. wszystkie ugrupowania przedsięwzięły działania zmierzające do zdobycia władzy, wszystkie też wystąpiły przeciw dalszemu trwaniu rządów okupacyjnych. Ugrupowania lewicy niepodległościowej podjęły przygotowania do likwidacji aparatu okupacyjnego, przede wszystkim na terenie c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego. Przeciw zarządowi okupacyjnemu występowały też partie lewicy rewolucyjnej. Odmienna była postawa prawicy, która, nie posiadając własnego aparatu władzy, oraz obawiając się rewolucyjnego wybuchu w momencie załamania się okupacji, pragnęła oprzeć się na funkcjonariuszach, a w części i formacjach wojskowych c. i k. Zarządu Wojskowego w chwili obejmowania władzy<sup>65</sup>.

Naprzeciw dążeniom regencji wychodziły poczynania władz okupacyjnych w Lublinie. 12 października 1918 r. generalny gubernator Lipoścak skierował do Naczelnej Komendy Armii wniosek o natychmiastowe wstrzymanie rekwizycji na terenie okupacji, zaprzestanie wojskowego gospodarowania surowcami i produkcją rolną i przekazanie tych spraw władzom polskim, a także o przygotowanie ewakuacji zarządu okupacyjnego i jego mienia. Dwa dni później Naczelna Komenda Armii skierowała do Lipoścaka notę, która zawierała warunki likwidacji okupacji. 15 października 1918 r. analogiczną notę przekazano przejściowemu rządowi Rady Regencyjnej, a 21 października rozpoczęły się w Warszawie rokowania polsko-austriackie. Strona polska żądała wstrzymania rekwizycji, zaprzestania wywozu z terenu okupacji żywności i surowców, oraz ustanowienia polskiego komisarza państwowego w Dąbrowie, który miałby nadzorować zaopatrzenie

dowosciowe i działania dyplomatyczne), Wrocław 1965, s. 188; H. Jabłonski, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej...*, s. 475; J. Pajewski, op. cit., s. 270-272.

<sup>65</sup> KA AUK Lagerberichte 1918. Op. 148184/1-31 v. 1918; J. Zdanowski, op. cit., t. II, k. 3.

nie Królestwa w węgiel. Przekazanie zarządu miało nastąpić w ciągu listopada w ten sposób, że 1 grudnia 1918 r. administracja miała całkowicie spoczywać w rękach polskich. Dla przygotowania przejęcia zarządu miał zostać powołany w Lublinie polski komisarz rządowy. Urzędnicy galicyjscy z Generalnego Gubernatorstwa mieli być jak najszybciej przydzieleni do polskich ministerstw, planowano też utworzenie kadr instruktorskich dla policji. Austria miała zostawić broń dla polskiej policji i przekazać państwu polskiemu urzędników galicyjskich. Żandarmeria i oddziały okupacyjne złożone z żołnierzy narodowości polskiej miały 1 grudnia 1918 r. przejść pod polskie rozkazy. Państwu polskiemu miano pozostawić koleje wraz z taborem, telegraf i telefon, wszystkie kopalnie razem z urządzeniami, oraz wszystkie lokale urzędowe. Żądano też od Austrii zaliczki w wysokości 350 mln koron, na pokrycie kosztów administracji w ciągu pierwszych czterech miesięcy.

Austriacy przyjmowali te żądania, pod warunkiem jednak, że państwo polskie przejmie deficyt zarządu okupacyjnego i spłaci go w formie dostaw żywności dla Austrii, oraz zagwarantuje jej dostawę węgla - 6 tys. ton dziennie.

Strona polska była gotowa zgodzić się na dostarczenie węgla i żywności, stanowczo jednak odmówiła pokrycia deficytu Zarządu wojkowego. Zanim osiągnięto porozumienie, 22 października 1918 r. rozeszła się w Warszawie wiadomość o powołaniu rządu Świeżyńskiego i dotychczasowe ustalenia straciły swą moc wiążącą obie strony<sup>66</sup>.

Informacje o propozycjach austriackich, toczących się rokowańach i o mającym rychło nastąpić końcu rządów okupacyjnych, przynosiła prasa, ukazująca się już w drugiej połowie października 1918 r. z pominięciem okupacyjnej cenzury, podsycająca jeszcze wrogie wobec władz nastroje. Możliwości działania aparatu okupacyjnego kurczyły się coraz bardziej. Druga i trzecia dekada października 1918 r. była w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym okresem strajków i masowych demonstracji, w czasie których domagano się uwolnienia więźniów politycznych, zaprzestania rekwizycji i zniesienia okupacji. Raporty komend powiatowych informowały o tworzeniu w powiatach polskiej milicji i o tym, że około 20 października musiano zaprzęs-

<sup>66</sup>A. Hausner, op. cit., s. 287-289.

tać, prowadzonej dotychczas w oparciu o wojsko, akcji ściągania płodów rolnych. Obok akcji ekspropriacyjnych odnotowano napady na funkcjonariuszy okupacyjnych<sup>67</sup>.

W takiej sytuacji generalny gubernator, mimo braku wyraźnych poleceń z Naczelnej Komendy Armii, prowadził, także po zerwaniu rokowań w Warszawie, rozmowy z komisarzem rządu Rady Regencyjnej - J. Zdanowskim i wydawał polecenia, mające ułatwić i przyspieszyć ewakuację zarządu okupacyjnego i przekazanie władzy Zdanowskiemu.

Z formalnego punktu widzenia Zdanowski obejmował władzę w okupacji austriackiej jako „legalny” następca c. i k. Zarządu Wojskowego. Lipošćak polecił bowiem wydzielić z formacji okupacyjnych żołnierzy narodowości polskiej, zwolnić ich od przysięgi złożonej cesarzowi i zaprzysięć na wierność państwu polskiemu. Osobiście też zwolnił 2 listopada 1918 r. oficerów i urzędników Generalnego Gubernatorstwa z przysięgi cesarskiej i uczestniczył w zaprzysiężeniu urzędników cywilnych na wierność Radzie Regencyjnej. W dniu następnym c. i k. generalny gubernator przesłał pismo do Rady Regencyjnej o przekazaniu jej pełni władzy na terenie okupacji<sup>68</sup>. Także Zdanowski informował, że przejęcie „zarządu państwowego z rąk c. i k. generał-gubernatorstwa [...] ma nastąpić w drodze umowy wzajemnej”<sup>69</sup>.

W warunkach przełomu października i listopada 1918 r., wobec rozpadu Austro-Węgier i utrzymywania się okupacyjnego zarządu niemieckiego w północnej i centralnej części Kongresówki, oba walczące o władzę obozy, endecki i niepodległościowy, traktowały teren okupacji austriackiej jako swojego rodzaju bazę w walce o władzę w całym kraju. Endecy (Świeżyński, Zdanowski) starali się doprowadzić do przejęcia władzy wprost z rąk c. i k. Zarządu Wojskowego, wraz z częścią aparatu okupacyjnego. Pierwsze dni listopada 1918 r. oraz działalność Zdanowskiego w Lublinie i na terenie ca-

<sup>67</sup> AAN GCRR 120, k. 269, 287; AAN Główny Urząd Likwidacyjny 1159, k. 45, 55, 58, 68-70, 76, 102, 114 (meldunki z poszczególnych powiatów); KA AOK Lagerberichte 1918, Op. 148184/1-31 v. 1918.

<sup>68</sup> A. Hausner, op. cit., s. 305; J. Zdanowski, op. cit., t. II, k. 10-15.

<sup>69</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Zbiór afiszów i druków ulotnych XIX i XX w., 16.



łej okupacji austriackiej raz jeszcze dowiodły złudności rachub związanych z c. i k. monarchią, czy jej pozostałościami. Przekazanie władzy przez Lipoścaka, wobec rozkładu aparatu okupacyjnego, miało już tylko czysto formalne znaczenie, a brak oparcia społecznego dla władzy związanej z Radą Regencyjną wykorzystwały w Lublinie siły lewicy, tworząc tutaj pierwszą na ziemiach polskich radę delegatów robotniczych, a następnie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, utworzony po pozbawieniu władzy „królewsko-polskiego” komisarza Zdanowskiego.

Podpisanie przez Austro-Węgry traktatu brzeskiego w dniu 9 lutego 1918 r. pozbawiło gruntu pod nogami zwolenników rozwiązania austro-polskiego i wyzwoliło w społeczeństwie polskim falę oburzenia i nienawiści wobec c. i k. zaborcy i okupanta. Zdeklarowani aktywiści znów skierowali swój wzrok w stronę Niemiec, natomiast koncepcja austro-polska stała się dla części dotychczasowego obozu aktywistycznego rodzajem dywersji wobec prób forsowania rozwiązania niemieckiego. Pozostał też nadal żywotny problem połączenia Galicji i Królestwa, będący pretekstem do przypomnienia niesprecyzowanej w dalszym ciągu koncepcji austro-polskiej. Widoczny wyraźnie w 1918 r. rozkład c. i k. monarchii ułatwiał zadanie wszystkim przeciwnikom jakichkolwiek powiązań losów Polski z monarchią Habsburgów, a w szerokich kręgach społeczeństwa wytworzył specyficzną mieszaninę nienawiści i lekceważenia, a nawet pogardy wobec c. i k. monarchii i reprezentującego ją aparatu okupacyjnego.

Wobec rozpadu Austro-Węgier w końcu października 1918 r. na porządku dziennym stanął problem przejęcia władzy na terenie okupacji austriackiej i stosunku do zarządu okupacyjnego. Prawicowym próbom przejęcia władzy „z rąk do rąk”, z uniknięciem wstrząsów społecznych, lewica przeciwstawiła przygotowania do rozbicia aparatu okupacyjnego. Sprawę przesądził szybki rozpad okupacyjnego panowania - starego aparatu władzy nie musiano likwidować siłą, jak planowała lewica niepodległościowa, ale też nie można było oprzeć się na nim, jak zamierzali prawicowi rywale obozu Piłsudskiego. Cesarska i królewska monarchia i jej aparat przestały istnieć, a wraz z tym zniknął problem stosunku do Austro-Węgier ze strony partii i ludności Królestwa Polskiego.

## ZAKOŃCZENIE

Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej część stronnictw politycznych Królestwa Polskiego i pewien odłam aktywnej politycznie części społeczeństwa były określane mianem „orientacji austriackiej”. Określenie to, podobnie jak związany z nim termin „austro-polskiego rozwiązania sprawy polskiej”, nie było jednoznaczne ani przed wybuchem konfliktu światowego, ani w latach wielkiej wojny.

„Orientacja austriacka” opierała się na założeniu, że przyszły konflikt przyniesie zwycięstwo państw centralnych, usunięcie carskiej Rosji z Królestwa i utworzenie polskiego organizmu państwowego, złożonego z zaboru rosyjskiego i austriackiego, powiązanego z monarchią habsburską. Kształt tych powiązań (trializm, subdualizm, unia personalna) nie został definitywnie ustalony.

Przed wybuchem wojny stosunek partii i ludności Kongresowki do monarchii naddunajskiej kształtowały przede wszystkim takie czynniki, jak antypolska polityka caratu, sytuacja polityczna i gospodarcza ziem zaboru austriackiego i międzynarodowa pozycja Austro-Węgier. Spowodowały one, że w kręgu orientacji austriackiej znalazły się partie niepodległościowe, zdecydowane na walkę przeciwko caratowi, w obozie przeciwników zaś c. i k. monarchii i orientacji austriackiej skupiły się ugrupowania orientujące się na zwycięstwo Rosji i na zjednoczenie wszystkich ziem polskich pod berłem Romanowów. Waznym czynnikiem, osłabiającym proaustriackie sympatie części społeczeństwa Kongresowki był sojusz państwa Habsburgów z Niemcami i wyraźnie słabsza pozycja monarchii Franciszka Józefa w tym sojuszu. Na niekorzyść Austro-Węgier przemawiała też sytuacja gospodarcza Galicji.

Pierwsze miesiące i lata wojny przyniosły wiele gorzkich rozczarowań zwolennikom orientacji austriackiej. Nie było oczekiwanej proklamacji cesarskiej w sprawie polskiej, Warszawa została zajęta przez wojska niemieckie, Królestwo zaś podzielone na dwie okupacje. Sytuacja materialna ludności uległa drastycznemu pogorszeniu z powodu zniszczeń wojennych i rabunkowej gospodarki za-

rządów okupacyjnych. Wszystko to rodziło powściągliwą, a z czasem coraz bardziej wrogą postawę ludności zaboru rosyjskiego wobec państw centralnych.

Dla tej części Kongresowki, która na ponad trzy lata znalazła się pod okupacyjnym zarządem austro-węgierskim, sprawa stosunku do Austro-Węgier przestała być kwestią czysto polityczną, interesującą niewielką grupę czynnych uczestników życia politycznego, a stała się jednym z problemów dnia powszedniego.

Ingerencja władz okupacyjnych obejmowała bowiem nie tylko sferę polityki, czy życia kulturalnego, ale przede wszystkim sprawy gospodarcze, decydujące o codziennej egzystencji mieszkanców c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego. Dlatego też większość ludności okupacji austriackiej patrzyła na monarchię naddunajską przez pryzmat codziennych doświadczeń, pogarszających się w miarę trwania wojny warunków egzystencji, w czym widziano także „zasługę” zarządu okupacyjnego. W masach rosła nienawiść, połączona pod koniec wojny z pewnym lekceważeniem, a nawet pogardą wobec „dzia-dów” i „trepów”, jak nierazdo określano funkcjonariuszy zarządu okupacyjnego. Stosunek ów ujawniał się w biernym oporze wobec poboru do oddziałów robotniczych, czy rekwizycji, wreszcie w masowym zasięgu czynnych wystąpień antyokupacyjnych w roku 1918.

Inaczej przedstawiała się sytuacja w okupacji niemieckiej, w której Austro-Węgry oceniano przez pryzmat „własnych”, czyli niemieckich, znacznie bardziej uciążliwych rządów okupacyjnych.

W życiu politycznym, mimo trudnych warunków pierwszych lat wojny, nastąpiło ogromne ożywienie, a usunięcie Rosjan z Królestwa umocniło pozycję państw centralnych, ale i ujawniło przewagę strony niemieckiej. Stworzyło to podatny grunt dla antyniemieckich grup pasywistycznych, którym konsekwentnie przewodziła endecja, odrzucająca zdecydowanie koncepcję austro-polską, a z czasem także dla tych grup aktywistycznych, które stały na gruncie „rozwiązania niemieckiego” i również znały orientację austriacką.

Mimo to, w ukształtowanym w 1915 r. obozie aktywistycznym, zwolennicy koncepcji austro-polskiej mieli zdecydowaną przewagę nad stronnikami rozwiązania niemieckiego. Pomimo różnych zastrzeżeń wobec bieżącej „Polenpolitik” Wiednia, za powiązaniem polskiego organizmu państwowego z c. i k. monarchią opowiadała się, skupiona w Centralnym Komitecie Narodowym, kierowana przez Piłsudskiego, aktywistyczna lewica, jak też powstałe już w czasie wojny

mieszczańsko-inteligenckie centrum, zgrupowane w Lidze Państwowości Polskiej. Decydowała o tym zarówno konieczność prowadzenia dalszej walki z carską Rosją, jak i obawy przed Niemcami.

Niejednolitość obozu aktywistycznego z jednej strony, a z drugiej brak wyraźnej koncepcji Wiednia w sprawie polskiej, powodowały coraz to więcej zastrzeżeń lewicy niepodległościowej wobec rozwiązania austro-polskiego, traktowanego przez większość jego polskich zwolenników od początku w sposób instrumentalny, z punktu widzenia polskich interesów narodowych.

Przejęcie przez Niemcy steru w rozwiązywaniu kwestii polskiej wiosną 1916 r., spowodowało ostateczne zerwanie z koncepcją austro-polską przez aktywistyczną lewicę niepodległościową. Ciosem dla tej koncepcji było ogłoszenie aktu 5 listopada 1916 r., zapowiadającego utworzenie jednoczłonowego Królestwa Polskiego pod hegemonią niemiecką. Duża część aktywistów, nawet tych zwalczających rozwiązanie austro-polskie, zaczęła wówczas traktować Austro-Węgry jako przeciwwagę wobec hegemonii niemieckiej, tym bardziej, że w 1917 r. także w Wiedniu odżywała koncepcja austro-polska.

Wydarzenia roku 1917 spowodowały zmianę bazy społecznej aktywizmu w Królestwie Polskim. Rewolucja lutowa i oświadczenia strony rosyjskiej w sprawie polskiej miały ten skutek, że główny powód aktywizmu lewicy niepodległościowej - walka przeciw Rosji u boku państw centralnych - przestał istnieć. Jednocześnie podjęta przez Piłsudskiego i jego zwolenników próba budowania państwa polskiego w oparciu o Niemcy załamała się wraz z kryzysem przysięgowym. Dotychczasowa aktywistyczna lewica przeszła w połowie 1917 r. do zdecydowanej opozycji wobec państw centralnych, przyjmując program budowy republikańsko-demokratycznego państwa polskiego przeciw mocarstwom centralnym, w oparciu o własne siły.

Kryzyz koncepcji aktywistycznych w połowie 1917 r. obciążał tym razem Niemcy, jako hegemon w obozie państw centralnych i w realizacji „polityki aktu 5 listopada 1916 r.” Towarzyszyła temu radykalizacja nastrojów społecznych, pogłębiająca się pod wpływem rewolucji październikowej w Rosji. Znaczna część polskich klas posiadających jedyną gwarancję ochrony ziem polskich przed rewolucją widziała w armiach państw centralnych, okupujących ziemie byłego zaboru rosyjskiego. Wielu dotychczasowych pasywistów - przeciwników współpracy politycznej z państwami centralnymi - znalazło się w obozie aktywistycznym, który w drugiej połowie 1917 r.,

po opuszczeniu go przez lewicę niepodległościową, miał jednoznacznie zachowawczy charakter.

Przy nieustępliwej, nawet wobec umiarkowanych żądań polskich aktywistów, postawie Niemiec, ich nadzieje kierowały się w jedynym możliwym wówczas kierunku - ku monarchii habsburskiej, zmierzającej do pozyskania sobie zwolenników w Królestwie także poprzez działalność swego zarządu okupacyjnego, kierowanego wtedy przez gen. Szeptyckiego. W kręgach nowych, utworzonych przez państwa centralne w końcu 1917 r., polskich instytucji państwowych - Rady Regencyjnej i jej gabinetu - przewaga zwolenników koncepcji austro-polskiej była zdecydowana. Dotyczy to całego obozu aktywistycznego, którego poszczególne ugrupowania opowiadały się na przełomie 1917 i 1918 r. za powołaniem na tron polski cesarza Karola I.

Ożywieniu wokół koncepcji austro-polskiej na przełomie 1917 i 1918 r., w czasie toczących się w pobliskim Brześciu Litewskim rozmów pokojowych, towarzyszył jednocześnie zdecydowany wzrost nastrojów skierowanych przeciw państwom centralnym, co znalazło wyraz w fali strajków politycznych w styczniu 1918 r. Polaryzacja nastrojów i postaw prowadziła, z jednej strony do zwiększenia liczby zwolenników koncepcji austro-polskiej w zachowawczych kołach Kongresówki, z drugiej do wzrostu liczby jej przeciwników w radykalizujących się szerokich rzeszach ludności obu okupacji.

Antypolskie postanowienia traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 r. spowodowały, że nawet najgorętsi dotychczasowi zwolennicy Austrii w Królestwie znaleźli się w obozie jej przeciwników. Koncepcja austro-polska utraciła dotychczasowe znaczenie w polskim życiu politycznym, a coraz bardziej widoczna w 1918 r. słabość wewnętrzna c. i k. monarchii postawiła na porządku dziennym swojego rodzaju „kwestię austriacką” - sprawę przejęcia władzy na ziemiach polskich po rozpadającym się państwie austro-węgierskim.

Walczące o władzę w przyszłej Polsce dwa główne obozy polityczne: narodowy i zwolenników Piłsudskiego, różniły się między sobą także stosunkiem do dotychczasowego c. i k. zarządu okupacyjnego w południowej części Kongresówki. Endecja, podobnie jak Rada Regencyjna, pragnęła, nawet za cenę pewnych ustępstw materialnych, przejąć władzę „legalnie”, bezpośrednio z rąk władz okupacyjnych, aby w ten sposób uniknąć wstrząsów społecznych i uprzedzić w walce o władzę swoich przeciwników z lewicy. Lewica niepodległościowa dążyła natomiast do całkowitej likwidacji okupa-

cyjnego aparatu władzy. Głównym terenem tej rozgrywki był w listopadzie 1918 r. Lublin jako siedziba c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego (do 3 listopada), komisarza Rady Regencyjnej J. Zdanowskiego (do 6 listopada) i Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej (7-15 listopada).

W ciągu ponad czterech lat wojny dokonała się w Królestwie znanymi ewolucja w obozie określanym mianem orientacji austriackiej. Przed wybuchem wojny i w czasie dwu pierwszych jej lat z Austro-Węgrami wiązały swe nadzieje siły polskiej lewicy politycznej, skupionej wokół Piłsudskiego i ukształtowane już podczas wojny, niewielkie, ale ruchliwe centrum.

Z monarchią naddunajską wiązano rachuby na wyzwolenie Kongresówki spod panowania rosyjskiego, uzyskanie dla niej statusu Węgier, czyli możliwości pełnego rozwoju użycia narodowego, kulturalnego i politycznego.

Jedną z wielu słabych stron orientacji austriackiej było to, co J. Chlebowski określił jako „robienie rachunku bez gospodarza”: „wyolbrzymiano możliwości oraz chęci Wiednia, nie doceniano roli Budapesztu, oraz co najważniejsze II Rzeszy. W oczach Madziarów realizacja koncepcji austro-polskiej podwazała zasadę dualizmu, a tym samym istotnie osłabiała pozycję Zaliczawii w monarchii, Berlin nie mógł się pogodzić z żadnym rozwiązaniem, które by wzmacniało w monarchii austriackiej - jego głównego sojusznika - pozycje polskie, pośrednio więc ogólnosłowiańskie, kosztem roli elementu niemiecko-austriackiego, głównego gwaranta sojuszu i ekspansji południowo-wschodniej”<sup>1</sup>.

Antyrosyjskość koncepcji austro-polskiej oznaczała skierowanie jej zarówno przeciw państwu carów, jak i przeciw tym siłom polskiej prawicy społecznej, które wiązały swe rachuby polityczne z carską Rosją. Paradoksem wszakże tej orientacji było to, że sama również wiązała się z siłami reakcji, dominującymi w życiu politycznym Austro-Węgier, czy Niemiec, zwłaszcza w latach „wielkiej wojny”. Fakt ten demaskowały konsekwentnie partie lewicy rewolucyjnej.

W czasie wojny dokonana została zasadnicza zmiana bazy społecznej orientacji austriackiej. Jeżeli w pierwszych latach wojny lewica

<sup>1</sup>J. Chlebowski, Idee niepodległościowe i ruchy odśrodkowe we Wschodniej Europie Środkowej na początku XX wieku, „Kwartalnik Historyczny”, 1981, t. LXXXVIII, s. 616.

niepodległościowa i centrum widziały w c. i k. monarchii sprzymierzeńca w walce przeciw reakcyjnemu caratowi, to po upadku caratu siły zachowawcze szukały w Wiedniu oparcia przed rewolucyjnym zagrożeniem ze Wschodu i przed niebezpieczeństwem aneksji ze strony Niemiec. Lewica niepodległościowa przeszła w latach 1915-1917 od taktycznej krytyki poczynań Wiednia, Cieszyzna i Lublina w sprawie polskiej do zdecydowanie antyaktywistycznej postawy po kryzysie przysięgowym. Przyjęta wówczas w tym obozie koncepcja republikańsko-demokratycznego ustroju przyszłej Polski w żaden sposób nie mieściła się „pod berłem Habsburgów”. W tym samym czasie prawica szukała oparcia nawet w rozpadającym się aparacie okupacyjnym Zarządu Wojskowego w walce o władzę w powstającym państwie polskim.

Słabość monarchii habsburskiej, widoczna zwłaszcza w porównaniu z jej niemieckim sojusznikiem, z jednej strony podważała pozycję orientacji austriackiej, ale z drugiej strony była pewnego rodzaju jej atutem. W dramatycznym wyborze między Niemcami a Rosją, wyborze przed jakim stanęła większość uczestników polskiego życia politycznego przed wybuchem wojny i w pierwszych jej latach, w wyborze między germanizacją a rusyfikacją, między Wrzesnią, ustawami wyłączeniowymi a wyodrębnieniem Chełmszczyzny, Austria, z galicyjską autonomią i jej konsekwencjami, była, jeżeli nie nadzieją, to z pewnością najmniejszym zagrożeniem, możliwością wyboru najmniejszego zła.

Traktowanie c. i k. monarchii w kategoriach „najmniejszego zła”, czy też „zła koniecznego”, chociaż rzadko używano wówczas tych określeń, można jednak wyraźnie dostrzec w poczynaniach polskich grup politycznych. Działo to zresztą tak na korzyść jak i przeciw orientacji austriackiej. Na korzyść, związek bowiem Królestwa z monarchią naddunajską nie niósł takich zagrożeń, jak powiązania z Niemcami, czy Rosją i na niekorzyść, bowiem uważano, że nawet jeśli Galicja, owo istotne iunctim wszelkich wersji koncepcji austro-polskiej, znajdzie się poza granicami państwa polskiego, to i tak nie będzie tam istotnych zagrożeń dla polskiego życia narodowego.

Powazny wpływ na stosunek partii Królestwa do koncepcji austro-polskiej wywarła sprawa ziem na wschód od Bugu i Niemna. Uważano na ogół, że związek Królestwa z monarchią habsburską uniemożliwi włączenie w granice przyszłego państwa polskiego ziem zaboru rosyjskiego leżących na wschód od Kongresówki.

Postawa monarchii naddunajskiej w sprawie polskiej w czasie wojny rozczarowała zwolenników koncepcji austro-polskiej, tak w Królestwie, jak w Galicji. Z polskiego punktu widzenia rozczarowania te odegrały w ostatecznym rachunku pozytywną rolę, były bowiem jednym z czynników wzmacniających niepodległościowe aspiracje społeczeństwa Kongresówki. Postawa mieszkańców Królestwa, zarówno w pierwszych tygodniach wojny, kiedy zaborcy spodziewali się na tym terenie wybuchu powstania antyrosyjskiego, jak i w późniejszym okresie, kiedy nie powiodły się zamiary użycia ludności zaboru rosyjskiego jako narzędzia polityki niemieckiej, wreszcie w roku 1918, kiedy podjęto walkę o niepodległość w najbardziej sprzyjającym momencie, wszystko to świadczyło o dużej dojrzałości politycznej społeczności Kongresówki. Ową dojrzałość i aktywność społeczeństwa kształtowały w dużej mierze doświadczenia z lat I wojny światowej, w tym także te, które wynikały z kontaktów, rachub i rozczarowań związanych z monarchią austro-węgierską i jej polityką w sprawie polskiej.



## WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

### I. ŹRÓDŁA

#### A. Źródła rękopiśmienne

##### Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej (1917-1918), sygn. 94, 120.

Główny Urząd Likwidacyjny (1915) (1918-1926), sygn. 1159.

Zbiór druków ulotnych, sygn. 96.

Zespoły szczerkowe, sygn. 149, Akta Ignacego Buernera.

##### Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Militärgeneralgouvernement in Lublin (1914-1918), (stare sygnatury):

Militär-gouvernement Kielce, sygn. 8, 1712.

Militärsektion, sygn. 1708.

Normatywy, sygn. 20, 24.

Præsidium, sygn. 1, 3, 4, 223-225, 748, 1738.

##### Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i województwa Krakowskiego

Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (1914-1921), sygn. 70, 91-94, 136-139.

##### Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

J. Zdanowski, Dziennik z wielkiej wojny, rkps nr 7862.

##### Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

W. L. Jaworaki, Diariusz z lat 1914-1921, rkps nr III-84.

W. Kamieniecki, Kwartet książęcy. Zdzisław Lubomirski, rkps nr III-109.

Materiały Artura Śliwińskiego. Z Warszawy przez Kielce do Krakowa i z powrotem.

Wspomnienia sprzed lat dwudziestu, rkps nr III-59.

##### Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie

Papiery Jana Steckiego, rkps nr 558, 559, 562, 566, 569, 571, 575-577.

##### Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Dziennik Michała Łempickiego (jun.) 1893-1928, rkps nr 6882/III.

##### Centralne Archiwum Partyjne przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie

Organizacje polskie w Rosji.

Zespół nr 305/III.

## Haus- Hof- und Staatsarchiv Wien

Politisches Archiv des Ministerium des Äussern (1848-1918).  
 PA I 497, 795, 801, 899, 900, 919, 928, 929, 1020, 1026, 1028.  
 PA X 135-140.  
 PA XXXVIII 349, 353, 357, 361, 365.

## Kriegsarchiv Wien

## Armeeoberkommando (1914-1918)

Etappenoberkommando, sygn. MVP v. 1915 nr MV 55878, Op. MV 41765A.

Quartiermeisterabteilung, sygn. MVP v. 1915 nr 6316P, MV v. 1916 nr 38883P, MV v. 1917 nr 6619P, MV v. 1917 nr 62048P, MVP v. 1917 nr 131639P, MV v. 1917 nr 60/1, 60/2, 60/3, 60/4, 60/5, 60/6, 60/7, 60/8, 60/9, 60/10, 60/11, MVP v. 1918 nr 310687, MVP v. 1918 nr 317583P, MV v. 1918 nr 108/1, 108/2, 108/3, 108/4, 108/5, 108/6, 108/7 (September), 108/7 (Oktober).

Lagerberichte 1918, sygn. Op. 148184/1-31 v. 1918.

Militärkanzlei Seiner Majestät (1914-1918), sygn. 60-16/14 ex 1915, 69-12/3 ex 1915, 28-3/5-2 ex 1916, 69-12/3-5 ex 1916, 69-12/4-3 ex 1916, 69-16/8 ex 1916, 69-16/8 ex 1916.

## Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie

R. Wojdaliński, Wspomnienia lubelskie z lat 1914-1918, rkps nr 2199.

## Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie

Zbiór afiszów i druków ulotnych z XIX i XX w., sygn. 16.

## B. P r a s a z l a t 1913-1918

„Biuletyn Polskiej Centrali Handlowej w Radomiu”	„Kronika”
„Biuletyn Spraw Międzynarodowych”	„Kurier Codzienny”
„Czas”	„Kurier Warszawski”
„Dziennik Lubelski”	„Nasze Hasła”
„Dziennik Narodowy”	„Nowa Reforma”
„Gazeta Ludowa”	„Samorząd”
„Gazeta Polska” (Dąbrowa)	„Sprawa Polska”
„Gazeta Radomska”	„Strażnica”
„Głos Lubelski”	„Wiadomości c. i k. Zarządu Obrót- warowego dla austriacko-węgierskie- go obszaru okupacyjnego w Polsce”
„Głos Narodu”	„Wiadomości Gospodarcze”
„Głos Radomski”	„Wiadomości Polityczne”
„Godzina Polski”	„Z Dokumentów Chwili”
„Goniec”	„Ziemia Lubelska”
„Komunikat”	„Zjednoczenie”
„Komunikat Informacyjny”	
„Kraj” (Warszawa)	

C. Druki współczesne i wydawnictwa źródłowe

- Akty prawodawcze wydane w związku z wojną 1914/1915, wyd. nieurzędowe, oprac. L. Babiński i in., Warszawa 1915.
- Deutsch-sowjetische Beziehungen von den Verhandlungen in Brest-Litowsk bis zum Abschluß des Rappallovertrages. Dokumentensammlung, Bd. I 1917-1918, Berlin 1967.
- Documents Diplomatiques Français (1871-1914), 3<sup>me</sup> série (1911-1914), t. VIII, Paris 1935.
- Dokumenty doby bieżącej, zebrał i uwagami opatrzył A. Zawadzki, b.m.w. 1917.
- Dokumenty historyczne z wojny europejskiej, oprac. A. Nowaczyński, Warszawa 1922.
- Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego, Kraków 1917.
- Dziennik Rozporządzeń c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego dla austriacko-węgierskiego obszaru okupowanego w Polsce, Lublin 1915-1916.
- Dziennik Rozporządzeń c. i k. Zarządu Wojskowego w Polsce, Lublin 1915-1918.
- Filasiewicz S., La question polonaise pendant la guerre mondiale, t. I-II, Paris 1920.
- Galiczyjska działalność wojskowa Piłsudskiego 1906-1914. Dokumenty, zebr. i oprac. S. Areki i J. Chudek, Warszawa 1967.
- Garlicki A., Główne założenia polityki Centralnego Komitetu Narodowego w oświeceniu Artura Śliwińskiego, „Kwartalnik Historyczny”, 1959, t. LXVI.
- Księga pamiątkowa 25-lecia harcerstwa na Lubelszczyźnie. Wspomnienia i dokumenty 1911-1936, Lublin 1936.
- Krzysz Z., Na rozdrożu (bierność lub czyn), Łódź 1915.
- Kumaniecki K. W., Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego, Kraków 1920.
- Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich, t. I - Marzec 1917 - listopad 1918, Warszawa 1957.
- Mirnyje pieriegowory w Brest-Litowskie, Moskwa 1920.
- Narada krakowska z lutego 1918 r., oprac. J. Holzer, „Przegląd Historyczny”, 1958, t. LI.
- Naumann F., Mitteleuropa, Berlin 1915.
- Polskie programy socjalistyczne 1878-1918, zebrał i opatrzył komentarzem historycznym F. Tych, Warszawa 1975.
- Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925, dokumenty zebr. i oprac.: H. Janowska, T. Jędruszczak, H. Kiepuska, J. Molenda, M. Nowak-Kiełbikowa, I. Spustek, A. Zakrzewski, Warszawa 1981.
- Program Zjednoczenia Ludowego, Warszawa 1917.
- Protokolle der Gemeinsamen Ministerrates der österreichisch-ungarischen Monarchie (1914-1918), Budapeszt 1966.
- Raport Wojskowego Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie z roku 1916 - Ruch niepodległościowy, tajne wojskowe organizacje w Królestwie Polskim, „Niepodległość”, 1974, t. IX.
- Relacje z rozmowy Wacława Podwińskiego z Jerzym Kleinowem, oprac. J. Molenda, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914-1939”, 1958, t. I.

- Rzeczywisty Tajny Polak, Łódź 1915.
- Sammlung der Verordnungen für die unter k. u. k. Militärverwaltung stehende Gebiete Polens, Wien 1916.
- Sądownictwo cywilne w okupacji austriacko-węgierskiej 1915-1917, Lublin 1918.
- Seyda M., Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty, t. I-II, Poznań 1927-1931.
- Sprawozdanie z Krajowego Zjazdu Organizacyjnego „Centrum Narodowego”, odbytego dnia 17 czerwca 1917 r. w Warszawie, Warszawa 1917.
- Sprawozdanie ze zjazdu Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego, odbytego w dniach 24, 25 i 26 sierpnia w Piotrkowie, b.m.w. 1916.
- Statut organizacji Zjednoczenia Ludowego, Warszawa 1917.
- Suleja W., Dziennik Michała Łempickiego z 1917 r., „Ze Skarbcza Kultury”, 1977, z. 28.
- Szmidt B., Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Materiały i dokumenty 1914-1918, Moskwa 1936.
- Wojna w Królestwie Polskim. Wycieczka samochodem po terenie walk. (Osobne odbicie z „Czasu”), Kraków 1915.
- Z dni głodu, Lublin 1915.
- Zarzewie 1909-1920. Wspomnienia i materiały, wyd. A. Garlicka, Warszawa 1973.
- Zbiór dokumentów dotyczących sprawy polskiej. Sierpień 1914 - styczeń 1915, Szwajcaria 1915.
- Zbiór rozporządzeń, przepisów, okólników i wyjaśnień w sprawie obrotu płodami rolnymi w okupacji austro-węgierskiej na rok 1917/1918, Lublin 1917.

#### D. P a m i ę t n i k i i w s p o m n i e n i a

- Bień A., W podziemiach Zagłębia, Płocka i Włocławka 1912-1918, Dąbrowa Górnicza 1930.
- Biliński L., Wspomnienia i dokumenty 1846-1919, t. I-II, Warszawa 1924-1925.
- Bogusławski A., Ruch ludowy w czasie wojny 1914-1918 w Królestwie Polskim w świetle wspomnień, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1959, t. I.
- Conrad von Hötzendorf F., Aus meiner Dienstzeit 1906-1918, Bd. III, Wien-Leipzig-München 1923.
- Daniec W., Pamiętnik z przeżyć wielkiej wojny, Rzeszów 1925.
- Daszyński I., Pamiętniki, t. II, Kraków 1926.
- Dąbrowski J., Dziennik 1914-1918, Kraków 1977.
- Dąbski J., Wojna i ludzie. Wspomnienia z lat 1914-1915, Warszawa 1969.
- Dmowski R., Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego, Warszawa 1925.
- Downarowicz M., Przed rozbrojeniem okupantów, [w:] Przełom. Jednodniówka poświęcona wypadkom 7-11 XI 1918, Warszawa 1925.
- Downarowicz S., Fragmenty pamiętnika, „Zeszyty Historyczne”, 1975, nr XXXIII.
- Dunin-Wąsowicz K., (oprac.), Warszawa w pamiętnikach I wojny światowej, Warszawa 1971.
- Dzierzbicki S., Pamiętnik z lat wojny 1915-1918, Warszawa 1983.
- Głąbiński S., Wspomnienia polityczne, Pelplin 1939.
- Hupka J., Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie kombatanta, wyd. 2, Lwów 1937.

- Hutten-Czapski B., Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego, t. II, Warszawa 1936.
- Jabłonowski R., Wspomnienia 1905-1928, Warszawa 1962.
- Jampolski J. M., Wspomnienia z czasów okupacji austriackiej w Królestwie Kongresowym, Kraków 1924.
- Janik M., W służbie idei niepodległości. Pamięci Hipolita Śliwińskiego. Wspomnienia, Kraków 1934.
- Jędrzejewicz W., POW i batalion warszawski. Moja służba 1914-1915, Warszawa 1939.
- Kasprzycki T., Kartki z dziennika oficera I Brygady, Warszawa 1934.
- Krzowski P., Chłopi Czernięcina w walce z zaborcami, „Niepodległość”, 1937, t. IV.
- Kumaniecki K. W., Czasy lubelskie. Wspomnienia i dokumenty (18 IV 1916 - 2 XI 1918), Kraków 1927.
- Kutrzeba S., Królestwo i Galicja. Uwagi z czasu wojny, Warszawa 1917.
- Lasocki Z., Polacy w austriackich barakowych obozach dla uchodźców i internowanych. Wspomnienia z czasów wojny światowej byłego posła do parlamentu austriackiego, Kraków 1929.
- Lipiński W., (red.) Za kratami więzień i drutami obozów, t. I-II, wyd. 2, Warszawa 1927-1928.
- Madeyski J., Z przełomowych dni 1918 roku. Osobista wspomnienia, Kraków-Warszawa 1920.
- Malinowski M., Z krwawych dni, Lublin 1919.
- Mazurek J., Wspomnienie chłopca peowiaka, „Niepodległość”, 1930, t. II.
- Miedzinski B., Moje wspomnienia, cz. I-V, „Zeszyty Historyczne”, 1975-1976, nr XXXIII-XXXVII.
- Młot J. (Bogusławski A.), Z teki emisariusza, „Sprawa Polska”, z 19 X 1916.
- Nawroczyński B., (red.) Nasza walka o szkołę polską 1907-1917, t. I-II, Warszawa 1934.
- Pod sztandarem POW. Szkice i wspomnienia, Lublin 1935.
- Polska Organizacja Wojskowa. Szkice i wspomnienia, Warszawa 1930.
- Rybak J., Pamiętniki generała Rybaka, Warszawa 1954.
- Rzewski A., Szlakami walki i buntu. Wspomnienia z walk rewolucyjnych z trójzaborcami, Łódź 1936.
- Rzewski A., W walce z trójzaborcami o Polskę niepodległą. Wspomnienia, Łódź 1931.
- Rzewski A., Za wolność i lud. Wspomnienia, Warszawa 1920.
- Seruga J., Niszczenie archiwów w b. okupacji austriackiej b. Królestwa Kongresowego w czasie wojny światowej, Warszawa 1922.
- Sokolnicki M., Na przełomie polityki legionowej. Epizody roku 1916, „Niepodległość”, 1955, t. V.
- Sokolnicki M., (red.) Polska w pamiętnikach wielkiej wojny 1914-1918, Warszawa 1925.
- Sokolnicki M., Rok czternasty, Londyn 1961.
- Szlenk S., Z dziejów ruchu niepodległościowego Zagłębia Dąbrowskiego, cz. I, Bydgoszcz 1935.
- Ślaski R., Ostatnie lata okupacji austriackiej w Lublinie 1917 i 1918, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia 1914-1939”, 1967, t. XII.

- Tempka W., Szczepanowicz S., Łodyński M., Wojskowy Związek Rewolucyjny „Wolność”, „Niepodległość”, 1935, t. IX.
- Thugutt S., Wybór pism i autobiografia, Warszawa 1937.
- Trzeciński W., Z minionych dni Polski Podziemnej 1905-1918, Warszawa 1937.
- Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej, wyd. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1971.
- Wierzbicki A., Wspomnienia i dokumenty (1877-1920), Warszawa 1957.
- Witos W., Moje wspomnienia, t. II, Paryż 1964.
- Żurek F., Powiat krasnostawski w walce o niepodległość, Warszawa 1937.

## II. OPRACOWANIA

- Ajnenkiel A., Od „rządów ludowych” do przewrotu majowego, Warszawa 1964.
- Ajnenkiel A., Odbudowa państwowości polskiej po pierwszej wojnie światowej, „Państwo i Prawa”, 1967, t. XIII.
- Ajnenkiel A., Przyczynek do działalności Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie, „Rocznik Lubelski”, 1960, t. III.
- Ajnenkiel A., Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926, Warszawa 1972.
- Ajnenkiel A., Z dziejów Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie, „Kwartalnik Historyczny”, 1958, t. LXV.
- Askenazy S., Uwagi, Warszawa 1924.
- Bagiński H., Wojsko polskie na Wschodzie 1914-1920, Warszawa 1921.
- Basler W., Deutschlands Anexionspolitik in Polen und im Balticum 1914-1918, Berlin 1962.
- Basler W., Imperializm niemiecki i akt 5 listopada, „Przegląd Historyczny”, 1962, t. LIII.
- Batowski H., Die Polen, [w:] Die Habsburgermonarchie 1848-1918, Bd. III, Die Völker des Reiches, Wien 1980.
- Batowski H., Rozpad Austro-Węgier 1914-1918 (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne), Wrocław 1965.
- Batowski H., Trialismus, Subdualismus oder Personalunion. Zur Problem der österreichisch-polnischen Lösung (1914-1918), „Studia Austro-Polonica”, 1978, t. I.
- Baumgart W., Deutsche Ostpolitik 1918, Wien-München 1966.
- Bełcikowska A., Polska Organizacja Wojskowa. Zarys dziejów, Warszawa 1939.
- Bender R., Społeczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905-1918, Lublin 1978.
- Berezowski C., Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów, Warszawa 1934.
- Biegański S., Idea państwa w ruchu niepodległościowym w latach 1908-1914, „Niepodległość”, 1955 (Londyn), t. V.
- Bihl W., Die Juden, [w:] Die Habsburgermonarchie 1848-1918, Bd. III, Die Völker des Reiches, Wien 1980.
- Bobrownicki-Libchen T., Siły okupacji austriackiej w przeddzień przewrotu, „Niepodległość”, 1932, t. VI.

- (Bobrzyński M.), Wskrzeszenie państwa polskiego. Szkic historyczny 1914-1918, t. I-II, Kraków 1920.
- Borkiewicz S., Historia organizacji społeczno-rolniczych w województwie kieleckim (1898-1933), Kielce 1934.
- Borkiewicz S., Linowski Z., Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego, Kielce 1937.
- Bukowiecki S., Rola czynników wewnętrznych w tworzeniu nowej państwowości polskiej, „Niepodległość”, 1930, t. II.
- Buszko J., Austro-Węgry w latach 1870-1914, Warszawa 1957.
- Chlebowczyk J., Idee niepodległościowe i ruchy odśrodkowe we Wschodniej Europie Środkowej na początku XX wieku, „Kwartalnik Historyczny”, 1981, t. LXXXVIII.
- Conze W., Polnische Nation und die deutsche Politik im ersten Weltkrieg, Köln-Graz 1958.
- Čubarjan A. O., Brestskij mir, Moskwa 1964.
- Czuma I., Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego, Lublin 1932.
- Ćwik W., Reder J., Lubelszczyzna, dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz, Lublin 1977.
- Danielewicz J., Ruchy rewolucyjne na Lubelszczyźnie 1918-1923, Lublin 1968.
- Dąbrowski J., Wielka wojna 1914-1918, t. I-II, Warszawa 1937.
- Dąbrowski S., Walka o rekruta polskiego pod okupacją, Warszawa 1922.
- Dunin-Wąsowicz K., Warszawa w czasie I wojny światowej, Warszawa 1974.
- Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa w Polsce Odrodzonej (1915-1925), Warszawa 1925.
- Dzięciołowski S., Centralne Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim i jego polityka agrarna 1906-1918, Warszawa 1981.
- Figowa F., Polskie stronnictwa burżuazyjne Galicji, Śląska Cieszyńskiego i Królestwa Polskiego w pierwszej wojnie światowej. Sierpień 1914 - sierpień 1915, Katowice 1962.
- Filipowicz T., Deklaracja stu (22 lutego 1916 r.), „Niepodległość”, 1935, t. XI.
- Fischer F., Griff nach der Weltmacht. Die Kriegszielpolitik des kaiserlichen Deutschland 1914/1918, 4 Aufl., Düsseldorf 1971.
- Führ C., Das k. u. k. Armeoberkommando und die Innenpolitik in Österreich 1914-1917, Graz 1968.
- Galantai I., Die Aussenpolitik Österreich-Ungarns und die herrschenden Klassen Ungarns, [w:] Österreich-Ungarn in der Weltpolitik 1900 bis 1918, 1965.
- Garlicki A., Geneza Legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, Warszawa 1964.
- Garlicki A., U źródeł obozu belwederskiego, wyd. 3, Warszawa 1981.
- Geiss I., Tzw. polski pas graniczny 1914-1918. Przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej, Warszawa 1964.
- Gierowski W., Analiza żywych sił Polski w październiku 1918 r., „Bellona”, 1933, t. XLI.
- Gierowski W., Królewsko-polska Komisja Wojskowa, „Niepodległość”, 1932, t. IV.
- Górbiel A., Konieczność wojskowa w prawie międzynarodowym, Kraków 1970.
- Gratz G., Schüller R., Der wirtschaftliche Zusammenbruch Österreich-Ungarns, Wien 1930.

- Gratz G., Schüller R., Die äussere Wirtschaftspolitik Österreich-Ungarns. Mitteleuropäische Pläne, Wien 1925.
- Grosfeld L., Gospodarcze motywy i cele polityki państw centralnych wobec sprawy polskiej 1914-1918, „Kwartalnik Historyczny”, 1961, t. LXVIII.
- Grosfeld L., Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej, Warszawa 1962.
- Grosfeld L., Polskie partie polityczne wobec nowej sytuacji stworzonej przez Rewolucję Październikową (XI 1917 - X 1918), „Z pola walki”, 1958, t. I.
- Grosfeld L., Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji w latach 1917-1918, Warszawa 1956.
- Grosfeld L., Sprawa Chełmszczyzny w 1918 r., „Kwartalnik Historyczny”, 1974, t. LXXXI.
- Grosfeld L., Tak zwany akt piątego listopada, „Kwartalnik Historyczny”, 1954, t. LXI.
- Grosfeld L., Wpływ rewolucji lutowej na Królestwo w świetle świadectw austriackich, „Kwartalnik Historyczny”, 1956, t. LXIII.
- Gruchała J., Stosunek narodowej demokracji do Austro-Węgier w końcu XIX i na początku XX wieku (do r. 1914), „Studia Historyczne”, 1981, t. XXIV.
- Grünberg K., Polskie koncepcje federalistyczne 1864-1918, Warszawa 1971.
- Handelsman M., (red.) La Pologne, sa vie économique et sociale pendant la guerre, t. I-II, Paris 1933-1938.
- Handelsman M., (red.) Polska w czasie wielkiej wojny 1914-1918, t. II-IV, Warszawa 1932-1939.
- Hausner A., Die Polenpolitik der Mittelmächte und die österreichisch-ungarische Militärverwaltung in Polen während des Weltkrieges, Wien 1935.
- Herz M., Łódź w czasie wielkiej wojny, Łódź 1933.
- Historia Polski, t. III, cz. 3, 1914-1918, pod red. Ż. Kormanowej i W. Najdus, Warszawa 1974.
- Holzer J., Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917-1919, Warszawa 1962.
- Holzer J., Molenda J., Polska w pierwszej wojnie światowej, wyd. 3, Warszawa 1973.
- Jabłoński H., Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej, Warszawa 1962.
- Jabłoński H., Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914-1918 r., Jaroszyński M. Z., Samorząd terytorialny w Polsce, Warszawa 1924.
- Jędruszczak T., Odrodzenie Niepodległej Polski w 1918 r., „Kwartalnik Historyczny”, 1978, t. LXXXV.
- Jędruszczak T., Spory o genezę II Rzeczypospolitej, [w:] Droga przez półwiecze. O Polsce lat 1918-1968, Warszawa 1969.
- Juzwenko A., Rosja w polskiej myśli politycznej lat 1864-1918, [w:] Polska i jej sąsiedzi, Wrocław 1975.
- Kieniewicz S., L'orientation autrichienne en Pologne au temps des partages, [w:] L'indépendance et la question agraire. Esquisses polonaises du XIX<sup>e</sup> siècle. Opera Minora, Wrocław 1982.
- Kiezling R., Österreich-Ungarns Anteil am ersten Weltkrieg, Graz 1959.
- Kmieciak Z., Program polityczny „Głosu Warszawskiego” (1908-1909) i „Gazety Warszawskiej” (1909-1915), Warszawa 1980.



- Kochański A., Orzechowski J., Zarys dziejów ruchu zawodowego w Królestwie Polskim (1905-1918), Warszawa 1964.
- Konarski K., Dzieje szkolnictwa w b. Królestwie Kongresowym 1915-1918, Kraków 1923.
- Kopruckowniak A., W okresie kształtowania się kapitalizmu 1864-1918, [w:] Dzieje Lubelszczyzny, t. I, Warszawa 1974.
- Korpalska W., Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna, Wrocław 1981.
- Kozłowski C., Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego w latach 1915-1918, Warszawa 1967.
- Kroński A., Ustrój komunalny miast, Warszawa 1917.
- Krzykała S., Echa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na Lubelszczyźnie, [w:] Na wspólnej drodze, Lublin 1968.
- Krzykała S., Rady Delegatów na Lubelszczyźnie 1918-1920, Lublin 1968.
- Krzykała S., Wpływ Rewolucji Październikowej na walkę mas pracujących Lubelszczyzny (1917-1919), „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 1956, vol. XI.
- Krzywobłocka B., Ugrupowania lewicowe w Królestwie po Rewolucji Październikowej w raportach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rady Regencyjnej, „Kwartalnik Historyczny”, 1958, t. LXV.
- Krzyżanowski A., Gospodarka wojenna, Kraków 1919.
- Krzyżanowski A., Kumaniecki K. W., Statystyka Polski, Kraków 1915.
- Kukiel M., Wkrzeszenie wojska polskiego, Londyn 1960.
- Kumaniecki K. W., Stosunki robotnicze w czasie wojny, Warszawa 1932.
- Kumaniecki K. W., Ustrój gminy wiejskiej w Polsce, Kraków 1920.
- Kumaniecki K. W., Ustrój władz samorządowych na ziemiach polskich w zarysie, Warszawa 1921.
- Kutrzeba S., Polska Odrodzona 1914-1922, Kraków 1922.
- Leczyk M., Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917-1919, Warszawa 1966.
- Lemke H., Allianz und Rivalität. Die Mittelmächte und Polen im ersten Weltkrieg, Berlin 1977.
- Lewandowski J., Austro-Węgry wobec sprawy polskiej w czasie I wojny światowej. Początki zarządu okupacyjnego w Królestwie, „Przegląd Historyczny”, 1975, t. LXVI.
- Lewandowski J., Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914-1918, Warszawa 1980.
- Lewandowski J., Lubelszczyzna kolebką Polski Niepodległej, [w:] Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny, Lublin 1974.
- Lewandowski J., Polskie echa Wielkiego Października - bunty i nastroje w austro-węgierskich oddziałach okupacyjnych w Królestwie Polskim w r. 1918, [w:] Wielki Październik i drogi rozwoju socjalizmu. Materiały sesji naukowej, Lublin 1977.
- Lewandowski J., Rola Lublina i Lubelszczyzny w październiku i listopadzie 1918 r., „Rocznik Lubelski”, 1979, t. XXI.
- Lewandowski J., Sądownictwo w Królestwie Polskim w czasie I wojny światowej. Okupacja austro-węgierska, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 1974, vol. XXIX.

- Lewandowski J., Walka o władzę w Lublinie w październiku i listopadzie 1918 r., „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 1978/1979, vol. XXXIII/XXXIV.
- Lipiński W., Polska Organizacja Wojskowa, „Bellona”, 1931, t. XXXVII.
- Lipiński W., Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905-1918, wyd. 2, Warszawa 1935.
- Lukinich E., Stanowisko rządu węgierskiego wobec kwestii polskiej w pierwszych latach wojny światowej, „Kwartalnik Historyczny”, 1938, t. II.
- Ładyka T., Polska Partia Socjalistyczna (Fracja Rewolucyjna) w latach 1906-1914, Warszawa 1972.
- Łągiwski C., Wskrzeszenie samorządu, „Niepodległość”, 1934, t. IX.
- Łowczowski G., Organizacja etapów wojska austriacko-węgierskiego i administracji terenami okupowanymi na froncie wschodnim podczas wojny 1914-1918, „Bellona”, 1933, t. XLII.
- Łuczak A., Powstanie i działalność Zjednoczenia Ludowego i Polskiego Zjednoczenia Ludowego (1917-1919), „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1968, t. X.
- Małej W., Kardynał Aleksander Kakowski w świetle własnych wspomnień, „Nasza Przyszłość”, 1958, t. VIII.
- Malinowski H., Szkice z dziejów klasy robotniczej. Wybrane zagadnienia z lat 1917-1919, Warszawa 1973.
- Malinowski M., Z zagadnień wyzwolenia ziem polskich spod panowania okupantów w listopadzie 1918 r., „Przegląd Historyczny”, 1968, t. LIX.
- Marciniak Z., Sprawa upowszechnienia nauczania początkowego w Królestwie Polskim. Sierpień 1914 - sierpień 1917, Wrocław 1962.
- Marczuk J., Samorząd miasta Lublina w latach 1915-1918, „Kwartalnik Historyczny”, 1979, t. LXXXVI.
- Marczuk J., Wybory do Rady Miejskiej w Lublinie w 1919 roku, „Rocznik Lubelski”, 1966, t. IX.
- Maternicki J., Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914-1918. Studium historiograficzne, Warszawa 1975.
- Die Militärverwaltung in den von den österreichisch-ungarischen Truppen besetzten Gebieten, Wien 1928.
- Micewski A., Roman Dmowski, Warszawa 1971.
- Migdał S., Piłsudczyzna w latach pierwszej wojny światowej. Zarys działalności i ideologii, Katowice 1961.
- Milewski J., Przemiany demograficzne i warunki życia ludności Warszawy u schyłku I wojny światowej, [w:] Warszawa popowstaniowa 1864-1918, Warszawa 1968.
- Molenda J., Antyokupacyjne wystąpienia chłopów w Królestwie Polskim w związku z układem brzeskim z 9 lutego 1918 r. i rola w nich Polskiego Stronnictwa Ludowego, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1963, t. V.
- Molenda J., Piłsudzycy a narodowi demokraci 1908-1918, Warszawa 1980.
- Molenda J., Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim 1915-1918, Warszawa 1965
- Molenda J., Próby porozumień narodowych demokratów i piłsudczyków po ogłoszeniu aktu 5 listopada 1916 r., „Dzieje Najnowsze”, 1977, t. III.
- Molenda J., Próby utworzenia ogólnonarodowej reprezentacji politycznej stronnictw Królestwa Polskiego (sierpień - grudzień 1915 r.), „Najnowsze Dzieje Polski 1914-1939”, 1961, t. IV.

- Monasterska T., *Narodowy Związek Robotniczy 1905-1920*, Warszawa 1973.
- Motas M., *Instytucje samopomocy społecznej w Królestwie Polskim w pierwszym roku wojny (sierpień 1914 - połowa września 1915 roku)*, Warszawa 1967 (maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Instytutu Historycznego UW).
- Najdus W., *Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska 1890-1919*, Warszawa 1983.
- Najdus W., *Uchodźcy polscy w Rosji w latach 1917-1919*, „Kwartalnik Historyczny”, 1957, t. LXIV.
- Nałęcz T., *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Wrocław 1984.
- Niedziałkowski M., 1914-1918, [w:] *Księga Jubileuszowa Polskiej Partii Socjalistycznej 1892-1932*, Warszawa (1933).
- Okołowicz J., *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową*, Warszawa 1920.
- Organizacje ziemiańskie*, Warszawa 1929.
- Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914-1918*, Bd. I-VII, Wien 1931-1938.
- Ośko S., *Nauczyciele radomscy w walce o szkołę polską w latach 1905-1917*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, 1968, t. V.
- Owsińska A., *Plany aneksyjne niemieckiego Sztabu Głównego wobec Polski 1914-1918*, „Roczniki Historyczne”, 1949, t. XVIII.
- Pajewski J., *Francja a Polska 1871-1914*, [w:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1969.
- Pajewski J., *Mitteleuropa. Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959.
- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Warszawa 1978.
- Pajewski J., *Polityka mocarstw centralnych wobec Polski podczas pierwszej wojny światowej*, „Roczniki Historyczne” 1962, t. XXVIII.
- Pajewski J., *Wokół sprawy polskiej. Paryż - Lozanna - Londyn 1914-1918*, Poznań 1970.
- Pawłowski I., *Klub Państwowców Polskich, czyli germanofile w pierwszej wojnie światowej (VII 1916 - VII 1917)*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej”, Seria historyczna, 1967, nr XV (XLVII).
- Pawłowski I., *Liga Państwowości Polskiej w okresie I wojny światowej (do ukazania się aktu 5 listopada 1916 r.)*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej”, Seria historyczna, nr VIII (XXIX).
- Pelczarski T., *Komisariaty Wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim. 6 VIII - 5 IX 1914. Geneza i działalność*, Warszawa 1939.
- Pieczkowski T., *Odbudowanie Polski 1914-1921. Historia i polityka*, Londyn 1969.
- Plaschka R. G., Haselsteiner H., Suppan A., *Innere Front. Militärassistentz, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie 1918*, Bd. I-II, München 1974.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski. t. II - 1914-1939*, Londyn 1967.
- Podleski F., *Układy pokojowe w Brześciu Litewskim 1918*, Żelibory 1933.
- Popovics A., *Das Geldwesen im Weltkrieg*, Wien 1925.
- Próchnik A., *Powstanie państwa polskiego. „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce”, 1938. t. IV.*
- Radlak B., *SDKPiL w latach 1914-1917. Formy i metody działalności*, Warszawa 1967.
- Riedl R., *Die Industrie Österreichs während des Krieges*, Wien 1932.

- Rola E., Ze sporu Piłsudski - Sikorski (1915-1917), „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 1978/1979, vol. XXXIII/XXXIV.
- Rosen-Zawadzki K., Plan wojenny Austro-Węgier (1914), „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, 1967, t. II.
- Rubiństejn E. I., Krušenje awstro-węgerekoy monarchii, Moskwa 1963.
- Ruch robotniczy i ludowy w Polsce w latach 1914-1923, wyd. 2, Warszawa 1961.
- Rumpler H., Das Völkermanifest Kaiser Karls vom 16. Oktober 1918. Letzter Versuch zur Rettung des Habsburgerreiches, Wien 1966.
- Rundstein S., Szkody wojenne, Warszawa 1916.
- Rzepecki J., O Władysławie Sikorskim w Legionach, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1965-1966, t. IX-X.
- Schoenbrenner J., Walka o demokratyczną szkołę polską 1918-1922, Warszawa 1963.
- Siedlecki K., „Brześć Litewski” - rokowania pokojowe i traktaty, „Bellona”, 1924, t. XV-XVI.
- Sokołowska Z., Przemysł pod okupacją austriacką, „Ekonomista”, 1918, z. IV.
- Srokowski K., NKN. Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego, Kraków 1923.
- Stemler J., Polska Macierz Szkolna 1905-1925, Warszawa 1926.
- Suleja W., Spór o kształt aktywizmu. Piłsudski a Sikorski w latach I wojny światowej, [w:] W kręgu twórców myśli politycznej, Wrocław 1983.
- Suleja W., System polityczny Władysława Studnickiego (do roku 1918), [w:] Twórcy polskiej myśli politycznej, Wrocław 1978.
- Szwarc W., Okupacyjny zarząd niemiecki w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim (1915-1918), Lublin 1971 (maszynopis w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie).
- Ślaskowski W., Emigracja polska we Francji 1871-1918, Lublin 1980.
- Thugutt S., Z dziejów tajnej prasy w Warszawie (1914-1918), „Niepodległość”, 1935, t. XII.
- Tomicki J., Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948, Warszawa 1983.
- Toporowicz W., Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914-1917, Warszawa 1973.
- Torun S. J., Zagadnienie kwatermistrzowskie wojska austriacko-węgierskiego z lat 1914-1918, „Bellona”, 1937, r. XIX. \*
- Trzebiński W., Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815-1918, „Dokumentacja Geograficzna”, 1956, z. IV.
- Tuszyńska J., Organizacja Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego w latach 1914-1918, „Drogi Polski”, 1924, z. I.
- Tych F., PPS-Lewica w latach wojny 1914-1918, Warszawa 1960.
- Wakar W., Oświata publiczna w Królestwie Polskim, Warszawa 1915.
- Wakar W., Chełmszczyzna, [w:] W obronie ziemi, Warszawa 1918.
- Wakar W., Rozwój terytorialny narodowości polskiej, t. I-III, Kielce 1917-1918.
- Wapiński R., Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej, Wrocław 1980.
- Wapiński R., Władysław Sikorski, wyd. 3, Warszawa 1982.
- Wapiński R., Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku Narodowej Demokracji w kwestii narodowej w latach 1893-1939, „Kwartalnik Historyczny”, 1973, t. LXXX.
- Wasilewski L., Na wschodnich kresach Królestwa Polskiego, Piotrków 1916.
- Wierzchowski M., Sprawy polskie w III i IV Dumie Państwowej, Warszawa 1966.

- Wojstowski S. W., Traktat brzeski a Polska, Londyn 1969.
- Zakrzewski A., Wincenty Witos, chłopski polityk i mąż stanu, Warszawa 1978.
- Zeman Z. A., Der Zusammenbruch des Habsburgerreiches 1914-1918, München 1963.
- Zagórniak M., Austro-węgierskie władze polityczne i wojskowe wobec polskich organizacji paramilitarnych w Galicji przed wybuchem I wojny światowej, [w:] Polska - Niemcy - Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych, Poznań 1977.
- Zgórniak M., Der Zusammenbruch der militärischen Organisation Österreich-Ungarns im Jahre 1918 in Polen, [w:] Die Auflösung der Habsburgerreiches. Zusammenbruch und Neuorientierung im Donauraum, Wien 1970.

## ZUSAMMENFASSUNG

Noch vor dem Ausbruch des Ersten Weltkrieges wurden ein Teil der politischen Parteien im Königreich Polen und der politisch aktive Flügel der Gesellschaft als „österreichische Orientierung“ bezeichnet. Diese Bezeichnung war, ähnlich wie der mit ihr verbundene Terminus „österreichisch-polnische Lösung der polnischen Frage“, keineswegs eindeutig, weder vor Ausbruch des Weltkonflikte, noch in den Kriegsjahren.

Die „österreichische Orientierung“ setzte voraus, dass der künftige Konflikt mit dem Sieg der Zentralmächte, mit der Verjagung Russlands aus dem Königreich und mit Gründung eines aus dem russischen und österreichischen Teil Polens bestehenden polnischen Staatsorganismus beendet werden würde, der sich an die Habsburger Monarchie anschliesse. Die Form dieses Anschlusses (Trialismus, Subdualismus, Personalunion) wurde nie endgültig beschlossen.

Das Verhältnis der Parteien und der Bevölkerung Kongresspolens zur Donaumonarchie wurde vor dem Kriegsausbruch vor allem durch solche Faktoren, wie anti-polnische Politik des Zarismus, politische und wirtschaftliche Lage im österreichischen Teil Polens sowie internationale Position Österreich-Ungarns. Sie hatten zur Folge, dass im Kreise der österreichischen Orientierung Freiheitsparteien ihren Platz gefunden haben, die sich für den Kampf gegen den Zarismus entschlossen haben; im Lager der Gegner der k. u. k. Monarchie und der österreichischen Orientierung kamen dagegen die auf den Sieg Russlands und auf die Vereinigung aller polnischen Gebiete unter dem Zepher des Hauses Romanow orientierten Gruppierungen zusammen. Ein wichtiger Faktor, der die proösterreichischen Sympathien eines Teils der Kongresspolnischen Bevölkerung abschwächte, was das österreichische Bündnis mit Deutschland und die offensichtlich schwächere Position der Monarchie von Franz Josef in dieser Allianz. Gegen Österreich-Ungarn sprach auch die wirtschaftliche Lage Galiziens.

Die ersten Kriegesmonate und -jahre haben den Anhängern der österreichischen Orientierung zahlreiche bittere Enttäuschungen bereitet. Die erwartete kaiserliche Stellungnahme in der polnischen Frage war nicht da, Warschau wurde von deutschen Truppen besetzt, das Königreich in zwei Besetzungen geteilt. Die materielle Lage der Bevölkerung verschlechterte sich infolge der Kriegszerstörungen und der Raubwirtschaft der Besatzungsbehörden auf drastische Weise. Alles insgesamt führte zu einer zunächst zurückhaltenden, mit der Zeit aber immer mehr feindseligen Einstellung der Bevölkerung Russisch-Polens den Zentralmächten gegenüber.

Im politischen Leben des Landes erfolgte trotz der schwierigen Verhältnisse der ersten Kriegsjahre eine enorme Belebung; die Verjagung der Russen aus dem Königreich festigte die Position Österreich-Ungarns, brachte aber auch zugleich die Übermacht des deutschen Verbündeten aus Licht. Dies hat ein günstiges Klima für antideutsche passivistische Gruppen geschaffen, an deren Spitze konsequent

die National-Demokraten standen, die entscheidend die österreichisch-polnische Lösung ablehnten; mit der Zeit auch für diejenigen aktivistischen Gruppen, die auf dem Boden der „deutschen Lösung“ standen und die österreichische Orientierung ebenfalls bekämpften.

Trotzdem hatten die Anhänger der österreichisch-polnischen Lösung in den 1915 gestalteten aktivistischen Lager eine deutliche Übermacht gegenüber den Anhängern der deutschen Lösung. Trotz verschiedener Vorbehalte gegenüber der laufenden „Polenpolitik“ Wiens erklärten sich für den Anschluss des polnischen Staatsorganismus an die k. u. k. Monarchie sowohl die im Zentralen Nationalkomitee gruppierte und von Piłsudski angeführte aktivistische Linke als auch das während des Krieges geformte bürgerlich-intellektuelle Zentrum, das sich in der Liga für Polnischen Staatswesen gruppierte. Dafür sprach sowohl die Notwendigkeit den Kampf gegen Russland fortzusetzen, als auch die Furcht vor den Deutschen.

Die Heterogenität des aktivistischen Lagers einerseits und die offensichtlich fehlende eindeutige Konzeption Wiens in der polnischen Frage andererseits verursachten immer Vorbehalte der freiheitlichen Linken gegenüber der österreichisch-polnischen Lösung, die von deren meisten polnischen Anhängern von Anfang an instrumentell behandelt wurde, und zwar vom Standpunkt des polnischen Nationalinteresses.

Die Übernahme der Führungsrolle durch die Deutschen bei der Lösung der polnischen Frage im Frühjahr 1916 führte zur endgültigen Aufgabe der österreichisch-polnischen Konzeption im Lager der aktivistischen Freiheitslinken. Ein vernichtender Schlag für diese Konzeption war die Veröffentlichung des Novemberaktes vom 5. November 1916, der die Gründung eines nur einteiligen Königreichs Polen unter der deutschen Schirmherrschaft verkündete. Ein Teil der Aktivisten, selbst derjenigen, die bis dahin die österreichisch-polnische Lösung bekämpften, begann nun Österreich-Ungarn als ein Gegengewicht zur deutschen Hegemonie zu betrachten, umso mehr, weil im Jahre 1917 auch in Wien die österreichisch-polnische Konzeption ihre Wiederbelebung erfuhr.

Die Ereignisse des Jahres 1917 haben eine Änderung der sozialen Basis des Aktivismus im Königreich Polen herbeigeführt. Die Februarrevolution in Russland und die russische Erklärung zur polnischen Frage hatten zur Folge, dass die Grundlage des Aktivismus der Freiheitslinken - der Kampf gegen Russland an der Seite der Zentralmächte - aufgehört hat zu existieren. Gleichzeitig kam auch der von Piłsudski und seinen Anhängern unternommene Versuch, den polnischen Staat in Anlehnung an Deutschland wiederaufzubauen, mit der Treueidkrise zum Scheitern. Die bisherige aktivistische Linke ging um die Hälfte des Jahres 1917 zur entschlosseneren Opposition gegen die Zentralmächte über, indem sie das Aufbauprogramm eines republikanisch-demokratischen polnischen Staates mit eigenen Kräften und im Gegensatz zu den Zentralmächten angenommen hat.

Die Krise aktivistischer Konzeptionen um die Hälfte des Jahres 1917 belastete diesmal Deutschland als den Vorherrscher im Lager der Zentralmächte und in der Verwirklichung „der Politik des Novemberaktes von 1916“. Begleitet wurde sie durch die Radikalisierung des Gesellschaftsklimas, die sich unter dem Einfluss der Oktoberrevolution in Russland noch verstärkte. Ein bedeutender Teil polnischer Besitzerklassen hielt die Truppen der Zentralmächte, die die polnischen Ge-

biete besetzt hatten, für die einzige Garantie des Schutzes dieser Gebiete vor der Revolution. Viele einstige Passivisten - Gegner der politischen Zusammenarbeit mit den Zentralmächten - fanden sich im aktivistischen Lager zusammen, das in der zweiten Hälfte des Jahres 1917 einen eindeutig konservativen Charakter hatte, nachdem es von der Freiheitlinken verlassen worden war.

Wegen der unnachgiebigen Haltung Deutschlands, selbst gegenüber gemäßigten Forderungen polnischer Aktivisten, richteten sich ihre Hoffnungen in der damals einzig möglichen Richtung - nach der Donaumonarchie, die sich Anhänger auch durch Tätigkeit ihrer Besatzungsverwaltung zu gewinnen suchte, die damals von General Szeptycki kommandiert wurde. Im Kreise der neuen, von den Zentralmächten Ende 1917 gebildeten polnischen Staatseinrichtungen - des Regenschaftsrates und seines Kabinetts - war die Übermacht der Anhänger der austro-polnischen Lösung entschieden. Dies betrifft das gesamte aktivistische Lager, dessen einzelne Gruppierungen sich um die Jahreswende 1917 - 1918 für die Berufung des Kaisers Karls I. auf den polnischen Thron erklärten.

Mit der Wiederbelebung der austro-polnischen Lösung ging die entscheidende Verstärkung der Volkstimmungen parallel, die gegen die Zentralmächte gerichtet waren; das fand in einer Welle von politischen Streiks seinen Ausdruck, die im Januar 1918, während der Friedensverhandlungen in Brest-Litowsk ausbrachen. Die Polarisierung von Stimmungen und Stellungnahmen führte einerseits zur Vergrößerung der Anhängerschaft der österreichisch-polnischen Lösung in den konservativen Kreisen Kongresspolens, andererseits aber zum Anwachsen der Anzahl ihrer Gegner in den sich radikalisierenden breiten Bevölkerungsmassen beider Besatzungszonen.

Die antipolnischen Beschlüsse des Brest-Litowsker Friedensvertrages vom 9. Februar 1918 haben bewirkt, dass selbst die bisher überzeugtesten Anhänger Österreichs im Königreich nun ins Lager seiner Gegner übergingen. Die austro-polnische Lösung hat ihre einstige Bedeutung im politischen Leben Polens verloren. Die im Jahre 1918 immer deutlicher sichtbare innere Schwäche der k. u. k. Monarchie hat eine Art „österreichische Frage“ an die Tagesordnung gebracht - nämlich die Frage der Machtübernahme auf den polnischen Gebieten nach dem zerfallenden österreichisch-ungarischen Staat.



INDEKS OSOBOWY

- Abramowicz Ludwik 103  
 Aehrenthal Aloys 20, 28  
 Ajnenkiel Andrzej 180  
 Andrian-werburg Leopold 20, 24, 25,  
     33, 60, 97-99, 102, 106  
 Arski Stefan 17, 177  
 Askenazy Szymon 180  
  
 Babiński Leon 177 ✓  
 Bagiński Henryk 180  
 Balicki Zygmunt 27  
 Basler Werner 180  
 Batowski Henryk 27, 163, 180  
 Baumgart Winfried 180  
 Belina-Prazmowski Władysław 63  
 Bełcikowska Alicja 180  
 Bender Ryszard 116, 180  
 Berchtold Leopold 18, 20, 24, 25, 28,  
     33  
 Berezowski Cezary 180  
 Beseler Hans Hartwig 104, 110, 114,  
     117, 121, 122, 126, 132, 136  
 Biegański Stanisław 180  
 Bień Aleksy 178  
 Bihl Wolfdieter 22, 180  
 Bilinski Leon 79, 98, 111, 178  
 Bliziński Wacław 116  
 Bobrownicki-Libchen T. 180  
 Bobrzyński Michał 181  
 Boerner Ignacy 43, 175  
 Bogusławski Aleksander (Jan Młot) 11,  
     16, 24, 37-39, 63, 178  
 Borkiewicz Seweryn 181  
 Brusilow Aleksiej 93, 97  
 Bukowiecki Stanisław 103, 181  
 Burian Stephan 60, 98, 99, 102, 157,  
     161  
 Buszko Józef 181  
  
 Chełmicki Zygmunt 112 ✓  
 Chlebowczyk Józef 172, 181  
 Chmielewski Zygmunt 85, 103, 115, 126  
 Chodźko Witold 104  
 Chudek Józef 17, 177  
 Ciświcki Tadeusz 86, 88, 151  
 Cleinow George 75, 177  
 Conrad von Hötzenorf Franz 178  
 Conze Werner 181  
 Ćubarjan Aleksander 181  
 Czaki Franz 48  
 Czernin Ottokar 112, 115, 129, 133,  
     143  
 Czuma Ignacy 181  
  
 Ćwik Władysław 181  
  
 Daniec Wincenty 178  
 Danielewicz Jerzy 10, 181  
 Dankl Viktor 54  
 Daszyński Ignacy 11, 84, 124, 125, 139,  
     156, 178  
 Dąbrowska Maria 68  
 Dąbrowski Jan 178, 131  
 Dąbrowski Józef (Grabiec) 85, 87, 104,  
     126  
 Dąbrowski Stefan 99, 181  
 Dąbski Jan 68, 104, 115, 178  
 Diller Erich 73, 74, 88  
 Dmowski Roman 26, 27, 30, 162, 170  
 Dobrodzicki Adam 58  
 Dowbór-Musnicki Józef 142  
 Downarowicz Medard 154, 178  
 Downarowicz Stanisław 36, 37, 44, 178  
 Dreszer Zygmunt 127  
 Drucki-Lubecki Ksawery 134  
 Dunin-Źasowicz Krzysztof 14, 178, 180  
 Dzierzbicki Stanisław 111, 178  
 Dziejulski Stefan 85, 103, 126

- Dzięciołowski Stanisław 96, 181  
 Elgowa Felicja 181  
 Filasiewicz Stanisław 177  
 Filipowicz Tytus 59, 79, 181  
 Fischer Fritz 181  
 Franciszek Józef I 7, 16, 25, 32, 37, 51, 58, 65, 69, 73, 103, 151, 168  
 Fryderyk, arcyksiążę 89  
 Führ Christoph 181  
  
 Galantai József 181  
 Gampo 133  
 Garlicka Aleksandra 32, 82, 178  
 Garlicki Andrzej 9, 30, 101, 177, 181  
 Garlicki Stanisław 85, 103  
 Geiss Emanuel 181  
 German Ludomir 84  
 Giełżyński Wojciech 126  
 Gierowski Włodzimierz 181  
 Giąbinski Stanisław 112, 156, 178  
 Gnatowski Jan 10  
 Gołuchowski Agenor 84  
 Gorczyński Witold 42  
 Goscicki Jerzy 27  
 Górzeń Andrzej 181  
 Górecki Piotr 59  
 Grabski Władysław 155  
 Gratz Gustav 94, 181  
 Grosfeld Leon 8, 10, 91, 93, 94, 139, 162  
 Grotowski Marian 103  
 Gruchała Janusz 27, 182  
 Gruzewski Tadeusz 103  
 Grünberg Karol 182  
 Grzesicki Wiktor 52  
 Gwizdz Feliks 104  
  
 Habsburgowie 29, 36, 102, 127, 143, 167, 168, 173  
 Handelsman Marceł 151, 159, 182  
 Harusewicz Jan 27  
 Haselsteiner Horst 141, 153  
 Hausner Arthur 10, 74, 87, 88, 90, 91, 98, 110, 114, 116-118, 125, 127, 129, 132, 146, 153, 156, 157, 165, 166, 182  
 Heffele H. 51  
 Hertz Mieczysław 182  
 Hoening O'Caroll Otton 115, 124, 133  
 Holzer Jerzy 8, 10, 34, 144, 182  
 Hranilović Oskar 52  
 Hupka Jan 11, 52, 53, 70, 82, 84, 86, 111, 112, 115, 178  
 Hutten-Czapski Bogdan 179  
  
 Jabłonowski Roman 179  
 Jabłoński Henryk 8, 9, 45, 119, 125, 164, 182  
 Jaczewskij 39  
 Jampolski Jerzy 11, 95, 178  
 Janik Michał 57, 178  
 Jankowski Paweł 127  
 Janowska Halina 12, 177  
 Jaroński Wiktor 27  
 Jaroszyński Maurycy Zdzisław 182  
 Jaworski Władysław Leopold 11, 34, 83, 84, 98, 101, 175  
 Jędruszczyk Tadeusz 12, 177, 182  
 Jędrzejewicz Wacław 179  
 Juzwenko Adolf 18, 182  
  
 Kakowski Aleksander 19, 25, 99, 116, 119, 122, 129, 131, 132, 135  
 Kamieniecki Witold 129, 175  
 Karol I 88, 112, 124, 171  
 Karol Stefan, arcyksiążę 114, 116, 117, 125, 129, 159  
 Kasperek Bogusław 112, 124  
 Kasprzycki Tadeusz 11, 179  
 Kieniewicz Stefan 182  
**Kiepuska** Halina 12, 177  
 Kiniorski Marian 27  
 Kiszling Rudolf 182  
 Kleniewscy 26  
 Kmiecik Zenon 27, 182  
 Kochański Aleksander 183  
 Konarski Kazimierz 183  
 Konarski Szymon 103  
 Konic Henryk 29  
 Kopruckowiak Albin 10, 183  
 Korda Ignaz 42  
 Kormanowa Zanna 182

- Korpalska Walentyna 183  
 Kosiński Wacław 60  
 Kossuth Lajos 54  
 Kot Stanisław 51  
 Kowaleki-Wierusz Józef 103 /  
 Kozłowski Czesław 8, 77, 111, 131, 132,  
 146, 150, 183  
 Kövess Moritz 51, 75  
 Krasieńcy 26  
 Kroński Aleksander 183  
 Krzesz Ziemowit 85, 177  
 Krzowski Piotr 11, 179  
 Krzykała Stanisław 9, 10, 183  
 Krzywobłocka Bożena 9, 183  
 Krzyżanowski Adam 183  
 Kucharzewski Jan 133, 138, 140, 145,  
 149, 160  
 Kuk Karl 110, 114, 117  
 Kukiel Marian 183  
 Kulczycki Ludwik 126  
 Kumaniecki Kazimierz Władysław 11, 12,  
 31, 38, 72, 94, 95, 146, 183  
 Kummer Heinrich 17, 26  
 Kutrzeba Stanisław 179, 183
- Lago Alexander 161  
 Lasocki Zygmunt 179  
 Leczyk Marian 14, 183  
 Lemke Heinz 183  
 Lewandowski Jan 10, 37, 45, 52-54, 71,  
 72, 95, 96, 106, 122  
 Libchen-Bobrownicki T. zob. Bobrownicki-  
 -Libchen T.  
 Liebermann Herman 84  
 Linowski Zygmunt 181  
 Lipiński Wacław 179, 184  
 Lipošćak Anton 147, 156, 164, 167  
 Lubomirski Zdzisław 99, 102, 112, 119,  
 129, 131, 132, 134  
 Lukinich Emeryk 184  
 Lutowski Bolesław 103
- Ładyka Teodor 30, 184  
 Łagiewski Cezary 184  
 Łempicki Michał 11, 27, 85, 102, 103,  
 126, 128, 130, 132, 134, 138, 149,  
 155, 159, 175, 178, 184
- Łodyński Marian 180  
 Łosiński Augustyn 58, 59, 69  
 Łowczowski Gustaw 184  
 Łuczak Aleksander 9, 115, 184  
 Łuniński Ernest 23  
 Łypacewicz Wacław 29
- Macoch Damazy 20  
 Madeyski Jerzy 11, 111, 114, 117, 146,  
 179  
 Małej Witold 135, 184  
 Malinowski Henryk 184  
 Malinowski Marian 184  
 Malinowski Marian („Wojtek”) 179  
 Marciniak Zbigniew 184  
 Marczuk Józef 184  
 Maternicki Jerzy 184  
 Maurig Ernst 20  
 Mazurek Jan 11  
 Mencil Tadeusz 14  
 Męczkowski Wacław 103  
 Micewski Andrzej 184  
 Mierka 40  
 Migdał Stefan 9, 184  
 Mikołaj Mikołajewicz, wielki książę 38,  
 39  
 Milewski Jan 184  
 Mikułowski-Pomorski Józef 111, 134  
 Młot Jan zob. Bogusławski Aleksander  
 Młynarski Feliks 126, 128, 159  
 Molenda Jan 8-10, 12, 28, 34, 46, 62, 78,  
 83, 87, 105, 112, 115, 125, 133, 145,  
 162, 177, 184  
 Monasterska Teresa 9, 30, 117, 119, 150,  
 185  
 Moraczewski Jędrzej 84  
 Moszczeńska Iza 104, 126  
 Motas Mieczysław 44, 185  
 Muśnicki-Dowbór Józef zob. Dowbór-Muś-  
 nicki Józef
- Najdus Walentyna 182, 185  
 Natanson Antoni 103  
 Naumann Friedrich 177  
 Nawroczyński Bogdan 179  
 Niedziałkowski Mieczysław 185  
 Nowaczyński Adolf 177

- Nowak-Kiełbikowa Maria 12, 177
- Okołowicz Józef 32, 185
- Orzechowski Ignacy 182
- Ostrowski Józef 131
- Osko Stanisław 185
- Owsińska Anna 185
- Pać 62, 129
- Pajewski Janusz 8, 14, 17, 41, 68, 93, 101, 111, 114, 136, 142, 159, 161, 164, 185
- Parczewski Alfons 103
- Pawłowski Ignacy 9, 185
- Pelczarski Tadeusz 42, 185
- Pichler 57
- Pichon Stéphane 16
- Piłsudski Józef 18, 34, 39, 42, 45, 58, 61, 62, 64, 78, 81, 83, 91, 101, 108, 110, 114, 116, 122, 124-126, 128, 134, 167, 169, 170, 172, 177
- Piszczkowski Tadeusz 185
- Plaschka Richard Georg 141, 153, 185
- Plater 19
- Platerowie 26
- Plutyński A. 104
- Pobóg-Malinowski Władysław 185
- Podgórski Przemysław 63, 127
- Podleski F. 185
- Podwinski Wacław 177
- Poniatowski Juliusz 144
- Ponikowski Antoni 85, 103
- Popovics Alexander 185
- Potocki Józef 19
- Prązmowski-Belina Władysław zob. Belina-Prązmowski Władysław
- Próchnik Adam 185
- Przedziececy 19
- Kaczynscy 26
- Kadlak Bronisław 10, 185
- Kadziwiłł Franciszek 103
- Kadziwiłłowicz Rafał 85, 87, 103, 104
- Kadziwiłłowie 134, 161-162
- Kajdecki 57
- Keder Jerzy 181
- Riedl Richard 185
- Rola Elżbieta 186
- Romanowowie 27, 33, 168
- Ronikier Adam 111, 162
- Rosen-Zawadzki Kazimierz 186
- Rosner Ignacy 17, 18
- Rubińštejń E. I. 186
- Rumpler Helmut 186**
- Rundstein Szymon 186
- Rybak Józef 11, 179
- Rzepecki Jan 186
- Rzewuscy 26
- Rzewski Aleksy 11, 179
- Schoenbrenner Janina 186
- Schüller Richard 94, 181
- Seruga Józef 11, 179
- Seyda Marian 98, 99, 123, 178
- Siedlecki Krzysztof 186
- Siemaszko 52
- Sienkiewicz Henryk 24, 26
- Sieroszewski Wacław 58
- Sikorski Władysław 18, 50, 51, 55, 115, 118, 128
- Simon Gustaw 85, 103, 126, 159
- Skarbkowie 26
- Skrzyński Władysław 130
- Smoleński Władysław 103
- Sobanscy 19
- Sokolnicki Michał 42, 43, 45, 127, 179
- Sokołowska Zofia 186
- Spustek Irena 12, 177
- Srokowski Konstanty 45, 186
- Stawecki Karol 103
- Stecki Jan 13, 42, 77, 99, 109, 112, 113, 119, 132, 133, 149, 156, 160, 175
- Steczkowski Jan 133, 149, 152, 154, 158, 159
- Stemler Józef 186
- Studnicki Władysław 75, 89, 155, 159
- Suleja Włodzimierz 11, 18, 50, 62, 83, 89, 178, 186
- Suppan Arnold 141, 153
- Surzycki Stefan 96
- Szczepanowicz S. 180
- Szeptycki Stanisław 122, 128, 130-132, 136, 143, 145, 146, 171

- Szlenk Stanisław 32, 179  
 Szlubowski Bronisław 103  
 Szmidt B. 178  
 Szwarc Wojciech 186  
 Śladkowski Wiesław 32, 186  
 Ślaski Roman 11, 179  
 Śliwiński Artur 41, 101, 175  
 Śliwiński Hipolit 17, 24, 26, 34  
 Śliwiński Stanisław 77  
 Świeżyński Józef 164, 165  
 Świętochowski Aleksander 29  
 Targowscy 26  
 Targowski Józef 111  
 Tarnowski Adam 132, 134  
 Tempka S. 180  
 Tetmajer Włodzimierz 123, 124, 131  
 Thugutt Stanisław 11, 180, 186  
 Tokarz Wacław 21, 43, 45, 51  
 Tomaszewski Antoni 103  
 Tomicki Jan 186  
 Toporowicz Wiesława 186  
 Toruń Stanisław 186  
 Trocki Lew 140  
 Trzciniński Witold 180  
 Trzebiński Wojciech 186  
 Turnau 58, 72  
 Tuszyńska Jadwiga 186  
 Tych Feliks 10, 12, 177, 186  
 Tyszkiewiczowie 26  
 Ugron Gabor 129  
 Velten 16  
 Wakar Włodzimierz 186  
 Wapiński Roman 8, 18, 27, 186  
 Wasilewski Leon 186  
 Wąsowicz-Dunin Krzysztof zob. Dunin-Wąsowicz Krzysztof  
 Wielopolscy 18  
 Wielopolski Aleksander 18  
 Wieniawski Antoni 111  
 Wierusz-Kowalski Józef zob. Kowalski-Wierusz Józef  
 Wierzbicki Andrzej 180  
 Wierzchowski Mirosław 22, 186  
 Wilson Woodrow 94, 162, 163  
 Witos Wincenty 180  
 Wojdaliński Ryszard 11, 31, 32, 55, 63, 82, 111, 125, 176  
 Wojstowski Stanisław 187  
 Woyrsch Remus 54  
 Wysocki Alfred 11  
 Zakrzewski Andrzej 12, 177, 187  
 Załuska Jan 42  
 Zamoyski Adam 19  
 Zawadzki Aleksander 46, 115, 177  
 Zdanowski Juliusz 11, 53-55, 67, 70, 71, 74-76, 82, 84, 95-97, 99, 107, 114, 164, 166, 167, 172, 175  
 Zdziechowski Fortunat 40  
 Zeman Zbynek 187  
 Zgórniak Marian 187  
 Zieliński Ludwik 103  
 Żurek Franciszek 11, 38, 104, 115, 180  
 Życki Kazimierz 129

## WYKAZ WAZNIEJSZYCH SKRÓTÓW

AAN	- Archiwum Akt Nowych
AGAD	- Archiwum Główne Akt Dawnych
AOK	- Armeeoberkommando
APAN	- Archiwum Polskiej Akademii Nauk
APK	- Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego
BKUL	- Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
CA	- Centralne Archiwum Partyjne przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
c. i k.	- cesarski i królewski
CKN	- Centralny Komitet Narodowy
CKO	- Centralny Komitet Obywatelski
DRGGW	- Dziennik Rozporządzeń c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego dla austriacko-węgierskiego obszaru okupowanego w Polsce
GCRR	- Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej
GKR	- Główny Komitet Ratunkowy
GUL	- Główny Urząd Likwidacyjny
HNSA	- Haus- Hof- und Staatsarchiv Wien
KA	- Kriegsarchiv Wien
KNP	- Komitet Narodowy Polski
KNZSN	- Komitet Naczelny Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych
KPP	- Klub Państwowców Polskich
KPSD	- Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych
KRG	- Krajowa Rada Gospodarcza
KSSN	- Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych
k.u.k.	- kaiserlich und königlich
LPP	- Liga Państwowości Polskiej
MGGL	- Militärgeneralgouvernement in Lublin
MGK	- Militärgouvernement Kielce
MKP	- Międzypartyjne Koło Polityczne
MKSM	- Militärkanzlei Seiner Majestät
MV	- Militärverwaltung
MVP	- Militärverwaltung Polen
NKN	- Naczelny Komitet Narodowy
NZCh	- Narodowy Związek Chłopski
NZR	- Narodowy Związek Robotniczy
PA	- Politisches Archiv des Ministerium des Äusseren
PCH	- Polska Centrala Handlowa
PON	- Polska Organizacja Narodowa
POW	- Polska Organizacja Wojskowa

PPS - Polska Partia Socjalistyczna  
PPSD - Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska  
Präs. - Präsidium  
PSL - Polskie Stronnictwo Ludowe  
QA - Quartiermeisterabteilung  
SDKPiL - Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy  
TRS - Tymczasowa Rada Stanu  
WNL - Wydział Narodowy Lubelski  
ZBPP - Związek Budowy Państwa Polskiego  
ZCh - Związek Chłopski  
ZL - Zjednoczenie Ludowe  
ZON - Zjednoczenie Organizacji Niepodległościowych





Państwowe Wydawnictwo Naukowe  
Oddział w Łodzi 1986

Wydanie I Nakład 460 - 80 egz Ark. wyd. 12,50 Ark. druk 12,50  
Papier offset kl. III, 80 g, 70 × 100 Oddano do składania w maju 1985 r.  
Podpisano do druku w styczniu 1986 r. Druk ukończono w lutym 1986 r.  
Zam. 341 85 P-4 Cena zł 250,-

Zakład Graficzny Wydawnictw Naukowych  
Łódź, ul. Żwirki 2





Biblioteka Główna Uniwersytetu  
Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie

**523659**

1000035628



ISBN 83-01-06322-X

ISSN 0208-4996



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**